

POLSKIE TOWARZYSTWO RUSYCYSTYCZNE

# przeгляд rusycystyczny

2024, nr 3 (187)

Katowice 2024

KOMITET REDAKCYJNY

Tadeusz Klimowicz — przewodniczący

Franciszek Apanowicz, Petar Bunjak, Jens Herlth, Jewgienij Jabłokow, Władimir Klimonow, Joanna Madloch, Daria Nevskaya, Kadisha Nurgali, Antoaneta Olteanu, Grzegorz Przebinda, Barbara Stempczyńska, Walerij Tiupa, Halina Waszkielewicz

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Piotr Fast (redaktor naczelny), Michał Głuszkowski (zastępca redaktora naczelnego), Beata Pawletko, Justyna Pisarska, Anna Paszkowska (sekretarz redakcji)

Adiustacja tekstów obcojęzycznych

Yevheniy Liashchevskyi

Piotr Plichta

Korekta

Justyna Pisarska

ADRES REDAKCJI

Przegląd Ruscystyczny, 41-500 Chorzów, ul. Zjednoczenia 1/11

tel. +48 604 965 737; +48 505 300 667

e-mail: prz.rus@op.pl

<http://www.journals.us.edu.pl/index.php/PR>

Index 371866

ISSN 0137-298

WYDAWCY

**Polskie  
Towarzystwo  
Ruscystyczne**

Polskie Towarzystwo Ruscystyczne  
41-200 Sosnowiec  
ul. Stefana Grota Roweckiego 5/318  
tel. 505 300 667, ptr.polska@gmail.com  
[www.peteeer.pl](http://www.peteeer.pl)



**UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH**

Uniwersytet Śląski  
Instytut Literaturoznawstwa  
Instytut Językoznawstwa  
41-200 Sosnowiec  
ul. Stefana Grota Roweckiego 5

# SPIIS TREŚCI

## SYBERIA: LITERATURA, HISTORIA, ANTROPOLOGIA

gościnnie pod redakcją

PIOTRA GŁUSZKOWSKIEGO

- 7 PIOTR GŁUSZKOWSKI Polskie studia nad Syberią
- 13 MAGDALENA DĄBROWSKA U początków mitu Jermaka w literaturze rosyjskiej (poemat Iwana Dmitrijewa *Jermak*)
- 30 EUGENIUSZ NIEBELSKI Losy zesłańca 1863 Olgierda Wilczyńskiego i jego prośby do władz Syberii
- 49 PIOTR GŁUSZKOWSKI Obraz przedrewolucyjnej i porewolucyjnej Syberii w twórczości Maksyma Gorkiego
- 68 SVETLANA PAVLENKO Obraz Krasnojarska w powieści Dmitrija Zacharowa *Komitet ochrony mostów*
- 85 EVELINA VIZHENTAS Procesy transformacyjne Szarałdajewskich Buriatów na Syberii
- 105 WIESŁAW CABAN Władimir Anatoljewicz Djakow (1919–1995) — badacz polskiej syberyjskiej zsyłki XIX wieku

\* \* \*

- 121 EVGENIY YABLOKOV Czy mówić postprawdę jest łatwo i przyjemnie?
- 136 BARTOSZ OSIEWICZ Ilja Erenburg — fajkarz
- 164 ADA WAWER *Кожа* Jewgienii Niekrasowej jako postkolonialna powieść tendencyjna

### RECENZJE

- 182 BOŻENA HRYNKIEWICZ-ADAMSKICH Obrazy Rosji w polskich tygodnikach opinii (Piotr Lewandowski: *Potęga narracji. Narodowe mity (geo) polityczne Rosji w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego*, Universitas, Kraków 2022)

### SPRAWOZDANIA

- 195 ZBIGNIEW J. WÓJCIK 30 lat działalności Komisji Syberyjskiej / Komisji Badań nad Historią Syberii w ramach Komitetu Historii Nauki i Techniki Polskiej Akademii Nauk

### VARIA

- 200 STANISŁAW MAJDAŃSKI Wyrwane z pamięci małego zesłańca (1940–1946). Świadectwo po latach (opracował Eugeniusz Niebelski)
- 225 NOTY O AUTORACH

## СОДЕРЖАНИЕ

### СИБИРЬ: ЛИТЕРАТУРА, ИСТОРИЯ, АНТРОПОЛОГИЯ

под редакцией

ПЕТРА ГЛУШКОВСКОГО

- 7 ПЕТР ГЛУШКОВСКИ Польские исследования Сибири
- 13 МАГДАЛЕНА ДОМБРОВСКА На заре мифа о Ермаке в русской литературе  
(поэма Ивана Дмитриева *Ермак*)
- 30 ЭУГЕНИУШ НЕБЕЛЬСКИ О судьбе Ольгерда Вильчинского на основе его сибирских  
писем (1872-1873)
- 49 ПЕТР ГЛУШКОВСКИ Образ предреволюционной и революционной Сибири  
в творчестве Максима Горького
- 68 СВЕТЛАНА ПАВЛЕНКО Образ Красноярска в романе Дмитрия Захарова  
*Комитет охраны мостов*
- 85 ЭВЕЛИНА ВИЖЕНТАС Трансформационные процессы шаралдаевских бурят  
в Сибири
- 105 ВЕСЛАВ ЦАБАН Владимир Анатольевич Дьяков (1919–1995) —  
исследователь польской сибирской ссылки XIX века  
\* \* \*
- 121 ЕВГЕНИЙ ЯБЛОКОВ Постправду говорить легко и приятно?
- 136 БАРТОШ ОСЕВИЧ Илья Эренбург — трубочный мастер
- 164 АДА ВАВЕР *Кожа* Евгении Некрасовой  
как постколониальный и тенденциозный роман
- РЕЦЕНЗИИ
- 182 БОЖЕНА ХРЫНКЕВИЧ-АДАМСКИХ Piotr Lewandowski: *Potęga narracji. Narodowe mity  
(geo)polityczne Rosji w kontekście bezpieczeństwa  
informacyjnego*, Universitas, Краков 2022
- ОТЧЕТЫ
- 195 ЗБИГНЕВ Я. ВУЙЦИК 30 лет деятельности Сибирской комиссии / Комиссии по  
изучению истории Сибири в рамках Комитета по истории  
науки и техники Польской академии наук
- РАЗНОЕ
- 200 СТАНИСЛАВ МАЙДАНСКИ Вырванное из памяти маленького ссыльного (1940–1946).  
Свидетельство спустя годы (составил Эугениуш Небельский)
- 225 ОБ АВТОРАХ

## TABLE OF CONTENTS

### SIBERIA: LITERATURE, HISTORY, ANTHROPOLOGY

guest editor

PIOTR GŁUSZKOWSKI

- 7 PIOTR GŁUSZKOWSKI Polish studies on Siberia
- 13 MAGDALENA DĄBROWSKA At the very beginning of the myth of Yermak in the Russian literature (the poem *Yermak* by Ivan Dmitriev)
- 30 EUGENIUSZ NIEBELSKI The fate of the 1863 exile Olgierd Wilczyński and his requests to the Siberian authorities
- 49 PIOTR GŁUSZKOWSKI The image of Siberia in the works of Maxim Gorky before and during the Russian revolution
- 68 SVETLANA PAVLENKO The image of Krasnoyarsk in Dmitry Zakharov's novel *Committee for the protection of bridges*
- 85 EVELINA VIZHENTAS Transformational processes of the Sharaldaevskii Buryats in Siberia
- 105 WIESŁAW CABAN Vladimir Anatolyevich Dyakov (1919–1995) — a researcher of Polish Siberian exile in the 19th century

\* \* \*

- 121 EVGENIY YABLOKOV Is it easy and pleasant to speak post-truth?
- 136 BARTOSZ OSIEWICZ Ilya Ehrenburg — pipe maker
- 164 ADA WAWER *Кожя* by Yevgeniya Nekrasova as a postcolonial tendentious novel

#### REVIEWS

- 183 BOŻENA HRYNKIEWICZ-ADAMSKICH Piotr Lewandowski: *Potęga narracji. Narodowe mity (geo)polityczne Rosji w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego*, Universitas, Kraków 2022

#### REPORTS

- 195 ZBIGNIEW J. WÓJCIK 30 Years of Activity of the Siberian Commission / Commission for the Study of the History of Siberia within the Committee for the History of Science and Technology of the Polish Academy of Sciences

#### VARIA

- 200 STANISŁAW MAJDAŃSKI Torn from the memory of a little exile (1940–1946). Testimony after years (edited by Eugeniusz Niebelski)
- 225 ABOUT THE AUTHORS





PIOTR GŁUSZKOWSKI

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-6820--7302>

Uniwersytet Warszawski

## POLSKIE STUDIA NAD SYBERIĄ

### POLISH STUDIES ON SIBERIA

Since the 17th century, Poles were regularly sent to Siberia, but it is only in the second half of the 18th century that one can refer to mass deportations. Polish exiles were amongst the first researchers of Siberia. The tradition of Polish research into Siberia's geography, history, nature, literature and everyday life has continued for more than two hundred years. This article addresses the history, current state and prospects of Polish studies of Siberia.

Keywords: Siberia, exile, research, history of Siberia, Polish-Russian relationships, myth

Początki obecności polskiej diaspory na Syberii przyjęto datować na ponad czterysta lat temu, jednak w wieku XVII i w pierwszej połowie XVIII składała się na nią stosunkowo niewielka liczba osób. Sytuacja zmieniła się wraz z konfederacją barską (1668–1772), kiedy zesłano na Syberię kilkanaście tysięcy konfederatów<sup>1</sup>. Wkrótce nastąpiły kolejne fale zesłań będące skutkiem przegranego powstania kościuszkowskiego (1794), listopadowego (1830–1831) i wreszcie styczniowego (1863–1864), w wyniku którego w ciągu dwóch lat na Syberię trafiło około 40 000 Polaków. Nie należy zapominać o przegranych wojnach z udziałem Polaków (wojna Francji z Rosją z 1812 roku) oraz niewielkich grupach zesłańców stale zasilających Syberię: filomaci (1824), konarszczycy (lata 30. XIX wieku) i wreszcie rewolucjoniści na przełomie XIX i XX stulecia. W czasach sowieckich zesłania były kontynuowane. Należy też pamiętać o masowych przesiedleniach, szcze-

<sup>1</sup> Często podaje się liczbę 5445 za François'em Thesby de Belcour'em. Są to jednak zesłańcy znani mu z imienia i nazwiska. Zdecydowanie liczniejsza grupa zesłańców nie została odnotowana w rejestrze sporządzonym przez francuskiego konfederatę.

gólnie po 1939 roku. Oczywiście nie wszyscy Polacy trafili na Syberię pod przymusem. Od końca XIX wieku można mówić o dużej grupie dobrowolnych przesiedleńców, którzy znaleźli się tam w poszukiwaniu pracy i nowego, lepszego życia<sup>2</sup>. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wielu Polaków zdecydowało się na powrót do ojczyzny. Jeszcze do 1924 roku były możliwe repatriacje z Syberii i Dalekiego Wschodu. Kolejna fala przesiedleń z oddalonych terenów ZSRR miała miejsce w latach 1945–1949 i w czasie odwilży. Nie wszystkie osoby polskiego pochodzenia zdecydowały się jednak na powrót. Z różnych powodów wielu zainteresowanych nie otrzymało takiej możliwości<sup>3</sup>. Ze względu na przenikanie się tożsamości Polaków z mieszkańcami Cesarstwa Rosyjskiego, a później ZSRR, problematycznym jest dziś ustalenie dokładnej liczby syberyjskiej Polonii.

O polskich badaczach Syberii można mówić od początku XIX wieku, choć już wcześniej powstawały wspomnienia cenne pod względem naukowym<sup>4</sup>. Wiele zesłańców było osobami młodymi, dobrze wykształconymi, bez szans na powrót do ojczyzny. Dla znacznej części z nich badania naukowe były próbą przetrwania i odnalezienia sensu dalszego życia. Do najbardziej znanych należeli: przyrodnik Bronisław Dybowski, geolog Aleksander Czekanowski, paleontolog i geolog Jan Czerski, botanik Ferdynand Karo. W naukach społecznych i filologicznych z pewnością należy wymienić etnologa Wacława Sieroszewskiego, lingwistę i twórcę słownika jakuckiego Edwarda Piekarskiego czy wreszcie Bronisława Piłsudskiego (brata Józefa) badającego zwyczaje i język rdzennych mieszkańców Sachalina. To tylko najbardziej znane nazwiska, które wpisały się nie tylko do nauki polskiej i rosyjskiej, ale są kojarzone przez badaczy Syberii na całym świecie.

Pierwsze monografie na temat wkładu cywilizacyjnego Polaków na Syberii i losów zesłańców pojawiły się pod koniec XIX wieku<sup>5</sup>. Od przeszło stu lat niemal co roku ukazują się ważne prace w tej tematyce. Nie sposób wymienić wszystkich najważniejszych badaczy,

<sup>2</sup> S. Leończyk, *Polskie osadnictwo wiejskie na Syberii w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Impresje.net Miłosz Trukawka, Warszawa 2017.

<sup>3</sup> Zob. K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (studium historyczne)*, PWN, Warszawa 1974.

<sup>4</sup> K. Lubicz-Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków przez urodzonego Karola Lubicz Chojeckiego*, Drukarnia Wolna Jana Potockiego, Warszawa 1789.

<sup>5</sup> Z. Librowicz, *Polacy w Syberii*, G. Gebethner i Spółka, Kraków 1884.



ale warto wspomnieć Michała Janika<sup>6</sup> nadającego ton badaniom w międzywojniu, Henryka Skoka ujawniającego w latach 60. i 70. fakty z powstania zabajkalskiego z 1866 roku, czy wreszcie Wiktorię Śliwowską, Antoniego Kuczyńskiego i Zbigniewa Wójcika mających największe osiągnięcia w tej tematyce w ostatnim półwieczu. Rosyjscy badacze rzadziej poruszali kwestie losu Polaków na zesłaniu, ale prace wspomnianego w tym numerze Władimira Djakowa czy też, spokrewnionego ze znanym kompozytorem, Bolesława Szostakowicza weszły na stałe do kanonu polsko-syberyjskiej historiografii<sup>7</sup>. W ostatnich latach ukazało się dużo tłumaczeń prac polskich badaczy w ramach serii „Biblioteki Polsko-Syberyjskiej” wychodzącej w Rosji (Sankt Petersburg, Moskwa, Nowosybirsk, Irkuck) od 2009 roku<sup>8</sup>. Mimo setek monografii i tysięcy artykułów losy Polaków na Syberii są wciąż jednym ze słabiej zbadanych wycinków historii Polski oraz stosunków polsko-rosyjskich.

Aby zaprezentować możliwie szeroki obraz badań nad Syberią, zaprosiliśmy naukowców uprawiających różne dyscypliny naukowe: literaturoznawców, historyków, etnologów. Niniejszy blok tematyczny w „Przeglądzie Rusycystycznym” ma na celu zaprezentowanie najnowszych badań nad Syberią, skupiających się zarówno na jej historii, jak i obecnej sytuacji. Z oczywistych względów jest to tylko wybór, który nie aspiruje do kompletności, a ma jedynie nakreślić główne „syberyjskie” obszary badawcze polskiej humanistyki.

Pewną białą plamą w polskiej rusycystyce wydaje się rosyjska literatura „syberyjska”, czyli dotycząca Syberii i wywodząca się z niej. Dotychczas poruszane były głównie tematy związane z twórczością najwybitniejszych pisarzy przebywających choć przez pewien czas na Syberii: Antona Czechowa, Fiodora Dostojewskiego — lub jeszcze częściej z literaturą łagrową — badania nad twórczością Aleksandra Solżenicyna, rzadziej Warłama Szalamowa lub Jewgienii Ginzburg. I choć pojawiają się prace na temat Wiktora Astafiewa z Krasnojarska, Walentina Rasputina związanego z Irkuckiem oraz kilku innych

<sup>6</sup> M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1928.

<sup>7</sup> Б. С. Шостакович, *Феномен польско-сибирской истории (XVII в. – 1917 г.): основные аспекты современных научных трактовок, результатов и задач дальнейшей разработки темы*, Алетея, Москва 2015.

<sup>8</sup> P. Głuszkowski, *Biblioteka Polsko-Syberyjska — historia: najnowsze publikacje i przyszłość*, „Zesłanie” 2021, nr 84, s. 45–60. W 2023 roku ukazał się w serii 18. tom. Jest ona od kilku lat finansowana przez Instytut Polski w Moskwie.

autorów rodem zza Uralu<sup>9</sup>, to są one jednak rzadkością i nie wyczerpują problemu nieobecności setek syberyjskich pisarzy w polskim dyskursie. Warto podkreślić, że zarówno rosyjscy, jak i polscy pisarze wielokrotnie pokazywali, że Syberia jest krainą wielu nowych możliwości, a nie tylko miejscem zesłań, „lodowym piekłem”, „ziemią przeklętą” czy też „czyścem odkupienia”<sup>10</sup>. Mit straszego Sybiru, ugruntowany przez romantyków, do dziś jest żywy w polskiej świadomości.

Dwa artykuły z niniejszego numeru wpisują się w nurt badań historycznoliterackich. Pierwszy odwołuje się do początków mitu Jermaka na podstawie mało znanego poematu dramatycznego Iwana Dmitrijewa. Drugi zaś dotyczy Syberii w twórczości Maksyma Gorkiego. Z kolei tekst na temat obrazu Krasnojarska w powieści Dmitrija Zacharowa *Komitet ochrony mostów* ukazuje problemy współczesnego miasta z odwołaniem do realiów społeczno-politycznych, ekologicznych i kulturowych charakterystycznych dla Syberii. Warto podkreślić cezurę poruszanych utworów. Z jednej strony jest to koniec XVIII wieku, z drugiej zaś literatura najnowsza, której dostępność w Polsce jest obecnie mocno ograniczona.

W ostatnich dziesięcioleciach zdecydowanie najbardziej aktywnymi badaczami Syberii byli historycy. Zważywszy na liczbę zesłańców w XIX i XX wieku Polaków oraz problemy z dotarciem do źródeł, szczególnie dotyczących czasów sowieckich, zjawisko to nie może dziwić. Na podstawie biografii Olgierda Wilczyńskiego zostały ukazane splątane losy polskich zesłańców. Jego życie jest też świetnym przykładem tego, że w Rosji często łatwiej było o naukową czy literacką karierę niż w Polsce. Jest to również kolejny przykład niemalże zapomnianego w Polsce naukowca, którego prace w Rosji wciąż są wznawiane, a on sam jest dobrze kojarzony przez grono fachowców. Przykładów takich osób jest zdecydowanie więcej.

W numerze znalazły się również teksty historiograficzne i etnograficzne. Polscy zesłańcy przez cały długi wiek XIX opisywali życie oraz zwyczaje rdzennych narodów i mniejszości syberyjskich. W XX wieku intensywność badań etnograficznych spadła, ale w ostatnich trzydziestu latach zostały one podjęte ze zdwojoną siłą m.in. przez

<sup>9</sup> A. Wawrzyńczak, *Naród i państwo w twórczości pisarzy rosyjskich nurtu „wieskiego”*: Wasilij Bielow, Władimir Liczutin, Walentin Rasputin, Universitas, Kraków 2005; A. Borkowska, *Autobiograficzna proza Wiktora Astafiewa („Ostatni pokłon”, „Wesoły żołnierz”)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego, Siedlce 2018.

<sup>10</sup> Z. Trojanowiczowa, *Sybir romantyków*, W drodze, Poznań 1993, s. 11.

Ewę Nowicką-Rusek czy też grupę założoną przez Jana Kieniewicza na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego.

Od dziesięcioleci badacze Syberii starają się wydawać nowe teksty źródłowe. Krytycznie opracowane wspomnienia Sybiraka są dobrym dowodem na to, że w polskich archiwach i prywatnych kolekcjach wciąż można znaleźć ważne świadectwa na temat obecności Polaków na Syberii. W ostatnich latach ukazało się kilkanaście tomów w ramach grantu NPRH na krytyczną edycję wybranych wspomnień i relacji z kolekcji sybirackiej Archiwum Naukowego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Swojego rodzaju posumowaniem badań nad Syberią prowadzonych w Polsce jest szkic nestora tej problematyki Zbigniewa J. Wójcika na temat prac tzw. Komisji Syberyjskiej, która w tym roku obchodzi swoje 30-lecie. 150 referatów wygłoszonych przez naukowców z Polski, Rosji, Kazachstanu oraz innych państw w czasie zebrań Komisji dobitnie pokazało, że Syberia mimo oddalenia geograficznego bliska jest kulturze i historii Polski, studia w tej tematyce rozwijają się stabilnie, a jednocześnie przed historykami, literaturoznawcami, etnologami i przedstawicielami innych dyscyplin stoi jeszcze wiele wyzwań badawczych. Można wyrazić nadzieję, że teksty zamieszczone w niniejszym numerze staną się kolejną cegiełką przybliżającą nas do lepszego poznania Syberii, a jednocześnie zachętą dla badaczy do dalszych kwerend i ustaleń w tej problematyce.

## REFERENCES

- Borkowska, Aldona. *Autobiograficzna proza Wiktora Astafiewa ("Ostatni pokłon", "Wesoły żołnierz")*. Siedlce: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego (Siedlce), 2018.
- Głuszkowski, Piotr. "Biblioteka Polsko-Syberyjska: historia: najnowsze publikacje i przyszłość." *Zesłaniec*, 2021, no. 84: 45–60.
- Janik, Michał. *Dzieje Polaków na Syberii*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1928.
- Kersten, Krystyna. *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (studium historyczne)*. Warszawa: PWN, 1974.
- Leończyk, Sergiusz. *Polskie osadnictwo wiejskie na Syberii w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. Warszawa: Impresje.net Miłosz Trukawka, 2017.
- Librowicz, Zygmunt. *Polacy w Syberii*. Kraków: G. Gebethner i Spółka, 1884.
- Lubicz-Chojecki, Karol. *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomysłny sukces Polaków przez urodzonego Karola Lubicz Chojeckiego*. Warszawa: Drukarnia Wolna Jana Potockiego, 1789.
- Shostakovich, Boleslav. *Fenomen pol'sko-sibirskoy istorii (XVII v. – 1917 g.): osnovnyye aspekty sovremennykh nauchnykh traktovok, rezul'tatov i zadach*

*dal'neyshey razrabotki temu*. Moskwa: Aleteya, 2015 [Шостакович, Болеслав. Феномен польско-сибирской истории (XVII в.–1917 г.): основные аспекты современных научных трактовок, результатов и задач дальнейшей разработки темы. Москва: Алетея, 2015].

Trojanowiczowa, Zofia. *Sybir romantyków*. Poznań: W drodze, 1993.

Wawrzyńczak, Aleksander. *Naród i państwo w twórczości pisarzy rosyjskich nurtu "wiejskiego": Wasilij Bielow, Władimir Liczutin, Walentin Rasputin*. Kraków: Universitas, 2005.



MAGDALENA DĄBROWSKA

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4014-4725>

Uniwersytet Warszawski

## U POCZĄTKÓW MITU JERMAKA W LITERATURZE ROSYJSKIEJ (POEMAT IWANA DMITRIJEWA *JERMAK*)

AT THE VERY BEGINNING OF THE MYTH OF YERMAK IN THE RUSSIAN LITERATURE  
(THE POEM *YERMAK* BY IVAN DMITRIEV)

The paper presents the dramatic poem *Yermak* (1794) by Ivan Dmitriev from a perspective of the conception of myth. Yermak Timofeyevich (1532?–1585) was a Cossacs ataman and is today a hero in Russian folklore and myths. A methodological basis is the definitions of myth by Ryszard Tomicki (an ethnologist) and Jerzy Topolski (a historian), historical myth, and political myth. An interpretive background is the literary program of sentimentalism, the Ossianism and the historiographic works by Nikolay Karamzin (the picture of Siberia in the 9th volume of the *History of the Russian State*). The origin of Dmitriev's poem was the literary (poetics of sentimentalism, the Ossianism) and ideological factors (acceptance of territorial development of Russia, sacralization of the figures).

Keywords: Yermak Timofeyevich, myth, Siberia, Ivan Dmitriev, *Yermak*, Ossianism

Przystępując od opisanie czynów Jermaka, powiemy, że one, podobnie jak wszystko nadzwyczajne, niepospolite, silnie działające na wyobraźnię ludzi, dały powód do licznych baśni, które się zmieszały w podaniach z prawdą, i pod imieniem dziejów, samych nawet historyków oszukiwały.

Rosja, dzieje i kościół głoszą wieczną pamiątkę Jermaka...  
Nikołaj Karamzin<sup>1</sup>

Cytaty wykorzystane jako motta pochodzą z rozdziału *Pierwsze zawojowanie Syberii*<sup>2</sup> w tomie dziewiątym *Historii państwa rosyjskiego*

<sup>1</sup> M. Karamzin, *Historia państwa rosyjskiego*, przeł. G. Buczyński, t. 9, W Drukarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 385, Warszawa 1827, s. 348–349, 370.

<sup>2</sup> Grzegorz Buczyński przetłumaczył tytuł tego rozdziału jako *Pierwsze zawojowanie Sybiru*, jednak ze względu na rozpowszechnione w kulturze polskiej rozgraniczenie

(1816–1817) Nikołaja Karamzina, prawie w całości poświęconego Jermakowi Timofiejewiczowi (ur. ok. 1532 r. zm. 6 sierpnia 1585 r.), atamanowi kozackiemu, zdobywcy Syberii dla państwa moskiewskiego za panowania Iwana IV Groźnego. W pierwszym fragmencie mowa jest o mitotwórczej sile dziejów Jermaka, stanowiącej wyzwanie dla historyków, gdyż stawiającej ich przed niełatwym zadaniem oddzielenia prawdy od fałszu. Oba fragmenty rysują obraz Jermaka jako postaci niezwyklej, zasługującej na pamięć, szacunek i wdzięczność następnych pokoleń. Za wyjątkowością legendarnego zdobywcy Syberii przemawia w przekonaniu Karamzina wiele argumentów, wśród których pierwszoplanowe znaczenie ma jeden, określony jako „nabycie nowego państwa dla Rosji, otwarcie drugiego świata nowego dla Europy, [...] oznaczonego różnością, wielkością i bogactwem przyrodzenia”, w którym najbardziej wysunięty na Wschód kraj europejski będzie „stanowić nowe postępy”<sup>3</sup>. Innymi słowy, Jermak jawi się jako rosyjski Krzysztof Kolumb, który wprawdzie nie wypłynął za ocean, ale utorował drogę do poszerzenia terytorium Rosji w kierunku azjatyckim, a także jako pośrednik między ciasną i przeludnioną Europą a ogromnymi połaciami ziemi za Uralem, które stały się jakby rosyjskimi koloniami. Sama zaś Rosja prezentuje się jako imperium żądne nowych terytoriów i nie liczące się z miejscową ludnością oraz jej władzami. Przywołane fragmenty dają więc możliwość podjęcia rozważań nie tylko nad mitotwórczą siłą historii o Jermaku, ale także spojrzenia na Rosję z perspektywy postkolonialnej, jako na „nietypowy organizm kolonialny, bo pozbawiony kolonii zamorskich, stanowiący za to olbrzymią, zwartą masę łądu ze swoimi kolonialnymi peryferiami”<sup>4</sup>.

Wspominając o wcześniejszych opowieściach o Jermaku, Karamzin mógł mieć na myśli poemat Iwana Dmitrijewa (1760–1837) *Jermak* (*Ермак*), napisany w 1794 roku i opublikowany rok później w zbiorze poety *I moje bagatele* (*И мои безделки*). Po raz kolejny *Jermak* (w formie nieznacznie zmienionej w stosunku do pierwotnej) trafił do rąk czytelników w wydaniach dzieł Dmitrijewa z lat

---

na Syberię jako krainę geograficzną oraz Sybir jako miejsce zesłań wydaje się zasadniejsze wprowadzenie w nim słowa „Syberia”.

<sup>3</sup> M. Karamzin, *Historia...*, t. 9, s. 336 (podkr. oryg.).

<sup>4</sup> Zob.: J. Rohoziński, „Zgrzeszyłeś bracie Jefimiczu”, czyli *orientalizm po rosyjsku. Przedmowa do przekładu polskiego*, w: A. Jersild, *Orientalizm po rosyjsku. Górale Kaukazu Północnego i pogranicze gruzińskie 1845–1917*, przeł. J. Rohoziński, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2022, s. 9.

1803–1805 oraz 1823<sup>5</sup>. W zbiorze *I moje bagatele* znalazł miejsce również pochodzący z tego samego roku wiersz *Do Wołgi (К Волге)*, który — mimo że dotyczy innego regionu niż Syberia — stanowi ważny kontekst interpretacyjny *Jermaka* jako programowa wypowiedź Dmitrijewa na temat historii oraz sposobu jej przedstawiania w dziełach literackich<sup>6</sup>. Karamzin znał i wysoko oceniał oba utwory swojego kolegi po „sentymentalnym” piórze i wieloletniego przyjaciela, czemu dał wyraz w liście do niego z 6 sierpnia 1794 roku:

Serdecznie dziękuję ci za wiersz *Do Wołgi* i za *Jermaka*. Zarówno pierwszy, jak i drugi utwór czytałem z wielkim zadowoleniem, nie jeden raz, a kilka. Brawo! Oto Poezja. Pisz tak zawsze, mój przyjacielu<sup>7</sup>.

*Jermak*, utwór znacznie słabiej kojarzony z Dmitrijewem niż jego sentymentalna poezja liryczna, satyry, bajki czy apologi, jest jednocześnie poematem, określanym — z powodu rozbudowanych partii dialogowych — jako „dramatyczny” bądź „liryczno-dramatyczny”<sup>8</sup>. Niewielka objętość sprawia, że bywa on nazywany wierszem i porównywany do liryków Gawriiły Dierżawina<sup>9</sup>. Od Piotra Wiaziemskiego<sup>10</sup> i Wissariona Bielinskiego<sup>11</sup> wywodzi się tradycja rozpatrywania *Jermaka* (wraz z wierszem *Wyzwolenie Moskwy*<sup>12</sup> o księciu Dmitriju

<sup>5</sup> Wydanie z 1823 roku stało się podstawą jednej z edycji współczesnych: И. Дмитриев, *Ермак*, w: Н. Карамзин, И. Дмитриев, *Избранные стихотворения*, Советский писатель, Ленинград 1953, s. 357–362. Tu i dalej, o ile nie podano inaczej, przekład tytułów i cytatów — M.D.

<sup>6</sup> И. Дмитриев, *К Волге*, w: Н. Карамзин, И. Дмитриев, *Избранные...*, s. 328–330.

<sup>7</sup> [Н.М. Карамзин], *Письма Н.М. Карамзина к И.И. Дмитриеву*, В Типографии Императорской Академии Наук, Санкт-Петербург 1866, s. 50. Poza przyjaźnią obu autorów łączyła relacja „mistrz — uczeń”, w której pierwszym był Karamzin, a drugim — Dmitrijew (mimo że zaczął pisać wcześniej). Dlatego dalsze partie listu Karamzin wypełnia propozycjami poprawek stylistycznych w obu utworach.

<sup>8</sup> А. Кучеров, *Вступительная статья*, w: Н. Карамзин, И. Дмитриев, *Избранные...*, s. 259; tamże, s. 520 (spis treści).

<sup>9</sup> Н.Д. Кочеткова, *Поэзия русского сентиментализма. Н.М. Карамзин. И.И. Дмитриев*, w: В.П. Городецкий (ред.), *История русской поэзии*, т. 1, Издательство Наука. Ленинградское отделение, Ленинград 1968, s. 166, 180.

<sup>10</sup> [П.А. Вяземский], *О жизни и стихотворениях Ивана Ивановича Дмитриева*, w: И.И. Дмитриев, *Стихотворения*, т. 1, В Типографии Н. Греча, Санкт-Петербург 1823, s. XXII–XXIII.

<sup>11</sup> В.Г. Белинский, *Сочинения Александра Пушкина. Статья первая*, w: В.Г. Белинский, *Полное собрание сочинений в 13 томах*, т. 7, Издательство АН СССР, Москва 1955, s. 123.

<sup>12</sup> Ros. *Освобождение Москвы*.

Pożarskim) jako ody, kontynuowana w kontekście transformacji tego gatunku pod piórem sentymentalisty<sup>13</sup>. Z racji podjętej tematyki – odniesień do wydarzeń z udziałem Jermaka, rozpoczętych 1 września 1581 roku (początek wyprawy popartej przez rodzinę Stroganowów) i zakończonych 6 sierpnia 1585 roku (śmierć w rzece Wagaj, dopływie Irtyszu) – *Jermak* wyróżnia się na tle zarówno całokształtu spuścizny Dmitrijewa, jak i literatury rosyjskiej lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku jako „jedynej [...] krótki poemat historyczno-patriotyczny”, wyrosły z próby przezwyciężenia „tradycyjnej [...] koncepcji wojennej ody klasycystycznej”<sup>14</sup>.

Druga połowa XVIII wieku jest najwcześniejszym okresem popularności mitu Jermaka wśród pisarzy rosyjskich. Do współczesnych Dmitrijewa, którzy sięgnęli po ten temat, należał Aleksander Radiszczew jako autor niedokończonego poematu o Jermaku, znanego jako *Anioł mroku*<sup>15</sup>, czy – a w kontekście postkolonialnym przede wszystkim – Piotr Pławilszczikow jako twórca tragedii *Jermak, zdobywca Syberii*<sup>16</sup>.

Ramę kompozycyjną *Jermaka* Dmitrijewa tworzy wypowiedź podmiotu lirycznego, zarysowującego sytuację fabularną oraz dokonującego oceny działalności tytułowego bohatera. Środkową część wypełnia wymiana zdań dwóch szamanów syberyjskich, nazwanych Starcem i Młodym (siedem wypowiedzi każdego z nich, o różnej objętości, dłuższych jednak w przypadku Starca i krótkich – ograniczonych do emocjonalnych replik – w przypadku Młodego). Pierwiastek liryczny dominuje w partiach początkowych i końcowych, w środkowych zaś – dramatyczny. Natalia Koczetkova całego *Jermaka* nazwała „scenką dramatyczną”<sup>17</sup>, choć w istocie na miano to zasługuje właśnie przede wszystkim część środkowa, emocjonalny dialog Starca i Młodego.

<sup>13</sup> Н.Д. Кочеткова, *Поэзия русского сентиментализма...*, s. 180.

<sup>14</sup> А. Кучеров, *Вступительная статья...*, s. 260.

<sup>15</sup> Ros. *Ангел тьмы* (1791–1796?).

<sup>16</sup> Ros. *Ермак, покоритель Сибири* (1803). W kontekście tym ważne miejsce zajmuje także publicystyka Pławilszczikowa, przede wszystkim artykuł *Kilka słów o wrodzonej cesze dusz rosyjskich*, w której autor rozwinął następującą (aktualną także w dzisiejszych czasach) koncepcję walki z wrogami zewnętrznymi, tłumaczącą zapędy imperialne państwa: „Rosjanie nie dlatego biją wrogów, że mają skłonność do drak, ale dlatego, żeby ich samych nie bito. Rosjanie nie są narodem wojującym, ale narodem zwyciężającym”; П. Плавильщиков, *Нечто о врожденном свойстве души российских*, w: П. Плавильщиков, *Сочинения*, cz. 4, Типография В. Плавильщикова, Санкт-Петербург 1816, s. 22.

<sup>17</sup> Н.Д. Кочеткова, *Дмитриев Иван Иванович*, w: П.А. Николаев (ред.), *Русские писатели. XIX век. Библиографический словарь. В двух частях*, ч. 1, Просвещение. Учебная литература, Москва 1996, s. 227.



Poemat opiera się na przeciwstawieniu racji miejscowej ludności Syberii, reprezentowanej przez Starca i Młodego, stanowisku i działaniom władz rosyjskich, w których imieniu zabiera głos podmiot liryczny. Albo inaczej: poeta zestawia ze sobą zwyciężonych (szamani) i zwycięzców (Jermak), nie pozostawiając czytelnikom wątpliwości co do tego, po czyjej stronie opowiada się on sam, a, co za tym idzie, z kim powinni identyfikować się czytelnicy. Kończącą część poematu *Jermak* wypełnia pochwała tytułowego bohatera i jego czynów. Jermaka nie ma już wśród żywych, co więcej, okoliczności jego śmierci nie pozwoliły na pochówek, ale, jak przekonuje autor, pamięć o nim będzie trwać wiecznie za sprawą „słodkiej pieśni” „Geniusza rymotwórstwa”<sup>18</sup>. Z szamanami sprawa ma się przeciwnie: nic nie wskazuje na to, że stracili życie, wiadomo jednak, że „skryli się we mgle”<sup>19</sup>, usunęli się więc w wizji poety na zawsze i bez szans na upamiętnienie. Syberia „syberyjska” odeszła w przeszłość, rozpoczęły się czasy Syberii „rosyjskiej”. Poemat Dmitrijewa uzupełnia pięć przypisów autorskich, z których cztery zawierają wyjaśnienia lokalnych realiów, a jeden rzuca światło na okoliczności historyczne<sup>20</sup>. Przypisami są opatrzone wypowiedzi szamanów, jako tych, w myśl koncepcji autora, którzy dysponują taką wiedzą o Syberii, której nie mają czytelnicy i których warto w nią wyposażać.

Powyższa charakterystyka *Jermaka* wydaje się wystarczająca do tego, aby przystąpić do rozpatrzenia problemu zasadniczego, mianowicie udziału tego dzieła w konstruowaniu mitu o Jermaku, także w kontekście polityki imperialnej Rosji. Takie podejście pośrednio sugerował (nie tylko zresztą w odniesieniu do poematu Dmitrijewa) Karamzin w przywołanych fragmentach rozdziału *Pierwsze zawojowanie Syberii*<sup>21</sup>.

Wyjaśnienia wymaga przede wszystkim samo pojęcie mitu. Pomysły jego konceptualizacji (czy, szerzej, zjawiska mitologizacji) powstawały

<sup>18</sup> И. Дмитриев, *Ермак...*, s. 361.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Warto mieć świadomość, że utwór powstał w czasach „mody” na przypisy, obejmującej – w całej Europie – nie tylko opracowania naukowe, ale także właśnie dzieła literackie. Zob.: M. Dąbrowska, *Niemarginalne marginalia. Ze studiów nad przypisami w dziełach historycznych oraz w powieściach pseudohistorycznych i w ich tłumaczeniach (na polskim i rosyjskim materiale przełomu XVIII i XIX wieku)*, w: L. Mokrzecki, M. Brodnicki, J. Taraszkiewicz (red.), *Historia. Interpretacja. Reprezentacja III*, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Gdańsk 2015, s. 291–300.

<sup>21</sup> Zob.: M. Dąbrowska, *Opozycja „swój – obcy” w świadomości Rosjan końca XVIII – początku XIX wieku: dylematy i wybory Nikołaja Karamzina*, „Studia Rossica Gedanensia” 2023, nr 10, s. 35–47.

i mnożą się od dawna, często w kluczu inter-, trans- lub multidyscyplinarności. Przegląd definicji mitu (i w szczególności mitu historycznego oraz politycznego albo, jeszcze precyzyjniej, personalistycznego mitu bohaterskiego, gdyż z nim mamy do czynienia w przypadku *Jermaka*) pozwala wskazać dwa, które nie tylko wydają się przydatne w badaniach literaturoznawczych, ale także stanowiły już (choć nie w odniesieniu do *Jermaka*) ich metodologiczny punkt wyjścia. Pierwsza — Ryszarda Tomickiego — powstała na gruncie etnologicznym<sup>22</sup>, drugą zaproponował historyk i metodolog historii Jerzy Topolski<sup>23</sup>. Komplementarne wobec nich są określenia mitu historycznego Marka Woźniaka<sup>24</sup> i mitu politycznego Stanisława Filipowicza<sup>25</sup>.

Dla Tomickiego mit jest „wyobrażeniem jakiegoś fragmentu świata”<sup>26</sup>. Mit historyczny Woźniak nazywa „wiedzą odzwierciedlającą w jakiś sposób rzeczywistość”<sup>27</sup>. W pierwszej definicji należałoby zaakcentować słowo „wyobrażenie”, w drugiej zaś — sformułowanie „w jakiś sposób”, wskazują one bowiem na udział w konstruowaniu mitu pierwiastka kreacyjnego i wartościującego. „Mit konkretyzuje wyobrażenie” — pisze Filipowicz, a do kwestii wartości ustosunkowuje się tak:

sakralizacja jest najskuteczniejszą metodą rozstrzygnięcia konfliktu wartości, umożliwia ustanowienie hierarchii, wprowadzenie ładu w świecie wartości, stworzenie [...] systemu normatywnego, legitymizującego porządek empiryczny<sup>28</sup>.

### Topolski określa mit jako

mające na celu coś mówić o świecie sformułowania, które uzyskały w sposób żywiolowy, bądź którym nadano (przez siły społeczne, polityczne czy inne), status

<sup>22</sup> R. Tomicki, *Mit*, w: Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1987, s. 244–248. Por.: I. Rzepnikowska, *Mit Czapajewa w folklorze i literaturze rosyjskiej XX wieku*, „Przegląd Rusycystyczny” 2011, nr 4, s. 99.

<sup>23</sup> J. Topolski, *Historiografia jako tworzenie mitów i walka z nimi*, w: J. Topolski, W. Molik, K. Makowski (red.), *Ideologie, poglądy, mity w dziejach Polski i Europy XIX i XX wieku. Studia historyczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1991, s. 243–254. Por.: J. Goszczyńska, *Mit Janosika w folklorze i literaturze słowackiej XIX wieku*, Uniwersytet Warszawski. Instytut Filologii Słowiańskiej, Warszawa 2001, s. 7.

<sup>24</sup> M. Woźniak, *Mit historyczny jako przedmiot i narzędzie badań*, „Historyka” 2003, t. XXXIII, s. 53–72.

<sup>25</sup> S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.

<sup>26</sup> R. Tomicki, *Mit...*, s. 245.

<sup>27</sup> M. Woźniak, *Mit historyczny...*, s. 53.

<sup>28</sup> S. Filipowicz, *Mit i spektakl...*, s. 92, 149.

## U POCZĄTKÓW MITU JERMAKA...

prawd faktograficznych czy symbolicznych nie weryfikowanych, „unieruchomionych”, w mniejszym czy większym stopniu zsakralizowanych<sup>29</sup>.

W definicji tej zwraca uwagę wzmianka o „unieruchomieniu” wiedzy o świecie, zastygnięciu z zdeformowanej postaci.

Zaproponowany przegląd odpowiedzi na pytanie, czym jest mit (w szerszym i węższym rozumieniu), odpowiedzi, co należy podkreślić, wyrosłych z prowadzonej na różnych gruntach narodowych dyskusji nad nim i uwzględniających ustalenia poprzedników<sup>30</sup>, warto zakończyć definicją mitu historycznego Marka Woźniaka, którą można uznać za całościową:

Mit [...] stanowi [...] pewien punkt widzenia, który pozwala nadawać konkretny kształt wcześniej bezkształtnej masie faktów, punkt widzenia [...] korespondujący z pewnymi politycznymi, ideologicznymi czy też społecznymi przekonaniami. Będąca wynikiem przyjęcia określonego punktu widzenia „wizja świata”, nie tylko czyni przeszłość zrozumiałą, ale dostarcza także środków jej oceny<sup>31</sup>.

W świetle przywołanych definicji bardziej zrozumiałe wydają się fragmenty o Jermaku w rozdziale *Pierwsze zawojowanie Syberii* w Karamzinowskiej *Historii państwa rosyjskiego*. Pierwszy cytat można rozpatrywać w kontekście „unieruchomienia” obrazu tej postaci, drugi zaś pokazuje jego zgodność z życzeniami ośrodków władzy, państwowego oraz kościelnego.

Wizja Syberii w *Jermaku* wynika z postrzegania przez Dmitrijewa historii. Poglądów w tej materii nie formułował on wprawdzie, jak Pławilszczikow czy Michaił Murawjow<sup>32</sup>, w obszernych artykułach, dając im wyraz raczej w różnych fragmentach poezji lirycznej, to jednak ich istota nie pozostawia wątpliwości. W wierszu *Do Wołgi* obecny jest obraz wyłaniania się dawnych dziejów „spoza mgły”<sup>33</sup>. Na początku *Jermaka* podmiot liryczny stawia pytanie, jakież to obraz podsuwają mu one przed oczy? Dawne czasy skrywa tu mrok nocy, słabo rozświetla je tylko schowany za chmurami księżyc. Hi-

<sup>29</sup> J. Topolski, *Historiografia...*, 244.

<sup>30</sup> Wszystkie przywołane prace zawierają krytyczne rozpoznanie stanu wiedzy teoretycznej na podjęty temat i spis literatury przedmiotu, do którego (a także tego, w które zaopatrzone są nowsze opracowania) można odesłać także czytelników niniejszego artykułu.

<sup>31</sup> M. Woźniak, *Mit historyczny...*, s. 67.

<sup>32</sup> Zob.: M. Dąbrowska, *Rosyjscy pisarze czasów Oświecenia o historii i historykach: Michaił Murawjow*, „Polilog. Studia Neofilologiczne” 2019, nr 9, s. 31–44.

<sup>33</sup> И. Дмитриев, *К Волге...*, s. 329.

storia jawi się więc Dmitrijewowi jako rozmyta, pozbawiona konturów, jako, jeżeli posłużyć się określeniem Woźniaka z definicji mitu historycznego, „bezsztatna masa faktów”, do której dopiero należy znaleźć klucz. Albo, jeśli nawiązać do sformułowań Filipowicza, ustanowić w niej ład i porządek. Takie postawienie sprawy oznacza, że po poecie tym można spodziewać się co najwyżej „sygnałów” historii niż prób jej zrekonstruowania. Nie inaczej traktował on realia geograficzne i kulturowe. Ten rys postawy twórcy poematu odnotowywał już Piotr Wiaziemski, dzieląc się wątpliwościami co do tego, czy „odtworzony został w nim wiernie koloryt lokalny” i czy postać pasuje do „sceny, na której występuje”<sup>34</sup>. Bazując na koncepcjach mitu Tomickiego i Topolskiego, powiemy tu raczej o indywidualnym „wyobrażeniu” danego wycinka świata czy też o deformowaniu postaci oraz jej otoczenia.

Syberia pod piórem Dmitrijewa jest krainą o nieokreślonych granicach, o której wiemy tyle, że zamieszkują ją rozmaite ludy i płynię po niej Irtysz, nad którym prowadzą rozmowę szamani i nad którego brzegiem skrywają się oni we mgle. Irtysz jakby sam staje się Syberią<sup>35</sup>, innej — leżącej poza jego brzegami — Syberii tutaj nie ma, znajduje zastosowanie zasada *pars pro toto*. Irtysz jest przedstawiony jako pozostający w ciągłym ruchu, który „wiruje, migocze, szumi i pianą podmywa brzeg wysoki i stromy”<sup>36</sup>. „Szum, Irtyszu...” — zwraca się do niego stary szaman<sup>37</sup>, wierząc, że rzeka ta (jak inne składniki przyrody) będzie towarzyszyć ludziom w cierpieniu. Szerszy choć nadal niekonkretny obraz tej krainy, wyłania się ze słów młodego szamana, wspominającego o „syberyjskich górach, szczytach, wodach”<sup>38</sup>. Kiedy jednak Starzec mówi o „stuletnich cedrach”<sup>39</sup>, słów tych nie należy uznawać tylko za próbę skonkretyzowania przez autora przyrodniczej wizji Syberii, chodzi bowiem raczej o podkreślenie dawności jej dziejów (cedr — *Cedrus Trew* — to rodzaj długowiecznych drzew z rodziny sosnowatych<sup>40</sup>).

<sup>34</sup> [П. А. Вяземский], *О жизни и стихотворениях...*, s. XXII.

<sup>35</sup> To odwrotna sytuacja niż np. w wierszu Piotra Słowcowa (1767–1843) *Do Syberii*. Zob.: П. А. Словцов, *К Сибири*, w: М. Г. Альтшуллер (red.), *Поэты 1790–1810 годов*, Советский писатель. Ленинградское отделение, Ленинград 1971, s. 210–214.

<sup>36</sup> И. Дмитриев, *Ермак...*, s. 357.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże, s. 359.

<sup>39</sup> Tamże, s. 360.

<sup>40</sup> Por.: <https://www.worldfloraonline.org/taxon/wfo-4000007119> (dostęp 21.03.2024).

Rozmowa szamanów ma charakter płacznego pożegnania z własną ziemią. Opis odejścia Starca i Młodego jest jednym z dwóch fragmentów utworu, które szczególnie cenil Wiaziemski. Drugi to opowieść Starca o boju Jermaka, nazywanego w końcowej — epitafijnej — części dzieła „wielkim człowiekiem” oraz „półbogiem”, z Mehmetem, „syberyjskich okolic bohaterem”<sup>41</sup>. W strukturze poematu ustęp ten odznacza się największą dynamiką: walczących wojowników widzimy w bezpośrednim starciu („piersz z piersią i ręka z ręką”<sup>42</sup>), którym towarzyszą odgłosy ich ciał („zebra obu trzeszczą”<sup>43</sup>). Można mówić więc o największym z możliwych — fizycznym — zaangażowaniu w politykę, w przełomowym momencie dziejowym, gdy jedna strona pada, a druga (tutaj: Jermak) — zwycięża. „Mit prezentuje zawsze dramatyczną wizję świata, odwołując się do obrazu walki, przedstawia nieuchronność ciągłych zmagania” — pisał Filipowicz, dodając, że „mity towarzyszą z reguły przedsięwzięciom o wielkiej skali, przedsięwzięciom, z którymi związane są nadzieje wykraczającej daleko poza granice prozaicznie rozumianej polityki”<sup>44</sup>.

Na połączenie obrazu i dźwięku w drugim fragmencie zwrócił uwagę Wiaziemski, stwierdzając, że „bój [...] ożywia się w oczach czytelników, i dźwięczność wersów, ostrych i twardych, powoduje dołączanie iluzji słuchowej do iluzji wzrokowej”<sup>45</sup>. Walkę wygrał Jermak, co młody szaman uznał za „spełnienie strasznego proroctwa”<sup>46</sup> i początek obcego — wrogiego — panowania. Obaj szamani powtarzają słowa „o, biada nam”<sup>47</sup>. Jeśli w zakończeniu poematu, wyrażającym opinię samego autora o dawnych wydarzeniach na Syberii, czytamy o sławie Jermaka jako „wielkiego człowieka”, o tyle w finałowym monologu starego szamana mowa jest o jego „groźnej sławie”<sup>48</sup>. Jako groźnych — z „napętniającą przerażeniem serce” bronią u boku, przyodzianych w zwierzęce skóry i ptasie pióra, z rzemieniami na piersi i nożem u pasa<sup>49</sup> — postrzega szamanów podmiot liryczny, zwłaszcza starego, siwobrodego stulotka.

<sup>41</sup> И. Дмитриев, *Ермак...*, s. 359–361.

<sup>42</sup> Tamże, s. 359.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> S. Filipowicz, *Mit i spektakl...*, s. 83, 93.

<sup>45</sup> [П.А. Вяземский], *О жизни и стихотворениях...*, s. XXIII.

<sup>46</sup> И. Дмитриев, *Ермак...*, s. 360.

<sup>47</sup> Tamże, s. 361.

<sup>48</sup> Tamże, s. 360.

<sup>49</sup> Tamże, s. 357.

O ludach Syberii (głównie Ostiakach), ostatnim chanie Chanatu Syberyjskiego Kuczumie i miejscowych bóstwach mowa jest w krótkich autorskich przypisach do poematu. Kuczum jest przedstawiony jako „urodzony w mahometańskiej wierze”<sup>50</sup>. Słowa te wskazują na możliwość dopatrzenia się w poemacie Dmitrijewa zsakralizowanej wizji świata, jak wiemy, stanowiącej jeden z kluczowych aspektów mitu w koncepcji Filipowicza i Topolskiego. Celem Dmitrijewa było podkreślenie zwycięstwa chrześcijaństwa nad islamem, ale także pogaństwem. Podobnie — w oparciu o szeroki materiał egzemplifikacyjny — rzecz ujęła brytyjska historyczka Janet M. Hartley: „mity o Jermaku stały się z czasem częścią szerszego mitu o kozackiej naturze i o tryumfalnym marszu chrześcijańskiej Rosji przeciwko poganom i muzułmanom na Syberii”<sup>51</sup>.

W poemacie *Jermak* wyrażają się więc, jeżeli jeszcze raz przywołać definicję Woźniaka, określone „ideologiczne przekonania”, charakterystyczne dla epoki, w której żył i tworzył autor. Chociaż czytelnicy wyczuwają ton współczucia dla szamanów, jego genezę należy łączyć z sentymentalnym „zapleczem” programowym Dmitrijewa (jest to współczucie dla „biednych” w szerokim rozumieniu tego słowa, do którego wezwał w opowieści *Biedna Liza* Karamzin), a nie z politycznym opowiedzeniem się po ich stronie. Samo pokazanie konfrontacji dwóch stron konfliktu i dopuszczenie do głosu strony przegranej z jej wachlarzem emocji czy też, jak pisał Aleksander Kuczerow, dojrzenie „przez zwycięzcę w zwyciężonym człowieku”<sup>52</sup>, stanowiło bez wątpienia zjawisko nowe i wyjątkowe w kulturze literackiej oświeceniowej Rosji. „Żaden poeta klasycyzmu nie zdecydowałby się na taki krok” — podkreślał ten sam badacz<sup>53</sup>. Głos został oddany także samemu Jermakowi, którego słowa „wszystko odtąd jest mi podległe”<sup>54</sup> stają się punktem kulminacyjnym, wskazującym na ostateczność i nieodwracalność rosyjskiego panowania nad Syberią.

*Jermak* Dmitrijewa jest więc jednym z dzieł literackich, napisanych z myślą o poparciu terytorialnego poszerzania się państwa rosyjskiego i idących w tym kierunku działań władzy. Etap dziejów ro-

<sup>50</sup> Tamże, s. 360.

<sup>51</sup> J. M. Hartley, *Syberia. Historia i ludzie*, przeł. J. Gilewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 32.

<sup>52</sup> А. Кучеров, *Вступительная статья...*, s. 260.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> И. Дмитриев, *Ермак...*, s. 360.

dzimych, który przyniósł zawładnięcie Syberia i podporządkowanie jej tronowi moskiewskiemu, stawał się zrozumiały, a wprowadzenie nowego porządku zaczęło być postrzegane jako oczywiste i wielce pożądane. Za klucz do zrozumienia wymowy *Jermaka* jako pochwały imperialnych zapędów Rosji, budowania mocarstwa na dwóch kontynentach, można uznać słowa starego szamana (a właściwie: „głos z niebios”, który dociera do niego) o Syberii, która stała się „niewolnicą”<sup>55</sup>. Jest to jedyny fragment poematu, w którym pojawia się (co prawda w zakamuflowanej postaci, ale nietrudnej do wychycenia) podtekst erotyczny. „Wchodzenie i posiadanie sugerują panowanie seksualne” — pisał Larry Wolff<sup>56</sup>. Wkroczenie i zdobycie odbywa się zatem na wszystkich płaszczyznach, nie tylko geopolitycznej, dlatego też w przekonaniu autora nie może być wątpliwości co do tego, że jest nieodwracalne. Zasadność doszukiwania się podtekstu erotycznego w obrazach zdobycia Syberii i innych miejsc strategicznych dla Rosji potwierdzają już liczne dzieła piśmiennictwa czasów wcześniejszych, by wymienić *Historię kazańską*, w której wyraźnie daje o sobie znać tradycja porównywania miejsca do kobiety, a jego opanowania — do zawarcia małżeństwa<sup>57</sup>. Jeszcze bardziej niż w *Jermaku* Dmitrijewa aspekt ten został wyeksponowany w tragedii Pławilszczikowa pod tym samym tytułem.

Warto dodać, że ekspansja terytorialna Rosji należała do problemów stale podejmowanych przez Karamzina. Za przykład może posłużyć ponownie *Historia państwa rosyjskiego*, w której dziesiątym tomie była mowa o „ciągłym [...] strzeżeniu Taurydy”<sup>58</sup>, a w jedenastym pojawiał się opis dotarcia wojsk rosyjskich nad brzeg Morza Kaspijskiego<sup>59</sup>. Przykłady można mnożyć.

Przy rozpatrywaniu zarówno genezy, jak i sposobu realizacji zamysłu autorskiego nawet ważniejsze wydaje się jednak wskazanie jeszcze jednej — już ściśle literackiej — okoliczności, dostrzeżonej przez Bielinskiego, ale przedstawionej przez niego bez wchodzenia w szczegóły:

<sup>55</sup> Tamże, s. 360.

<sup>56</sup> L. Wolff, *Wynalezienie Europy Wschodniej. Mapa cywilizacji w dobie Oświecenia*, przeł. T. Bieroń, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2020, s. 569.

<sup>57</sup> М. Плуханова, *Сюжеты и символы Московского царства*, Акрополь, Санкт-Петербург 1995, s. 190–199.

<sup>58</sup> М. Кaramzin, *Historia państwa rosyjskiego*, przeł. G. Buczyński, t. 10, W Drukarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 385, Warszawa 1827, s. 46.

<sup>59</sup> Tamże, t. 11, s. 52.

Od tego utworu [...] powiało duchem nowości. Co się tyczy manieri i tonu utworu, to była to absolutna nowość, i Dmitrijew tylko dlatego nie został nazwany romantykiem, że wtedy słowo to nie istniało<sup>60</sup>.

Twórcę *Jermaka* znany krytyk literacki uznał za prekursora nowego kierunku literackiego (słowo „nowość” wprowadził w krótkiej wypowiedzi aż dwukrotnie), chociaż sam styl poematu postrzegał raczej jako anachroniczny, raziły go, o czym pisał wcześniej, „szorstkie” frazy<sup>61</sup>. Ogólnikowość wypowiedzi Bielinskiego polega na tym, że nie odniósł się do żadnej konkretnej tendencji literackiej, nie podjął próby „wpasowania” w nią Dmitrijewa. Tym nowym zjawiskiem, w którego ramach możliwe wydaje się rozpatrywanie *Jermaka*, jest osjanizm. Wraz z Karamzinem, Wasilijem Kapnistem, Wasilijem Puszkinem oraz swoim bratem Aleksandrem (1759–1798) Dmitrijew należał do czołowych w Rosji tłumaczy i naśladowców Jamesa Macphersona<sup>62</sup>. Zbytnim uproszeniem byłoby więc doszukiwanie się źródeł zamglonej, tajemniczej wizji Syberii wyłącznie w przyjętej przez poetę koncepcji historii, a korzeni nastroju żalu i poczucia przemijania w samym tylko programie sentymentalizmu. Niepoślednią rolę odegrał bowiem w powstaniu *Jermaka* właśnie osjanizm z charakterystycznym dla niego kultem przeszłości i idealizacją czynów dawnych wojowników czy zamiłowaniem do bujnego, niezwykłego pejzażu oraz skłonnością do łączenia goryczy z rozrzewnieniem<sup>63</sup>. Kiedy czytamy wspomnienie Dmitrijewa o jego pobycie w młodości na Północy Europy w *Spojrzeniu na własne życie* — słowa o „nowej [...] przyrodzie, [...] Osjanistycznej, wszędzie wspaniałej i malowniczej: granitowych skałach, szumnych wodospadach, wysokich mrocznych sosnach”, które nie mogły mu się szybko znudzić<sup>64</sup>, możemy dojść do przekonania, że z podobnych komponentów i w zbliżonym tonie emocjonalnym skonstruował on wizję Syberii w *Jermaku*.

Nie sposób jednak nie odnotować istotnej różnicy. Na europejskiej Północy Dmitrijew był i jej przyrodę widział na własne oczy (po wy-

<sup>60</sup> В.Г. Белинский, *Сочинения...*, s. 123.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Zob.: Ю.Д. Левин, *Оссиан*, w: П.Е. Бухаркин (ред.), *Русско-европейские литературные связи. XVIII век. Энциклопедический словарь. Статьи*, Факультет филологии и искусств СПбГУ, Санкт-Петербург 2008, s. 160–163.

<sup>63</sup> Zob. m.in.: Ю.Д. Левин, *Оссиан в русской литературе (конец XVIII — первая четверть XIX века)*, Наука. Ленинградское отделение, Ленинград 1980.

<sup>64</sup> И.И. Дмитриев, *Взгляд на мою жизнь*, Типография В. Готье, Москва 1866, s. 50.



buchu wojny rosyjsko-szwedzkiej lat 1788–1790 znalazł się na granicy fińskiej), podczas gdy daleka Syberia pozostała dla niego nieznaną. Za Kuczerowem warto przypomnieć jednak, że *Jermaka* poeta napisał w mieście Syzrań<sup>65</sup>, porcie nad Wołgą, a rzece tej poświęcił wspomniany wiersz *Do Wołgi*. Wszelkie naturalne przegrody (rzeki, góry itp.) z natury rzeczy stanowią asumpt do rozmyślań o przestrzeni, jej pokonywaniu i oswajaniu, także czy nawet przede wszystkim w przeszłości i w celach politycznych. Niewykluczone, że widok Wołgi skłonił Dmitrijewa do rozmyślań o Irtyszu i Jermaku, którego uczynił on bohaterem poematu.

*Historyczna encyklopedia Syberii* zawiera dwa główne hasła o Jermaku: *Jermak (Jermak Timofiejewicz)*, napisane przez Andrieja Zujewa<sup>66</sup>, oraz *Obraz Jermaka w literaturze pięknej*, pióra Kirilla Anisimowa<sup>67</sup>. Podejmując decyzję o oddzielnym – w różnych hasłach – udzieleniu odpowiedzi na pytania, jaką mamy wiedzę historyczną o Jermaku oraz jaki jego wizerunek przekazuje literatura rosyjska, poczynając od drugiej połowy XVIII wieku, a także powierzając to zadanie przedstawicielom różnych dyscyplin – historykowi (Zujew) oraz literaturoznawcy (Anisimow), redaktorzy tego monumentalnego opracowania pośrednio zasygnalizowali, że „Jermak historyczny” i „Jermak literacki” różnią się od siebie<sup>68</sup>. Albo inaczej: zakomunikowali, że postać ta, jeśli posłużyć się sformułowaniem Karamzina, „dała powód do licznych baśni”<sup>69</sup>.

Jedną z takich „baśni” był *Jermak* Dmitrijewa. Określenie to oznacza tu górowanie fikcji nad prawdą, wtopienie cząstkowej prawdy w rozległy „gmach” wymysłu. Używając tego pojęcia, opisywano również tragedię Pławilsczykowa *Jermak, zdobywca Syberii*<sup>70</sup>.

Poemat Dmitrijewa o Jermaku został odnotowany w bibliografii „mało znanych dzieł” o tej postaci, opublikowanej w Tobolsku w 1891

<sup>65</sup> А. Кучеров, *Вступительная статья...*, s. 259.

<sup>66</sup> А. С. Зуев, *Ермак (Ермак Тимофеевич)*, w: В.И. Клименко (ред.), *Историческая энциклопедия Сибири*, [т. 1] А-И, Российская Академия Наук. Сибирское отделение, Издательский дом „Историческое наследие Сибири”, Новосибирск 2010, s. 535–536.

<sup>67</sup> К. В. Анисимов, *Ермака образ в художественной литературе*, w: В.И. Клименко (ред.), *Историческая энциклопедия...*, [т. 1] А-И, s. 536–537.

<sup>68</sup> Zob. inną pracę opartą na tym rozgóżnieniu: С. Рожкова, Н. Кудрина, *Ермак исторический и литературный*, „Сибирские огни” 1981, nr 12, s. 156–164.

<sup>69</sup> Zob. przypis 1.

<sup>70</sup> Ros. *Ермак, покоритель Сибири*. Zob.: [http://az.lib.ru/p/plawilxshikow\\_p\\_a/text\\_0040.shtml](http://az.lib.ru/p/plawilxshikow_p_a/text_0040.shtml) (18.03.2024).

roku<sup>71</sup>. Mimo że od wydania tego opracowania minęło blisko półtora wieku utwór ten wciąż można uznać za znany co najwyżej wąskiej grupie badaczy poezji rosyjskiej XVIII wieku. Znacznie lepiej rozpoznane wydają się dzieła literackie o Jermaku z epoki romantyzmu<sup>72</sup> albo z drugiej połowy XX stulecia<sup>73</sup>. Osobne miejsce zajmują badania nad folklorem<sup>74</sup>. Reprezentujące różne gatunki utwory literackie o Jermaku, możliwe do rozpatrywania w kontekście mitu politycznego oraz politycznej kariery mitu, stanowią pokaźną część korpusu nazywanego ogólnie „tekstem syberyjskim” literatury rosyjskiej<sup>75</sup>.

Jednak nawet przez badaczy literatury oświeceniowej *Jermak* Dmitrijewa nie był dotąd rozpatrywany w oparciu o przywołane wyżej (wybrane spośród różnych) koncepcje mitu. Takie postawienie sprawy pozwoliło zauważyć korespondowanie stworzonego tu obrazu Jermaka z poglądami literackimi i politycznymi autora oraz, co ważniejsze, gdyż bezpośrednio łączące się z mitem, z „zapotrzebowaniem” władz państwowych w tej materii, a także sakralizację postaci i jej „zastygnięcie” jako obdarzonego powszechnym szacunkiem Rosjan „zdobywcy Syberii”. Poemat Dmitrijewa pokazuje, że historia podlegała w Rosji upolitycznieniu, a budowanie podwalin imperium (i myślenia Rosjan o własnym państwie jako o imperium) dokonywało się często pod piórem poetów.

## REFERENCES

Anisimov, Kirill. “Yermaka obraz v khudozhestvennoy literature.” *Istoricheskaya entsiklopediya Sibiri*. Klimenko, Viktor (ed.). [Vol. 1] A-I. Novosibirsk: Rossiyskaya Akademiya Nauk. Sibirskoye otdeleniye, Izdatel'skiy dom „Istoricheskoye nasledie Sibiri”, 2010: 536–537 [Анисимов, Кирилл. “Ермака образ

<sup>71</sup> E. В. Кузнецов (ред.), *Библиография Ермака. Опыт указателя малоизвестных сочинений на русском и частью на иностранных языках о покорителе Сибири*, Типография Губернского Правления, Тобольск 1891, s. 6.

<sup>72</sup> Zob. m.in.: А.С. Янушкевич, „Ермаков сюжет” в русской литературе 1820–1830 годов, w: А.С. Янушкевич (ред), *Мотивы и сюжеты русской литературы. От Жуковского до Чехова*, Знамя мира, Томск 1997, s. 40–48.

<sup>73</sup> Zob. m.in.: Т.А. Богумил, *Ермаков сюжет в творчестве В.М. Шукшина*, <https://cyberleninka.ru/article/n/ermakov-syuzhet-v-tvorchestve-v-m-shukshina/viewer> (dostęp 21.03.2024).

<sup>74</sup> Zob. m.in.: В.В. Блажес, *Фольклор Урала: народная история о Ермаке*, Издательство Уральского университета, Екатеринбург 2002.

<sup>75</sup> Zob. m.in.: K. Lis, *Syberia w historii literatury Rosji carskiej. Realia i mity*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce 2009, s. 27–52.

- в художественной литературе.” *Историческая энциклопедия Сибири*. Клименко, Виктор (ред.). [Т. 1] А-И. Новосибирск: Российская Академия Наук. Сибирское отделение, Издательский дом “Историческое наследие Сибири”, 2010: 536–537].
- Belinskiy, Vissarion. “Sochineniya Aleksandra Pushkina. Stat’ya pervaya.” *Polnoye sobraniye sochineniy v 13 tomakh*. Т. 7. Moskva: Izdatel’stvo AN SSSR, 1955: 99–131 [Белинский, Виссарион. „Сочинения Александра Пушкина. Статья первая.” *Полное собрание сочинений в 13 томах*. Т. 7. Москва: Издательство АН СССР, 1955: 99–131].
- Blazhes, Valentin. *Fol’klor Urala: narodnaya istoriya o Yermake*. Yekaterinburg: Izdatel’stvo Ural’skogo universiteta, 2002 [Блажес, Валентин. *Фольклор Урала: народная история о Ермаке*. Екатеринбург: Издательство Уральского университета, 2002].
- Bogumil, Tat’yana. *Yermakov sozhet v tvorchestve V.M. Shukshina* [Богумил, Татьяна. *Ермаков сожет в творчестве В.М. Шукшина*] <<https://cyberleninka.ru/article/n/ermakov-syuzhet-v-tvorchestve-v-m-shukshina/viewer>>.
- Dąbrowska, Magdalena. “Niemarginalne marginalia. Ze studiów nad przypisami w dziełach historycznych oraz w powieściach pseudohistorycznych i w ich tłumaczeniach (na polskim i rosyjskim materiale przełomu XVIII i XIX wieku).” *Historia. Interpretacja. Reprezentacja III*. Mokrzecki, Lech, Brodnicki, Marcin, and Taraszkiewicz, Jacek (eds.). Gdańsk: Wydawnictwo Athenae Gedanenses, 2015: 291–300.
- Dąbrowska, Magdalena. “Opozycja ‘swój–obcy’ w świadomości Rosjan końca XVIII – początku XIX wieku: dylematy i wybory Nikołaja Karamzina.” *Studia Rossica Gedanensia*, 2023, no. 10: 35–47.
- Dąbrowska, Magdalena. “Rosyjscy pisarze czasów Oświecenia o historii i historykach: Michał Murawjow.” *Polilog. Studia Neofilologiczne*, 2019, no. 9: 31–44.
- Dmitriyev, Ivan. “Yermak.” Karamzin, Nikolay, and Dmitriyev, Ivan. *Izbrannyye stikhotvoreniya*. Leningrad: Sovetskiy pisatel’, 1953: 357–362 [Дмитриев, Иван. “Ермак.” Карамзин, Николай, and Дмитриев, Иван. *Избранные стихотворения*. Ленинград: Советский писатель, 1953: 357–362].
- Dmitriyev, Ivan. “K Volge.” Karamzin, Nikolay, and Dmitriyev, Ivan. *Izbrannyye stikhotvoreniya*. Leningrad: Sovetskiy pisatel’, 1953: 328–330 [Дмитриев, Иван. “К Волге”. Карамзин, Николай, and Дмитриев, Иван. *Избранные стихотворения*. Ленинград: Советский писатель, 1953: 328–330].
- Dmitriyev, Ivan. *Vzglyad na moyu zhizn’*. Moskva: Tipografiya V. Got’ye, 1866 [Дмитриев, Иван. *Взгляд на мою жизнь*. Москва: Типография В. Готье, 1866].
- Filipowicz, Stanisław. *Mit i spektakl władzy*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Goszczyńska, Joanna. *Mit Janosika w folklorze i literaturze słowackiej XIX wieku*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Instytut Filologii Słowiańskiej, 2001.
- Hartley, Janet M. *Syberia. Historia i ludzie*. Transl. Gilewicz, Joanna. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015.
- Karamzin, Mikołaj. *Historia państwa rosyjskiego*. Transl. Buczyński, G.T. 9. Warszawa: W Drukarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 385, 1827.
- Karamzin, Mikołaj. *Historia państwa rosyjskiego*. Transl. Buczyński, G.T. 10. Warszawa: W Drukarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 385, 1827.
- Karamzin, Mikołaj. *Historia państwa rosyjskiego*. Transl. Buczyński, G.T. 11. Warszawa: W Drukarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nro 385, 1827.

- Karamzin, Nikolay. *Pis'ma N.M. Karamzina k I.I. Dmitriyevu*. Sankt-Peterburg: V Tipografii Imperatorskoj-Akademii Nauk, 1866 [Карамзин, Николай. *Письма Н.М. Карамзина к И.И. Дмитриеву*. Санкт-Петербург: В Типографии Императорской Академии Наук, 1866].
- Kochetkova, Natal'ya. "Dmitriyev Ivan Ivanovich." *Russkiye pisateli. XIX vek. Bibliograficheskii slovar'. V dvukh chastyakh*. Nikolayev, Petr (ed.). Ch. 1. Moskva: Prosveshcheniye. Uchebnaya literatura, 1996: 225–231 [Кочеткова, Наталья. „Дмитриев Иван Иванович.” *Русские писатели. XIX век. Библиографический словарь. В двух частях*. Николаев, Петр (ред.). Ч. 1. Москва: Просвещение. Учебная литература, 1996: 225–231].
- Kochetkova, Natal'ya. "Poeziya russkogo sentimentalizma. N.M. Karamzin. I.I. Dmitriyev." *Istoriya russkoy poezji*. Gorodetskiy, Viktor (ed.). T. 1. Leningrad: Izdatel'stvo Nauka. Leningradskoye otdeleniye, 1968: 163–187 [Кочеткова, Наталья. "Поэзия русского сентиментализма. Н.М. Карамзин. И.И. Дмитриев." *История русской поэзии*. Городецкий, Виктор (ed.). Т. 1. Ленинград: Издательство Наука. Ленинградское отделение, 1968: 163–187].
- Kuznetsov, Yevgeniy (ed.). *Bibliografiya Yermaka. Opyt ukazatelya maloizvestnykh sochineniy na russkom i chast'yu nainostrannykh yazykakh o pokoritele Sibiri*. Tobol'sk: Tipografiya Gubernskogo Pravleniya, 1891 [Кузнецов, Евгений (ed.). *Библиография Ермака. Опыт указателя малоизвестных сочинений на русском и частью на иностранных языках о покорителе Сибири*. Тобольск: Типография Губернского Правления, 1891].
- Kucherov, Aleksandr. "Vstupitel'naya stat'ya." Karamzin, Nikolay, and Dmitriyev, Ivan. *Izbrannyye stikhotvoreniya*. Leningrad: Sovet-skiy pisatel', 1953: 245–264 [Жучеров, Александр. "Вступительная статья." Карамзин, Николай, and Дмитриев, Иван. *Избранные стихотворения*. Ленинград: Советский писатель, 1953: 245–264].
- Levin, Yuriy. "Ossian." *Russko-yevropeyskiye literaturnyye svyazi. XVIII vek. Entsiklopedicheskiy slovar'. Stat'i*. Bukharkin, Petr (ed.). Sankt-Peterburg: Fakul'tet filologii i iskusstv SPbGU, 2008: 160–163 [Левин, Юрий. "Оссиан." *Русско-европейские литературные связи. XVIII век. Энциклопедический словарь. Статьи*. Бухаркин, Петр (ed.). Санкт-Петербург: Факультет филологии и искусств СПбГУ, 2008: 160–163].
- Levin, Yuriy. *Ossian v russkoy literature (konets XVIII — pervaya chetvert' XIX veka)*. Leningrad: Nauka. Leningradskoye otdeleniye, 1980. [Левин, Юрий. *Оссиан в русской литературе (конец XVIII — первая четверть XIX века)*. Ленинград: Наука. Ленинградское отделение, 1980].
- Lis, Kazimiera. *Syberia w historii literatury Rosji carskiej. Realia i mity*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, 2009.
- Masłowski, Michał. *Mity i symbole polityczne Europy Środkowo-Wschodniej*. Warszawa: Studium Europy Wschodniej — Uniwersytet Warszawski, 2020.
- Plavil'shchikov, Petr. "Nechto o vrozhdennom svoystve dush rossiyski." Plavil'shchikov Petr. *Sochineniya*, vol. 4, Sankt-Peterburg: Tipografiya V. Plavil'shchikova, 1816: 1–24 [Плавильщиков, Петр. "Нечто о врожденном свойстве душ российскийски." Плавильщиков, Петр. *Сочинения*, ч. 4, Санкт-Петербург: Типография В. Плавильщикова, 1816: 1–24].
- Plukhanova, Mariya. *Syuzhety i simvolyy Moskovskogo tsarstva*. Sankt-Peterburg: Akropol', 1995. [Плюханова, Мария. *Сюжеты и символы Московского царства*, Санкт-Петербург: Акрополь, 1995].

## U POZĄTKÓW MITU JERMAKA...

- Rohoziński, Jerzy. “Zgrzeszyłeś bracie Jefimiczu’, czyli orientalizm po rosyjsku. Przedmowa do przekładu polskiego.” Jersild, Austin. *Orientalizm po rosyjsku. Górale Kaukazu Północnego i pogranicze gruzińskie 1845–1917*. Transl. Rohoziński, Jerzy. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2022: 9–16.
- Rozhkova, Svetlana, and Kudrina, Natal’ya. “Yermak istoricheskii i literaturnyy.” *Sibirskiye ogni*, 1981, no. 12: 156–164. [Рожкова, Светлана, and Кудрина, Наталья. “Ермак исторический и литературный.” *Сибирские огни*, 1981, no. 12: 156–164].
- Rzepnikowska, Iwona. “Mit Czapajewa w folklorze i literaturze rosyjskiej XX wieku.” *Przegląd Rusycystyczny*, 2011, no. 4: 98–109.
- Slovstov, Petr. “K Sibiri.” *Poety 1790–1810 godov*. Al’tshuller, M.G. (ed.). Leningrad: Sovetskiy pisatel’. Leningradskoye otdeleniye, 1971: 210–214. [Словцов, Петр. “К Сибири.” *Поэты 1790–1810 годов*. Альтшуллер, М.Г. (ed.). Ленинград: Советский писатель. Ленинградское отделение, 1971: 210–214.]
- Tomicki, Ryszard. “Mit.” *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Staszczak, Zofia (ed.). Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987: 244–248.
- Topolski, Jerzy. “Historiografia jako tworzenie mitów i walka z nimi.” *Ideologie, poglądy, mity w dziejach Polski i Europy XIX i XX wieku. Studia historyczne*. Topolski, Jerzy, Molik, Witold, and Makowski, Krzysztof (eds.). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1991: 243–254.
- [Vyazemskiy, Petr]. “O zhizni i stikhotvoreniyakh Ivana Ivanovicha Dmitriyeva.” Dmitriyev, Ivan. *Stikhotvorenyya Ivana Ivanovicha Dmitriyeva*. T. 1. Sankt-Peterburg: V Tipografii N. Grecha, 1823. XXII–XXIII [Б.п. [Вяземский, Петр]. “О жизни и стихотворениях Ивана Ивановича Дмитриева.” Дмитриев, Иван. *Стихотворения*. T. 1. Санкт-Петербург: В Типографии Н. Греча, 1823: XXII–XXIII].
- Wolff, Larry. *Wynalezienie Europy Wschodniej. Mapa cywilizacji w dobie Oświecenia*. Trans. Bieroń, Tomasz. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, 2020.
- Woźniak, Marek. “Mit historyczny jako przedmiot i narzędzie badań.” *Historyka*, 2003. T. XXXIII: 53–72.
- Yanushkevich, Aleksandr. “Yermakov syuzhet’ v russkoy literature 1820–1830 godov.” *Motivy i syuzhety russkoy literatury. Ot Zhukovskogo do Chekhova*. Yanushkevich, Aleksandr (ed.). Tomsk: Znamya mira, 1997: 40–48. [Янушкевич, Александр. “Ермаков сюжет’ в русской литературе 1820–1830 годов.” *Мотивы и сюжеты русской литературы. От Жуковского до Чехова*. Янушкевич, Александр (ed.). Томск: Знамя мира, 1997: 40–48].
- Zuyev, Andrey. “Yermak (Yermak Timofeyevich).” *Istoricheskaya entsiklopediya Sibiri*. Klimenko, Viktor (ed.). [T. 1] A-I. Novosibirsk: Rossiyskaya Akademiya Nauk. Sibirskoye otdeleniye, Izdatel’skiy dom “Istoricheskoye naslediyе Sibiri,” 2010: 535–536 [Зуев, Андрей. “Ермак (Ермак Тимофеевич).” *Историческая энциклопедия Сибири*. Клименко, Виктор (ред.). [T. 1] А-И. Новосибирск: Российская Академия Наук. Сибирское отделение, Издательский дом „Историческое наследие Сибири,” 2010: 535–536].
- <https://www.worldfloraonline.org/taxon/wfo-4000007119> (dostęp 21.03.2024).
- [http://az.lib.ru/p/plawilxshikow\\_p\\_a/text\\_0040.shtml](http://az.lib.ru/p/plawilxshikow_p_a/text_0040.shtml) (dostęp 18.03.2024).



EUGENIUSZ NIEBELSKI

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2668-6920>

Katolicki Uniwersytet Lubelski

## LOSY ZESŁAŃCA 1863 OLGIERDA WILCZYŃSKIEGO I JEGO PROŚBY DO WŁADZ SYBERII

THE FATE OF THE 1863 EXILE OLGIERD WILCZYŃSKI AND HIS REQUESTS TO THE SIBERIAN AUTHORITIES

The text characterizes the fate and achievements of the participant of the 1863 uprising sent to exile to Siberia, Olgierd Wilczyński from Lithuania, who, after returning from exile, tried to pursue a scientific career and join the scientific circles of Polish historians. In St. Petersburg and Vilnius, at the turn of the 19th and 20th centuries, he published brochures and texts, among others: on history and archaeology — about the antiquities of Rus', Russia and Europe. In connection with his work in genealogy, in 1911 he was also imprisoned in Vilnius and was tried for falsifying archival documents. 1916 he was in St. Petersburg, but his future fate is unknown. His works, especially on the beginnings of Rus', are nowadays re-published in Russia, although his biography is not known.

Keywords: 1863 uprising, fate of exiles, Irkutsk, St. Petersburg, Lviv, Vilnius, Olgierd Wilczyński, Siberian letters, former Rus

Kiedy przed laty trafiłem w archiwum GAIО w Irkucku na dwa ciekawe, niżej przytaczane listy zesłańca Wilczyńskiego, dowiedziałem się o nim tyle, ile sam tam napisał i ile jeszcze odczytałem w innych urzędowych dokumentach irkuckich\*. A było tego raczej niewiele.

### W KIMILTEJU I PÓŹNIEJ — ZESŁANIE I DECYZJA POZOSTANIA NA SYBERII

Był szlachcicem ze wsi i majątku Jassany w guberni kowieńskiej, ojcem jego był Franciszek Wilczyński, posiadacz tegoż majątku, studiował później na uniwersytecie w Moskwie, który opuścił w 1863

\* Dokumenty o rodzeństwie Olgierda Wilczyńskiego i szlacheckim rodowodzie rodziny z archiwum wileńskiego LVIA otrzymaliśmy dzięki uprzejmości pana Alberta Volka z Wilna.

i udał się do powstania. W zapiskach Józefa Białyni Chołodeckiego pochodzących z tamtych czasów odnotowano jeszcze, że Wilczyński walczył jako podoficer u Zygmunta Sierakowskiego (pod Ginetyńm, Rogowem<sup>1</sup> itd.), Maleckiego, Ibiańskiego i Laskowskiego. „Był ciężko ranny. Po powstaniu urzędnik bankowy”<sup>2</sup>. A według irkuckich danych archiwalnych ciąg dalszy losów Wilczyńskiego po powstaniu był następujący.

W roku 1864, „za zbrojny udział w powstaniu i pobyt w powstańczej partii”, został Wilczyński pozbawiony praw i skazany na osiedlenie na Syberii; 20 listopada tego roku dotarł do Irkucka, a 6 grudnia odprawiono go do wsi Kimiltej, nad rzeką Kimiltej, kilkaset wiorst na zachód od Irkucka. Zajął się tam gospodarstwem, 7 kwietnia 1867 roku zaliczono go do chłopów tamtejszej gminy. W grudniu 1872 roku, powołując się na amnestię z maja 1871 roku, prosił władze o prawo przeniesienia się do Rosji europejskiej, motywując to bardzo złym stanem zdrowia i utratą majątności po swoim zimowym wypadku w 1868 roku. Prośbę kierował do gubernatora Nikołaja Sinielnikowa:

Do Jego Ekscelencji Pana Generała-Gubernatora Syberii Wschodniej,  
Senatora, Generała-lejtnanta Sinielnikowa

Politycznego zesłańca skazanego na zamieszkanie  
w Gminie Kimiltejskiej Niżnieudińskiego Okręgu  
Olgierda Wilczyńskiego, syna Franciszka  
Prośba

Osądzony na posiedzenie w 1864 roku, przybyłem do w.[si] Kimiltej. W 1866 roku na podstawie Najwyższej Monarszej Łaski dla politycznych zesłańców zostałem zaliczony do kategorii skazanych na zamieszkanie<sup>3</sup> w Syberii Wschodniej. Po przybyciu do Kimilteja zająłem się był uprawą roli. W 1868 roku Bóg obdarował mnie urodzajem; jesienią zacząłem młócić zboże i zwozić do wsi, jako że ziemia moja znajdowała się w odległości czasu wiorsty od Kimilteja. Pewnego razu, wymłóciwszy stodołę zboża, jak zwykle złożyłem worki na sanie i wyprawilem się w drogę; gdy tylko ruszyłem z miejsca, powalił gęsty śnieg i zasypał drogę. Ledwie przejechałem połowę drogi, gdy zobaczyłem w dali obszerną dolinę z wirującym śniegowym pyłem; z okropnym gwizdem wiatr gnał prosto na mnie zwały śniegu i niemiłosiernie sypał mi na szyję, w twarz i w oczy śniegowy pył. Wściekły wiatr rozganiał chmury, przepędzał śnieg i zamiatał drogę. Syberyjski siarczysty mróz objął mnie gwałtownie. Koń ledwo stąpał przez rowy i zaspy śnieżne, a ja sam

<sup>1</sup> Walki pod Ginietyńami miały miejsce 21 kwietnia, pod Rogowem 29 maja 1863.

<sup>2</sup> J. Białynia Chołodecki, *Pamiętnik Powstania Styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków*, M. Mniewska, Lwów 1913, s. 397.

<sup>3</sup> Zamieszkanie pod nadzorem policyjnym.

na siłę wlokłem się piechotą za saniami. Już się zbliżałem do wsi i wjechałem na utworowaną drogę, gdy poczułem, że tracę siły, umęczony padłem na sanie. Na saniach, oziębłego, pochwycił mnie sen, zrzucony z sań, przebudziłem się na śniegu. Oprzytomniawszy, rzuciłem się do wsi, dogoniłem konia i zjawiłem się na kwaterze. Z przemarznąętą twarzą, z odmrożonymi nogami położony zostałem do łóżka; do dreszczy dołączyła się tyfusowa gorączka i tak przeleżałem dwa i pół miesiąca. Chorobę przeżyłem, ale straciłem swoją majątność.

Od tego czasu stałem się nieodporny na mróz, od tego też czasu reumatyczne objawy chodzą po stawach i powodują częste drętwienie moich kości rąk i nóg. Od tamtej pory często ściska mnie w piersiach, co powoduje straszne bóle. Stałem się niezdolny do pracy fizycznej, tak mi ciężko, tak ciężko zdobyć kawałek chleba powszedniego, a położenie moje stało się wyjątkowo krytyczne. W moim gorzkim położeniu, ufając w Najwyższą Łaskę cara z dnia 3 maja 1871 roku<sup>4</sup>, na podstawie której politycznym zesłańcom skazanym na zamieszkanie w Syberii Wschodniej zezwolono przenosić się do europejskiej Rosji, szukam wybawienia u stóp Waszej Eksceleńcji. Z tego powodu ośmielam się niepokoić Waszą Eksceleńcję moją najpokorniejszą prośbą o złagodzenie mojego położenia: proszę przenieść mnie na mój własny koszt do Rosji europejskiej do guberni kostromskiej lub jakiej innej, jaką Waszej Eksceleńcji będzie dogodnie naznaczyć.

Tam za Uralskimi górami pozostała staruszka, moja rodzona matka, tam bracia moi zostają, tam pozostaje mój wujek bezdzietny. Pisałem do nich list za listem, ale nawet na jeden list nie otrzymałem odpowiedzi: to jasne, że nie ma ich już na poprzednich miejscach zamieszkania, a być może wielu z nich już spoczywa wiecznym snem. Jeśli dzięki łaskawości Waszej Eksceleńcji spełni się moja nadzieja i będzie mi wolno przenieść się do Rosji europejskiej, to może wreszcie kiedyś jakiś wagon lub parostatek dowiezie mój list do rodziny, a krewni usłyszą wieści o mnie i matka, bracia lub wujek nie zechcą już pozostawić swojego krewnego w biedzie i dadzą środki, i że ta moja [obecna] prośba nie będzie odrzucona, a także ośmielam się mieć nadzieję, że decyzja Waszej Eksceleńcji zostanie mi oznajmiona.

Kimiltej, 31 grudnia 1872 roku  
Olgierd Wilczyński  
zamieszkuje  
w okręgu Niżnieudińskim  
w gminie Kimiltejskiej  
we wsi Kimiltej<sup>5</sup>.

Z kontekstu sprawy wynika, że takiej zgody nie otrzymał i równo rok później napisał nową prośbę, tym razem o zwolnienie z policyjnego

<sup>4</sup> Chodzi o carski manifest amnestyjny, który zwalniał spod nadzoru policyjnego zesłanych na zamieszkanie w europejskiej części Rosji. Zob. „*Sekretno/ Ścisłe poufne*” — rządowy rejestr politycznych zesłańców uwolnionych od nadzoru policyjnego carską amnestią z 13/17 maja 1871 roku, oprac. E. Niebelski, w: E. Niebelski (red.), *Rok 1863 w kilku odsłonach*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.

<sup>5</sup> Государственный архив Иркутской области в Иркутске (ГАИО), фонд 24, опись 3, дело 238г. (картон 1780), л. 84–85 (przeł. E.N.). Dok. oryg. jęz. ros.



dozoru, przywrócenie szlachectwa i prawo swobodnego zamieszkania na terenie całej guberni irkuckiej.

Do Jego Ekscelencji Pana Generała-Gubernatora Syberii Wschodniej,  
Senatora, Generała-lejtnanta Sinielnikowa

Politycznego zesłańca zamieszkałego  
w Gminie Kimiltejskiej  
Olgierda Wilczyńskiego, syna Franciszka  
Prośba

Porzuciwszy uniwersytet w 1863 roku, rzuciłem się w szeregi powstańców. Ale to sprawa już dawno minionych dni, a ja już dawno okazałem skruchę. Pierwsze porywy młodości okupiłem wysoką ceną. Zostałem pozbawiony wszystkich praw i rodzinnego majątku. Przede mną zamknęła się droga do wszelkich stanowisk i urzędów. Zostałem zesłany w 1864 roku na osiedlenie w Syberii Wschodniej. Zatraciłem młodość. Zakuty w granicach gminy kimiltejskiej, przez dziesięć lat doznałem wszystkich życiowych strat. Ale skoro nie biedowałem z powodów niedostatków, nie cierpiałem głodu i chłodu, nie splamiłem się też na tej syberyjskiej ziemi żadnym przestępstwem. Obecnie znajduję się w dosyć trudnych okolicznościach. Ażeby uniknąć krytycznego położenia, szukam ratunku w łaskach Najwyższego przebaczenia, wedle którego polityczni zesłańcy są uwalniani od policyjnego nadzoru i przywraca się im prawa szlachectwa; szukam zbawienia w dobrodziejstwach uczynionych przez Waszą Ekscelencję dla politycznych zesłańców, którzy dobrze się sprawują, a które otworzą się i dla mnie. Ośmielam się fatygować Waszą Ekscelencję moją najpokorniejszą prośbą: o przywrócenie mi szlacheckich praw, uwolnienie od policyjnego nadzoru i wydanie paszportu na prawo [swobodnego] zamieszkania w całej guberni irkuckiej. Dowodami mojego szlacheckiego pochodzenia jest co następuje: ojciec mój, rodowy szlachcic, zatwierdzony Heroldią Franc Wilczyński, syn Zygmunta, posiadał majątek Jassany<sup>6</sup>, zasiedlony przez chłopów, który po jego śmierci dostał się jego synom, w tej liczbie i mnie. Wileński Audytoriat Polowy zasądził mnie na zesłanie i pozbawił świadectwa wydanego mi w 1862 roku przez Imperatorski Uniwersytet Moskiewski. Jestem pełen nadziei, że decyzja Waszej Ekscelencji, jaka zapadnie w związku z moją prośbą, zostanie mi oznajmiona.

Kimiltej, dnia 12 grudnia 1873 roku

Olgierd Wilczyński<sup>7</sup>

Tym razem decyzja była pozytywna. W marcu 1874 zwolniono Wilczyńskiego z nadzoru i skierowano na zamieszkanie w guberni ka-

<sup>6</sup> Jassany — w XVIII–XIX w. wieś prywatna w pow. wilkomirskim, przez dwa pokolenia była w posiadaniu Wilczyńskich; Franciszek Wilczyński założył tam fabrykę powozów. Po Wilczyńskich wieś przeszła w posiadanie Jałowieckich. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, Warszawa 1882, s. 495.

<sup>7</sup> ГАИО, ф. 24, о. 3, д. 238г (к. 1780), л. 92 (dok. oryg. jęz. ros.) (przeł. E.N.).

zańskiej. Zainteresowany poprosił jeszcze o przedłużenie mu pobytu w Kimilteju do 1 stycznia 1875 roku — taką zgodę też uzyskał. Ostatecznie jeszcze tego roku zrezygnował z przenosin do Rosji i pozostał na Syberii<sup>8</sup>.

\* \* \*

Kiedy przeczytałem te smutne listy, a także późniejsze prośby Wilczyńskiego o pozostawienie go na Syberii, byłem przekonany, że jego równie smutne losy zakończą się właśnie tam — na wygnaniu<sup>9</sup>. Z opóźnieniem odkryłem, zaskoczony, że jednak z Syberii się wyzwolił, ale w Rosji pozostał, a na przełomie XIX i XX wieku wydawał w Petersburgu i Wilnie książki (raczej broszurki) o starożytnościach Rusi, Rosji i Europy. Były zapewne czytane, bo nawet obecnie w Rosji powiela się niektóre z nich, zwłaszcza mówiące o Rusi. Zatem książki były i są znane, ale kim jest ich autor — już nie. Na jednej z rosyjskich stron internetowych, na których prezentowane są publikacje Wilczyńskiego, napisano, że życiorys autora nie jest znany i można go uzupełnić. Tego jednakże nie uczyniłem, nie dysponując pełnymi danymi, zresztą nie zakładałem takich badań. Co nieco jednak nowego o Wilczyńskim jeszcze dopiszę, zainspirowany dokumentowymi znaleziskami pana prof. Cezarego Domańskiego z UMCS w Lublinie o tej zagadkowej postaci.

Urodził się Olgierd Wilczyński 16 maja [28 maja według n.st.] 1839 roku w Wilnie, z ojca Franciszka, szlachcica<sup>10</sup> i katolika, i matki Franciszki z domu Fedorowicz, ale dopiero 10 lat później — 9 czerwca (st.st.) 1850 roku został dopełniony obrzęd chrztu Olgierda Aleksandra (po urodzeniu był bowiem ochrzczony „tylko z wody”) i wpisany do ksiąg parafii Wszystkich Świętych w Wilnie<sup>11</sup>. Miał kilku braci:

<sup>8</sup> Zob. dokumenty opisywanej sprawy, tamże, л. 85–86, 94, 101.

<sup>9</sup> Zob. E. Niebelski (red.), *Listy z Sybiru 1863*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2020, s. 91–92.

<sup>10</sup> Szlachectwo rodziny Wilczyńskich urzędowo zostało potwierdzone w 1858 r. Zob. Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas w Wilnie (LVIA), фонд 708, опись. 2, дело 720, *Списки дворян ок. Вилкомирского 1895 г. Афлавинтый список дворянина Франца Сигизмунтова сына Вилчинскаго, декабрь 1858*, к. 469об.–470; por. Tamże, о. 2, д. 127, *Вилкомирский уездный предводитель дворянства. Дело о дворянском происхождении рода Вильчинских 1836–1913 г.*

<sup>11</sup> Tamże, ф. 604, о. 20, д. 67, *Выписки метрической книги Виленской Всех Святых примско-католической приходской церкви*, ч. I, О родившихся, 1850 г., nr aktu 106, k. 289v–290.

dwóch starszych Ludomira i Giedymina oraz czterech młodszych Witolda, Franciszka, Ludwika i Jana Kazimierza<sup>12</sup>. O ojcu Olgierda pisze się, że był pierwszym polskim archeologiem, członkiem Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Archeologicznego, o stryju Olgierda, Janie Kazimierzu, że był twórcą sławnego dzieła *Album Wileńskie*, zmarłym w Wilnie w 1885 i pochowanym na Rossie (pomnik zachował się do dziś)<sup>13</sup>.

#### POMIĘDZY LWOWEM, WILNEM I PETERSBURGIEM — PRÓBA NAUKOWEJ KARIERY

Teraz możemy dedukować dlaczego w 1875 roku Wilczyński poprosił władze syberyjskie o pozostawienie go na Syberii. Jednak nie dlatego, że był ciężko chory i niezdolny do żadnej pracy, jak pisał, ale ponieważ zatrzymała go kobieta — a faktycznie prawowita żona Aleksandra Dmitriewna, która 21 września 1876 urodziła mu w Irkucku syna. Ochrzczono go 28 tego miesiąca imieniem Eugeniusz<sup>14</sup>; a z pewnością miało to miejsce w tzw. polskim kościele, gdzie proboszczem był znany były zesłaniec z połowy XIX wieku ks. Krzysztof Szwerwicki<sup>15</sup>. Co było dalej — nie wiemy. Może Wilczyński opuścił Syberię z nieco już starszym synem, a może dopiero po amnestii 1883 roku lub jeszcze później? Czy wyjechał tylko z synem, czy też z żoną? (Nic już potem o niej nie wiadomo). Z kimś z rodzeństwa zapewne się wtedy spotykał, ale czy na rodzinnej Litwie? To jest możliwe, bo Jassany znajdują się w innych rękach gdzieś u początków lat osiemdziesiątych. Jednego możemy się domyślać, że Wilczyński na pewno przygotowywał się tamtymi laty do roli archeologa i historyka (archeologię zapewne studiował jeszcze w Moskwie). Z końcem lat 80. musiał już mieszkać w Petersburgu; znany jest jego tamtejszy adres z roku 1890:

<sup>12</sup> LVIA, ф. 708, о. 2, д. 720, к. 469об.

<sup>13</sup> V. Gasiūnas, J.K. Vilčinskis — *knygų leidėjas*, «Lietuvos dailės muzėjaus metraštis» 2002, t. 5, s. 77–89.

<sup>14</sup> LVIA, ф. 708, о. 2. д. 127, *Вилкомирский уездный предводитель, Алфавинный список дворянина ковенской губернии Вилкомирскаго уезда Ольгерда Францева сына Вильчинскаго*, к. 208–213; И.В. Алексахина, *Вильчинский Евгений (Вильгельм) Ольгердович*, в: *Сотрудники РНБ — деятели науки и культуры. Биографический словарь*, т. 1–4 (электронная версия), Российская национальная библиотека (tu podano, że Eugeniusz urodził się 19 września), [https://nlr.ru/nlr\\_history/persons/info.php?id=324](https://nlr.ru/nlr_history/persons/info.php?id=324).

<sup>15</sup> Wszelkie akta z tego kościoła są obecnie w archiwum w GAIO, w fondzie „katolickim” nr 297, gdzie zapewne także zarejestrowano ślub Olgierda Wilczyńskiego i chrzest Eugeniusza.

„Dmitrowskij Pierieulok, d. nr 12, kw. 15” (Dmitrowski Zaułek, dom nr 12, mieszkanie 15)<sup>16</sup>. Później był Lwów, następnie Petersburg, Wilno i znów Petersburg.

Zapewne ze swojego petersburskiego Zaułka zaczął rozsyłać do polskich naukowych instytucji swoje opracowania, licząc na publikacje i na dobre recenzje oraz uznanie kręgów naukowych. W 1889 roku posłał do Krakowa do „Akademii Umiejętności” (później PAU) rozprawę *Mitologia litewska*, treścią której jednakże się nie zainteresowano, ale na posiedzeniu Wydziału Historyczno-Filozoficznego 11 lutego 1889 roku zwrócono uwagę „na metodę, jakiej by użyć należało w badaniach nad tym przedmiotem”<sup>17</sup>. Wkrótce Wilczyński zasypał tekstami i listami redakcję lwowskiego „Kwartalnika Historycznego”, wychodzącego od 1887 roku. Były to na ogół małe, 1,5–2–stronicowe opracowania historyczne oraz recenzje-omówienia (niektóre z krytycznymi uwagami) rosyjskich druków naukowych. Największy tekst w tym zbiorze to opracowanie „O 12-tu synach Olgerda”: pięć stron rękopisu<sup>18</sup>, który ma znamiona tekstu naukowego, ze źródłami i literaturą w przypisach, którego jednakże nie podejmujemy się weryfikować, nie posiadając gruntownej wiedzy w tym względzie, a jedynie nadmienimy, że „Kwartalnik Historyczny” go nie wydrukował.

Wilczyński był uparty i wytrwały i zapewne bardzo mu zależało na publikacji w cenionym i rozpoznawalnym periodyku — przekonany, że któryś wreszcie jego rękopis (może wszystkie) zostanie opublikowany. Liczył wyraźnie, że otrzyma też egzemplarze czasopisma ze swoimi tekstami. Jeden z listów do Redakcji „Kwartalnika”, jednakże bez daty, choć wydaje się z roku 1890, kończył tak:

Gdy Redakcja będzie pomieszczać artykuły moje, będę bardzo wdzięczny, gdy którego zabrakuje, nie będę dochodził przyczyny. Gdy o jakim przedmiocie Redakcja zażąda mieć obszerniejszą wiadomość, ile możność pozwoli, postaram się zadość uczynić. Rad jednak będę, jeśli potrafię zastosować się do programu „Kwartalnika Historycznego” i ujrzę choć parę moich w nim artykułów<sup>19</sup>.

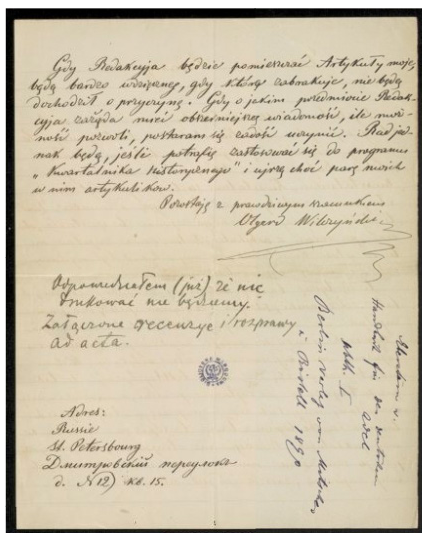
<sup>16</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie (BN), Dział Rękopisów, *Korespondencja redakcji i administracji „Kwartalnika Historycznego” we Lwowie a w szczególności redaktora Oswalda Balzera i redaktora Ludwika Finkla, w latach 1890–1897*, k. 222v.

<sup>17</sup> Zob. „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. 24, 1889.

<sup>18</sup> BN, Korespondencja, k. 240–242.

<sup>19</sup> Tamże, k. 222v.

Redakcja „Kwartalnika” otrzymała w latach 1890–1891 w sumie około 20<sup>20</sup> tekstów i listów Wilczyńskiego, ale nie zdecydowano o drukowaniu nawet jednego opracowania. A chyba już w 1890 roku ktoś z redaktorów i członków kolegium napisał ołówkiem notatkę na liście Wilczyńskiego: „Odpowiedziałem (już), że nic drukować nie będzie my. Załączone recenzje i rozprawy [odłożyć] ad acta”<sup>21</sup>. Przesądziła o tym zapewne mała wartość merytoryczna tekstów.



Fragment listu Wilczyńskiego z 1890 r. i odpowiedź red. „Kwartalnika” (BN, Korespondencja redakcji KH..., k. 222)

W roku 1892 wydał Wilczyński książeczkę o początkach Rusi — *Nacząło Rusi. Po skazaniach sówremiennikow i kurhanam* (Начало Руси. По сказаниям современников и курганам, Санкт Петербур 1892, ss. 80) i posłał do „Kwartalnika”. Tym razem redakcja zdecydowała ocenić publikację. Piórem Alojzego Szarłowskiego, historyka, dziennikarza, wówczas członka krakowskiej „Akademii Umiejętności”, powstał tekst, który raczej stawiał pytania co do umiejętności Olgierda Wilczyńskiego — jak oceniano — „początkującego

<sup>20</sup> Zob. tamże list Wilczyńskiego do Redakcji z 6/18 lutego 1890, k. 219; pisał wtedy, że posłał już kilkanaście tekstów. Teksty Wilczyńskiego zachowano (czy wszystkie?) w archiwum KH, zob. tamże, Korespondencja, k. 223–245v.

<sup>21</sup> Tamże, k. 222v.

badacza” (a miał on wtedy ponad 50 lat), oraz wartości merytorycznej opracowania i „odkrywczych” nowości. Szarłowski pisze:

Autor nie opowiada nam dziejów pierwszych kniaziów ruskich, lecz poprzestaje na zbieraniu i zestawianiu różnych wiadomości o Rusi i Rusinach, rozproszonych po najdawniejszych pisarzach: greckich, arabskich, ormiańskich i niemieckich. Odnoszą się one do okresu czasu od IX–XI wieku. Wiadomości tych nie zestawia jednak mechanicznie, lecz układa je w jedną całość, w opowiadanie historyczne. Tytuł do zasługi tego rodzaju prac stanowić może tylko skrupulatność w gromadzeniu wiadomości ze źródeł, najczęściej mało albo i wcale nieznanymi, o ile naturalnie autor tekst oryginałów dokładnie zrozumiał i dokładnie go przetłumaczył.

Kontynuując następnie refleksje o nowościach co do ludów przemierzających opisywane tereny, zauważa, że Wilczyński tworzy inny obraz, niżeli ustalony dotychczas przez badaczy.

Trudno dziś przesądzać, czy poglądy p. Wilczyńskiego otrzymają prawo obywatelstwa w nauce, a nie powiększą li tylko szeregu mniej więcej udatnych hipotez o początkach Rusi. W każdym razie pomysł początkującego widocznie historyka jest śmiały i oryginalny, chociaż nader słabe znajduje poparcie w źródłach historycznych obcych, z których autor tyle wyciągów poczynił.

Szarłowski miał wyraźne wątpliwości także co do interpretacji przytaczanych przez Wilczyńskiego wyników badań etnograficznych i archeologicznych, oczywiście nie jego własnych, „mających służyć jako by kryterium faktów”<sup>22</sup>.

Dość wyraźna krytyka i odmowa publikowania tekstów Wilczyńskiego, nie przeszkodziły mu w nawiązaniu w kolejnych latach lepszych i bezpośrednich kontaktów z kręgiem „Kwartalnika Historycznego”. Najpóźniej w 1894 roku Wilczyński znalazł się we Lwowie. Zamieszkał przy ulicy Berka 17, w mieszkaniu pod numerem 7, podjął też pracę w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim z pensją 25 zł miesięcznie. Przystąpił też do Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego 1863/64 roku. W oświadczeniu podał, że ma syna Eugeniusza lat 18. Przed powstaniem był studentem najpierw Uniwersytetu Petersburckiego, a następnie Moskiewskiego, zaś w powstaniu walczył jako szeregowiec w bitwie pod Ginietykami pod dowództwem Zygmunta Sierakowskiego, jako podoficer w bitwie pod Rogowem pod dowództwem Zykowskiego [z pewnością Żukowskiego — E.N.], ps. Wykładnik, i jako plutonista w bitwach pod Wilkomierzem i Maniszkańcami<sup>23</sup> w Łańskiej Puszczy pod dowództwem

<sup>22</sup> „Kwartalnik Historyczny” 1893, nr 7, Dział „Recenzje i sprawozdania”, s. 527–528.

<sup>23</sup> S. Zieliński w opracowaniu *Bitwy i potyczki 1863–1864* (Rapperswil 1913) walk pod Wilkomierzem i Maniszkańcami nie wymienia, pisze natomiast o dużych

K.[aspra] Maleckiego w połączeniu z Albertem Mińskim [zapewne chodzi o Albertyńskiego, Albertusa — E.N.], potem pod dowództwem Wacława Zbiańskiego [Ibiańskiego!], ps. Robak, i ostatecznie pod dowództwem L.[Ignacego] Laskowskiego. Pod Maniszkańcami został ciężko ranny. Powołał się na potwierdzające jego zeznania świadectwa panów Domaszewicza, Reuta i Kurniewicza<sup>24</sup> oraz podał, że posiada dokumenty z Syberii. Deklarację podpisał 26 listopada 1894 roku we Lwowie<sup>25</sup>.

Mając teraz nowe dane dotyczące udziału Wilczyńskiego w powstaniu, trzeba zauważyć, że w szeregach walczących był od kwietnia do początków czerwca 1863. Maniszkańce to miejsce chyba już wtedy w zaniku, a dziś niemożliwe do odszukania, choć dawny badacz Litwy Henryk Łowmiański, wymieniał je już w XIV wieku<sup>26</sup>. Więc chyba spokojnie możemy przyjąć, że Wilczyński złożył prawdziwą relację o ranach poniesionych pod Maniszkańcami.

Wracając do spraw lwowskich, da się potwierdzić, że Wilczyński już w marcu 1895 roku bierze udział w posiedzeniu Towarzystwa Historycznego we Lwowie i w historycznej dyskusji o chrzcie Giedymina (po referacie dr. Antoniego Prochaski)<sup>27</sup>, a następnie w październiku tego roku na walnym zgromadzeniu — w dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Towarzystwa; i znów w styczniu 1896 roku w dyskusji historycznej (głos m.in. z prof. Tadeuszem Wojciechowskim i Bronisław Dembińskim)<sup>28</sup>. Odnajdujemy go także na liście członków Towarzystwa Historycznego za rok 1896/1897, jako notowanego ze Lwowa; znalazł się wtedy pośród plejady takich znanych postaci świata nauki, jak Ludwik Finkiel, ks. Jan Fijałek, Wojciech Kętrzyński, Tadeusz Korzon, Ludwik Kubala i wielu, wielu innych<sup>29</sup>. W tym też czasie prowadził Wilczyński badania archeologiczne, o efek-

---

walkach w Łańskiej puszczy pod Siesikami 4 czerwca 1863, zob. tamże s. 296–297.

<sup>24</sup> Byli oni uczestnikami powstania, zapewne więc chodzi o Aleksandra Domaszewicza (z okolic Lwowa), Gustawa Reutta i Ignacego Kurniewicza (obydwaj pochodzili z Litwy); wszyscy trzej z końcem XIX w. związani byli ze Lwowem.

<sup>25</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania Polskiego 1863–1864 r. we Lwowie. Fond 195, Wnioski napisane przez weteranów powstania o przyjęcie do Towarzystwa. Ankiety weteranów powstania (dane biograficzne) 1894–1901, fond 105, opis' 1, 1883–1938.

<sup>26</sup> H. Łowmiański, *Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej*, „Ateneum Wileńskie” t. 6 (1929), z. 3/4, s. 329.

<sup>27</sup> „Kwartalnik Historyczny” 1895, nr 9, s. 406.

<sup>28</sup> Tamże, 1896, nr 10, s. 246, 481.

<sup>29</sup> Tamże, 1897, 11, s. 936.

tach których kilkanaście lat później napisze z powątpiewaniem Karol Hadaczek, archeolog, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, w swojej książce *Kultura dorzecza Dniestru w epoce cesarstwa rzymskiego* (Kraków 1912):

Innem wykopaliskiem [...] jest duża popielnica (tabl. IXa), znaleziona na cmentarzysku całopalnym, odkrytem przez p. Olgierda Wilczyńskiego w r. 1896 w Werbkach jumpolskiego powiatu, w guberni podolskiej. Na pochyłości pagórka miało się w tej miejscowości obnażyć około 20 popielnic rzędami ustawionych, zawierających spalone kości nieboszczyków. Na cmentarzysku znaleziono nadto żelazną strzałę, kościany krążek z przewierconą dziurą i żelazną ostrogę z gwiazdkowym kółkiem; lecz nasuwają się pewne wątpliwości, czy te przedmioty pozostawały w ścisłym związku z urnami<sup>30</sup>.

Ale gdzieś po tamtych zdarzeniach wykopaliskowych Wilczyńskiego już we Lwowie nie ma, mieszka znów w Petersburgu i w roku 1898 wydaje *Zarys najstarszej kultury ruskich prowincji* (*Очерк древнейшей культуры русских областей*). W „Kwartalniku Historycznym” ślad po nim właściwie znika, nie ma go na liście członków Towarzystwa Historycznego, a w sporym odstępnie czasu pojawiają się tylko dwie zapiski o jego publikacjach, które zapewne posłał do Lwowa: pierwsza to notka z 1901 roku o jego artykule *Osiągnięcia archeologii w XIX wieku* (*Подвиги археологии в XIX веке*), zamieszczonym w czasopiśmie „Naucznoje obozrenije”<sup>31</sup>, a w 1908 roku o broszurze wydanej wtedy w Wilnie *Historia Rusi według opowieści współczesnych, dokumentów i zabytków (838–1078)* (*История Руси по сказаниям современников, документам и памятникам [839–1078]*, ss. 78). Nie pojawi się w „Kwartalniku” ani jeden tekst Wilczyńskiego ani po polsku, ani po rosyjsku, ani wtedy, ani później. I to chyba coś znaczy — że albo teksty cechowały się małą oryginalnością i wagą merytoryczną (co sami możemy także potwierdzić o tekstach słanych do KH), albo już mu nie dowierzano.

Wydając *Historię Rusi*, Wilczyński mieszkał już (chyba od 1906 r.) w Wilnie i w tamtych latach prowadził jakieś badania historyczne, genealogiczne, w tym też zlecone przez osoby prywatne. W 1908 roku zamieścił „odkrywczy” tekst w czasopiśmie litewskim wydawanym w języku polskim, który wywołał obszerną polemikę dr. Jana Basano-

<sup>30</sup> K. Hadaczek, *Kultura dorzecza Dniestru w epoce cesarstwa rzymskiego*, Akademia Umiejętności, Kraków 1912, s. 7.

<sup>31</sup> „Kwartalnik Historyczny”, 1901, nr 15, s. 173. „Научное обозрение” — ros. dziennik (później miesięcznik) publikujący naukowe nowości, wydawany w Petersburgu 1894–1903.



wicza (Jonasa Basanovičiusa), litewskiego lekarza, pisarza i działacza społecznego (wydawcę pierwszego numeru litewskiego czasopisma „Aušra”). Tekst zatytułowany *Litwini i „polacy” wileńscy w świetle statystyki Basanowicz* rozpoczął tak:

Z artykułu p. Olgierda Wilczyńskiego, pomieszczonego w „Viltis” 1908 r. Nr 123 dowiadujemy się, że jeszcze pomiędzy 1840 a 1850 rokiem: a) było wielu ze szlachty, którzy po litewsku w domu mówili i uważali siebie Litwinami; b) pomiędzy 1850–60 rokiem mieszkańcy okolic Wilna mówili po litewsku i c) w samym Wilnie język litewski powszechnie był znany, z tego powodu i w wielu kościołach były kazania litewskie. Stąd godne jest zastanowienia, w jaki sposób w tak stonunkowo niedługim czasie, w przeciągu lat 40, duch litewski i mowa wyginęły pomiędzy szlachtą, w samym Wilnie i okolicy<sup>32</sup>.

Z kontekstu całej sprawy wynika niedwuznacznie, że Wilczyński rzeczowych badań na powyższy temat nie robił i chyba nawet nie-specjalnie znał adekwatne publikacje (albo ich nie cytował), lecz pisał, jak uważał i jak pamiętał z czasów swojej młodości. Basanowicz natomiast statystyką danych o liczebnościach narodowości na tamtych terenach przekonywał, że owi „polacy” (tak specjalnie w tekście wyróżnieni) faktycznie byli Litwinami mówiącymi głównie po polsku<sup>33</sup>.

W roku 1911 zrobiło się o Wilczyńskim głośno nie tylko w Wilnie, a we wrześniu opisywały zdarzenie z jego udziałem znany i ceniony krakowski „Czas” oraz poczytny „Kurier Lwowski”, ale z nieco odmienną interpretacją zdarzeń.

23 września „Czas” w wydaniu popołudniowym, w numerze 433, i obszernej notacie *O fałszerstwo dokumentów* informował:

Dnia 20 bm. wileński sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych rozważał ciekawą sprawę. Przed kratkami sądowymi stanął 73-letni Olgierd Wilczyński, oskarżony o to, że w wileńskim archiwum centralnym, wyszukując dane dotyczące posiadania tytułów książęcego i hrabiowskiego przez dwa rody szlacheckie na Litwie, w czasie pomiędzy 9 stycznia 1907 a 13 października 1908 r. pozapisywał w pięciu wypadkach słowa „kniaź” i jednym „hrabia” w języku polskim. A mianowicie w aktach grodzkich i ziemskich słonimskich, lepelskich, połockich i innych z lat 1762–1782 r. Na ekspertów powołano prof. St. Kościałkowskiego, N. Ponomariowa i dra. Hryniewicza. Wilczyński nie przyznał się do winy, tłumacząc, że wszystkie te poprawki uczynione były dawniej i że wydano już odpowiednie tych dokumentów kopie. Sędziowie przysięgli, polegając na orzeczeniach ekspertów,

<sup>32</sup> J. Basanowicz, *Litwini i „polacy”, „Litwa”*. Miesięcznik ilustrowany, Wilno, 1909, nr 6 (12), s. 86.

<sup>33</sup> Por. tamże cały tekst, s. 86–89.

którzy w swoim czasie dokonali oględzin aktów wymienionych w archiwum centralnym, pomimo obciążających zeznań naczelnika archiwum, tudzież urzędników rosyjskich, nie uznali za dowiedzione, że fałszerstwa dopuścił się Wilczyński i uwolnili go od odpowiedzialności. Przemawiał w obronie własnej oskarżony, powołując się na dotychczasową uczciwość i wiek sędziwy, oraz swe prace naukowe, jest bowiem autorem kilku opracowań w języku rosyjskim z zakresu archeologii, językoznawstwa i historii: o narzędziach kamiennych, człowieku neandertalskim, początkach Rusi i o księstwie połockiem. Podczas śledztwa Wilczyński siedział około rok w więzieniu<sup>34</sup>.

Zaś cztery dni później, 27 września, w „Kurierze Lwowskim”, na stronie 3. odnotowano:

Fałszerstwo tytułu książęcego. Wileński sąd okręgowy 20 b.m. rozpoznawał sprawę o fałszerstwo, dokonane przy następujących okolicznościach: Dnia 17 listopada 1906 roku archiwista muzeum centralnego w Wilnie, p. Sprogis, otrzymał podanie porucznika gwardii p. Włodzimierza Łukomskiego, w którym petent prosi o zezwolenie mu na dokonanie badań w dokumentach, której czynności miał dokonać Olgierd Wilczyński. Chodziło p. Łukomskiemu o wyjaśnienie stopnia jego skoligacenia ze starożytnym rodem książąt Łukomskich. P. Wilczyński rozpoczął badania dnia 9 stycznia 1907 r., a już w końcu 1908 r. administracja muzeum wykryła przypiski do nazwiska Łukomskich „książę”, ilekroć raz to nazwisko w dokumentach figurowało. Podejrzewanie skierowało się na p. O. Wilczyńskiego. Ekspertcy sądowi profesor dr. Stanisław Kościałkowski<sup>35</sup> i p. Ponomariow skonstatowali, że dopiski te dokonane są nie bardzo dawno i to nieudolnie. Przytem oświadczyli, że pismo, w którym dokonano tych zapisków, należy do O. Wilczyńskiego. Wilczyński utrzymywał w sądzie, że już te dopiski znalazł podczas badań, czemu zaprzeczyli świadkowie oskarżenia, utrzymujący, że dopisków przed fatalnymi badaniami w dokumentach odnośnych nie było. Sąd przysięgłych werdyktem p. Wilczyńskiego, w skutek braku dowodów oskarżenia, uniewinnił<sup>36</sup>.

Z porównania wynika, że korespondencje do Lwowa i Krakowa posłały z Wilna dwie różne osoby, uznawszy zapewne, że sprawa jest na tyle poważna, że winna zostać szerzej nagłośniona. Jest też różnica w kwestii naświetlenia oszustwa: według opisu „Kuriera” ekspertcy dowiedli, że dopiski w dokumencie wyszły spod ręki O. Wilczyńskiego, a według „Czasu”, że jednak sędziowie, posługując się tymiż ekspertami, uznali, że na oszustwo nie ma dowodów. By więc wyrobić sobie rzeczowy pogląd i doszukać się prawdy, należałoby solidnie przebadac akta sprawy, jeśli oczywiście zachowały się do dziś w wileńskim archiwum.

<sup>34</sup> „Czas” 1911, nr 433, s. 2.

<sup>35</sup> Stanisław Kościałkowski, historyk, badacz dziejów Litwy, od 1921 prof. USB w Wilnie.

<sup>36</sup> „Kurier Lwowski” 1911, nr 440.

I jeszcze jeden ważny wątek z opisywanej sprawy: Wilczyński miał dowodzić rodowodu książęcego Włodzimierza Łukomskiego, a skądinąd też wiadomo, że to on badał sprawy genealogiczne książąt Łukomskich, co w 1913 roku wykorzystano w 16. tomie *Herbarza polskiego* (Adama Bonieckiego)<sup>37</sup>. Może ma to związek także z tym „wileńskim oszustwem”? Zatem i ta kwestia wymaga źródłowej weryfikacji.

Po 1912 roku trudno znaleźć jakieś rzeczowe wieści o losach Wilczyńskiego. Jedyne zapis jest w „Księdze adresowej Polaków” w *Polskim Kalendarzu Piotrogradzkim na rok przestępny 1916*, że mieszkał w Piotrogradzie<sup>38</sup> przy ul. 8. Roźdiestwieńska 5<sup>39</sup>. Zatem nadal czuł się Polakiem i tak go notowano w tamtych kręgach. Warto jeszcze zauważyć, że nie był jedynym Wilczyńskim rejestrowanym w Piotrogradzie, i może nawet domniemywać, że mogli to być jego krewni (jednak nie bracia): Wilczyński Andrzej, ul. Żukowskiego 41; Wilczyński Marian, z.[aułek] Zimin 3; Wilczyński Stanisław, Fontanka 12-w; Wilczyński Zygmunt, Zagorodny 5<sup>40</sup>.

\* \* \*

W kontekście opisywanych historii nie sposób się dziwić, że nie znalazł się Olgierd Wilczyński w kręgu zainteresowań dawniejszych polskich historyków, także historyków nauki, i że później o nim zapomniano prawie całkowicie, natomiast w XX-wiecznej literaturze radzieckiej odnotowano go lapidarnie jako archeologa, uczonego rosyjskiego<sup>41</sup> — Wilczyńskiego Olgierda Francewicza (używającego pseudonimu O.W.), którego prace dziś się powiela i reklamuje, ale o nim samym nic więcej się nie wie.

Nawet na marginesach dzieła Ludwika Bazylowa *Polacy w Petersburgu* (Wrocław 1984) o Wilczyńskim nie ma śladu, nie wymienił go również w swoim nowym słowniku biograficznym *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku* (Poznań 2023) Artur Kijas.

<sup>37</sup> Por. A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1., t. 16, Gebethner i Wolff; G. Gebethner i Sp., Warszawa 1913, s. 108.

<sup>38</sup> Rosjanie zmienili nazwę St. Petersburg na Piotrograd, gdy podczas I wojny weszli w konflikt z Niemcami.

<sup>39</sup> *Polski Kalendarz Piotrogradzki na rok przestępny 1916*, „Rocznik Ilustrowany Informacyjno-historyczno-literacki” 1916, nr 1, s. 41.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Zob. И. Ф. Масанов, *Словарь псевдонимов русских писателей, ученых и общественных деятелей*, Т. 4, Издательство Всесоюзной книжной палаты, Москва 1960, s. 105.

Więcej natomiast wiadomo o jego synu Eugeniuszu, który w pewnym okresie, już w XX wieku, był pracownikiem Biblioteki Petersburskiej (Российская национальная библиотека). Obecnie Biblioteka ta zamieściła biogramy swoich dawnych pracowników w elektronicznym słowniku, w tym także Eugeniusza Wilczyńskiego.

Uczył się on w Petersburgu, a następnie pracował w różnych instytucjach i zawodach, trudnił się publicystyką i wydawaniem broszurek z tematyki zdrowia fizycznego, historii sportu, etnograficznej, archeologicznej, ciekawostek historycznych itp. Pracował m.in. w rządowej kontroli (1903), od 1908 w Bibliotece Petersburskiej jako dyżurny czytelnicy, w 1916 był krótko wychowawcą w domu dziecka i tego roku został powołany do wojska, od października 1917 do sierpnia 1918 znów pracował w Bibliotece, z której go zwolniono (być może jako Polaka), w końcu 1920 — w zakładzie kolejowym, w 1923 jako wychowawca w zakładach „Narkomprosa” (Народный комиссариат просвещения). Wyróżniał się znajomością języków obcych, interesował się i pisywał teksty, wydawał broszury o muzyce i pieśniach ludowych, był członkiem towarzystwa miłośników pieśni i muzyki. Działał w środowisku polskim, był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, a w 1910 roku został wybrany (na walnym zgromadzeniu) do zarządu „Sokoła”, co zrelacjonował warszawski „Ruch”<sup>42</sup>. Zarejestrowano, że w roku 1910 i później pisywał teksty popularno-naukowe do wielu czasopism, m.in. do „Sokoła”, „Wiestnika russkogo sokolstwa”, „Siemijenoj żyzni” i „Russkoj stariny”, wydawał w osobnych broszurach dokumenty itp. W 1912 roku wydał w Petersburgu materiały o głośnym w Rosji w XVII wieku założycielu m.in. zakładów zbrojeniowych w Tule: *Andrej Dienisowicz Winius*; (Андрей Денисович Винуис); w 1916 zebrał i wydał *Pieśni o Belgii* (*Песни о Бельгии*); w 1917 *Pieśni o rosyjskiej siostrze miłosierdzia 1914–1916* (*Песни о русской сестре милосердия 1914–1916*); dwie książeczki pieśni znanych i mało znanych poetów oraz jeszcze inne<sup>43</sup>.

Jego losy po roku 1923 są nieznane, ale sądząc po obecnych zapisach internetowych, potomkowie Olgierda i Eugeniusza żyją nadal w Rosji (może też w Petersburgu?), a jeden prezentuje się wprost jako — Ольгерд Вильчинский, Olgierd Vilchinskii, Olgierd Wilczynski.

<sup>42</sup> „Ruch”. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i w ogóle normalnego rozwoju ciała, Warszawa, 1910, nr 1, z 11 stycznia t.r., s. 10.

<sup>43</sup> Zob. więcej w biogramie И. В. Алексахина, *Вильчинский Евгений...*, [https://nlr.ru/nlr\\_history/persons/info.php?id=324](https://nlr.ru/nlr_history/persons/info.php?id=324) (12.05.2024).

PRÓBA OCENY POSTACI

Na zakończenie refleksja badacza nad dziejami i twórczością tej zagadkowej osobistości. Czy przytoczone wyżej jego syberyjskie listy, nad którymi w archiwum uważnie i ze współczuciem się pochylałem, nie zostały rozmyślnie „podbarwione” tragizmem, by zyskać względność i miłosierdzie władz? Nie byłbym tym ani zaskoczony, ani zniechęcony — ratował się jak potrafił; z pewnością jednak swojego wypadku zimowego nie zmyślił. A jak widać, miał talent, poruszająco i barwnie pisał o swoim nieszczęsnym losie w Kimilteju, więc później także oryginalne wątki historyczne i efekty własnych badań archeologicznych i historycznych swobodniej mu się interpretowało i „tworzyło”. (Pisał z dość dużą łatwością zarówno teksty naukowe, listy, noty recenzyjne itp.). A to nie tylko wyartykułowany niepokój i wątpliwość historyka co do uczciwości Wilczyńskiego, ale także przeświadczenie, że dopuścił się również fałszerstw. Czy kolejni badacze biografii Olgierda Wilczyńskiego podzielą ten pogląd? Czy udowodnią, że teksty Wilczyńskiego, szczególnie te pisane po rosyjsku są wiarygodne (głównie co do tłumaczenia i interpretacji źródeł) i merytorycznie wartościowe?<sup>44</sup>, czy jednak tylko dobrze się je czyta? A że się je dobrze czyta, to fakt (zob. poniżej fragment utworu Wilczyńskiego).

Tak zakończyłem pierwszą wersję tekstu, ale pod wpływem argumentacji kolegi profesora, historyka, że nazbyt mocne rzucam oskarżenia, zdecydowałem swe opinie złagodzić, ale z tego znów się wycofałem, gdy swoje uwagi przesłał mi wymieniony wyżej prof. Cezary Domański, psycholog, a z pasji genealog. Napisał do mnie m.in.: Wilczyński syberyjskie listy

zapewne podkoloryzował co nieco (co nie znaczy, że są nierzetelne), a sam fakt, że wybył ze Lwowa po kilku latach (i nigdzie nie zagrażał miejsca na stałe), oznacza, iż nie osiągnął tego, co chciał. Znamy takie przypadki, gdy postaci historyczne przypisywały sobie więcej zasług i cierpienia, aby osiągnąć konkretne cele (pieniądze, chwała, pozycja społeczna). A Olgierd Wilczyński miał takie cechy osobowości, skutkiem których mógł czasem mijać się z prawdą i pewne fakty nieco koloryzować, co wynika ze źródeł. Jako psycholog podzielam więc Pańską hipotezę<sup>45</sup>.

Nie da się zatem — na obecnym etapie badań — całościowo i jednoznacznie podsumować życia i dokonań Olgierda Wilczyńskiego. To

<sup>44</sup> Wartość merytoryczną publikacji Wilczyńskiego (dla nas trudno dostępnych) będzie można ocenić dopiero po wnikliwych badaniach naukowych.

<sup>45</sup> Listy C. Domańskiego do autora z 29 lutego i 11 marca 2024.

może być tylko próba oceny poszczególnych okresów w jego życiorysie. Udział w powstaniu 1863 i następnie lata zesłania uznać należy za czas jego pozytywnych postaw i działań, i zaliczyć go do grona szczytnych postaci Polaków zasłużonych i cierpiących dla Kraju, lata po powrocie z Syberii pokazują, że za wszelką cenę, kierowany ambicjami, posługując się nawet fałszem, koniecznie chciał zaistnieć w polskich kręgach naukowych. Ale — tak by wynikało z przytoczonych danych — syna Eugeniusza wychował na człowieka uczciwego i na Polaka. Czy w bolszewickiej Rosji zdołał on te cechy i przynajmniej poczucie polskości zachować do końca, to już rzecz naszym dociekaniom niedostępna.

Z *ISTORII RUSI* OLGIERDA WILCZYŃSKIEGO, FRAGMENT

„Russowie są śmiali i mężni, a napadając na jakikolwiek lud, nie odstąpią, póki go nie zniszczą. Zwyciężywszy, uwożą ze sobą kobiety, a mężczyzn obracają w niewolników. Są wzrostu wysokiego, krzepkiej budowy ciała i odważni. Noszą szerokie szarawary, które zbierają w fałdy przy kolanach i podwiązują. Wszyscy noszą stale przy sobie miecze, a to z tego powodu, że nie dowierzają jeden drugiemu, stąd też kowalstwo rzecz dla nich zwyczajna. W pojedynkę nigdzie żaden się nie oddali, a wszędzie odprowadza go dwóch-trzech towarzyszy. Jeśli któremuś uda się zdobyć jakikolwiek majątek, to choć byłby on znikomym, to już wtedy rodzony jego brat albo jakiś krewny, albo towarzyszy czyni zamach na jego życie i stara się go ograbić, albo też uśmiercić. Gdy umiera u nich ktoś znaczący, to kopią mu mogiłę kształtu dużej komnaty, tam go umieszczają, a wraz z nim kładą jego odzienie oraz złote bransolety, które nosił, szykują mnóstwo jadalnych zapasów, stawiają naczynia z napitkami, zaopatrują go w bitą monetę. Na końcu wprowadzają do mogiły ukochaną jego żonę — żywą. Zabijają otwór do mogiły i nieszczęsna boleśnie kończy tam swój żywot.

Równocześnie mieszkali na południu Węgrzy, którzy zajmują obszar pomiędzy Rumskim (Czarnym) Morzem i dwoma wpadającymi do niego rzekami, z których większa nazywa się Dżajguna (Dunaj)...”<sup>46</sup>.

<sup>46</sup> Tłumaczony fragment (przeł. E. N.) z książki: О.Ф. Вильчинский, *История Руси по сказаниям современников, документам и памятникам (839–1078)*, тип. И. Завадского, Вильна 1908, с. 10–11; Wilczyński powołał się w tym przypadku na dwie publikacje: Д.А. Хвольсон, *Известия о Хазарах, Буртасах, Болгарах, Мадыарах, Славянах и Руссах. Абу-Али Ахмеда Ибн Дастан*, Типография

## REFERENCES

- Aleksakhina, Irina. "Vil'chinskiy Yevgeniy (Vil'gel'm) Ol'gerdovich)." *Sotrudniki RNB — deyateli nauki i kul'tury. Biograficheskiy slovar'*. T. 1–4 (*elektronnaya versiya*). Rossiyskaya natsional'naya biblioteka [Алексахина, Ирина. "Вильчинский Евгений (Вильгельм) Ольгердович.]" *Сотрудники РНБ — деятели науки и культуры. Биографический словарь*. т. 1–4 (*электронная версия*). Российская национальная библиотека] <[https://nlr.ru/nlr\\_history/persons/info.php?id=324](https://nlr.ru/nlr_history/persons/info.php?id=324)>.
- Basanowicz, Jan. "Litwini i 'polacy.'" *Litwa. Miesięcznik Ilustrowany*, 1909, no. 6 (12): 86–89.
- Boniecki, Adam. *Herbarz polski*. Cz. 1. T. 16. Warszawa: Gebethner i Wolff; G. Gebethner i Sp., 1913.
- Cholodecki Białunia, Józef. *Pamiętnik Powstania Styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków*. Lwów: M. Mniewska, 1913.
- Garkavi, Abraam. *Skazaniya musul'manskiykh pisateley o slavyanakh i russkiykh (s poloviny VII veka do kontsa X veka po R. KH.)*. Sankt Peterburg: Tipografiya Imperatorskoy Akademii nauk, 1870 [Гаркави, Абраам. *Сказания мусульманских писателей о славянах и русских (с половины VII века до конца X века по Р. Х.)*. Санкт Петербург: Типография Императорской Академии наук, 1870].
- Gasiūnas, Vladas. "J.K. Vilčinskis — knygų leidėjas." *Lietuvos dailės muzėjaus metaštis*, 2002 no. 5: 77–89.
- Hadaczek, Karol. *Kultura dorzecza Dniestru w epoce cesarstwa rzymskiego*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1912.
- Khvol'son, Danil. *Izvestiya o Khazarakh, Burtasakh, Bolgarakh, Mad'yarakh, Slavyanakh i Russakh. Abu-Ali Akhmeda Ibn Dast*. Sankt Peterburg: Tipografiya Imperatorskoy Akademii nauk, 1869 [Хвольсон, Данил. *Известия о Хазарах, Буртасах, Болгарах, Мадьярах, Славянах и Руссах. Абу-Али Ахмеда Ибн Даст*. Санкт Петербург: Типография Императорской Академии наук, 1869].
- Łowmiański, Henryk. "Przyczynki do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskiej." *Ateneum Wileńskie*, 1929, t. 6. z. 3/4: 293–336.
- Masanov, Ivan. *Slovar' psevdonimov russkiykh pisateley, uchenykh i obshchestvennykh deyateley*. T. 4. Moskva: Izdatel'stvo Vsesoyuznoy knizhnoy palaty, 1960 [Масанов, Иван. *Словарь псевдонимов русских писателей, ученых и общественных деятелей*. Т. 4. Москва: Издательство Всесоюзной книжной палаты, 1960].
- Niebelski, Eugeniusz (opr.). "'Sekretno/Ścisłe poufne' — rządowy rejestr politycznych zesłańców uwolnionych od nadzoru policyjnego carską amnestią z 13/17 maja 1871 roku." *Rok 1863 w kilku odsłonach*. Niebelski, Eugeniusz, (ed.). Lublin: Wydawnictwo KUL, 2017.
- Listy z Sybiru 1863*. Niebelski, Eugeniusz (ed.). Lublin: Wydawnictwo Polihymnia, 2020.
- Polski Kalendarz Piotrogrodzki na rok przestępny 1916. Rocznik ilustrowany informacyjno-historyczno-literacki*, 1916.

---

Императорской Академии наук, Санкт Петербург 1869; А.Я. Гаркави, *Сказания мусульманских писателей о славянах и русских (с половины VII века до конца X века по Р. Х.)*, Типография Императорской Академии наук, Санкт Петербург 1870.

- Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności*, 1889. T. 24.
- Ruch. Dwutygodnik poświęcony sprawom wychowania fizycznego i w ogóle normalnego rozwoju ciała*, 1910, no. 1.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 3. Warszawa: wyd. Wierzbicki i s-ka, 1882.
- Vil'chinskiy, Ol'gerd. *Istoriya Rusi po skazaniyam sovremennikov, dokumentam i pamyatnikam (839–1078)*. Vil'na: tip. I. Zavadskogo, 1908 [Вильчинский, Ольгерд. *История Руси по сказаниям современников, документам и памятникам (839–1078)*, Вильна: тип. И. Завадского, 1908].
- Bitwy i potyczki 1863–1864*. Zieliński, Stanisław (ed.). Rapperswil: Fundusz Wydawniczy Muzeum Narodowego, 1913.

#### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- Gosudarstvennyy arkhiv Irkutskoy oblasti v Irkutske [Государственный архив Иркутской области в Иркутске].
- Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie.
- Biblioteka Narodowa w Warszawie. Dział Rękopisów.
- Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas w Wilnie.





PIOTR GŁUSZKOWSKI

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6820-7302>

Uniwersytet Warszawski

## OBRAZ PRZEDREWOLUCYJNEJ I REWOLUCYJNEJ SYBERII W TWÓRCZOŚCI MAKSYMA GORKIEGO

THE IMAGE OF SIBERIA IN THE WORKS OF MAXIM GORKY BEFORE AND DURING THE RUSSIAN REVOLUTION

The article deals with Maxim Gorky's connections with Siberia and its inhabitants until the end of the Russian Civil War (1917–22). From the beginning of his literary career, Gorky often referred to Siberia, its importance and role in the Russian Empire. He was convinced that the activity of the Siberians could stimulate the inhabitants of other Russian regions to act and fight against autocracy. Although he never went beyond the Urals himself, there can be no doubt that Siberia always attracted his attention. The article was based both on Gorky's correspondence with Siberians and on his prose.

Keywords: Maxim Gorky, Siberia, Russian Revolution, emigration, Russian Empire

Choć Maksym Gorki nigdy nie dotarł na Syberię, to ta wielokrotnie pojawiała się w jego utworach i korespondencji. Od dzieciństwa wzbudzała jego zainteresowanie zarówno jako nieznaną, ogromną krainą geograficzną, jak i miejsce zesłań przeciwników samodzierżawia. Gorki przez całe życie korespondował z mieszkańcami Syberii, często wypowiadając się na jej temat. W związku z tym postaram się tu odpowiedzieć na pytanie, jakie miejsce zajmowała Syberia w twórczości Gorkiego. Jak ją opisywał i czemu tak często podkreślał jej odmienną od pozostałych ziem Cesarstwa Rosyjskiego? Jako cezurę przyjąłem koniec wojny domowej i dojście bolszewików do władzy.

Już na wstępie warto zaznaczyć, że omawiając syberyjską kwestię w twórczości i korespondencji Gorkiego, mam na myśli geograficzną Syberię, a nie Sybir, czyli miejsce zesłań w Cesarstwie Rosyjskim i ZSRR. Sybir nie zawsze jest tożsamy z Syberią geograficzną, gdyż pod tym terminem kryją się także miejsca zesłań w Kazachstanie, w północnej części Rosji, czy nawet na Powołżu, skąd pochodził Gorki. Materiał, który tu analizuję, ograniczony jest końcem wojny domowej

w Rosji, za który uważa się najczęściej rok 1922. Nie będę tu podejmował kwestii wypraw Gorkiego na Sołowki (1929) i Kanał Białomorski (1933), w czasie których pisarz zapoznawał się z sowieckimi łagrami. Ta kwestia jest starannie omówiona, choć ciągle brakuje pracy, która zebrałaby wszystkie świadectwa „gościnnej wizyty” Gorkiego w łagrach i spróbowała znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego Gorki zdecydował się na ten wyjazd? Czy chciał tym coś osiągnąć, czy też został oszukany przez Stalina? Hipotez na ten temat jest wciąż wiele<sup>1</sup>.

Relacje Gorkiego z Syberią były przedmiotem badań jeszcze za życia pisarza. Na przełomie 1927 i 1928 roku syberyjscy literaci zaczęli publikować swoją korespondencję z Gorkim powracającym do ojczyzny po drugiej emigracji<sup>2</sup>. Z każdym rokiem pojawiało się coraz więcej nowych materiałów i publikacji, choć większość literatów stwierdzała za Issakiem Goldbergiem, że

niestety, nam, Sybirakom nie udało się pokazać wszystkiego, co jest związane z naszymi relacjami z Maksymem Gorkim, wszystkiego, co charakteryzuje jego szczególne zainteresowanie naszym krajem, wszystkiego, co określa i ilustruje jego (znaczący!) wpływ na rozwój naszej kultury [...]<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Zdecydowana większość badaczy uważa, że Gorki opisywał łagry dla osobistych korzyści. Zob. Е. Никинин, *7 жизней Максима Горького*, Деком, Нижний Новгород 2018, s. 343–346; M. Sworzeń, *Czarna Ikona Białomor. Kanał Białomorski: dzieje, ludzie, słowa*, Wydawnictwo „Sic!”, Warszawa 2017. Pojawiają się jednak głosy ostrzegające przed popełnieniem błędu prezentyzmu. Dmitrij Bykow przekonuje, że współczesna ocena stosunku Gorkiego do przymusowej pracy w łagrach jest rezultatem lektury *Archipelagu GULag* Aleksandra Sołżenicyna, w którym ten bardzo niekorzystnie przedstawił autora *Matki*. Według Bykowa łagry z 1929, czy nawet 1933 roku bardzo różniły się od tych z czasów wielkiej czystki. Dodatkowo należy pamiętać o strachu Gorkiego przed rosnącym w siłę faszyzmem i jego marzeniu (s)tworzenia „nowego człowieka”. Zob. Д. Быков, *Был ли Горький?*, АСТ, Москва 2008, s. 287–302. Z kolei największy autorytet wśród badaczy Gorkiego Ludmiła Spirydonowa podkreślała, że Gorki odmówił Gienrichowi Jagodzie i nie wziął udziału w grupowym wyjeździe pisarzy w celu opiewania budowy Kanału Białomorskiego, a także nie napisał zaproponowanego mu szkicu *Państwo i jego wrogowie*, który miał być wstępem do książki o budowie kanału. Zob. Л.А. Спиридонова, *Настоящий Горький. Мифы и реальность*, ООО «БеремотНН», Нижний Новгород 2018, s. 251–252. Natomiast węgierski pisarz-slawista Györgi Spiró doszedł do wniosku, że wizyta na Sołowkach była rodzajem „handlu”, dzięki któremu udało się pisarzowi uwolnić przyjaciół. G. Spiró, *Diavolina*, przeł. I. Makarewicz, Czytelnik, Warszawa 2017, s. 130, 164.

<sup>2</sup> Г. Вяткин, *М. Горький и писатели-сибиряки: (из личных встреч и писем)*, „Сибирские огни” 1928, nr 2, s. 126–129.

<sup>3</sup> И. Гольдберг, *Учитель и старший товарищ*, „Будущая Сибирь” 1932, кн. 4–6, s. 95. Tłumaczenie moje podobnie jak w innych miejscach, gdzie nie został podany autor przekładu.

Po śmierci Gorkiego zaczęły ukazywać się bardziej szczegółowe szkice i artykuły naukowe podkreślające, że choć pisarz nie skorzystał nigdy z zaproszeń swoich syberyjskich przyjaciół, to była to dla niego ważna część Rosji i ZSRR, która wielokrotnie pojawiała się na kartach jego utworów<sup>4</sup>. Do lat 70. XX wieku zainteresowanie tematyką związków Gorkiego z Syberią było duże, szczególnie dlatego, że systematycznie rosła liczba opublikowanych listów do i od Sybiraków, a także wzmianek na temat Syberii w pozostałej korespondencji<sup>5</sup>. Mimo systematycznie powiększającej się bazy źródłowej temat do dziś nie został wyczerpany. W roku 2013 (wznowienie jedenaście lat później) powstała monografia o relacjach Gorkiego z wybranymi pisarzami syberyjskimi: Gieorgijem Griebienszczykowem, Wiaczesławem Szyszkowem, Władimirem Zazubrinem, Wsiewołodem Iwanowem i Lidiją Sejfuliną, i jego wpływie na rozwój powieści syberyjskiej (w zdecydowanej większości w czasach sowieckich)<sup>6</sup>.

Ojciec Maksyma Gorkiego Maksym Pieszkow urodził się i dorastał w Tobolsku, skąd uciekł przed despotycznym wujem do Niżniego Nowogrodu. W związku z tym, że Maksym Pieszkow zmarł w 1872 roku, kiedy jego syn miał zaledwie trzy lata, wątpliwe, aby zdołał mu opowiedzieć o swoim syberyjskim dzieciństwie i młodości. Być może jakieś historie zostały przekazane mu przez babkę Akulinę Kaszyrynę, która zawsze miała słabość do swojego zięcia i chętnie opowiadała o nim wnukowi. W autobiograficznej trylogii Gorkiego słyhać jedynie echa syberyjskiego pochodzenia jego ojca. W *Dzieciństwie* Gorki wspominał, jak po jednym z figli zrobionych przez Pieszkowa dziadek Kaszyryn groził mu, że żarty mogą go znów zaprowadzić na Sybir<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> А. Коптелов, *М. Горький и Сибирь*, „Сибирские огни” 1937, nr 3, s. 84–93. Numer 3 tego czasopisma ukazał się w rocznicę śmierci pisarza i został w znacznej mierze poświęcony Gorkiemu, w tym również jego kontaktom z syberyjskimi pisarzami np. М. Горький, *Письма Максима Горького в Сибирь*, „Сибирские огни” 1937, nr 3, s. 5–11; С. Кожевников, *У литературного костра Сибири*, „Сибирские огни” 1937, nr 3, s. 93–99.

<sup>5</sup> Do najważniejszych prac z tego okresu z pewnością należy zaliczyć С. Е. Кожевников, *Горький и Сибирь*, Иркутское областное государственное издательство, Иркутск 1949; Е. Беленкий, *Горький и Сибирь*, w: tegoż, *Горковская тетрадь*, Западно-Сибирское книжное издательство, Новосибирск 1972, s. 3–120. М. Горький, *Письма в Сибирь 1903–1936*, Красноярское краевое издательство, Красноярск 1948.

<sup>6</sup> Л. В. Суматохина, *М. Горький и писатели Сибири*, Инфра, Москва 2013.

<sup>7</sup> М. Горький, *Дzieciństwo*, przeł. K. Bilcka, w: tegoż, *Pisma*, t. 8, PIW, Warszawa 1956, s. 168.

Niżny Nowogród był jednym z miast etapowych prowadzących na Syberię, dlatego nie można mieć wątpliwości co do tego, że Gorki widział zesłańców już od wczesnego dzieciństwa. Również pracując na statku „Dobry” pływającym po Wołdze, widział aresztantów przewożonych na barce zamkniętych w żelaznej klatce<sup>8</sup>. Na masowość zesłań zwrócił uwagę jednak dopiero w Kazaniu, który był bramą dla skazańców prowadzącą na Sybir. W Kazaniu nie tylko łączyły się najpopularniejsze szlaki etapów skazańców, ale również do miasta przybywało wielu rewolucjonistów powracających z zesłania. Gorki, który ze względu na swoje pochodzenie i status społeczny nie miał szans, aby dostać się na uniwersytet, szybko związał się z członkami rewolucyjnych i studenckich kół, licząc na możliwość samokształcenia i pouczających rozmów<sup>9</sup>. Przez kilka miesięcy pracował jako pomocnik piekarza w piekarni wspierającego narodników Andrieja Derenkowa, dzięki czemu miał możliwość korzystania z biblioteki właściciela. Derenkow nie uniknął zesłania, choć niewiele zmieniło to w jego życiu. „Wydawało mi się, że uważa się za skazanego na dożywotnią katorgę pomagania ludziom i choć pogodził się z wyrokiem, niekiedy odczuwał jego ciężar”<sup>10</sup> — wspominał Gorki po latach.

Jedną z postaci, która wywarła na Gorkim największe wrażenie był Siergiej Somow zesłany na Syberię w latach 1881–1885<sup>11</sup>. To właśnie u niego Gorki poznał Nikołaja Koronina-Pietropawłowskiego, popularnego wówczas pisarza, który „opowiadał o życiu na zesłaniu, o nastrojach politycznych zesłańców”<sup>12</sup>. W 1889 roku spotkał się z nim na osobności. Gorki podkreślał w szkicu o Karoninie, że była to jego pierwsza rozmowa z prawdziwym pisarzem, w czasie której ponownie zostały poruszone tematy syberyjskie<sup>13</sup>. O Syberii dużo dowiedział się również od Michajła Romasia<sup>14</sup>, narodnika-praktyka, byłego zesłańca, który zaproponował Gorkiemu, aby wraz z nim udał się do wsi

<sup>8</sup> Tegoż, *W Ludziach*, przeł. K. Bilska, w: tegoż, *Pisma*, t. 8, PIW, Warszawa 1956, s. 295.

<sup>9</sup> С. А. Коновалова, *Духовная родина Максима Горького. Казань в судьбе писателя*, Национальный музей Республики Татарстан, Казань 2007, s. 40–41.

<sup>10</sup> M. Gorki, *Moje uniwersytety*, przeł. K. Bilska, w: tegoż, *Pisma*, t. 8, PIW, Warszawa 1956, s. 591.

<sup>11</sup> Е. Беленький, *Литературные очерки...*, s. 8.

<sup>12</sup> M. Gorki, „*Czaszy Korolenki*”, w: tegoż, *Rosja*, przeł. M. Buchalik, UNIVERSITAS, Kraków 2016, s. 216.

<sup>13</sup> Tegoż, *Н. Е. Каронин-Петропавловский*, w: tegoż, *Собрание сочинений в тридцати томах*, t. 10, Государственное издательство художественной литературы, Москва 1951, s. 289–308.

<sup>14</sup> W rzeczywistości Michaił Antonowicz Romasiow.

Krasnowidowo, gdzie wspólnie będą prowadzić sklep i uświadamiać chłopstwo. W czasie licznych rozmów Gorki dowiadywał się szczegółów o jakuckim zesłaniu i jego współtowarzyszach niewoli: Waclawie Sieroszewskim, Władimirze Korolence, a także o rdzennych narodach zamieszkujących Syberię<sup>15</sup>. Późniejsze spotkania w Niżnym Nowogrodzie z Korolenką również musiały wpłynąć na Gorkiego oraz jego postrzeganie zesłańców i Syberii. Opisuując Rosję tego okresu w swej najobszerniejszej powieści *Życie Klima Samgina*, pokazywał, że większość przedstawicieli inteligencji miało w rodzinie kogoś zesłanego na Sybir. W przypadku Klima był to stryj Jakow, który powrócił po kilku latach z zesłania w aurze męczennika, oraz brat mamy, który zginął w drodze do Jałutorowska<sup>16</sup>.

Lata 1888–1892 to tak zwany bosiacki okres w życiu Gorkiego, kiedy podróżował po Rosji, szukając swojego miejsca w życiu. W czasie wędrówek nie raz spotykał zesłańców lub mieszkańców Syberii, którzy także chodzili od miasta do miasta, szukając pracy. Zdaniem badaczy związków Gorkiego z Syberią szczególnie duży wpływ na przyszłego pisarza miała Martiona Niemtinowa, zwana przez niego Gurjewną<sup>17</sup>. W korespondencji ze swoim biografem Ilją Gruzdiewem Gorki wspominał, że wspianiale opowiadała o Syberii. Podejrzewał, że historia, o tym jak przebijała się przez kry i śnieg na drugą stronę rzeki, ryzykując odmrożenie i utonięcie, tylko po to, aby w szynku zastawić swój kozuch i przynieść mężowi wódkę, była wymyślona, ale mimo wszystko zrobiła na nim kolosalne wrażenie<sup>18</sup>.

Po raz pierwszy Gorki opisywał Syberię w 1896 roku, kiedy po konflikcie z głównym redaktorem dziennika „Самарская газета” preferującym uległość wobec władz i cenzury, zdecydował się porzucić Samarę i rozpocząć pracę jako korespondent gazet „Нижегородский листок” i „Одесские новости” na Ogólnorosyjskiej Wystawie Przemysłu i Sztuki w Niżnym Nowogrodzie. Była to już szesnasta z wystaw, które od 1829 roku odbywały się nieregularnie — co kilka lub kilkanaście lat — w różnych miastach. Jej głównym celem była demonstracja siły rosyjskiego przemysłu, a przy okazji również kultury

<sup>15</sup> M. Gorki, *Moje uniwersytety...*, s. 681. Romaś został powtórnie zesłany do Jakucji na 10 lat.

<sup>16</sup> Tegoż, *Życie Klima Samgina (czterdzieści lat)*, cz. III, przeł. A. Sandauer, w: tegoż, *Pisma*, t. 11, PIW, Warszawa 1957, s. 9–10.

<sup>17</sup> С. Е. Кожевников, *Литературные очерки*, Новосибирское областное государственное издательство, Новосибирск 1949, s. 8.

<sup>18</sup> М. Горький Груздеву от 3 декабря 1933, w: *Переписка Горького с Груздеевым*, Наука, Москва 1966, s. 333–334.

i nauki. W artykułach opisywał swoje wrażenia z odwiedzin pawilonów. Oddzielny tekst opublikował o wystawie poświęconej bogactwom Syberii, a dokładniej okręgów Altajskiego i Nerczyńskiego słynących ze złota, srebra, węgla i kamieni szlachetnych. Z jego relacji wynikało, że w pawilonie można było dowiedzieć się, że od 1835 roku w Okręgu Nerczyńskim wydobyto 9580 pudów<sup>19</sup> rud metali za 191 200 000 rubli, a w Okręgu Altajskim od 1831 roku 3687 pudów za 73 440 000 rubli. Brakowało natomiast informacji o wydobyciu (i związanymi z nim zyskach) srebra, ołowiu, miedzi, węgla czy wreszcie kamieni szlachetnych<sup>20</sup>. Gorki podkreślał, że z jednej strony można się cieszyć i być dumnym z bogactw Syberii, z drugiej zaś warto zadać sobie pytanie, w jakich warunkach odbywa się praca w kopalniach.

Bardzo chciałbym wiedzieć kto, czym i jak wytaszczył spod ziemi te 10 000 pudów złota i dał państwu w ciągu 30 lat prawie 300 000 000 złotych rubli [...]. Kim są te dobre krasnoludy zaopatrujący ojczyznę w lekceważony, ale konieczny metal? Jak oni to robią i jak wygląda ich życie?<sup>21</sup>.

Warto przy tym pamiętać, że Gorki, zadając takie pytania, wykazywał się dużą odwagą. Warunki pracy w syberyjskich kopalniach urągały wszelkim standardom. Nawet zwykli robotnicy, nie mówiąc już o katorżnikach, pracowali ponad siły. W związku ze specyficzną sytuacją części syberyjskich kopalń<sup>22</sup>, warunki w nich niewiele się poprawiły nawet po rewolucji 1905 roku, czego efektem była masakra leńska z 1912 roku. Gorki, choć wystawę śledził jako oficjalny korespondent dwóch poważnych lokalnych gazet, nie miał pewności co do tego, czy policja, która objęła go niejawną kontrolą, pozwoli mu pozostać w mieście w czasie wizyty cara i czy za swoje teksty nie trafi do aresztu lub na Syberię.

<sup>19</sup> Używana w Rosji jednostka wagowa. Pud = 16,38 kilograma.

<sup>20</sup> М. Горький, *Беглые заметки*, w: tegoż, *Собрание сочинений в тридцати томах*, t. 23, Государственное издательство художественной литературы, Москва 1953, s. 151–152.

<sup>21</sup> Tamże, s. 152.

<sup>22</sup> Wiele spółek zajmujących się wydobyciem syberyjskich złóż, szczególnie zaś złota, należało do angielskich lub francuskich finansistów. Więcej o zainteresowaniu Anglii syberyjskim złotem pisał Gorki już po rewolucji. W powieści *Życie Klimy Samgina* ukazał postać Lionela Craightona, który pod przykrywką badań nad sekciarzami interesował się rosyjskim złotem. M. Gorki, *Życie Klimy Samgina (czterdzieści lat)*, cz. III, przeł. A. Sandauer, w: tegoż, *Pisma*, t. 13, PIW, Warszawa 1957, s. 350.

W swoich tekstach Gorki nie tylko stawiał ważne pytania, ale również pokazywał pomysłowość mieszkańców Syberii, która nie została wykorzystana przez władze. Opisywał na przykład silnik parowy wynaleziony przez Iwana Połzunowa w 1763 roku na długo wcześniej przed Richardem Arkwrightem czy tym bardziej Georgem Stephensonem i użyty w jednej z państwowych kopalń Ałtaju. Gorki podejrzewał, że organizatorzy wystawy zaprezentowali syberyjski silnik parowy, aby pokazać, że Rosjanie nie ustępują pod względem technicznym Europie. On jednak odczytał i przedstawił swoim czytelnikom tę informację jako kolejny przykład rosyjskiej nieudolności — władze rosyjskie nie tylko nie potrafiły pokazać światu, że w czymś były pierwsze (o całe sześć lat przed angielskim inżynierem), poza tym „wynalazek zepsuto i nie korzystano z niego, dopóki Europa nas nie dogoniła i nie przysłała nam swoich silników parowych. Bardzo to pouczające, a jednocześnie strasznie bezsensowne i wzbudzające wielki smutek”<sup>23</sup>. Gorki kończył swój tekst słowami, że tak naprawdę uczestnicy wystawy niczego nie zdołają się dowiedzieć o prawdziwej Syberii i o pracy jej mieszkańców<sup>24</sup>.

Do kwestii silnika parowego wynalezionego na Syberii pisarz powracał również w innych tekstach. W 1908 roku opowiadał o nim w czasie wykładów z literatury rosyjskiej robotnikom-rewolucjonistom, którzy przybyli na Capri jako słuchacze współorganizowanej przez niego partyjnej szkoły. Jego wynalezienie przesunął na XVII stulecie, umiejscawiając je na Uralu na 52 lata przed francuskim naukowcem Denisem Papinem, twórcą pierwszego tłokowego silnika parowego. Chciał tym samym pokazać, jak kreatywni i pomysłowi mogą być mieszkańcy Uralu i Syberii. Stwierdzał też w wygłaszanym tekście, że Rosja, a dokładniej Cesarstwo Moskiewskie, nie podbiło Syberii, gdyż proces podboju odbywał się bez udziału państwa. Dokonał tego Jermak wraz z wolnicą kozacką i zbiegami uciekającymi przed bojarami<sup>25</sup>.

Po debiucie książkowym w 1898 roku Gorki zaczął błyskawicznie zyskiwać rozgłos. Początkowo był popularny głównie wśród czytelników na Powołżu, później w stolicach, a z czasem w całej Rosji, w tym również na Syberii. Z każdym rokiem otrzymywał więcej informacji od syberyjskich czytelników, w związku z czym miał coraz lepsze wyobrażenie na temat nieznaney mu osobiście części Cesarstwa Ro-

<sup>23</sup> М. Горький, *Безглые заметки...*, s. 153.

<sup>24</sup> Tamże, s. 154.

<sup>25</sup> Тегоž, *История русской литературы*, Госиздат, Москва 1939, s. 188.

syjskiego. Zwiększająca się liczba korespondentów z Syberii idąca w parze z nieustannym samokształceniem sprawiły, że Gorki coraz większą uwagę poświęcał azjatyckim guberniom. Do Wasilija Anuczina, etnografa z Jenisiejska, pisał w 1903 roku, że syberyjska tematyka powinna stać się podstawowym

źródłem mogącym odświeżyć naszą literaturę podśmierdującą stęchlizną. Myślę, że nadeszła właściwa pora, aby Syberia wyszła na szeroką drogę. Pańszczyzny nie zaznaliście, od cara żyliście daleko, kraina olbrzymia i bogata, zesłania polityczne też dużo wam dały. Do przodu Sybiracy<sup>26</sup>.

Pisarz chwalił Anuczina za wydanie legend syberyjskich i zbieranie miejscowego folkloru. Dopytywał również go o źródła syberyjskiego separatyzmu. Z listu wyraźnie wynika, że ten temat Gorkiego bardzo interesował, gdyż pytał o konkretnych publicystów, działaczy i badaczy Syberii, między innymi o Nikołaja Jadrincewa, Grigorija Potanina i narodnika Nikołaja Naumowa<sup>27</sup>. Zaangażowanie w ruch rewolucyjny sprawiło, że z roku na rok spotykał się z coraz większą liczbą ludzi, którzy odbyli syberyjską zsyłkę. Jak pokazują choćby polskie przykłady (Benedykt Dybowski, Bronisław Piłsudski, Waław Sieroszewski), wielu zesłańców nawet po powrocie myślami pozostawało na Syberii i z przyjemnością opowiadało o rdzennych mieszkańcach, przyrodzie i możliwościach tego olbrzymiego obszaru. Lektura listów Gorkiego pokazuje, że w odróżnieniu od polskich badaczy praktycznie nie interesował się rdzenną ludnością Syberii, jej zwyczajami i bogatą historią. Uważał ją za pasywną i hamującą rozwój azjatyckiej części Rosji.

Syberia zajmowała go także w czasie pierwszej emigracji. Dobrze może o tym świadczyć list do Konstantina Pjatnickiego i Leonida Krasina, w którym prosił o książki na temat Syberii, tłumacząc, że problematyka ta jest ważna i aktualna, zarówno dla Europy jak i Stanów Zjednoczonych<sup>28</sup>. Mimo dzielącej go od Syberii odległości starał się pomagać zesłańcom. Wystąpił nawet z prośbą do angielskiego społecznika i wpływowego bibliotekarza Charlesa Theodore'a Hagberga

<sup>26</sup> М. Горький В.И. Анучину, 4 ноября 1903, в: тогож, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, т. 4, Наука, Москва 1998, s. 5.

<sup>27</sup> М. Горький В.И. Анучину, 7 ноября 1904, в: тогож, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, т. 4, Наука, Москва 1998, s. 170.

<sup>28</sup> М. Горький К.П. Пятницкому, 13(26) апреля 1906, в: тогож, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, т. 5, Наука, Москва 1999, s. 173; М. Горький Л.Б. Красину, около 15(28) апреля 1906, в: *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, т. 5, Наука, Москва 1999, s. 181.



Wrighta, aby ten zainicjował w Europie zbiórkę pieniędzy dla politycznych zesłańców. Gorki stwierdzał, że liczba listów z prośbami o pomoc, którymi go zasypują syberyjscy zesłańcy, jest najlepszym dowodem na masowość zesłań po rewolucji 1905 roku<sup>29</sup>. Masowość ta ukazana jest także w jego prozie z tego okresu. Większość osób z kręgu Pelagii i Pawła Własowów, bohaterów popularnej wśród robotników powieści *Matka*, była zesłana lub spodziewała się osadzenia na Syberii. Pierwotnie Gorki chciał kontynuować historię Pawła Własowa i opisać jego losy na Syberii i po powrocie w rodzinne strony. Zamiar nie został jednak zrealizowany.

Gorki wierzył w przyszłość pisarzy syberyjskich. Twierdził, że skoro pochodzący z Tobolska Dmitriji Mendelejew zrewolucjonizował chemię, a Wasilij Surikow, rodem z Krasnojarska, został jednym z najbardziej znanych malarzy rosyjskich, to również literatura doczeka się prawdziwego geniusza z tej części świata. Zachęcał syberyjskich literatów do zwiększonych wysiłków, prorokując jednocześnie, że kolejny wielki powieściopisarz będzie pochodził z Syberii<sup>30</sup>. Nie miał również wątpliwości, że należy podejmować ważne bieżące tematy, w tym również kwestię zesłania i katorgi oraz samokształcenia się zesłańców, a nie tylko opisywać ogromną przestrzeń i piękną choć surową przyrodę. „Proszę zobaczyć, jak pięknie przedstawił Pan katorżniczą Syberię” — ironizował Gorki po przeczytaniu jednej z recenzji folklorystycznych prac Anuczina<sup>31</sup>.

Gorki był bardzo dobrze zorientowany w życiu kulturalnym poszczególnych syberyjskich miast. Kiedy dowiedział się, że Siemion Prochorow, utalentowany absolwent wyższej szkoły artystycznej przy Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych (uczeń Ilji Repina), trafił do Tomska, od razu powiadomił go o wystawie miejscowych artystów, prosząc jednocześnie o ilustrowany katalog wystawy. Liczył, że Prochorow będzie go teraz informował o kulturalnym życiu tomskiej bohemy, szczególnie zaś o Towarzystwie Miłośników Sztuki. Podkreślał w liście, że będzie wdzięczny za wszystkie wiadomości, które jego interlokutor uzna za ważne. „To interesujące, jak ona żyje, ta wielka Syberia”<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> М. Горький Ч.Т.Х. Райту, около 22 мая (4 июня) 1907, в: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 6, Наука, Москва 2000, s. 54.

<sup>30</sup> М. Горький В.И. Анучину, 25 мая (7 июня) 1909, в: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 7, Наука, Москва 2001, s. 136.

<sup>31</sup> Тамże.

<sup>32</sup> М. Горький С.М. Прохорову, начало ноября 1910, в: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 8, Наука, Москва 2001, s. 171.

Nieustające wizyty Rosjan na Capri i stała lektura różnorodnych książek, prasy i listów sprawiła, że Gorki zaczął z coraz większym zainteresowaniem przyglądać się mieszkańcom Syberii. W 1911 roku zaangażował się w literacko-naukowy projekt Iwana Sytina, który myślał o opisaniu Syberii z naukowego punktu widzenia — a najbardziej nęciło go wydanie Encyklopedii Syberii. Gorki rekomendował mu jako współpracownika inżyniera Aleksandra Tichonowa pracującego w jednej z wielu firm wydobywających złoto. Według pisarza była to bardzo utalentowana osoba, która poradziłaby sobie ze zorganizowaniem grupy pisarzy-badaczy<sup>33</sup>. Kilka tygodni później w liście do Griebieniszczykowa stwierdzał: „bardzo interesuję się Syberią” i prosił o najnowsze numery czasopisma „Сибирская жизнь”<sup>34</sup>. Z kolei w liście do Pieszkowej odnotowywał, że wielką radość sprawiają mu młodzi aktywni Rosjanie, szczególnie mieszkańcy Syberii<sup>35</sup>. Kilku z nich to pisarze samoucy, jak na przykład poeci Iosif Iwanow lub Iwan Taczałow. Gorki wspierał ich nie tylko dobrym słowem i literackimi wskazówkami, ale też chętnie polecał ich wiersze w redakcjach zaprzyjaźnionych czasopism.

Pisarz uważał, że na zesłaniu wielu ludzi mężnieje i utwierdza się w poglądach, za które zostali ukarani. Trudno znaleźć inne miejsce na ziemi z równie dużą liczbą radykalnie nastawionych ludzi, gotowych walczyć z caratem i mówić otwarcie o wypaczeniach władzy. Paradoksalnie, w wielu przypadkach na Syberii łatwiej było o dobrego nauczyciela i spokojne warunki do nauki niż w pozostałej części Rosji. Wielką radość sprawili mu więźniowie olbrzymiego Centralnego Więzienia Aleksandrowskiego z guberni irkuckiej, którzy w prezencie przesłali mu misternie wykonane miniaturowe kajdany. Pisarz starał się dodać im otuchy, przypominając, że „na Syberię i katorgę trafiają zwykli ludzie, a z Syberii, z katorgi wychodzą Dostojewscy, Korolenkowie, Mielszynowie<sup>36</sup> — dziesiątki i setki pięknie wykutych dusz”<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> М. Горький И. Д. Сытину, около 20 апреля (около 3 мая) 1911, w: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 9, Наука, Москва 2002, s. 32.

<sup>34</sup> М. Горький Г. Д. Гребенщичкову, около 15(28) июня 1911, w: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 9, Наука, Москва 2002, s. 69.

<sup>35</sup> М. Горький Е. П. Пешковой, 30–31 августа (12–13 сентября) 1911, w: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 9, Наука, Москва 2002, s. 101.

<sup>36</sup> Mielszyn — pseudonim pisarza i członka Narodnej Woli Piotra Jakubowicza (1860–1911), który w 1887 roku został skazany na 18 lat katorgi w tzw. „Procesie 21”, czyli rewolucyjnych narodników.

<sup>37</sup> М. Горький Каторжанам Александровской центральной тюрьмы, около 27 сентября (около 10 октября) 1911, w: *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 9, Наука, Москва 2002, s. 121.

Echa korespondencji Gorkiego z mieszkańcami Syberii można znaleźć w jego utworach. Powieść *Życie Matwieja Kożemiakina* jest niemalże listą podłości i bestialstw, które zostały popełnione przez Rosjan: morderstwa, kradzieże, prostytutka, brak zainteresowania losem drugiego człowieka, radość z cudzego nieszczęścia itd. Najbliższe otoczenie Kożemiakina i całe miasto Okurow było przesiąknięte okrucieństwem bez względu na płeć, wiek i pozycję społeczną. Tym razem na prowincjonalne miasto pisarz patrzył przez pryzmat poszukującego sensu życia samotnego zamożnego mieszczanina — tytułowego bohatera. W utworze pojawiają się jednak także nieliczni „budziciele” zachęcający bohatera do zmian czy wręcz rewolucji i podjęcia innego lepszego życia. Dwoje z nich, Eugenia Mansurowa i wuj Marek, było zesłańcami powracającymi z Syberii. Początkowo Kożemiakin drętwiał na sam dźwięk słowa „Sybir, zesłanie, przestępstwo polityczne...”<sup>38</sup>. Mansurowa była pierwszą osobą, która pokazała Kożemiakinowi inne podejście do życia i ludzi:

Przede wszystkim dużo mówiła o tym, że ludzi trzeba uczyć, staną się wówczas lepsi i będą żyć po ludzku. Opowiadała mu o tych, co chcieli naród rosyjski nauczyć dobrego, zbudzić w nim szacunek dla rozumu, a byli za to więzieni, zsyłani na Sybir<sup>39</sup>.

Gorki pokazywał zesłańców niemalże jako świętych — ludzi gotowych na zesłanie w imię prawdy, zawsze gotowych do pomocy<sup>40</sup>. Podobnie został opisany wuj Marek, uznawany przez Kożemiakina za ucieleśnienie mądrości i dobra: „A u nas takiego na Sybir, do więzienia. Jak to pojąć?”<sup>41</sup>. Gorki pokładał bardzo dużą nadzieję w mieszkańcach Syberii.

Jesteście ludźmi zdrowymi — budźcie samych siebie, ale i całą Ruś, do zdrowego i aktywnego życia. [...] Nie byłem na Syberii, ale widziałem wielu Sybiraków, są to wyjątkowi ludzie, dlatego szczerze wierzę, że mogą wykonać ogromną pracę<sup>42</sup>.

Energia, z jaką pracowali mieszkańcy Syberii, sprawiła, że Gorki zaproponował im, aby sami utworzyli czasopismo, które będzie odpo-

<sup>38</sup> M. Gorki, *Życie Matwieja Kożemiakina*, przeł. J. Wyszomirski, w: tegoż, *Pisma*, t. 6, PIW, Warszawa 1956, s. 288.

<sup>39</sup> Tamże, s. 346–347.

<sup>40</sup> W podobny sposób został przedstawiony Paweł Własow i jego przyjaciele w utworze *Matka*.

<sup>41</sup> M. Gorki, *Życie Matwieja Kożemiakina...*, s. 440.

<sup>42</sup> М. Горький В. И. Анучину, 29 сентября (12 октября) 1912, w: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 10, Наука, Москва 2003, s. 138.

wiało na najbardziej pałace społeczno-polityczne i kulturalno-literackie pytania.

[...] nadszedł odpowiedni moment. Macie wystarczające dużo sił, a tematów, wymagających wyjaśnienia jest bez liku. Przecież nie macie ochoty na miejscową dumę? Przecież metropolia, zwana Petersburgiem jest wam niepotrzebna? Tylko kradnie. Nadeszła pora, aby Rosjanie nauczyli nie dawać się okradać petersburskim Niemcom<sup>43</sup>

— pisał pół żartem, pół serio, obiecując solennie pomoc.

W kolejnych miesiącach wielokrotnie udzielał wskazówek i rad, ciesząc się z mobilizacji syberyjskiej pisarzy, licząc, że ich utwory mogą posłużyć jako wstrząs dla całej Rosji<sup>44</sup>. Anuczina w tym okresie poważnie myślał o syberyjskim separatyzmie, podkreślając, że póki co ogranicza się on tylko do sfery kultury, tzn. każdy z narodów syberyjskich powinien mieć możliwość tworzenia własnej literatury<sup>45</sup>. Gorki kilkakrotnie podkreślał, że bardzo podobają mu się syberyjskie próby zrzucenia petersburskiego jarzma, gdyż Syberia i pozostałe kresy imperium Rosji w pełni zależą od Moskwy i Petersburga, które nic nie wiedzą o ich prawdziwych potrzebach.

Z każdym kolejnym listem Anuczina Gorki odkrywał dla siebie nową, nieznaną Syberię. Bardzo się zdziwił, że syberyjskim zesłańcem był Juraj Kriżanić — chorwacki misjonarz, pisarz, myśliciel i propagator pansławizmu w XVII wieku. W liście do Anuczina żartował, że nie zdziwi się, jeśli by się okazało, że za Uralem mieszkał Dante Alighieri lub John Milton<sup>46</sup>.

W tym samym okresie Gorki radził Nikołajowi Murawjowowi, adwokatowi i działaczowi starającemu się wydać nowe ogólnosocjalistyczne czasopismo, aby poruszyć w nim kwestie syberyjskie. Według

<sup>43</sup> М. Горький В. И. Анучину, 25 апреля (8 мая) 1912, в: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, т. 10, Наука, Москва 2003, s. 23.

<sup>44</sup> М. Горький В. И. Анучину, 21 сентября (4 октября) 1912, в: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, т. 10, Наука, Москва 2003, s. 126.

<sup>45</sup> *Примечания* в: М. Горький, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, т. 10, Наука, Москва 2003, s. 410.

<sup>46</sup> М. Горький В. И. Анучину, 27 июня (10 июля) 1912, в: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, т. 10, Наука, Москва 2003, s. 77. Anuczina odpowiedział Gorkiemu, że w przypadku Milтона niewiele się pomylił, gdyż ten pisał o Syberii. Zob. J. Milton, *A brief history of Moscovia and of other less-known countries lying eastward of Russia as far as Cathay, gather'd from the writings of several eye-witnesses*, Printed by M. Flesher, for Brabazon Alymer, London 1682.

Gorkiego były one w 1912 roku pałace, gdyż Syberia, broniąc się przed imperializmem carskim i zalewem „rasy żółtej”, łatwo mogła utracić swój charakter. Dodawał również, że mieszkańcy Syberii powinni zdecydować o polityce dalekowschodniej państwa, gdyż zdecydowanie lepiej wiedzą, jakie problemy i wyzwania pojawiają się przed Rosją w czasach intensywnej rywalizacji o tę część świata z innymi państwami<sup>47</sup>. Jak pokazała wojna rosyjsko-japońska, perspektywa Petersburga na sprawy dalekowschodnie i syberyjskie była bardzo wypaczona. Gorki obawiał się międzynarodowego konfliktu na Dalekim Wschodzie, w wyniku którego Syberia zostanie wciągnięta w wojnę. Chciał więc, aby to miejscowi wypowiedali się na temat Chin, Japonii i azjatyckich kolonii imperiów europejskich. Choć artykuł *Dwie dusze* powstał kilka lat później, Gorki jeszcze na emigracji podkreślał, że obawia się zdominowania świata przez bierną, wierzącą w fatum, kulturę azjatycką. Przeciwstawiał jej europejską aktywność, chęć działania, pociąg do wiedzy<sup>48</sup>. Dokładnie te cechy widział w swoich syberyjskich korespondentach. Można zaryzykować stwierdzenie, że chciał, aby Syberia była bastionem stojącym na straży europejskiej cywilizacji.

Gorki był przekonany, że przed Syberią stoją ogromne zadania i denerwowało go to, że niektórzy utalentowani autorzy, jak na przykład Izaak Goldberg, koncentrowali się na opisywaniu codzienności rdzennych narodów (w tym przypadku Ewenków). Według niego syberyjskim pisarzom powinien przyświecać szczytny cel budzenia z marazmu ludzi, „uczłowieczania”, wyprowadzania z bierności i apatii. „Szerzej, bracia, bierzcie, zagłądajcie głębiej, przecież Syberia to kraina z szerokimi horyzontami”<sup>49</sup>. W przededniu pierwszej wojny światowej wprost pisał Anuczynowi, że wyczuwa różnice między „Sybirakami” i „Rosjanami” i chętnie o tym napisze, ale najpierw chciałby poznać zadania, które według Anuczyna stawia przed sobą Syberia, a jednocześnie czego oczekuje od świata<sup>50</sup>. Już po wybuchu wojny

<sup>47</sup> М. Горький Н.К. Муравеву, около 30 августа (около 12 сентября) 1912, w: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 10, Наука, Москва 2003, s. 109.

<sup>48</sup> М. Горький, *Две души*, w: Максим Горький. *Pro et Contra*, Д.К. Бурлак (red.), Изд-во Русского Христианского гуманитарного института, Санкт Петербург 1997, s. 95–106.

<sup>49</sup> М. Горький В.И. Анучину, 6(19) мая 1913, w: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 10, Наука, Москва 2003, s. 323.

<sup>50</sup> М. Горький В.И. Анучину, 11 или 12 (24 или 25) мая 1914, w: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 11, Наука, Москва 2004, s. 99.

podkreślał, że utwierdził się w przekonaniu, iż mieszkańcy Syberii podchodzą do życia z większym rozsądkiem i spokojem<sup>51</sup>.

Bardzo się ucieszył, kiedy pod koniec 1913 roku dotarły do niego teksty, które miały się złożyć na pierwszy syberyjski tom pod redakcją Anuczyna.

Pierwszy tom zbioru jest gotowy. Uczestniczą: Anuczyn, Bajkałow, Bechmietiew, Wiatkin, Goldberg, Griebienszczykow, Drawert, Nowosielow, Taczałow i Szyszkow. To przecież prawdziwa żyła złota. Zbiór będzie świetny. Pana talent organizatorski, proszę mi uwierzyć, będzie należycie oceniony w kronikach naszej literatury. Otrzymałem więcej, niż się spodziewałem. Brawo Syberio i do przodu!<sup>52</sup>.

Marzenie Gorkiego jednak się nie urzeczywistniło i książka nie została wydana. Najpierw cenzura, potem wybuch I wojny światowej, a na koniec spory między pisarzami pokrzyżowały jego syberyjskie wydawnicze plany. Nie oznacza to jednak, że Gorki przestał się interesować Syberią wraz z wybuchem wojny i krachem projektu wydawniczego. Wciąż namawiał syberyjskich pisarzy do twórczej pracy, sugerował tematy i pertraktował z redakcjami mogącymi opublikować niektóre teksty. Udzielał też wskazówek bardziej doświadczonym pisarzom, jak na przykład Szyszkowowi, który zastanawiał się, jak można skrócić utwór *Tajga*<sup>53</sup>.

Rewolucja i związana z nią wojna domowa sprawiły, że kontakty Gorkiego z Syberią i jej mieszkańcami stały się sporadyczne. Pisarz bardzo zaangażował się w wydanie gazety „Новая жизнь” (1917–1918), później zaś w dziesiątki różnych inicjatyw artystycznych i naukowych. Wiosną 1918 roku Gorki otrzymywał wiadomości od swojego syna Maksyma Pieszkowa, który pojechał do Omska i Barnału po syberyjskie ziarno dla głodującej Moskwy. Jego listy były dość naiwne, a obserwacje pobieżne, ale nawet te informacje wystarczyły, aby zorientować się, że kilka miesięcy po przewrocie październikowym sytuacja na Syberii była o wiele lepsza niż w centralnej Rosji<sup>54</sup>.

Mimo licznych sporów z bolszewikami w latach 1917–1921 Gorki wciąż był jedną z najbardziej wpływowych osób w państwie. Nic więc

<sup>51</sup> М. Горький В. С. Войтнискому, 1(14) октября 1914 в: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 11, Наука, Москва 2004, s. 132.

<sup>52</sup> М. Горький В. И. Анучину, 6(19) ноября 1913, в: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 11, Наука, Москва 2004, s. 64.

<sup>53</sup> М. Горький В. Я. Шишкову, 3 апреля 1916 в: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 12, Наука, Москва 2006, s. 64.

<sup>54</sup> Б. А. Бялик (red.), *М. Горький и сын*, Наука, Москва 1971, s. 170–175, 303–314.

dziwnego, że dziesiątki pisarzy, naukowców, działaczy społecznych, bliższych i dalszych znajomych prosiło go o udzielenie pomocy. Mając coraz bardziej ograniczone możliwości, Gorki w 1921 roku postanowił zwrócić się o wsparcie bezpośrednio do Przewodniczącego Syberyjskiego Komisariatu Zaopatrzenia, prosząc o żywność dla stołecznych naukowców<sup>55</sup>.

Informatorzy Gorkiego z całej Rosji dostarczali mu dokładnych opisów tragedii wojny domowej, również z frontu syberyjskiego. Pisarz na długo wcześniej przewidywał, że może dojść do bratobójczej walki, ale brutalność i masowość wojny przerosła jego największe obawy. W napisanym już na emigracji szkicu o rosyjskim chłopstwie pokazywał, jak łatwo można obudzić demony drzemiące w ludziach. Gorki zadawał pytanie: „Gdzie jest w końcu ten dobroduszny, wnikliwy rosyjski chłop, niez mordowany poszukiwacz prawdy i sprawiedliwości, o którym tak przekonująco i pięknie opowiadała światu literatura rosyjska XIX wieku?”<sup>56</sup>. Podkreślał przy tym, że nie jest pierwszym i jedynym pisarzem pokazującym prawdziwe oblicze rosyjskiego chłopstwa, powołując się na utwory napisane przez samych chłopów — Siemiona Podjaczewa z guberni tambowskiej, Iwana Wolnego spod Orłowa i pochodzącego z Syberii Wsiewołoda Iwanowa<sup>57</sup>. Gorki podawał wiele przykładów brutalności zarówno po stronie białych, jak i czerwonych. Opisywał między innymi syberyjskich chłopów, którzy zabawiali się, zakopując w dołach jeńców głową w dół i patrząc, jak ci się męczą, wymachując nogami pozostawionymi ponad ziemią<sup>58</sup>.

Trzy lata później napisał już cały utwór poświęcony tragedii wojny domowej na Syberii. Tamtejszy chłop Jakow wspominał swoje życie w ciągu około 20 lat — wojnę z Japonią, ostatnie lata carskiej Rosji i walkę bolszewików z armią Kołczaka. Sowieccy literaturoznawcy twierdzili, że bohater „pokonawszy liczne błędy, zobaczył we władzy sowieckiej i partii komunistycznej jedyne prawdziwe obrońcę ludowych interesów”<sup>59</sup>. Trudno dziś zgodzić się z taką interpretacją. Jakow został ocalony i przez wiele lat był broniony przez doktora —

<sup>55</sup> М. Горький Председателю сибирского предкома, 14 июня 1921, w: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 13, Наука, Москва 2007, s. 196.

<sup>56</sup> М. Горький, *О русском крестьянстве*, Издательство И.П. Ладыжникова, Берлин 1922, s. 23.

<sup>57</sup> Tamże, s. 25.

<sup>58</sup> Tamże, s. 18.

<sup>59</sup> Е. Бельский, *Литературные очерки...*, s. 68.

przedstawiciela starego świata, który choć sam potępiał wojnę, starał się pomagać wszystkim potrzebującym, nawet ryzykując własnym życiem. Ich relacji z pewnością nie można opisać jako zależności pana i służącego. Jakow nie odznaczał się wybitną inteligencją, jednak chętnie czytał i się uczył. Na podstawie obserwacji i lektur doszedł do wniosku, że „nauka jest największym fałszem i to w niej ukryte jest zło życia”<sup>60</sup>. Twierdził więc, że należy potępić naukę lub wszystkich uczyć tyle samo, aby w ten sposób uprościć życie. Chłopski rozsądek podpowiedział mu, aby udawać durnia, co kilkakrotnie uratowało mu życie. Jakow, podobnie jednak jak Gorki, również nie widział sensu wojny.

Syberyjskich chłopów tysiącami gonią do Rosji, a stamtąd na ich miejsce pędzą Czechów, Węgrów, Niemców i czort wie kogo jeszcze. Mnogość języków, choroby, jęki, mieszanie krwi. Baby zdziczały. Powiem wprost, że się wystraszyłem<sup>61</sup>.

Bohater nie dostrzegał również sensu rewolucji i tylko przez przypadek dołączył do czerwonych. W jego opisach nie widać większych różnic między wrogimi oddziałami. I jedni, i drudzy bestialsko mordowali wrogów, w razie konieczności zmieniali front, nikt nikomu nie dowierzał. Jakow pozostał jednak z czerwonymi, gdyż dość szybko wywalczył sobie wysoką pozycję w oddziale. Ważnym wydarzeniem było zamordowanie doktora przez bolszewików. Jakowowi żal było pryncypała, jego śmierć skomentował słowami „okrucieństwo weszło w krew człowiekowi i już nie można inaczej. Wielu zostało nieuleczalnie zarażonych i żyje tylko po to, aby zarażać innych. Nie, nic na to nie poradzisz, będziemy bić się nawzajem jeszcze długo [...]”<sup>62</sup>. Gorki osadził akcję na Syberii, gdyż na jej przykładzie najlepiej mógł pokazać samonapędzające się okrucieństwo i tragedię wojny domowej.

Do wojny domowej na Syberii pisarz powracał również w latach 30. W liście do Stalina stwierdzał, że pisarze i poeci idealizują wpływ partyzantów na przebieg działań wojennych. Zdaniem Gorkiego romantyzacja ich działań prowadziła do wypaczeń i jedynie utrudniała społeczeństwu zrozumienie historii. Wielu chłopów walczyło nie dla idei socjalizmu, lecz broniąc swojego dobytku.

<sup>60</sup> М. Горький, *Рассказ о необыкновенном*, w: tegoż, *Собрание сочинений в тридцати томах*, t. 16, Государственное издательство художественной литературы, Москва 1952, s. 305.

<sup>61</sup> Tamże, s. 306.

<sup>62</sup> Tamże, s. 315.



Nie mam żadnych wątpliwości, że organizatorami ruchu partyzanckiego często byli „kułacy” i „darmozjady” i w ten sposób można objaśnić przypadki przechodzenia partyzanckich oddziałów od „czerwonych” do „białych” i na odwrót<sup>63</sup>.

Do końca życia Gorki często i chętnie wypowiadał się na temat Syberii, skupiając się na industrializacji ZSRR i próbach opanowania i podporządkowania ogromnych przestrzeni syberyjskich. Z dużym podziwem mówił także o walce z analfabetyzmem i szybkim wzroście liczby nierosyjskojęzycznych gazet i czasopism na Syberii.

Olbrzymia popularność Gorkiego (szczególnie od 1902 roku) i realny wpływ na politykę państwa (bliskie kontakty z Leninem i Stalinem) sprawiają, że warto przyjrzeć się obrazowi Syberii stworzonemu przez pisarza, albowiem był to stały temat podejmowany w jego twórczości. Gorki nie ograniczał się tylko do miejsca zesłań, ale również traktował Syberię jako autonomiczną część Cesarstwa Rosyjskiego, która bardziej od innych ziem była eksploatowana przez dwór carski. Był przekonany, że mieszkańcy Syberii, szczególnie zaś tamtejsi pisarze, mogą pobudzić Rosjan do aktywnego działania i walki z carskim samodzierzawiem. Wielokrotnie podkreślał odpowiedzialność, jaka spoczywa na syberyjskich literatach, którzy nie tylko powinni walczyć z biernością części miejscowej ludności, ale również wpływać na wszystkich mieszkańców Rosji. Rdzenne narody Syberii nie wzbudzały jego większego zainteresowania. Traktował je tak, jak zdecydowana większość Rosjan, czyli z pozycji imperialnej, jako kulturowo zacofane. Gorki ze szczególną uwagą śledził wojnę domową na Syberii, podkreślając jej okrucieństwo i bezsens. Do końca życia powracał w korespondencji i twórczości do tematu przedrewolucyjnej i rewolucyjnej Syberii.

## REFERENCES

- Belenkiy, Yefim. „Gor’kiy i Sibir’.” *Gorkovskaya tetrad’*. Novosibirsk: Zapadno-Sibirskoye knizhnoye izdatel’stvo, 1972: 3–120 [Беленкий, Ефим. “Горький и Сибирь.” *Горковская тетрадь*. Новосибирск: Западно-Сибирское книжное издательство, 1972: 3–120].
- Yyalik, Boris (ed.: 3–120.). *M. Gor’kiy i syn*. Moskva: Nauka, 1971. [Бялик, Борис (ed.). *М. Горький и сын*. Москва: Наука, 1971: 3–120].
- Yyalik, Boris. (ed.). *Perepiska Gor’kogo s Gruzdevym*. Moskva: Nauka, 1966 [Бялик, Борис (ed.). *Переписка Горького с Груздевым*. Москва: Наука, 1966].

<sup>63</sup> М. Горький И. В. Сталину, до 7 июня 1930, w: tegoż, *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*, t. 19, Наука, Москва 2017, s. 322.

- Bykov, Dmitriy. *Był li Gor'kiy?* Moskva: AST, 2008 [Быков, Дмитрий. *Был ли Горький?*. Москва: AST, 2008].
- Gol'dberg, Issakiy. "Uchitel' i starshiy tovarishch." *Budushchaya Sibir'*, 1932, no. 4–6: 90–97 [Гольдберг, Иссакий. "Учитель и старший товарищ." *Будущая Сибирь*, 1932, no. 4–6: 90–97].
- Gorki, Maksym "Czasy Korolenki." *Rosja*. Transl. Buchalik, Małgorzata. Kraków: Universitas, 2016: 214–237.
- Gorki, Maksym. "Dzieciństwo." *Pisma*. T. 8. Transl. Bilaska, Krystyna. Warszawa: PIW, 1956: 7–214.
- Gorki, Maksym. "Moje uniwersytety." *Pisma*. T. 8. Transl. Bilaska, Krystyna. Warszawa: PIW, 1956: 551–687.
- Gorki, Maksym. "W ludziach." *Pisma*. T. 8. Transl. Bilaska, Krystyna. Warszawa: PIW, 1956: 215–551.
- Gorki, Maksym. "Życie Klima Samgina (czterdzieści lat)." *Pisma*, T. 11. Transl. Sandauer, Artur. Warszawa: PIW 1957.
- Gorki, Maksym. "Życie Matwieja Kożemiakina." *Pisma*, T. 6, Transl. Wyszomirski, Jerzy. Warszawa: PIW, 1956: 123–648.
- Gor'kiy, Maksim. "Beglyye zametki." *Sobreniye sochineniy v tridtsati tomakh*. T. 23. Moskva: Gosudarstvennoye izdatel'stvo khudozhestvennoy literatury, 1953: 139–187 [Горький, Максим. "Беглые заметки." *Собрание сочинений в тридцати томах*. T. 23. Москва: Государственное издательство художественной литературы, 1953: 139–187].
- Gor'kiy, Maksim. "Dve dushi." *Maksim Gor'kiy. Pro et Contra*. Burlak, Dmitriy (ed.). Sankt Peterburg: Izd-vo Russkogo Khristianskogo humanitarnogo in stituta, 1997: 95–106 [Горький, Максим. "Две души." *Максим Горький. Pro et Contra*. Бурлак, Дмитрий (ed.). Санкт Петербург: Изд-во Русского Христианского гуманитарного института, 1997: 95–106].
- Gor'kiy, Maksim. "N.E. Karonin-Petropavlovskiy." *Sobraniye sochineniy v tridtsati tomakh*. T. 10. Moskva: Gosudarstvennoye izdatel'stvo khudozhestvennoy literatury, 1951: 289–308 [Горький, Максим. "Н.Е. Каронин-Петропавловский." *Собрание сочинений в тридцати томах*. T. 10. Москва: Государственное издательство художественной литературы, 1951: 289–308].
- Gor'kiy, Maksim. "Pis'ma Maksima Gor'kogo v Sibir'." *Sibirskiye ogni*, 1937, no. 3: 5–11 [Горький, Максим. "Письма Максима Горького в Сибирь." *Сибирские огни*, 1937, no. 3: 5–11].
- Gor'kiy, Maksim. "Rasskaz o neobyknovennym." *Sobreniye sochineniy v tridtsati tomakh*. T. 16. Moskva: Gosudarstvennoye izdatel'stvo khudozhestvennoy literatury, 1952 [Горький, Максим. "Рассказ о необыкновенном." *Собрание сочинений в тридцати томах*. T. 16. Москва: Государственное издательство художественной литературы, 1952].
- Gor'kiy, Maksim. *Istoriya russkoy literatury*. Moskva: Gosizdat, 1939 [Горький, Максим. *История русской литературы*. Москва: Госиздат, 1939].
- Gor'kiy, Maksim. *O russkom krest'yanstve*, Izdatel'stvo Berlin: I.P. Ladyzhnikova, 1922 [Горький, Максим. *О русском крестьянстве*. Берлин: Издательство И.П. Ладьяжникова, 1922].
- Gor'kiy, Maksim. *Pis'ma v Sibir' 1903–1936*. Krasnoyarsk: Krasnoyarskoye kraevoye izdatel'stvo, 1948 [Горький, Максим. *Письма в Сибирь 1903–1936*. Красноярск: Красноярское краевое издательство, 1948].

## OBRAZ PRZEDREWOLUCYJNEJ...

- Gor'kiy, Maksim. *Polnoye sobraniye sochineniy. Pisma v 24 tomakh*. T. 4–19, Moskva: Nauka, 1998–2017 [Горький, Максим. *Полное собрание сочинений. Писма в 24 томах*. Т. 4–19, Москва: Наука, 1998–2017].
- Konovalova, Svetlana. *Dukhovnaya rodina Maksima Gor'kogo. Kazan' v sud'be pisatelya*. Kazan': Natsional'nyy muzey Respubliki Tatarstan, 2007 [Коновалова, Светлана. *Духовная родина Максима Горького. Казань в судьбе писателя*. Казань: Национальный музей Республики Татарстан, 2007].
- Koptelov, Afanasiy. "M. Gor'kiy i Sibir'." *Sibirskiye ogni*, 1937, no. 3: 84–93. [Коптелов, Афанасий. "М. Горький и Сибирь." *Сибирские огни*, 1937, no. 3: 84–93].
- Kozhevnikov, Savva. "U literaturnogo kostra Sibiri." *Sibirskiye ogni*, 1937, no. 3: 93–99 [Кожевников, Савва. "У литературного костра Сибири." *Сибирские огни*, 1937, no. 3: 93–99].
- Kozhevnikov, Savva. *Gor'kiy i Sibir'*. Irkutsk: Irkutskoye oblastnoye gosudarstvennoye izdatel'stvo, 1949 [Кожевников, Савва. *Горький и Сибирь*. Иркутск: Иркутское областное государственное издательство, 1949].
- Kozhevnikov, Savva. *Literaturnyye ocherki*. Novosibirsk: Novosibirskoye oblastnoye gosudarstvennoye izdatel'stvo, 1949 [Кожевников, Савва. *Литературные очерки*. Новосибирск: Новосибирское областное государственное издательство, 1949].
- Milton, John, *A brief history of Moscovia and of other less-known countries lying eastward of Russia as far as Cathay, gather'd from the writings of several eye-witnesses*. London: Printed by M. Flesher, for Brabazon Alymer, 1682.
- Nikitin, Evgeny. *7 zhizney Maksima Gor'kogo*. Nizhniy Novgorod: Dekom, 2018 [Никинин, Евгений. *7 жизней Максима Горького*. Нижний Новгород: Деком, 2018].
- Spiridonova, Lyudmila. *Nastoyashchiy Gor'kiy. Mify i realnost'*. Nizhniy Novgorod: ООО BegemotNN, 2018 [Спиридонова, Людмила. *Настоящий Горький. Мифы и реальность*, Нижний Новгород: ООО «БегемотНН», 2018].
- Spiró, György. *Diabolina*. Transl. Makarewicz, Irena. Warszawa: Czytelnik, 2017.
- Sumatokhina, Lyubov'. *M. Gor'kiy i pisateli Sibiri*. Moskva: Infra, 2013 [Суматохина, Любовь. *М. Горький и писатели Сибири*. Москва: Инфра, 2013].
- Sworzeń, Marian. *Czarna Ikona Bielomor. Kanał Bielomorski: dzieje, ludzie, słowa*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2017.
- Vyatkin, Georgiy. "M. Gor'kiy i pisateli-sibiryaki: (iz lichnykh vstrech i pisem)." *Sibirskiye ogni*, 1928, no. 2: 126–129 [Вяткин, Георгий. "М. Горький и писатели-сибиряки: (из личных встреч и писем)." *Сибирские огни*, 1928, no. 2: 126–129].



SVETLANA PAVLENKO

ORCID: <https://orcid.org/https://orcid.org/0000-0002-7443-2856>

Uniwersytet Gdański

## OBRAZ KRASNOJARSKA W POWIEŚCI DMITRIJA ZACHAROWA *KOMITET OCHRONY MOSTÓW*

THE IMAGE OF KRASNOYARSK IN DMITRY ZAKHAROV'S NOVEL *COMMITTEE FOR THE PROTECTION OF BRIDGES*

The article aims to analyse the portrayal of a Siberian city, illustrated through Krasnoyarsk in Dmitry Zakharov's novel *The Committee for the Protection of Bridges* (2022). The theoretical and methodological background of the study consists of the works of scholars affiliated with the Tartu-Moscow semiotic school and other experts specializing in the study of Siberian texts within the Russian literary context. Zakharov's Krasnoyarsk is a complex multifaceted spatial construct encompassing socio-political, cultural-historical, economic-ecological, and mythological dimensions. The author creates a negative image of the city, mainly criticising the policies of the local authorities. The article considers the fundamental elements of the urban landscape, the most important objects and space motifs, as well as some types of characters and their ways of experiencing Krasnoyarsk.

Keywords: contemporary Russian prose, Dmitry Zakharov, Siberian text of Russian literature, myth and poetics of the city, Krasnoyarsk

Syberyjski tekst literatury rosyjskiej stanowi wielopłaszczyznowy i terytorialnie zróżnicowany konstrukt, który obejmuje zarówno większe jednostki administracyjne (np. tekst ałtajski), jak i pojedyncze miasta, dysponujące mitologicznym zapleczem i własnym słownikiem (tomski tekst)<sup>1</sup>. Z jednej strony podobna organizacja przestrzenna dostarcza wiele problemów metodologicznych, z drugiej zaś otwiera szerokie pole do działań dla pisarzy<sup>2</sup> i badaczy. Reprezentacje więk-

<sup>1</sup> Zob. S. Pavlenko, *Syberyjski tekst literatury rosyjskiej we współczesnej myśli humanistycznej*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2018, nr 13, s. 43–44.

<sup>2</sup> Literackie oswajanie Syberii nadal można uznać za aktualny cel pisarzy. Ta kwestia niejednokrotnie przewija się w wypowiedziach syberyjskich autorów. Dla przykładu przytoczę słowa lokalnego twórcy Aleksandra Grigorienki: „Вот моя самая большая мечта — чтобы в сибирском пейзаже появился сюжет, по силе равный ‘Илиаде’”.

szości syberyjskich miast obecne w literaturze rosyjskiej, zwłaszcza w najnowszych utworach, wymagają wnikliwych rozważań i skrupulatnych analiz. Dotyczy to również Krasnojarska, o czym pisze Irina Kudinowa:

Следует заметить, что на фоне бума культурологических исследований образа крупных сибирских городов Красноярск пока выглядит культурологической провинцией. Практически не изучено отражение образа города в литературных прозаических текстах, опубликованных на рубеже XX–XXI вв. Если в культурологии уже имеются наработки по темам „петербургский текст”, „пермский текст”, „екатеринбургский текст” и т.д., то специфика „красноярского текста” исследована недостаточно, в том числе и аспекты, которые могут быть представлены в художественной литературе о городе<sup>3</sup>.

Badaczka na przykładzie wybranych tekstów literackich Wiktora Astafiewa, Romana Sołncewa i Eduarda Rusakowa podejmuje próbę charakterystyki „tekstu krasnojarskiego”. Składają się na niego następujące cechy: sztuczność, teatralność, zderzenie miasta z jednostką jako centralny konflikt, obraz „małego człowieka”, kryzys patriarchalnych wartości (aktywna kobieta kontra bierny mężczyzna), współistnienie pierwiastka natury i motywów industrialnych. Kudinowa twierdzi, że obraz tego miasta zawiera w sobie historyczną traumę: dziedzictwo więziennego-ześłańczej przeszłości i miejska tkanka zdominowana przez przemysł tworzą osobliwą mentalność mieszkańców Krasnojarska. Nie wiążą oni śmierci z aurą sakralną, biernie poddają się opresji władzy i niesprawiedliwości społecznej, unikając otwartej konfrontacji z przeciwnościami losu<sup>4</sup>.

W biografii urodzonego w niedalekim syberyjskim Żeleznogorsku<sup>5</sup> Dmitrija Zacharowa (ur. 1979) Krasnojarsk zajmuje poczesne miejsce. Tu pisarz studiował dziennikarstwo, przez pewien czas pra-

---

Чтобы вид на наши горы вызывал тот же ком в горле, который подкатывает на Кипре. Непозтизированное пространство — всё равно что неосвоенное пространство. На нём словно нет почты, телеграфа, железных дорог. Я думаю, Сибирь в этом смысле ещё нужно осваивать и осваивать”. *Zob. Сибирь — это триллер изнутри и сказка снаружи*, <https://www.vsp.ru/2017/08/22/sibireto-triller-iznutri-i-skazka-snaruzhi/> (21.04.2024).

<sup>3</sup> И. Ю. Кудинова, *Сибирский город в художественной литературе*, „Дискуссия” 2012, nr 6 (24), s. 21–22.

<sup>4</sup> Тамże, s. 26.

<sup>5</sup> Miasto zostało założone w 1950 roku i należy do kategorii zamkniętych ze względu na produkcję plutonu do broni nuklearnej. Poza tym pełni funkcję jednego z największych składów odpadów atomowych. Do 1994 roku nosiło nazwę Krasnojarsk-26.

cował oraz stawiał pierwsze kroki w literaturze<sup>6</sup>. Obecnie jest autorem opowiadań, opowieści, esejów oraz czterech powieści: *Репродуктор* (*Reproduktor*, 2016), *Кластер* (*Klaster*, 2017), *Средняя Эдда* (*Edda średnia*, 2019), *Комитет охраны мостов* (*Komitet ochrony mostów*, 2022). Przeprowadzka do Moskwy w 2009 roku nie zaważyła na poczuciu tożsamości Zacharowa, o czym świadczą obecne w jego książkach motywy syberyjskie. Ostatnia powieść, nad którą twórca pracował ponad trzy lata, została w całości poświęcona Syberii, ale nie doczekała się jak do tej pory praktycznie żadnych opracowań naukowych.

Zacharow podkreśla odmienność regionu w porównaniu z europejską częścią kraju, jednocześnie wskazując na możliwość „mówienia Syberią” o Rosji jako takiej. Inną kwestią nurtującą pisarza jest stereotypizacja terenów zauralskich, której wyraźnie się sprzeciwia, unikając w swej twórczości uogólnień i szablonowych ujęć:

Для меня важно, что Сибирь — это не Москва и не Петербург. Она и модель страны, и ее самая что ни на есть плоть. [...] И я стараюсь говорить на ее примере о том, что происходит в стране целом. Помимо этого, мне хотелось рассказать о Сибири широкому читателю. Не секрет, что северные территории зачастую воспринимаются стереотипно. Есть „суповой набор” представлений — просторы, суровая природа, мужественные аборигены, тайга, медведь... Я хотел от него уйти, было желание показать другие вещи, многие из которых объединяют Сибирь с остальной страной<sup>7</sup>.

Tematyka powieści *Komitet ochrony mostów* koncentruje się wokół grupy syberyjskich studentów, planujących wysadzenie w powietrze czwartego mostu w Krasnojarsku<sup>8</sup>. Należy od razu wyjaśnić, że mło-

<sup>6</sup> Zacharow debiutował w 1999 roku opowieścią *Его именем*. Warto też wspomnieć, że autor brał udział w seminarium literackim krasnojarskiego fantasty Andrieja Łazarczuka, który mocno wpłynął na początkującego artystę. Omawiana w artykule powieść nawiązuje nie tylko do wiersza Nikołaja Gumilowa *Волшебная скрипка* (1908), ale również do dwóch utworów Łazarczuka — *Мост Ватерлоо* (1990) i *Посмотри в глаза чудовищ* (współautor — Michaił Uspenski, 1997). Zob. М. Нестеренко, *Дмитрий Захаров: „Травма все равно останется, даже если мы от нее уйдем”*, <https://bigbook.ru/novosti/dmitrij-zakharov-travma-vse-ravno-ostanetsya-dazhe-esli-my-ot-nee-ujdem> (13.03.2024).

<sup>7</sup> М. Симонова, *Дмитрий Захаров: „В моем романе Сибирь отчасти сказочная, но это страшная сказка”*, <https://obzor.city/article/665141---dmitrij-zaharov-v-moem-romane-sibir-otchasti-skazochnoj-no-eto-strashnaja-skazka> (7.02.2024).

<sup>8</sup> W mieście znajduje się sześć mostów nad rzeką Jenisej. Czwarty most (Nikołajewski) oddano do użytku w 2015 roku.

dzieży chodzi jedynie o dokonanie tego czynu w powszechnie znanej na całym świecie grze komputerowej Minecraft. Tymczasem służby specjalne i śledczy wszczynają sprawę karną, oskarżając bohaterów o przygotowania do prawdziwego zamachu i ekstremizm czy wręcz terroryzm. W trakcie procesu są stawiane coraz bardziej absurdalne zarzuty, z planem obalenia władzy państwowej włącznie.

Fabula utworu opiera się na autentycznych historiach, mających miejsce w putinowskiej Rosji. Jako źródło inspiracji posłużyła tu przede wszystkim „sprawa kańska” (2020), której ofiarami padło trzech nastolatków: Nikita Uwarow, Denis Michajlenko i Bogdan Andriejew. Rozwiesili oni ulotki na budynku siedziby Federalnej Służby Bezpieczeństwa w Kańsku, wspierali więźniów politycznych, czytali „zakazaną” literaturę (np. teksty apologety anarchizmu Piotra Kropotkina) i zamierzali zburzyć zbudowane w grze Minecraft biuro FSB. Sąd w Krasnojarsku uznał czternastoletnich oskarżonych za winnych „przygotowania do przeprowadzenia działań o charakterze terrorystycznym” i wymierzył surową karę<sup>9</sup>. W 2022 roku Uwarow został skazany na pięć lat pozbawienia wolności, jego koledzy zaś — na trzy i cztery lata więzienia w zawieszeniu.

Przez dłuższy czas krasnojarskie społeczeństwo nie miało pojęcia o całej sytuacji. Tego typu doniesienia nie są bowiem eksponowane przez państwowe media, podchwytywane są natomiast przez serwisy informacyjne należące do demokratycznej opozycji. „Sprawa kańska” tworzy jedno z ogniw łańcucha podobnych procesów wymierzonych przeciwko opozycyjnie nastawionej młodzieży<sup>10</sup>. Zacharow porównuje to zjawisko do epidemii, która ogarnęła wiele rosyjskich regionów, gdyż pomyślnie wykrycie kolejnej „jednostki terrorystycznej” oznacza dla strony oskarżającej szybki awans oraz nagrody pieniężne. Nie należy również zapominać o tym, że władze rosyjskie obawiały się masowych mitingów i demonstracji organizowanych przez Aleksieja Nawalnego i jego sztab, ponieważ w tych akcjach brali udział studenci i uczniowie, protestujący przeciwko korupcji i przemocy. „Nowaja Gazieta” podaje, że

за первое полугодие 2018-го, по отчетам Генпрокуратуры, предотвратили 19 терактов; тогда же секретарь Совбеза Патрушев на выездном совещании

<sup>9</sup> A. Łabuszewska, *Rosja: do lagru za Minecrafta*, „Tygodnik Powszechny”, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/rosja-do-lagru-za-minecrafta-170822> (7.02.2024).

<sup>10</sup> Można tu przytoczyć sprawę dotyczącą „ekstremistycznej” działalności grupy Nowa Wielkość czy organizacji Sieć.

отметил растущий уровень террористической активности в Сибири: за девять месяцев 2018 года возбудили 56 таких дел; а за первую половину года выявили более 9 тыс. нарушений законодательства о противодействии терроризму<sup>11</sup>.

Rosyjska ustawa antyterrorystyczna w ostatnich latach jest coraz częściej używana po prostu jako środek represji przeciwko obywatelom i wszelkiej wolnej lub opozycyjnej myśli. *Komitet ochrony mostów* Zacharowa poddaje surowej ocenie zasygnalizowane kwestie, dlatego jeszcze bardziej zaskakuje fakt, że utwór został wydany w niezmiennym kształcie, nietknięty cenzorską ręką.

W powieści przeplata się kilka równoległych linii fabularnych: pierwsza z nich dotyczy niezależnych dziennikarzy śledczych Nikity Nazarowa i Aleksieja Sieriogina podejmujących walkę z systemem; druga została poświęcona rodzicom oskarżonych, którzy integrują się w celu ratowania dzieci i organizują „Komitet”. Obraz nastolatków pojawia się zarówno w rozdziałach głównych, jak i w pseudo-dokumentalnych wtrąceniach — protokołach zeznań i przesłuchań świadków oraz w toku samej rozprawy. Ten zabieg tworzy wrażenie autentyczności i wzmacnia zaangażowanie czytelnika w historię. Zapisy dialogów rozgrywających się w sądzie podkreślają absurdalność sprawy, a także w satyrycznym świetle ukazują podporządkowany władzy rosyjski aparat sprawiedliwości.

Autor nie podaje dokładnego czasu akcji, jednak z opisów wynika, że wszystko dzieje się jesienią, w przededniu zimy. Na początku powieści pada wzmianka, że w Krasnojarsku dopiero ma się odbyć Zimowa Uniwersjada 2019<sup>12</sup>, czyli mamy do czynienia z tekstem osadzonym we współczesnych realiach. Miejscem akcji i jednym z głównych bohaterów pozostaje tu Syberia, której wizerunek składa się z portretów Krasnojarska, Nowosybirsk, Tomsk oraz terenów północnych Kraju Krasnojarskiego (Norylsk, Igarka). Wśród wymienionych przestrzeni miejskich kluczową rolę odgrywa Krasnojarsk, dlatego dalsze rozważania będą skupione przeważnie wokół związanych z nim obrazów.

Poeta i badacz literatury Syberii Walerij Domanski wyodrębnił siedem podstawowych poziomów istnienia tekstu syberyjskiego jako wyjątkowego zjawiska kulturowego: mitologiczny, folklorystyczny, et-

<sup>11</sup> А. Тарасов, *Террорист Гарри Поттер*, „Новая газета”, <https://novayagazeta.ru/articles/2022/02/07/terrorist-garri-potter> (22.02.2024).

<sup>12</sup> Zob. Д. Захаров, *Комитет охраны мостов*, Издательство АСТ, Москва 2023, s. 14.



nograficzny, geograficzny, przyrodniczo-klimatyczny, społeczny i kulturowo-historyczny<sup>13</sup>. W XX i XXI wieku ujawniły się nowe płaszczyzny tego złożonego fenomenu kultury – polityczne, gospodarcze i ekologiczne. Zacharow wyeksponował różne wymiary Syberii, kładąc nacisk na kwestie związane z działalnością władz lokalnych oraz dziejami, rozwojem przemysłowym i mitologią poszczególnych zauralskich miast.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że pisarz wykreował obraz Krasnojarska maksymalnie zbliżony do rzeczywistości. W tekście pojawiają się prawdziwe nazwy ulic i prospektów (Lenina, Mira, Marksa, Kopyłowa, Kalinina, Dzierżyńskiego, Dyktatury Proletariatu), dzielnic (Striełka, Akademgorodok), osiedli (Sołoncy, Udacznyj), obiektów miejskich (pub Che Guevara, „Stakan”<sup>14</sup>, centrum handlowe „Kwant”, agencja informacyjna TVK, centrum fitness Excellence<sup>15</sup>, Szary dom<sup>16</sup>), są nawet wiernie opisane trasy środków komunikacji miejskiej (trolejbus nr 15). Jednak, wbrew pozorom, miasto ma charakter fantasmagoryczny, ponieważ autor świadomie unieważnia przestrzenno-czasowe prawa, łącząc w jednym miejscu różne wymiary temporalne. Dla przykładu pub Che Guevara położony przy ulicy Bograda 109 został zamknięty w 2014 roku, a sam budynek zburzono cztery lata później, natomiast w świecie przedstawionym powieści funkcjonuje nadal. Podłoże takich zabiegów pisarza ma charakter mitotwórczy. Uwypuklając istotne na mapie pamięci lokalnych mieszkańców miejsca, Zacharow współtworzy ich mit, wybiera elementy dla kreowania „tekstu krasnojarskiego”, w którym współlistnieją ważne dla regionalnej tożsamości punkty miejskiej topografii. Podobnie postępuje z innymi miastami Syberii, na przykład Tomskiem<sup>17</sup>.

W *Komitecie ochrony mostów* mamy do czynienia z indywidualną percepcją przestrzeni, w przypadku Krasnojarska chodzi przede

<sup>13</sup> В.А. Доманский, *Структурные уровни сибирского текста*, w: А.П. Казаркин, Н.В. Серебrenников (red.), *Сибирский текст в русской культуре*, t. 2, Издательство Томского университета, Томск 2007, s. 55. Zob. też S. Pavlenko, *Syberyjski tekst literatury rosyjskiej...*, s. 41–42.

<sup>14</sup> Skwer „puszkinowski” znajdujący się w historycznym centrum miasta stanowi jedno z ulubionych miejsc spotkań przedstawicieli różnych subkultur młodzieżowych Krasnojarska.

<sup>15</sup> W tym przypadku autor nieco zmodyfikował oryginalną nazwę, która brzmi Excellent.

<sup>16</sup> Określenie używane przez mieszkańców Krasnojarska na określenie Domu Sowietów (ul. Mira 110), będący siedzibą samorządu Kraju Krasnojarskiego.

<sup>17</sup> Zob. В. Дамова, „Потерял ли я связь с Сибирью? Вот читатель нам и ответит”, <https://www.press-line.ru/interview/poteryal-li-ya-svyaz-s-sibirju-vot-chitatel-nam-i-otvetit> (8.04.2024).

wszystkim o doświadczenie urbanistyczne dziennikarzy Nikity i Aleksieja oraz rodziców młodych więźniów — Żeni, Asłana, Swietłany. Krajobraz miejski ma przeważnie układ horyzontalny, perspektywa z lotu ptaka występuje tu rzadko, jednak pozwala uchwycić osobliwości architektury, konstytuujące tożsamość terytorium:

вид с холма открывался совершенно невозможный: внизу сюрреалистический Дворец пионеров, башни коричневого замка Музыкальной академии, река Кача, обёрнутая новодельной набережной, и бонусом ко всему этому средний палец — вечный недострой-небоскрёб угольной империи<sup>18</sup>.

Kulturowy krajobraz Krasnojarska ulega upolitycznieniu, przybierają zatem na znaczeniu spacje obiekty obarczone piętnem władzy lokalnej (np. Szary Dom, Excellence, „Kwadrat”<sup>19</sup>) oraz miejsca oporu (siedziba portalu informacyjnego „Ulica Lenina” i niezależnej agencji TVK, pub Che Guevara, budynek, w którym mieści się sztab Leny, i dom jednorodzinny wynajęty przez Żenię). Przestrzenie należące do rządzących, jak można się domyślić, są ukazane w negatywnym świetle, charakteryzując się sztucznością, fasadowością, są złowrogie, budzą lęk i niepokój. Niektóre z nich wykazują ścisły związek z radzieckim dziedzictwem i wskrzeszają czasy terroru stalinowskiego. Na przykład na drzwiach gabinetu Alfreda Sieliwanowa, kierownika do spraw polityki informacyjnej Szarego Domu, wisi tabliczka „Smiersz”, hasło „śmierć szpiegom” staje się ulubionym powiedzeniem nie tylko tego bohatera, ale również innych przedstawicieli systemu. Z kolei ścianę gabinetu śledczej Zaliny ozdabia portret Ławrientija Berii, uosabiający idealny porządek publiczny.

„Kwadrat” widzimy oczami Nikity wezwanego na przesłuchanie przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa. Budynek ma kilka podziemnych pięter, które były wcześniej domeną funkcjonariuszy NKWD i do tej pory pozostały w niezmienionej formie, zachowując w ten sposób „kanibalistyczną” atmosferę minionych czasów<sup>20</sup>. Odmawiając współpracy z policją, Nikita doświadcza na własnej skórze, co oznacza być bezprawnie pozbawionym wolności w ciasnej, zimnej celi-grobowcu<sup>21</sup>. Niejednokrotnie opisywany w powieści obraz wię-

<sup>18</sup> Д. Захаров, *Комитет охраны мостов...*, s. 19.

<sup>19</sup> Określenie budynku siedziby FSB i MSW w Krasnojarsku.

<sup>20</sup> Д. Захаров, *Комитет охраны мостов...*, s. 276.

<sup>21</sup> Jeszcze bardziej brutalna scena rozgrywa się w jednej z nowosybirskich piwnic, gdzie major Locha torturuje Sieriogina, próbując przemocą wymusić na dziennikarzu podpisanie potrzebnych mu zeznań.

zienia łączy się z figurą lodowatego piekła i nieskończonych katuszy. Obie charakterystyki, jak wiadomo, są kluczowe w kontekście syberyjskiego tekstu literatury rosyjskiej<sup>22</sup>.

Podobny do „Kwadratu” układ konstrukcyjny ma elitarne centrum fitnessu Excellence, należące do jednego z członków zarządu koncernu Norylski Nikiel Władimira Różynskiego. Sześciopiętrowy budynek pełni funkcję bunkra, kryjówki, ale jest także przestrzenią antynomiczną względem Szarego Domu, gdyż jego właściciel stara się wygrać walkę o dominację w Kraju Krasnojarskim. Zresztą oligarcha reprezentuje tę samą kastę, co konkurenci z administracji, czyli przybiera postać posłannika piekiel: „Он был похож на вынырнувшего из адского пламени Мефистофеля”<sup>23</sup>. Różynski kieruje regionalnym oddziałem partii „Jedinaja Rossija” i dąży do zbudowania własnego imperium, Krasnojarsk w tej optyce staje się przedmiotem politycznych rozgrywek między przedstawicielami elity władzy. Co ciekawe, od momentu powstania siedziba Excellence zapładnia wyobraźnię mieszkańców miasta, zwłaszcza jej podziemna kondygnacja:

В подвалах запрятана секретная биолaborатория, которая работает над продлением „оленьего” [chodzi o przywódców politycznych Kraju Krasnojarskiego — S.P.] долголетия (и закупает abortивный материал у красноярских больниц). Ну, и некоторые из тех, кого в городе считают мёртвыми, просто ушли на дно „Excellence”, и делают там что-то страшное<sup>24</sup>.

Warto nadmienić, że figura podziemia ma ambiwalentny charakter — odnosi się bowiem nie tylko do grup rządzących Syberią, ale też do opozycjonistów występując w tym kontekście jako synonim partyzantki. W krasnojarskich piwnicach działają przedstawiciele antyrządowego „komitetu” pod dowództwem Leny, domniemanej córki Różynskiego. Nie należy jednak zapominać, że istnienie organizacji

<sup>22</sup> Tatiana Rybaczchenko podkreśla, że w rosyjskiej prozie drugiej połowy XX wieku uwidoczniła się tendencja do demitologizacji obrazu Syberii. Badaczka twierdzi, że „в постсоветской литературе исчезает как мифологема космоторения, как мифологема ада, так и мифологема рая, образ Сибири предстал как образ разрушенного пространства”. Zob. Т.Л. Рыбальченко, *Мифологемы образа Сибири в русской прозе второй половины XX века*, [http://mion.isu.ru/filearchive/mion\\_publications/sbornik\\_Sib/6\\_1.html](http://mion.isu.ru/filearchive/mion_publications/sbornik_Sib/6_1.html) (13.04.2024). Z tego punktu widzenia powieść Zacharowa jest szczególnie interesująca, gdyż z jednej strony mamy tu do czynienia z przestrzenią zdewastowaną, z drugiej zaś — autor reinterpretuje istniejące w kulturze mitologemy Syberii.

<sup>23</sup> Д. Захаров, *Комитет охраны мостов...*, s. 289.

<sup>24</sup> Tamże.

podziemnych jest częstokroć owocem starań samych urzędników i funkcjonariuszy. Zatrudnieni przez nich agenci i donosiciele, ukrywając się pod maską przeciwników reżimu, gromadzą wokół siebie sympatyków, żeby następnie oddać ich pod sąd. Takimi postaciami w powieści są Lena i Mars Tairow (znany też jako Bachram Gulijew czy po prostu Bacha).

Na przykładzie Marsa — autora i wykonawcy projektów „Komitet” (Krasnojarsk) i „Defence” (Nowosybirsk), w których brali udział przeważnie studenci — Zacharow szkicuje portret (anty)bohatera naszych czasów, jakim jest prowokator:

Он снимал офисы и, как правило, сам их оплачивал [...], убеждал создать формализованную структуру, с уставом и программой — чтобы потом её проще было подвести под статью [...]. Он контролировал раздачу поручений и постил от имени „организаций” ультиматумы и угрозы в соцсетях. [...] Сейчас Баха собирал томский филиал „Комитета”. Здесь террористы, объяснял он, захотят взорвать недавно построенные вышки „Полярного моста”. Дело будет громкое — на проект же сейчас молятся. Может, это даже будет по заданию украинцев. Украинцы сейчас в тренде<sup>25</sup>.

Bacha postrzega siebie jako herosa, czyściciela, bezlitośnie eliminującego „wrogów” ojczyzny. Pisarz podkreśla, że (anty)bohater „kolekcjonuje” swoje ofiary niczym entomolog motyle, w czym upodabnia się do seryjnego mordercy<sup>26</sup>. W świecie przedstawionym głównym antagonistą prowokatora staje się niezależny dziennikarz. Krasnojarsk, Tomsk, Nowosybirsk to miasta, w których równoległe z propagandowymi mediami samorządowymi działają niepodlegające państwu publikatory. A więc *Komitet ochrony mostów* można odczytać też jako próbę podważenia negatywnego społecznego wizerunku zawodu dziennikarza.

Zestawienie Krasnojarska z innymi syberyjskimi miastami stanowi ważny składnik poetyki tej powieści. Władimir Toporow, charakteryzując morfologię tekstu petersburskiego, wskazuje na jego opozycyjny charakter wobec Moskwy. Idąc tym tropem, badacz wprowadza pojęcie „moskiewsko-petersburskiego tekstu” porównawczego, wyróżniając trzy jego warianty: „ukazanie pewnych najogólniejszych i znaczących podobieństw i/lub różnic; ukazanie skrajnie konkretnych i empirycznych cech, dysponujących jednakże wielką siłą dia-

<sup>25</sup> Tamże, s. 347.

<sup>26</sup> Można tu dostrzec odwołania do postaci Fryderyka Clegga ze słynnej powieści Johna Fowlesa *Kolekcjoner* (1963).

gnostyczną; ukazanie petersbursko-moskiewskich różnic i przeciwieństw „literackich”<sup>27</sup>. Podobnie jak petersburski, syberyjski tekst wymaga pewnego punktu odniesienia, jakim we współczesnej literaturze rosyjskiej najczęściej jest Moskwa. W takim ujęciu specyfikę regionu określa przede wszystkim szeroko pojęta peryferyjność względem stolicy.

Zacharow przyjmuje inną perspektywę traktowania terytorialnej tożsamości, zresztą obecną w kulturze syberyjskiej już od dawna. Historycznie tak się złożyło, że Syberia ma własne centra i peryferie, obywateli w świadomości mieszkańców bez centrum moskiewskiego, które jest czymś odległym, budzącym z reguły niechęć. Współcześnie kilka ośrodków aspiruje do bycia stolicą całego regionu: Nowosybirsk, Krasnojarsk, Omsk, Tomsk, Irkuck, Tobolsk<sup>28</sup>. Od drugiej połowy XX wieku najdynamiczniej rozwijają się Nowosybirsk i Krasnojarsk, które z perspektywy wskaźników demograficznych wyraźnie wyprzedzają inne miasta. Zacharow niejednokrotnie przywołuje wewnętrznsyberyjskie animozje między mieszkańcami tych metropolii:

Красноярц должен хихикать над Новониколаевском (как звали Новосибир в прошлой жизни). Называть его „город с метро”, баюкая собственную травму — недоступность завывающих подземных поездов. Наконец, обязательно упоминать отсутствие в Новосибирске заповедника „Столбы” — как финальный аргумент в пользу бессмысленности города-конкурента. Переотягивание короны „столицы Сибири” — обязательный дурацкий спорт двух миллионников<sup>29</sup>.

Z jednej strony dążenie do pierwszeństwa wśród reprezentantów władz gubernatorskich i regionalnych powoduje, że rywalizacja nie służy często rozwojowi, lecz przybiera absurdalne formy, wyścig dotyczy bowiem także działań aparatu represji:

Именно рыбалкой называл дело „Комитета” её знакомый полковник. Прокурорские, следкомовские, фээсбэшные и эмвэдэшные давно устраивают соревнования — кто быстрее сумеет применить новые законы и наловить себе звёздочек. Это спартакиада перед Ним [Zimowym Prokuratorem — S.P.], говорил полковник. Вот новосибирские хотели первыми, но наши ведут!<sup>30</sup>

<sup>27</sup> W. Toporow, *Miasto i mit*, przeł. B. Żyłko, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2000, s. 67.

<sup>28</sup> M. В. Васеха, *Сибирские территориальные идентичности: поиск форм визуальной репрезентации сибирских регионов*, „Сибирские исторические исследования” 2023, nr 3, s. 26.

<sup>29</sup> Д. Захаров, *Комитет охраны мостов...*, s. 60.

<sup>30</sup> Тамże, s. 254.

Z drugiej zaś strony antagonizm Krasnojarska i Nowosybirska umożliwia dziennikarzom publikację zakazanych materiałów na portalach informacyjnych regionalnej „konkurencji”: „[...] то, что было абсолютным табу для красноярских СМИ, могло запросто выйти на новосибирских ресурсах. И наоборот”<sup>31</sup>.

Kreując wizerunek Syberii, pisarz wiele miejsca poświęca opisom industrialnego pejzażu miejskiego. Krytyk Andriej Agafonow zjadliwie wypowiada się na ten temat, podkreślając, że

Захаров из тех авторов, у которых промзона это как бы метафора страны в целом, ее, так сказать, прошлого, настоящего и будущего, поэтому „действия развиваются”, хоть в Красноярске, хоть в Новосибирске, хоть в Томске, но обязательно в промзонах. Автор и в Геленджике промзону найдет. А также зомбей, апокалипсис и хтонь”<sup>32</sup>.

Choć autorowi recenzji udało się uchwycić niektóre istotne elementy poetyki przestrzeni omawianej powieści, to posługuje się przejaskrawionym i słabo uzasadnionym uogólnieniem, a podobną interpretację utworu bardzo łatwo zakwestionować. Zarówno w *Komitecie ochrony mostów*, jak i innych utworach Zacharowa zostały ukazane różne ujęcia Syberii. Przemysłowe oblicze regionu stanowi tylko jeden z wariantów tekstu syberyjskiego, bynajmniej nie zawsze waloryzowany wyłącznie negatywnie. Warto wspomnieć, że w oczach migranta Asłana przed tragedią rodzinną Krasnojarsk rysuje się jako wyidealizowany technokosmos, w którym każdy element ma znaczenie i antycypuje dalszy rozwój miasta:

Когда-то он любил этот город. После кошачье-облезлого Ачинска он казался ему безбрежным, космическим. [...] У этого города было впереди огромное яркое будущее. Его трубы дымили не просто так, а чтобы отдать людям циклопические тракторы, гигантские ракеты, тонны алюминия, которые сразу же превратятся в самолёты, быстrolёты, космолёты. И завод медпрепаратов был здесь не просто так — он готовил средства для безболезненного покорения новых пространств. И завод холодильников. И телевизорный. Всё здесь было не случайно, всё имело цель и смысл. И даже обходя стороной кусок апокалиптического трупа промзоны, Аслан фантазировал, что из её смерти вот-вот прорастёт новое производство. Может быть, автобусов — а то старые „Маны” уж очень сильно копят. Или каких-нибудь компьютерных штуквин. А может, и вовсе стратегических бомбардировщиков”<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> Tamże, s. 51.

<sup>32</sup> А. Агафонов, *Непоколебимый коток*, 19.03.2023, <https://dzen.ru/a/ZBcjk-VGTnwcBGhaL> (15.04.2024).

<sup>33</sup> Д. Захаров, *Комитет охраны мостов...*, s. 86–87.

Wraz z aresztem syna zmienia się perspektywa postrzegania rzeczywistości przez bohatera. Wyłania się z niej obraz miasta prowokatora czy wręcz potwora, które udaje *locus amoenus*, podczas gdy tak naprawdę przesiąknięte jest fałszem i złem. Kreśląc portret *polis*, autor odwołuje się do archetypicznej opozycji światło–ciemność. Z biegiem narracji Krasnojarsk odmalowywany jest coraz ciemniejszymi konturami, sprawia wrażenie przestrzeni nieprzyjaznej dla mieszkańców, nieprzeniknionej, widmowej, (post)apokaliptycznej. Dla rodziców oskarżonych krajobraz urbanistyczny kształtuje się przez doświadczenie traumatyczne, które czyni z niego nie-miejsce (w rozumieniu Marca Augégo), wywołujące odruch ucieczki.

Zastosowane przez Zacharowa określenie „Красноярск тьмы” ma również swoje korzenie w syberyjskich realiach środowiskowych<sup>34</sup>. Krasnojarsk należy do najważniejszych centrów industrialnych na Syberii Wschodniej. W mieście aktywnie rozwija się przemysł kosmiczny, obronny, chemiczny, drzewny, budowę maszyn, metalurgia metali nieżelaznych, co negatywnie wpływa na jakość powietrza. Sytuację pogarszają pożary lasów, transport drogowy oraz domowe piece na węgiel, które również odpowiadają za emisję substancji szkodliwych. Krasnojarsk niejednokrotnie był wymieniany w czołówce najbardziej zaniedbanych ekologicznie miast w Rosji. Od 2012 roku w słowniku miejskim zadomowiło się pojęcie „czarnego nieba”, czyli niekorzystnych warunków meteorologicznych (zimno, upał, brak wiatru), powodujących koncentrację zanieczyszczeń w powietrzu.

Mimo że Zacharow wyjechał z Syberii wcześniej niż owe określenie weszło do powszechnego obiegu, pisarz nie pominął tego aspektu w swojej twórczości. W *Komitecie ochrony mostów „aluminiowy Czarnobyl”*, innymi słowy Krasnojarsk, otula toksyczna warstwa smogu i brudu. Wszechogarniający zapach spalenizny w połączeniu z przeraźliwym zimnem znów przywołuje na myśl inferno, z tym że najczęściej cierpią tu niewinni. „Czarne niebo” utrudnia bohaterom poruszanie się w przestrzeni oraz swobodne oddychanie zarówno w znaczeniu dosłownym, jak i metaforycznym. Wątki ekokrytyczne pojawiają się również w powieści autora *Edda średnia*:

Как-то сам собой в Красноярске стал кончатся воздух. [...] Больше всех коптил небо алюминиевый завод, хотя старые угольные котельные, завод медпрепаратов и шинный тоже добавляли свою горсть золы в легкие. Тре-

<sup>34</sup> Tamże, s. 54.

бовалась модернизация, фильтры, очистка, — в общем, деньги. Но денег не было, деньги ушли на Кипр.

Власти сначала отрицали, потом сажали протестных активистов. Когда люди начали массово закупать сканеры загрязнения — попробовали их запретить. Но было уже поздно. Онлайн-карты миллионника покрылись сетью красных трещин — связанных показаний приборов. Гидрохлорид превышен в 12 раз, формальдегид — в 4 раза, ацетальдегид — в 36, сероводород — в 17<sup>35</sup>.

Według autora Krasnojarsk staje się zakazanym krajem, *locus horridus* nie tylko ze względu na ograniczający podstawowe prawa obywatelskie system, wszechobecną korupcję, kradzież środków publicznych, ale także stan środowiska naturalnego. Jego ochronę realizuje się tylko na papierze; fasadowość społecznych funkcji władz samorządowych sprawia, że faktyczne problemy nie są rozwiązywane, jakość życia zwykłych mieszkańców nikogo nie obchodzi. Taki obraz przeczy potocznym wyobrażeniom na temat Syberii. Dzieje się tak między innymi dlatego, że w tekstach Zacharowa mało spotkamy ujęć syberyjskiej natury. Tylko raz autor przywołuje obraz Parku Narodowego Krasnojarskie Stołby położonego tuż za granicami miasta i pozwalającego bohaterom na niezbyt długie chwile wytchnienia i obcowania z pięknem przyrody<sup>36</sup>.

Ekspansja przestrzeni niczyjej, przemysłowych ruin, rozpadających się lub niedokończonych budynków, fikcyjnych obiektów to przede wszystkim zarzut wobec lokalnych polityków, którzy odpowiadają za realizację planu zagospodarowania przestrzennego. Poza tym pisarz podejmuje aktualny dla Krasnojarska problem — niszczenie (podpalanie) historycznej architektury miasta, aby umożliwić budowę nowoczesnych biurowców. Jeśli mieszkańcy próbują bronić swojej własności bądź zwlekają z wykonaniem poleceń „z góry”, w konsekwencji tracą wszystko:

именно Николай Григорьевич [wicegubernator ds. budownictwa — S.P.] наставил своего кума — владельца „Сибхиммонтажа” — воспитать Николаевку [mikrodzielnicza Krasnojarska — S.P.], которая тормозила с переездом. Тогда несколько домов за час разнесли в щепы, вместе с теплицами, собачьими будками и самими собаками [...] <sup>37</sup>.

Motyw bezdomności odgrywa ważną rolę w powieści i ściśle wiąże się z linią fabularną rodziców głównych bohaterów. Aslan i Swietłana sprzedają wszystko co mają (Swietłana np. mieszkanie), żeby wydo-

<sup>35</sup> Д. Захаров, *Средняя Эдда*, Издательство АСТ, Москва 2019, s. 93–94.

<sup>36</sup> Tegoż, *Комитет охраны мостов...*, s. 268–271.

<sup>37</sup> Tamże, s. 139–140.



stać swoje dzieci z więzienia. Żenia po dwóch rewizjach sama podjęła decyzję, aby opuścić własny dom i wynająć budynek jednorodzinny w pobliżu Krasnojarska, do którego ściągnęła rodziców. Z jednej strony nomadyzm wynika z traumy, stanowi formę eskapizmu, z drugiej zaś — jest koniecznym warunkiem walki z systemem. Bohaterowie zakładają swego rodzaju sektę, która ma działać przeciwko „siłownikom” i mundurowym, nazywanym „niebieskimi”. Żenia zostaje przywódczynią nowego ruchu, jej postać przyjmuje cechy mesjańskie, a wizja Syberii ulega mitologizacji.

Jedno z kluczowych centrów opozycji i zarazem tymczasowe schronisko bohaterów przedstawia sobą połączenie przestrzeni magicznej i rzeczywistej, sacrum i profanum. Górne piętro zajmują lokale mieszkalne, natomiast na parterze znajdują się „izolatka” oraz „fabryka”. Ścianę „izolatki” zdobi ikona z wizerunkiem Zimowego Prokuratora — swoistego *genius loci* Syberii. Ta mitologiczna postać jest hybrydą o ciele człowieka i głowie kota lub kuny. Posiada też charakterystyczne atrybuty: niebieski mundur wojskowy, pagony ze śnieżynkami i dwugłowym orłem, gałązki igliwia<sup>38</sup>. Przez całą powieść mowa o tym, że jego śludzy (niebiescy) ofiarowują mu palce przyszłych ofiar na znak lojalności.

Zimowy Prokurator występuje również pod imionami Czarny Sędzia, Ciemno-niebieski i Kyszy-Kys. Kreując tę postać, Zacharow inspirował się między innymi mitologią północnych ludów syberyjskich oraz poezją autochtonów<sup>39</sup>. Babcia Żeni pochodząca z narodu Dołgan opowiadała wnuczce historie o bezlitosnym strózu zimy i jego upiornych niebieskich pomocnikach, co wpłynęło niewątpliwie na postrzeganie przez bohaterkę świata w kategoriach magicznych (wizja Syberii, w tym także Krasnojarska, jako legowiska demonów lub potworów). Co więcej, wzmacniała tę wiarę sama północna przestrzeń Kraju Krasnojarskiego naznaczona piętnem niekończącego się mrozu i zbiorowej traumy związanej ze stalinowskimi represjami i Gulagiem<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> Tamże, s. 115.

<sup>39</sup> W jednym z wywiadów pisarz wymienia następujące prototypy Zimowego Prokuratora: „В северном эпосе — это звери-демоны, которые прикидываются людьми. А еще в его родословной — Черный доктор Сухбата Афлатуни и демон зимы и голода Вендиго. Да и само имя чудовища отсылает к ‘кышу’ — ‘зиме’ в некоторых тюркских языках”. Zob. А. Скорондаева, *Дмитрий Захаров: В какой-то момент во мне поселяется тема, с которой я не могу оставаться один на один*, <https://rg.ru/2023/12/03/nezhnost-i-iarost.html> (26.04.2024).

<sup>40</sup> Д. Захаров, *Комитет охраны мостов...*, s. 222.

Postać Zimowego Prokuratora urasta do rangi wielowymiarowego symbolu, uosabiającego ducha miejsca, zimę, odwieczne zło, krwawe bóstwo, drapieżną bestię, ludobójstwo, terror, przemoc, autorytarny ustrój państwowy. Podobną rangę w powieści zyskuje niebieski kolor kojarzony z mundurowymi, odczłowieniem, demonicznymi istotami, martwością i samą Syberią, gdyż śnieg — jedna z oznak tej przestrzeni — przybiera odcienie bieli i błękitu. Michaił Iszczenko twierdzi, że w odniesieniu zarówno do protagonistów, jak i antagonistów fundamentalną rolę odgrywają faunistyczne charakterystyki i wątki. Badacz interpretuje powieść w łatwo dostrzegalnym animalistycznym kluczu jako walkę między różnymi gatunkami zwierząt — drapieżnikami (władzą) i roślinożernymi (opozycją)<sup>41</sup>. Z tego punktu widzenia centralną problematyką utworu jest postępująca dehumanizacja rosyjskiej cywilizacji, a Syberia rysuje się jako miejska dżungla, zoomorficzna kraina, gdzie silniejszy pożera słabszego.

Warto jednak zaznaczyć, że w haśle uwydatnionym na okładce książki („посмотри в глаза чудовищ”) Zacharow używa określenia potwór, a nie drapieżnik czy bestia. W powieści podkreśla się związek monstrów ze światem niewidzialnym oraz umiejętność przybierania ludzkiej postaci, która umożliwia im podbój całych miast<sup>42</sup>. Parafrazując Szekspira, można rzec, że piekło okazało się puste, gdyż wszystkie diabły znalazły się na Syberii. Postrzegając zło i przestrzeń miejską w podobny sposób, rodzice oskarżonych odprawiają praktyki magiczne w „izolatce” i „fabryce”, aby zapewnić swoim dzieciom ochronę. Na przykład plotą sieć<sup>43</sup> z włosów należących do krewnych ofiar, zamierzając za jej pomocą obezwładnić Zimowego Prokuratora.

W finale powieści część bohaterów rozkłada się przed Szarym Domem i dokonuje aktu samospalenia, zakłócając ustalony odgórnie porządek. W Krasnojarsku wybucha protest, w rezultacie czego władze tracą kontrolę nad sytuacją, co można uznać za namiastkę zwycięstwa „małego człowieka” nad reżimem, ale do odrodzenia jeszcze daleko. Typowy dla wielu rosyjskich powieści schemat mitologiczny „śmierć — piekło — zmartwychwstanie”<sup>44</sup> nie znajduje tu komplet-

<sup>41</sup> М. Ищенко, „Комитет охраны мостов”. Литературный разбор антиутопии, вдохновленной делом канских подростков о взрыве ФСБ в Minecraft, <https://discours.io/articles/culture/bridge-protection-committee> (26.04.2024).

<sup>42</sup> Д. Захаров, *Комитет охраны мостов...*, s. 118.

<sup>43</sup> Sieć występuje w powieści w kilku znaczeniach: zasadzki na wroga, internetu oraz jako określenie grupy niezależnych dziennikarzy.

<sup>44</sup> Ю. М. Лотман, *В школе поэтического слова. Пушкин. Лермонтов. Гоголь*, Просвещение, Москва 1988, s. 338.

nej realizacji, natomiast autor wskazuje drogę, która może doprowadzić do gruntownych zmian w strukturze „tekstu krasnojarskiego”: wsparcie niezależnych mediów, pokonanie strachu przed reperkusjami, otwarta kontestacja i opór wobec autorytaryzmu.

Powieść Zacharowa przedstawia wielowymiarowy obraz Krasnojarska, odwołując się do realiów społeczno-politycznych, ekologicznych i kulturowych (historii miasta oraz mitologii ludów Syberii). Autor poddaje krytyce politykę lokalnych władz, a także obnaża sposoby jej działania m.in. manipulowanie systemem prawnym umożliwiającym nadużywanie pojęć ekstremizmu i terroryzmu. Walka, jaką toczą ludzie służb z niezależnymi dziennikarzami, dla tych drugich jest po prostu walką o prawdę. Podobne motywy przyświecają pisarzowi, który w sposób ambiwalentny odnosi się do syberyjskiej przestrzeni — z jednej strony urbanistyczny, industrialny pejzaż pogłębia poczucie zniewolenia oraz dezintegruje lokalną społeczność; z drugiej zaś autor czuje się z Syberią i samym Krasnojarskiem mocno związany i ukazuje mieszkańców zmuszonych walczyć o swoje prawa ze zdeprawowanymi i skorumpowanymi władzami. Zacharow przedstawia mit krasnojarski w ujęciu dynamicznym, projektując jego przyszłość, która powinna łączyć się z przełamaniem paralizującego dziedzictwa opresyjnych czasów radzieckich i (w podtekście) putinowskich.

## REFERENCES

- Agafonov, Andrey. “Nepokolebimyy katok.” 19 March 2023 [Агафонов, Андрей. “Непоколебимый каток”] <<https://dzen.ru/a/ZBcjkgVTnwcBGhaL>>.
- Damova, Viktoriya. “Poteryal li ya svyaz' s Sibir'yu? Vot chitalel' nam i otvetit.” 1 February 2023 [Дамова, Виктория. “Потерял ли я связь с Сибирью? Вот читатель нам и ответит”] <<https://www.press-line.ru/interview/poteryal-li-ya-svyaz-s-sibirju-vot-chitalel-nam-i-otvetit>>.
- Domanskiy, Valeriy. “Strukturnye urovni sibirskogo teksta.” *Sibirskiy tekst v russkoy kul'ture*. Kazarkin, Aleksandr, and Serebrennikov, Nikolay (eds.). Tomsk: Izdatel'stvo Tomskogo universiteta, 2007. Vol. 2: 50–59 [Доманский, Валерий. “Структурные уровни сибирского текста.” *Сибирский текст в русской культуре*. Казаркин, Александр, and Серебrennikov, Николай (eds.). Томск: Издательство Томского университета, 2007. Вып. 2: 50–59].
- Ishchenko, Mikhail. “‘Komitet okhrany mostov'. Literaturnyy razbor antiutopii, vdokhnovlennoy delom kanskikh podrostkov o vzryve FSB v Minecraft.” 9 March 2023 [Ищенко, Михаил. “‘Комитет охраны мостов’. Литературный разбор антиутопии, вдохновленной делом канских подростков о взрыве ФСБ в Minecraft”] <<https://discours.io/articles/culture/bridge-protection-committee>>.

- Kudinova, Irina. "Sibirskiy gorod v khudozhestvennoy literature." *Diskussiya*, 2012, no. 6 (24): 21–26 [Кудинаова, Ирина. "Сибирский город в художественной литературе." *Дискуссия*, 2012, no. 6 (24): 21–26].
- Lotman, Yuriy. *V shkole poeticheskogo slova. Pushkin. Lermontov. Gogol'*. Moskva: Prosveshcheniye, 1988 [Лотман, Юрий. *В школе поэтического слова. Пушкин. Лермонтов. Гоголь*. Москва: Просвещение, 1988].
- Łabuszewska, Anna. "Rosja: do łagru za Minecrafta." *Tygodnik Powszechny*, 10 February 2022, <<https://www.tygodnikpowszechny.pl/rosja-do-lagru-za-mine-crafta-170822>>.
- Nesterenko, Mariya. "Dmitriy Zakharov: 'Travma vse ravno ostanetsya, dazhe yesli my ot neye uydem'." 28 July 2023 [Нестеренко, Мария. "Дмитрий Захаров: 'Травма все равно останется, даже если мы от нее уйдем'"] <<https://bigbook.ru/novosti/dmitrij-zakharov-travma-vse-ravno-ostanetsya-dazhe-esli-my-ot-nee-ujdem>>.
- Pavlenko, Svetlana. "Syberyjski tekst literatury rosyjskiej we współczesnej myśli humanistycznej." *Białostockie Studia Literaturoznawcze*, 2018, no. 13: 37–50.
- Rybal'chenko, Tat'yana. "Mifologemy obraza Sibiri v russkoy proze vtoroy poloviny XX veka." [Рыбальченко, Татьяна. "Мифологемы образа Сибири в русской прозе второй половины XX века."] <[http://mion.isu.ru/filearchive/mion\\_publications/sbornik\\_Sib/6\\_1.html](http://mion.isu.ru/filearchive/mion_publications/sbornik_Sib/6_1.html)>.
- "Sibir' — eto triller iznutri i skazka snaruzhi." 22 August 2017 ["Сибирь — это триллер изнутри и сказка снаружи"] <<https://www.vsp.ru/2017/08/22/sibir-eto-triller-iznutri-i-skazka-snaruzhi/>>.
- Simonova, Mariya. "Dmitriy Zakharov: 'V moyem romane Sibir' otchasti skazochnaya, no eto strashnaya skazka'." 3 February 2023 [Симонова, Мария. "Дмитрий Захаров: 'В моем романе Сибирь отчасти сказочная, но это страшная сказка'"] <<https://obzor.city/article/665141---dmitrij-zaharov-v-moem-romane-sibir-ot-chasti-skazochnaja-no-eto-strashnaja-skazka>>.
- Skorondaeva, Anastasiya. "Dmitriy Zakharov: V kakoy-to moment vo mne poselyayetsya tema, s kotoroy ya ne mogu ostavat'sya odin na odin." 03 December 2023 [Скорондаева, Анастасия. "Дмитрий Захаров: В какой-то момент во мне поселяется тема, с которой я не могу оставаться один на один"] <<https://rg.ru/2023/12/03/nezhnost-i-iarost.html>>.
- Tarasov, Aleksey. "Terrorist Garri Potter." *Novaya gazeta*, 9 February 2022 [Тарасов, Алексей. "Террорист Гарри Поттер." *Новая газета* 9.02.2022] <<https://novayagazeta.ru/articles/2022/02/07/terrorist-garri-potter>>.
- Toporow, Władimir. *Miasto i mit*. Transl. Żyłko, Bogusław. Gdańsk: slowo/obraz terytoria, 2000.
- Vasekha, Mariya. "Sibirskiye territorial'nyye identichnosti: poisk form vizual'noy reprezentatsii sibirskikh regionov." *Sibirskiye istoricheskiye issledovaniya*, 2023, no. 3: 14–39 [Васеха, Мария. "Сибирские территориальные идентичности: поиск форм визуальной репрезентации сибирских регионов." *Сибирские исторические исследования*, 2023, no. 3: 14–39].
- Zakharov, Dmitriy. *Komitet okhrany mostov*. Moskva: Izdatel'stvo AST, 2023 [Захаров, Дмитрий. *Комитет охраны мостов*. Москва: Издательство АСТ, 2023].
- Zakharov, Dmitriy. *Srednyaya Edda*. Moskva: Izdatel'stvo AST, 2019 [Захаров, Дмитрий. *Средняя Эдда*. Москва: Издательство АСТ, 2019].



EVELINA VIZHENTAS

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4205-7059>

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

## ТРАНСФОРМАЦИОННЫЕ ПРОЦЕССЫ ШАРАЛДАЕВСКИХ БУРЯТ В СИБИРИ

TRANSFORMATIONAL PROCESSES OF THE SHARALDAEVSKII BURYATS IN SIBERIA

Like many other peoples of the world, the culture of the Buryats is undergoing complex processes of transformation of its traditions, rituals, and language. This was certainly influenced by the geopolitical nature of society and socio-cultural changes. The article is devoted to transforming the culture of the Sharaldaevskii Buryats living in the Irkutsk region in Siberia. The appearance of the Sharaldaev lineage and their interaction with Russian culture is presented, and it is also shown how the Buryats interacted with the Poles living in their neighbourhood.

Keywords: Buryats, Sharaldaevskii Buryats, culture, customs, Siberia.

Как известно, Сибирь богата этническим многообразием народов. Каждый из десятков народов, ныне живущих в Сибири, отличается своей самобытностью. Одним из интересных этносов являются буряты, принадлежащие к монгольским народам. Буряты образовались и освоились по обе стороны озера Байкал, в связи с этим они подразделяются на две группы: на Предбайкальских бурят (западных) и Забайкальских (восточных). Бурятский народ делится на четыре племени — булагатов, эхиритов, хондогоров, хоринцев, каждое из которых подразделяется на десятки родов.

Изучение бурятского этноса и бурятской культуры вызывает, прежде всего, интерес у бурятских исследователей<sup>1</sup>. Последние десятилетия заметен интенсивный интерес к бурятской культу-

<sup>1</sup> С. П. Балдаев, *Родословные предания и легенды бурят. Булагаты и эхириты*, ч. 1, Академия наук СССР, Улан-Удэ 1970, с. 362; М. Н. Хангалов, *Собрание сочинений: В 3 т.*, т. 1–3, ред. Г. Н. Румянцева, Академия наук СССР, Улан-Удэ 2004.

ре. Свидетельством тому является выход множества публикаций, посвященных различной тематике бурят<sup>2</sup>. Научные исследования интересующего нас I шаралдаевского рода бурят можно сказать еще никем не производились. Отдельные упоминания затрагивались в научных работах Сергея П. Балдаева<sup>3</sup>, Натальи Н. Николаевой<sup>4</sup>, Баира З. Нанзатова<sup>5</sup>. Буряты данной группы неоднократно подвергались анализу исследователей, которые исследуют культуру и историю поляков в с. Вершина<sup>6</sup>. Недавно вышла в свет монография *Сильный духом силен родом*<sup>7</sup>, посвященная краткой истории шаралдаевского рода, которые проживали в улусе Хонзой. Однако на сегодняшний день этого материала не достаточно, чтобы можно было представить целостную картину о бурятах шаралдаевского рода.

Целью данной статьи является описание этнических трансформационных процессов, происходящих в одной из бурятских групп в условиях культурного контакта не только с русскими, но и с поляками. В основу нашего исследования легли материалы, собранные автором в рамках полевой работы (обрядность жизненного цикла) в 2022 и 2024 годах. Во время проведения интервью мы не задавали вопросов, связанных с идентичностью, но эта тема часто ставилась в ходе разговора. Опросник касался обрядности рождения и похорон. Для оценки имеющейся информации мы исполь-

<sup>2</sup> С. Г. Жамбалова, *Профанный и сакральный миры Ольхонских бурят (XIX–XX вв)*, Наука, Новосибирск 2000, с. 400; Д. Д. Нимаев, *Этногенез и этническая история, Буряты*, Л. Л. Абвева, Н. Л. Жуковская (ред.), Наука, Москва 2004, с. 13–61; У. Ю. Раднаева, *Зов предков сквозь столетия*, часть 1–9, НоваПринт, Улан-Удэ 2023.

<sup>3</sup> С. П. Балдаев, *Родословные предания и легенды бурят...*, с. 121–129.

<sup>4</sup> Н. Н. Николаева, *Демонологические рассказы в современном бурятском фольклоре (по полевым материалам)*, «Siberian Studies» 2014, № 2(5), с. 97–120.

<sup>5</sup> Б. З. Нанзатов, *Идинские буряты в XIX веке: этнический состав и расселение*, «Известия Иркутского государственного университета» 2017, т. 20, с. 136–156.

<sup>6</sup> Н. Г. Галеткина, *Польская переселенческая деревня в бурятском окружении*, «Вестник Евразии» 1996, №1(2), с. 62–77; M. Głuszkowski, *Buriaci i ich kultura w oczach polskich osadników — mieszkańców wsi Wierszyna na Syberii*, «Wrocławskie Studia Wschodnie» 2015, № 19, с. 173–183; E. Nowicka, M. Głowacka-Grajper, *Polskość zastygła. Spojrzenie antropologa na Wierszynę // Wierszyna z bliska i oddali. Obrazy polskiej wsi na Syberii*, Nomos, Kraków 2003, с. 33–70.

<sup>7</sup> Ю. И. Балханова, В. В. Габышева, Л. Р. Мантыков, В. М. Мархаев, В. И. Тынкесова, *Сильный духом силен родом*, НоваПринт, Улан-Удэ 2022, с. 184.

зовали интервью с потомками бурят, в основном проживающими в селе Дундай, а также представителями другой этнической группы — их соседями: поляками, из села Вершина Боханского района Иркутской области. В рамках материала было использовано девять собственных интервью, собранных в местности Дундай и Вершина, а также одно интервью, записанное в году 2008 в Вершине студентами университета Николая Коперника в Торуне. Для углубленного материала статьи, связанного напрямую с идентичностью шаралдаевских бурят, нами было проведено пять дополнительных интервью уже в дистанционном формате.

Шаралдаевские буряты — этнолокальная группа бурятского этноса, возникшая в долине реки Иды, в настоящее время проживающая на территории Боханского района Усть-Ордынского Бурятского автономного округа в Иркутской области в Российской Федерации (РФ). Формирование этнотерриториальной группы шаралдаевских бурят, представителей племени булагат, относится примерно к XVII веку. Бурятский фольклорист и этнограф Сергей Петрович Балдаев отмечает, что шаралдаевцам приходилось долго скитаться с одного места на другое, прежде чем они оказались в идинской долине<sup>8</sup>. Следует заметить, что исследуемая нами группа делится на две ветви: I и II шаралдаев род<sup>9</sup>. В низовьях реки Иды по соседству с готольским родом находится II шаралдаевский род, куда входят улусы<sup>10</sup> Укыр, Хилтэгэй, Маньковск, Хоргилок, Хардатуй и др. I шаралдаев род находится по верхнему течению Иды — улусы Нашата, Хонзой, Тодобол, Дундай, Харагун. Согласно источникам этноним шаралдай произошел от монгольского языка, что означает сурепка (полевое растение с желтыми цветками). Также далее приводится другое значение слова как *шара дайда*, т.е. означающий желтую степь. Из этого следует, что этноним шаралдай расшифровывается как «жители желтой степи»<sup>11</sup>.

В данной статье наше внимание сосредоточится на бурятах I шаралдаевского рода. Точной даты основания этих поселений нам не удалось найти. Судя по воспоминаниям респондентов, они были образованы примерно в XVI веке. В конце XIX начале XX века улус Нашатинский, находящийся в самом верховье

<sup>8</sup> С. П. Балдаев, *Родословные предания и легенды бурят...*, с. 121–123.

<sup>9</sup> Шаралдай — это имя основателя этих родов.

<sup>10</sup> Улус с бурятского переводится как деревня.

<sup>11</sup> Б. З. Нанзатов, *Идинские буряты в XIX веке...*, с. 147.

реки Иды, отдаленный от других улусов, на то время насчитывал около 10 дворов. Ниже по течению реки был чуть больше улус Хонзой — около 40 дворов, а находящийся вблизи Тодобол был самым малочисленным улусом. В 5 километрах от Тодобола улус Дундай насчитывал тогда около 110 дворов, а улус Харагун — около 25<sup>12</sup>. Нашата и Хонзой, как сообщает Балдаев, славились шаманами: «Двадцать шаманов Хонзы» (бур. Хонзойн хорин бее), «Восемь шаманов Нашаты» (бур. Нашатын найман бее)<sup>13</sup>. Возможно не случайно в соседнем улусе Тодобол вблизи возвышенности находится священное бурятское место, где по сей день проводятся шаманские обряды, о которых речь будет идти позже. Эта гора называется так же, как и улус — Тодобол. Со слов одного информанта, жителя села Дундай, Тодобол с бурятского переводится как *место встреч*. Нужно заметить, что происхождение топонимики бурятских местностей происходит не случайно. Мои респонденты говорят, что улус Нашата называли так потому, что в этом месте тогда водилось много ястребов. Также нам удалось найти информацию, где приводится пример о происхождении названия Нашата. Само название Нашата произошло от бурятского слова *нашан*, что в переводе означает «сокол», а на боханском диалекте — «ястреб»<sup>14</sup>. Улус Хонзой называли в честь имени основателя села Хонзо. Если говорить о Дундае, то корень *дунда* переводится как средний, а *дундай* — средний из старших братьев. Улус Харагун (бур. Хара уһан — «чёрная вода»)<sup>15</sup> находится немного отдаленнее от всех перечисленных улусов.

В XVI веке Восточную Сибирь начали покорять русские. Со временем земли местных коренных жителей, в том числе и бурят, постепенно начали присоединять к России, в последствии заселять эти территории. Русские начали создавать деревни между бурятскими улусами.

С присоединением Сибири, буряты, как и другие коренные народы, были включены в единое экономическое, административно-правовое и культурное пространство России. Поэтому их жизнедеятельность регулировалась центральной властью<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> С. П. Балдаев, *Родословные предания и легенды бурят...*, с. 126–128.

<sup>13</sup> Там же, с. 126.

<sup>14</sup> <https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%9D%D0%Bo%D1%88%D0%Bo%D1%82%D0%Bo> (06.02.2024).

<sup>15</sup> [https://ru.wikipedia.org/wiki/Харагун\\_\(Боханский\\_район\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/Харагун_(Боханский_район)) (18.06.2024).

<sup>16</sup> Л. Г. Ерошенко (ред.), *Культура Предбайкальских бурят*, Время странствий, Иркутск 2014, с. 42.



С того времени буряты подвергались интенсивной русификации: это отразилось в хозяйственном укладе, бытовой жизни и культуре бурят.

Бывший житель улуса Хонзой, вспоминая рассказы своих предков, говорит, чтобы прокормить скот они в летнее время уходили на новое место, а зимой возвращались обратно в свои улусы. С приходом русских в Сибирь, царское правительство принуждало бурят вести оседлый образ жизни, чтобы легче было с них собирать налоги. В связи с этим буряты переняли у русских заготавливать корма на зиму для скота, сеять рожь, овес, также строить дома<sup>17</sup>.

Шаманизм, который является важным элементом идентичности западных бурят, также начал постепенно претерпевать изменения, так как с XVII века начался процесс христианизации. В конце XIX века царское правительство было против шаманизма, так как крестившиеся буряты продолжали совершать свои шаманские обряды<sup>18</sup>. Для привлечения крещения давались льготы: отсрочка от оплаты ясаков на несколько лет, денежная плата, возможность получать образование и хорошие должности. Многие отмечают, что буряты совершали акт крещения по несколько раз:

Крестили за 5 рублей. Некоторые буряты по два раза ходили. На лицо бурят, второй раз заходит — одинаковые все. Так говорили. А за 5 рублей можно было корову купить, еще деньги оставались (М.)

С момента крещения у бурят стали появляться русские имена и фамилии. Очень часто фамилия происходила от имени отца или деда.

Вот, например, у меня Раднаева родная фамилия. У меня дед Бубеев Раднад был, папин папа был. И нам фамилию дали по имени деда. Раднаевы мы стали. Многие так (Ж.)

Начало XX века характеризуется интенсивным притоком крестьян из западной части Российской империи в Сибирь. Царское правительство предоставляло для переселенцев надел земли. Так в самом верхнем берегу реки Иды напротив улуса Нашата

<sup>17</sup> Традиционное жильё бурят — юрта.

<sup>18</sup> О.В. Бураева, *Православие у бурят (XVII — начало XX века)*, «Этнографическое обозрение» 2010, № 1, с. 60.

в 1908 г. был образован Трубачеевский<sup>19</sup> участок. Уже в 1910 году этот участок заселили польские переселенцы с Домбровского угольного бассейна, который в то время входил в состав Российской империи. Переселенческий участок находился на землях бурятского сельского поселения, в связи с чем, буряты лишались пахотных, сенокосных, пастбищных угодий. Разумеется, буряты не хотели делить с переселенцами свои земли и поначалу между двумя этносами были напряженные отношения. Однако буряты помогали полякам прижиться на новом месте, так как они были ближайшими жителями в окрестности. Соседи учили поляков взаимодействовать с тайгой, пользоваться ее богатствами, а также многие переселенцы устраивались на работу к местным бурятам.

— Jak babcia mówili num, że przyjechali — nic nie było, no stroili, do Buriatów chodzili robili. Bo toto trza było i kóni i coś jakiegoś chleba zarobić.

— *A jakie prace u Buriatów robili?*

— No tam sioli, myli tak, no co poproszum. No uni zaś Buriaty trza było odziż, bo to zimno było jakieś kożuchy trza było zeszyć, jakieś coś na nogi ciepłe to. To już tata już mówili, że pamintajum jak chodzili do Buriatów, to uni bawili dziecko, a Buriatka skóry wyrobiała, żeby było z nich coś zeszyć: kónskie, krówskie, z cielaków.

[—Как нам бабушка рассказывала, когда приехали — ничего не было, строили, к бурятам ходили работать. Потому что нужно было и коней [накормить], и на хлеб заработать.

— *A какую работу делали у бурят?*

—Но там сеяли, мыли так, ну, что попросят. Но они опять буряты, одежда нужна была, потому что холодно было, какие-то тулупы нужно было шить, что-то теплое на ноги. Это уже папа рассказывали, что помнят как ходили к бурятам, то они нянчились с ребенком, а бурятка шкуры выделывала, что-бы из них что-то сшить: конские, коровье, из телят] (Ж)<sup>20</sup>.

Появление поляков как довольно большой группы иммигрантов по сведениям информантов привнесло в жизнь бурят появление картофеля:

Когда поляки стали жить в Вершине приняли обычаи друг от друга. Например, [научили бурят] картошку как сажать, как окучивать. Еще много кое-чего [буряты] научились более культурно ухаживать за картошкой (М).

— Где Г. живет, бабушка обменяла на мешок картошки этот дом.

— *Картошка такая дорогая была?*

— Поляки привезли, очень дорогая была картошка.

<sup>19</sup> Трубачеевский участок получило название от местного уполномоченного Трофима Трубачеева.

<sup>20</sup> Запись была записана студентами Университета Николая Коперника (Торунь) в 2008 году.

## ТРАНСФОРМАЦИОННЫЕ ПРОЦЕССЫ...

— А раньше не было вообще картошки?

— Не было картошки.

— А мы думали шутили, что не было.

— Мы мясо ели [За] мешок картошки [можно было раньше купить] дом (М).

Несмотря на это, многие исследователи, изучающие культуру поляков в Вершине, отмечают, что буряты представляли собой оппозицию «чужого» для польских переселенцев. В первую очередь это выражалось во внешнем виде, их вероисповедании, шаманских обрядах, языке, который полякам был чужд. С этих же соображений браки между этими двумя группами не возникали. Границей между поселениями была река Ида: с левой стороны застраивалось село Вершина (село Вершина получила свое официальное название в 1916 году<sup>21</sup>), с правой проживали буряты в улусах Нашата и Хонзой. Спустя несколько лет все земли, принадлежащие улусу Нашата, отошли под переселенческие участки<sup>22</sup>. И уже в 30-е годы поляки выкупили и заселили бурятские дома в Нашате, а с начала 50-х годов поляки начали застраивать свои дома в Нашате<sup>23</sup>. Однако в Хонзое и Тодоболе буряты проживали еще некоторое время. Буряты, которые проживали в Нашате, переехали в Хонзой, в Дундай, в Улан-Удэ.

Годы коллективизации еще больше сплотили бурят и поляков. Их колхозы — бурятский «Таряши-Судал» и два вершининских «Червоны Штандар» и «Червона Вершина» с 1937–1940-е гг. объединились в одно хозяйство колхоз им. Андреева<sup>24</sup>. С 1953–1958-е годы колхоз им. Андреева объединили с дундайским и харагунским колхозом им. Щербакова<sup>25</sup>. Таким образом образовался колхоз «Дружба». Стоит отметить, что постепенно буряты из деревни Хонзой переселились в Дундай и более отдаленные населенные пункты, и на сегодняшний день в Хонзое остались лишь три дома, в которых проживали бурятские семьи.

<sup>21</sup> W. Masiarz, *Wierszyna. Polska wieś na Syberii Wschodniej 1910–2010. Z dziejów dobrowolnej migracji chłopów polskich na Syberię na przełomie XIX i XX wieku*, AFM, Kraków 2016, с. 131.

<sup>22</sup> П. Балдаев, *Родословные предания и легенды бурят...*, с. 126.

<sup>23</sup> В.И. Петшик, *Маленькая Польша в таежной Сибири*, Апекс, Норильск 2007, с. 13.

<sup>24</sup> Там же, с. 17.

<sup>25</sup> Там же, с. 65.

В формировании национальной идентичности огромную роль играет родной язык и народные традиции. С помощью родного языка человек является носителем духовной культуры своего народа. Как говорилось выше, большое влияние на бурятскую культуру имела русская культура. Это и отобразилось на бурятском языке среди шаралдаевцев. Спрашивая респондентов о сохранении традиций и языка, многие с досадой подчеркивают, что они относят себя к обрусевшим бурятам. Прежде всего, на первый план выдвигается язык. Здесь же они приводят в пример соседние районы, такие как Осинский, Эхирит-Булагатский и т.д., где на сегодняшний день жители этих районов разговаривают между собой на бурятском языке. На вопрос, почему у вас не сохранился язык, ясного ответа нет. Один из моих респондентов предположил, с чем это могло быть связано:

Ну, я это всегда говорю, таким образом, это большое влияние советской власти, наверное, это раз. Второе, то, что у нас как говорится, в Бохане было педучилище. Все начали учиться (М).

В связи с возможностью получить образование шаралдаевские, и в целом, буряты проживающие в Боханском районе уделяли большое внимание русскому языку и постепенно можно сказать начали отстраняться от своего родного языка. Слово отстраняться здесь не случайно. Наши информанты не раз упоминали, что они стеснялись говорить на бурятском среди своих, а тем более при чужих, привлекая к себе излишнее внимание. По их словам это показывало, что они деревенские, а значит они хуже, они малограмотные, не цивилизованные. Это мешало получить доступ к образованию, и к определённым сферам занятости, так как русский в то время имел статус престижного языка в государстве.

*Стеснялись на бурятском говорить?*

Да, было такое, стеснялись.

*А почему стеснялись? Это же свой язык, что его стесняться?*

Ну, да, такое было.

*А как это объяснить? Почему стеснялись?*

Ну, как же, как же... Как же это объяснить, как сказать... Это чтобы не быть хуже других (М).

Далее приведем пример респондентки, проживающей в с. Вершина:

## ТРАНСФОРМАЦИОННЫЕ ПРОЦЕССЫ...

Rańsze nazywać się buratym było wstyd, że unie odstale jakieś. Słowo burat uny przymówały jak budto ty ich obzywosz. My sie boli powiedzieć i do tych pór u mnie ostało przy buracie powiedzieć słowo buriat, bo nie wim cy un sie obidzi cy nie.

[Раньше называть себя бурятом было стыдно, что они отсталые какие-то. Слово бурят они принимали как будто ты их обзываешь. Мы боялись сказать и до сих пор у меня осталось при бурятах боязь произнести слово бурят, так как не знаю, обидится ли он или нет] (Ж).

Дело в том, что советская власть проводила политику русификации, поэтому русский язык в советском обществе обладал престижностью. Чтобы иметь шанс на карьере, к чему стремилось большинство многонационального населения в стране, необходимо было в совершенстве владеть русским языком. В результате, на сознательном уровне происходит отказ части населения от своего родного языка, так как он воспринимается отклоняющимся от нормы<sup>26</sup>. Здесь нельзя не согласиться со следующим высказыванием:

язык является не только средством общения, но и основой мышления, существования человека как личности, поэтому изменение языковой идентичности индивида фактически равнозначно трансформации его субъектности<sup>27</sup>.

Языковая и национальная ситуация начала меняться в лучшую сторону после «перестройки» в стране, где постепенно начали возрождаться национальные языки. Так Усть-Ордынский Бурятский автономный округ пропагандировал изучение бурятской культуры и языка. Это был первый толчок, когда буряты постепенно начали переставать стесняться своей идентичности и разговаривать на своем родном языке. Однако после большого перерыва говорить на бурятском было не так легко, особенно это касалось младшего поколения, которое не умело ни говорить, ни читать, ни понимать на бурятском языке. По этой причине в Дундайской школе в 1989 году ввели изучение бурятского языка в начальных классах. Первыми учителями бурятского были местные жители. Со временем после вступления в силу Закона

<sup>26</sup> [https://rusgos.spbu.ru/public/files/articles/Обзор%20языковой%20политики%20в%20СССР%20и%20России\\_538с60а2с0410.pdf](https://rusgos.spbu.ru/public/files/articles/Обзор%20языковой%20политики%20в%20СССР%20и%20России_538с60а2с0410.pdf) (20.06.2024).

<sup>27</sup> М.А. Арутюнова, *Языковая политика и статус русского языка в СССР и государствах постсоветского пространства*, «Международные отношения и мировая политика» 2012, № 1, с. 162.

СССР от 24.04.1990 «О языках народов СССР» преподавание языка ввели в изучение с 1 по 8 классы.

В настоящее время среднее поколение бурят с сожалением осознает, что они не умеют говорить на своем родном языке, даже если понимают бурятскую речь. В более молодом возрасте они не обращали на это внимания. Сейчас же незнание родного языка вызывает неловкость в различных ситуациях, где присутствует бурятский язык на районных и областных мероприятиях или в других ситуациях. Как сообщает директор Дундайской СОШ, Людмила Викторовна Богданова, на протяжении трех лет школа плодотворно работает над изучением и сохранением бурятского языка. Детям предоставляется возможность участвовать в различных конкурсах и мероприятиях, например, таких как: «Улигершин», «Бурятская литература в моей жизни», «Язык-душа народа» и мн. др. В апреле 2024 года на IV Форуме бурят Прибайкалья был принят долгосрочный документ «Концепция развития бурятского этноса Иркутской области на период до 2036 года». Благодаря этому, в Дундайской школе с нового учебного года бурятский язык перестанет быть факультативным, и будет введен как учебный предмет с увеличением количеством часов (3 часа в неделю).

На территории Муниципального образования (МО) Шаралдай бурятский преподается также и в деревне Харагун в начальной школе. В целом интерес вызывает то, что, несмотря на языковую политику в советское время, харагунцы в отличие от дундайцев не прекращали разговаривать на бурятском. На сегодняшний день им не предоставляет большого труда изучать бурятский. Ученики, которые идут в средние классы в Дундайскую школу, зачастую они участвуют в конкурсах и мероприятиях, связанных с бурятской культурой. Вместе с тем, в 2011 году в Харагуне местные жители основали бурятский самодеятельный ансамбль «Сагаан хара» (рус. Белый месяц), который сейчас является визитной карточкой бурят МО Шаралдай. По сообщению руководителя ансамбля Зинаиды Борисовны Толоновой, идея основания ансамбля возникла в связи с подготовкой к фестивалю, посвященному бурятскому сказителю-улигершину<sup>28</sup> Тороеву Аполлону.

Нужно было в Бохан ехать выступить. В связи с подготовкой на фестиваль нужно было организовать, собрать людей. В это время и организовался

<sup>28</sup> Улигершины — это сказители, исполнявшие героико-исторические эпосы, ульгэр у бурят и монголов.

## ТРАНСФОРМАЦИОННЫЕ ПРОЦЕССЫ...

ансамбль. Мы чисто для себя, для души, не для званий и наград собрались в этот ансамбль. Нам нравится так собраться вместе попеть. Оказалось позже, что не только для души, но и для дела — начали ездить на другие фестивали, конкурсы (Ж).

Можно предположить, почему одним бурятам шаралдаевского рода удалось сохранить язык и традиции больше, а другим нет. На наш взгляд первая причина заключается в том, что село Дундай с начала своего основания является наибольшим по населению. В связи с этим оно является и административным центром, где в сельсовете, школе, колхозе официальным языком был русский. Вторая причина, это то, что харагунцы территориально проживают немного отдаленно от Дундая и в компактной среде обитания им было легче сохранить свой язык, так как они могли свободно общаться на нем в быту. На русском разговаривали по необходимости, когда выезжали за пределы Харагуна.

В дальнейшей части текста сосредоточимся на некоторых обрядовых практиках, совершаемых шаралдаевскими бурятами. Первое, на что мы хотим обратить внимание, это их связь с предками. Родовая идентичность бурят подразумевает различные шаманские практики, например, такие как родовое подношение. Такие практики связывают бурят с их родовыми предками, родной землей и духами священных мест. Бурятам с раннего детства прививают уважение к предкам, чувство кровного единства. Каждый бурят должен знать название своего рода и знать всех своих предков, так как они в молениях обращаются к покровителям-предкам и духам умерших предков. Шаралдаевские буряты, как и другие буряты, имеют чувство ответственности перед своим родом и потомками кровного родства.

Наглядным примером этой традиции является подношение потомкам бурят в местах, где жили их предки. Сегодня представители других национальностей, проживающие в бурятских домах, в Нашате или Хонзое, часто сталкиваются с тем, что к ним в дом приходят буряты с просьбой провести свои обряды. По сведениям местных, хозяева домов не отказывают в таком деле, с уважением относятся к этим практикам, видя, что это необходимо для бурят. Впустив гостей в ограду дома, хозяева не принимают участия в обряде.

Здесь можно привести достаточно интересный пример о культовом сооружении у бурят. Это ритуальные столбы *сэргэ*, что на русском языке обозначает коновязь. Они представляют собой

неотъемлемую часть традиционной культуры, а также имеющие важное значение в родовых и семейных обрядах бурят, якутов и других монголоязычных народов.

Материалы по бурятской этнографии показывают, что в прежнее время сэргэ устанавливали около юрт перед входом в дом с восточной стороны. Тем самым это обозначало, что у земли есть хозяин. Наличие сэргэ символизировало достаток хозяина, процветание семьи<sup>29</sup>. В связи с этим сэргэ определяет родовое место. И сейчас в некоторых местах на территории МО Шаралдай можно обнаружить сэргэ. Мы спросили одного из наших информантов, с которым как раз проезжали мимо сэргэ, находящимся в начале села Вершина, чтобы рассказал нам о значении этих столбов.

- А что обозначают вот, видите, столб стоит?
- Во, во, во.
- Что это такое?
- Это Б. капает. Его мать Тодобольская.
- Это родовое [место] здесь?
- Родовое.
- А там на горке [рядом] там общее?
- Там общее.
- Но тоже недавно появилось?
- Да.
- А перед Дундаем перед березами? Там три столба по-моему. Там тоже родовое?
- Там деревня была Кяхта.
- [...]
- То есть эти столбы [сэргэ] обозначают родовые места?
- Да, родовые места (М).



Рисунок 1: Сэргэ, установленное в начале с. Вершина, 2022 г.

<sup>29</sup> <https://dzen.ru/a/YtfUbGyiX39ZaolK> (27.02.2024).



Важно отметить, что раньше сэргэ имело утилитарное применение. У кочевых народов лошадь была неотъемлемой частью жизни. Она играла значительную роль как в материальном, так и в духовном плане. Главные обряды, а также важные события были связаны с конем. Поэтому название сэргэ-коновязь здесь не случайно. Кроме того, сэргэ олицетворяет прообраз Мирового древа. По воззрениям бурят и других родственных народов, коновязь объединяет три мира, которым соответствуют вырезанные на сэргэ три углубления. Верхняя часть — это небесное царство, предназначалась для привязывания коней божеств, средняя — земля, для лошадей людей, нижняя — подземное царство, для скакунов подземного мира<sup>30</sup>.

Довольно интересным примером, которому мы хотели бы уделить внимание является *тайлган*. Тайлган (также встречается *тайлаган*) — массово-родовой молебен, содержащий в себе ритуальное жертвоприношение. Каждый род западных бурят имеет свое постоянное место для проведения тайлганов, а также количество их проведения в разных родах различно. Основным их предназначением является испрашивание у богов (бур. эжинов) благополучия и счастья в семьях, оберегать и защищать род, хорошего года, урожая, обилия воды, избегания несчастий и т.д.<sup>31</sup> Тайлагины устраиваются в основном на вершине горы или у ее подножия. Каждый тайлаган имеет свое место проведения. В рамках статьи мы обратимся к тайлгану, который проводится на горе Тодобол.

Жители Вершины и соседних деревень обращают внимание, что в последние годы шаралдаевские буряты стали более часто и масштабно проводить родовые капания. Они проводят его у подножия горы Тодобол, которая среди русских и поляков именуется как Боги. Это место находится в начале деревни Вершина, в так называемом районе, где раньше жили буряты, в улусе Тодобол. Поэтому, когда буряты собираются на тайлаган, это место бросается в глаза проезжающим мимо.

Я даже не помню в свое детство, потом уже, в старших классах, чтобы вот так в открытую шаманили как сейчас. Где мы такое видели? Это последнее время такое стало. Мы же эту гору напротив Тодобола у нас в Вершине ее

<sup>30</sup> В. Ф. Яковлев, *Сэргэ: (коновязь)*, ч. 1, СИТИМ, Якутск 1992, с. 10.

<sup>31</sup> Т. М. Михайлов, *Шаманская практика // Л.Л. Абаева, Н.Л. Жуковская (ред.), Буряты*, Наука, Москва 2004, с. 372.

Боги называют. Наверное, называют, потому что буряты туда ходили шаманить. Помним, что эта кучка костей там всегда. Но никогда не видели, чтобы кто-то туда приходил (Ж).

Тайлганы проводят обычно после посева, когда долгое время нет дождя, в светлое время суток. По сведениям информантов в период Советской власти последний общий тайлган шаралдаевцев состоялся летом 1927 году и затем эта традиция поклонения была прервана. Мои респонденты с досадой вспоминают то время, когда не могли проводить всем родом тайлаганы. Однако, некоторая часть рода ходила на гору проводить тайлаган, но в тайне, чтобы никто не заметил. Поэтому ходили в темное время суток.

Раньше и мы этим не занимались. В Советскую власть нельзя было. Но отец мой верил в это. В тайне все равно ходили, шаманы капали, но не так [как сейчас] (М).

Значит, я был еще пацаном. Это 50-е годы проводили обряд этот [...], но всегда вечером после заката солнца. Почему? Потому что Советская власть запрещала это. Чтобы не видели — мы всегда в потемках на Тодобольской горе на самый верх [поднимались]. Там есть, как говорится, пепелище, по-бурятски называется Обоо [...] Вот в 94-м я возобновил этот Тайлаган и по сегодняшний день мы проводим его (М).

Из вышеприведенного интервью следует, что Тайлаган массово и открыто начали вновь проводить с 19 июня 1994 года. Инициатором этого мероприятия стал Лев Родионович Мантыков, который в то время был председателем местного сельского совета. В связи с тем, что члены одного рода сейчас проживают за пределами своих родных улусов, все выходцы шаралдаевского рода собираются вместе на тайлган именно в этот день. Участие в тайлганах является обязательным для всех членов рода, поэтому представители каждой семьи стараются присутствовать на этом обряде. Следует отметить, что таким образом, тайлаган способствует укреплению отношений между родственниками, приезжающими с отдаленных мест, таких как Иркутск, Ангарск, Улан-Удэ и т.д. Вследствие, тайлаган сплачивает род в единое целое, поэтому он является важным элементом в жизни бурят.

В проведении самих ритуальных обрядов мы не будем углубляться, а приведем лишь некоторые важные моменты. Во-первых, главная часть для проведения обряда предназначается только мужчинам под предводительством шамана. Для прове-

## ТРАНСФОРМАЦИОННЫЕ ПРОЦЕССЫ...

дения жертвенного обряда мужчины поднимаются на вершину горы. Женщинам категорически запрещено подниматься туда, так как это может привести к самым плохим последствиям и помешать в проведении самого обряда.



Рисунок 2: Место проведения тайлгана у подножия горы Тодобол. 2022 г.

Все участники тайлгана должны быть соответственно одеты: открытыми частями тела могут быть только кисти рук и голова, на которой обязательно должен присутствовать головной убор. У мужчин обязательным является пояс, к которому прикрепляется нож. Для проведения жертвенного обряда заранее готовится вся необходимая атрибутика и сама жертвенная еда. Для этого шаман, который проводит обряд, оповещает, что и в каком количестве нужно приготовить. В основном это молоко, саламат (национальное бурятское блюдо из муки и сметаны), водка, сигареты, спички, печенье, белый зефир, черный чай. В качестве жертвенного мяса зачастую приподносят барана. Стоит обратить внимание, что обрядовая еда должна быть без соли. По сообщению информанта, который проводит тайлган на горе Тодобол, вся пища приподносится через огонь, а точнее на три больших раскаленных камня. Первым обязательно подается молоко, так как белая пища «открывает дорогу», после этого подается водка и т.д. После главной части обряда призывают духов предков.

Мужики [находятся] наверху: барана колем, кишки моем. Женщины внизу ждут [Мужчины] мясо разделили, кости собрали, туда-сюда, и головой на восток. Дрова ложим, мелко накололи, потом шкуру, кости туда ложим, как было все по суставам, заворачиваем, сжигаем. А мясо туда вниз уносим (М). Женщины сидят на скамейках или стульчики с собой берут. Там на полянке столы накрывают, сидят, чай пьют, разговаривают, родословные пишут. Обращаются к мертвым, к предкам (М).

Также отметим, что на тайлгане проводят соревнования для детей: бурятская борьба, бег, стрельба из лука и т.д.

В завершении статьи мы отнесемся к культовому сооружению бурят *бариса* (также встречается *барисан*) — сакральные места для подношений духам местности, которые находятся вдоль дороги между населенными пунктами. Как правило, эти места привлекают к себе внимание проезжающих мимо, так как они определяются по наличию разноцветных лент, привязанных на деревьях, сэргэ. В этих местах проезжающим принято останавливаться, чтобы сделать подношение духам. По воззрениям бурят подношения делаются для того, чтобы была спокойная, без происшествий дорога. Бурятская исследовательница Сэсэгма Гэндэновна Жамбаева отмечает, что в таком подношении проявляется сакральный мотив дороги, так как по пути совершается «перемещение из ‘своего’ пространства в ‘чужое’, которое лучше сделать с согласия духов-хозяев»<sup>32</sup>. Для удобного подношения в этих местах не так давно стали сооружать беседки, в которых устанавливают столы с лавками. В качестве подношений, как правило, выступает молоко, алкоголь, сладости, сигареты. Также оставляют монеты (желательно желтого цвета) или привязывают ленточки на деревья.

По сведениям моих информантов они к такому подношению относятся серьезно, так как в дальней дороге все может произойти, поэтому останавливаются на барисане.

— Если я куда-то далеко еду, в Улан-Удэ там на Родину, я с собой ленточку беру [...]. Я, например, дома всегда держу [...]. А еще тоненькие вяжут. Здесь в Бурятии так вяжут. Здесь не только мы: калмыки, тувинцы тоже так вот [...]. Копейку [можно положить]. Обычно монеты желтые желателно. Если мужики курят — обычно так отламывают [пополам]. [...] Если не курят так не надо. Копейку положил и все.

— А сигналить можно на шаманках?

<sup>32</sup> С. Г. Жамбалова, *Профанный и сакральный миры Ольхонских бурят (XIX–XX вв.)*, Наука, Новосибирск 2000, с. 266.

## ТРАНСФОРМАЦИОННЫЕ ПРОЦЕССЫ...

— Но сигналият, мы делаем раз, два, три вот так [показывает рукой жест приветствия]. Положено так. Не мной придумано (Ж).

Стоит обратить внимание, что к такой практике стали прибегать местные жители и других национальностей, например, выходцы из Вершины. Как говорилось выше, между поляками и бурятами не возникало взаимовлияния традиций. Однако, примечательно то, что с течением времени вследствие совместного проживания в соседстве этих двух групп появилось взаимное чувство принятия и уважения к традициям соседей<sup>33</sup>. В основном это выражено в действиях, направленных на благо человека. В связи с этим представляется интересной точка зрения польского антрополога Эвы Новицкой, которая заметила, что людям, проживающим на бурятской земле, такие обряды не навредят, тем самым местных духов лучше не провоцировать<sup>34</sup>.

В случае подношения на барисане отметим, что подношение людей не бурятской национальности несколько разнится от того, как это делают буряты. Насколько нам известно, они совершают как бы сокращенный вариант обряда, т.е. приостанавливаются возле барисана, чаще не выходя из автомобиля, выбрасывают через окно мелкую монету (10 копеек, 1 рубль) и едут дальше. Обратим внимание, что как поляки, так и русские барисаны называют шаманками. От села Вершина до Иркутска по Качугскому тракту находятся два четко обозначенных барисана. Самый большой и главный находится на горе Шаманка<sup>35</sup>. По двум сторонам дороги имеются две беседки. Подношения делают, в основном, когда едут в сторону Иркутска, а, возвращаясь из города, сворачивают с дороги на барисан, но, чаще не останавливаясь, медленно проезжают мимо. Отметим, что подношения в основном делают люди среднего возраста и старше. Вероятно, при этой трассе барисаны есть еще и в других местах, но знают о них немногие и внешне эти барисаны неприметные.

По сведениям информанта, уроженца села Вершина, водители большегрузов на шаманке (барисане) останавливаются

<sup>33</sup> Э. В. Вижентас, *Вершининские поляки: характерные черты локальной переселенческой традиции*, Неопубликованная магистерская работа под руководством проф. Ирины Ржепянской. Химки, Московский государственный институт культуры 2020, с. 44.

<sup>34</sup> E. Nowicka, M. Głowacka-Grajper, *Wierszyna z bliska i z oddali...*, с. 44.

<sup>35</sup> Возможно, поэтому все другие бариса называют тоже шаманками.

в этом месте, чтобы передохнуть, так как трасса от села Тихоновка до этого места сложная: много спусков и подъемов в гору, узкая, витиеватая дорога. После короткой остановки (примерно 5–10 мин) они дальше уже едут спокойно. Возвращаясь обратно, также останавливаются.

Буряты же совершают расширенный вариант обряда — брызгают, капают, *бурханят*, т.е. задабривают местных духов, чтобы они были благосклонны их поездке. Действие брызгать — ритуальное подношение алкоголем и молоком. Брызгать принято у бурят из пиалы. Если такой посуды при себе не имеется, то используют другой сосуд. Капать принято на чистое место, лучше всего на камень и необходимо повернуться на восток. После совершения обряда напиток выпивается. Также буряты отмечают, что если с собой везут алкоголь, то бутылку можно не открывать, но стоит ее потрясти. Ну и, как говорилось выше, подношение делается также сладостями и др., оставляя их в беседке. Подношения делается не второпях, и после совершения обряда еще какое-то время стараются сразу не ехать, побеседовать друг с другом, подумать о хороших делах и т.д. Этим самым проявляется уважением к духам местности.

Примечателен еще один пример, где местные русские и поляки в день свадьбы, когда возвращаются из ЗАГСа после регистрации брака в Бохане, останавливаются на бариса покапать, чего не делают в повседневной жизни. Так они останавливаются на всех бариса, находящихся при трассе. Стоит отметить еще важный момент. В отличие от бурят многие капают как бы неправильно, т.е. не так, как мы привели пример выше. В основном они сбрызгивают часть алкоголя на землю, но при этом не задумываются, правильно ли совершают обряд или нет. Можно предположить, что такое действие не связано с чем-то сакральным, а больше с игрой.

Таким образом, у шаралдаевских бурят, несмотря на нарушение языковой преемственности и частичную утрату своей этнической группы, из поколения в поколение передавались основы традиционной культуры бурят, прежде всего в духовной области, составляя непрерывную цепочку исторической памяти народа. На протяжении последних лет наблюдается возрождение их традиционной культуры, шаманских практик, которые находились некоторое время под запретом. Помимо этого прослеживается совместное совершение некоторых практик их соседей,

## ТРАНСФОРМАЦИОННЫЕ ПРОЦЕССЫ...

что приводит к частичному разрушению этнических и религиозных границ.

### LIST OF INFORMANTS

пол, национальность, место и год рождения, дата и место записи

- Женщина, бурятка, с. Баянгол 1951 г.р. (20.01.2024 Дундай)  
Женщина, полька, с. Вершина 1941 (08. 2008 Вершина)  
Женщина, полька, с. Вершина 1972 (12.08. 2022, Вершина; 19.06. 2024 online)  
Мужчина, бурят, д. Хонзой 1941 г.р. (19.01.2024 Вершина)  
Мужчина, бурят, д. Хонзой 1948 г.р. (08.08. 2022 Дундай; 22.06. 2024 online)  
Мужчина, бурят, с. Дундай 1957 г.р. (12.08. 2022 Вершина)  
Мужчина, бурят, д. Дундай 1978 г.р. (02.03. 2024 online)  
Женщина, бурятка, п. Бохан 1983 г.р. (19.06. 2024 online)  
Женщина, бурятка, д. Харагун 1958 г.р. (22.06. 2024 online)

### REFERENCES

- Arutyunova, Marina. "Yazykovaya politika i status russkogo yazyka v SSSR i gosudarstvakh postsovetского prostranstva." *Mezhdunarodnye otnosheniya i mirovaya politika*, 2012, no. 1: 155–178 [Арутюнова, Марина. "Языковая политика и статус русского языка в СССР и государствах постсоветского пространства." *Международные отношения и международная политика*, 2012, no. 1: 155–178].
- Baldaev, Sergej. *Rodoslovnyye predaniya i legendy buryat. Bulagaty i Ekhirity*. Ch. 1. Ulan-Ude: Akademiya nauk SSSR, 1970 [Балдаев, Сергей, *Родословные предания и легенды бурят. Булагаты и Эхириты*. Ч. 1. Улан-Удэ: Академия наук СССР, 1970].
- Balhanova, Yuliya., Gabysheva, Viktoriya., Mantkykov, Lev, Marhaev, Vyacheslav, and Tyrkpesova, Valentina (eds.). *Silnyj duhom silen rodом*. Ulan-Ude: NovaPrint, 2022 [Балханова, Юлия., Габышева, Виктория., Мантыков, Лев, Мархаев, Вячеслав and Тыркпесова, Валентина (eds.). *Сильный духом силен родом*. Улан-Удэ: НоваПринт 2022].
- Buraeva, Olga. "Pravoslaviye u buryat (XVII — nachalo XX veka)". *Etnograficheskoe obozrenie*, 2010, no. 1: 55–66 [Бураева, Ольга. "Православие у бурят (XVII — начало XX века)." *Этнографическое обозрение*, 2010, no. 1: 55–66].
- Galetkina, Natalya. "Polskaya pereselencheskaya derevnya v buryatskom okruzheni." *Vestnik Evrazii*, 1996, no. 1(2): 62–77 [Галеткина, Наталья. "Польская переселенческая деревня в бурятском окружении." *Вестник Евразии*, 1996, no. 1(2): 62–77].
- Głuszkowski, Michał "Buriaci i ich kultura w oczach polskich osadników — mieszkańców wsi Wierszyna na Syberii." *Wroclawskie Studia Wschodnie*, 2015, no. 19: 173–183.
- Khangalov, Matvej. *Sobranie sochinenij: V 3 t. T. 1.–3.* Romyanceva, G. (ed.) Ulan-Ude: Respublikanskaya tipografiya, 2004 [Хангалов, Матвей. *Собрание*

- сочинений: В 3 т. Т. 1.–3. Румянцева, Г. (ed.). Улан-Удэ: Республиканская типография, 2004].
- Kuĭtura Predbajkal'skih buryat. Eroshenko, Lyudmila (ed.). Irkutsk: Vremya stranstvii, 2014 [*Культура Предбайкальских бурят*. Ерошенко, Людмила (ed.). Иркутск: Время странствий, 2014].
- Nanzatov, Bair. "Idinskie buryaty v XIX veke: etnicheskij sostav i rasselenie." *Izvestiya Irkutskogo gosudarstvennogo universiteta*, 2017. T. 20: 136–156 [Нанзатов, Баир. "Идинские буряты в XIX веке: этнический состав и расселение." *Известия Иркутского государственного университета*, 2017. Т. 20: 136–156.]
- "Nashata." *Wikipedia* [„Нашата”, *Wikipedia*] <<https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%9D%D0%B0%D1%88%D0%B0%D1%82%D0%0>>.
- Nikolaeva, Natalya. "Demonologicheskie rasskazy v sovremennom buryatskom folklore (po polevym materialam)." *Siberian Studies*, 2014, no. 2 (5): 97–120 [Николаева, Наталья. "Демонологические рассказы в современном бурятском фольклоре (по полевым материалам)." *Siberian Studies*, 2014, no. 2 (5): 97–120].
- Nimaev, Daba. "Etnogenez i etnicheskaya istoriya." *Buryaty*. Abaeva, Lyubov, and Jukovskaya, Nataliya (eds.). Moskva: Nauka, 2004: 13–61 [Нимаев, Даба. "Этногенез и этническая история." *Буряты*. Абаева, Любовь, and Жуковская, Наталия (eds.). Москва: Наука, 2004: 13–61].
- Nowicka, Ewa, and Glowacka-Grajper, Małgorzata. *Wierszyna z bliska i z oddali. Obrazy polskiej wsi na Syberii*. Kraków: Nomos, 2003.
- Masiarz, Władysław. *Wierszyna. Polska wieś na Syberii Wschodniej 1910–2010. Z dziejów dobrowolnej migracji chłopów polskich na Syberii na przełomie XIX i XX wieku*. Kraków: AFM, 2016.
- Mikhajlov, Taras. "Shamanskaya praktika." *Buryaty*. Abaeva, Lyubov, and Jukovskaya, Nataliya (eds.). Moskva: Nauka, 2004: 371–180 [Михайлов, Тарас. "Шаманская практика." *Буряты*. Абаева, Любовь, and Жуковская, Наталия (eds.). Москва: Наука, 2004: 371–180].
- Petshik, Valentin. *Malen'kaya Pol'sha v taezhnoj Sibiri*. Noril'sk: Apeks, 2007 [Петшик, Валентин. *Маленькая Польша в таежной Сибири*. Норильск: Апекс, 2007].
- Radnaeva, Ulyana. *Zov predkov skvoz stoletiya*. Ch. 1–9. Ulan-Ude: NovaPrint, 2023 [Раднаева, Уляна. *Зов предков сквозь столетия*. Ч. 1–9. Улан-Удэ: НоваПринт, 2023.].
- Yakovlev, Vil'iam. *Serge: (konovuz')*. Ch. 1. Yakutsk: SITIM, 1992 [Яковлев, Вильям, *Сэргэ: (коновузь)*. Ч. 1, Якутск: СИТИМ, 1992].
- Vizhentas, Evelina. *Vershininskie polyaki: harakternye cherty lokal'noj pereselencheskoj tradicii*. Unpublished master's thesis under the supervision of prof. Irina Rjeryanskaya. Himki: Moskovskiy gosudarstvennyy institut kultury, 2020 [Виженкас, Эвэлина. *Вершининские поляки: характерные черты локальной переселенческой традиции*. Неопубликованная магистерская работа под руководством проф. Ирины Ржепянской. Химки: Московский государственный институт культуры, 2020].
- Zhambalova, Sesegma. *Profannuj i sakral'nyj miry Ol'honskih buryat (XIX–XX vv)*. Novosibirsk: Nauka, 2000 [Жамбалова, Сэсэгма *Профанный и сакральный миры Ольхонских бурят (XIX–XX вв)*. Новосибирск: Наука, 2000].





**WIESŁAW CABAN**

Instytut Historii UJK (emeritus)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3695-8259>

## **WŁADIMIR ANATOLJEWICZ DJAKOW (1919–1995) — BADACZ POLSKIEJ SYBERYJSKIEJ ZSYŁKI XIX WIEKU**

VLADIMIR ANATOLYEVICH DYAKOV (1919–1995) — A RESEARCHER OF POLISH SIBERIAN EXILE IN THE 19TH CENTURY

Vladimir Anatolyevich Dyakov's publications on the history of Polish Siberian exile are still actual. He was one of those Russian historians who were the experts in the sources on Polish affairs stored in the central and Siberian archives. He contributed mostly to expanding our knowledge about deportation by using the rich documentation stored in the State Military Historical Archives in Moscow (RGVIA), to which Polish researchers had practically no access until the political changes in the USSR. Vladimir Dyakov addressed various issues related to the Polish exile in the 19th century, but he was most interested in the scale of the contribution of Poles to the civilisational development of Siberia. He also tried to set research directions. To a greater or lesser extent, some of his proposals have been taken up by Polish historians. The other ones are waiting for a change in the political situation.

Keywords: Vladimir Anatolyevich Dyakov, Siberian exile, Poland, 19th century, historiography



Prof. Władimir A. Djakow (ze zbiorów prof. Leonida Gorizontowa)

W ogromnym dorobku naukowym Władimira A. Djakowa wiele miejsca zajmują sprawy polskie. Z pełnym przekonaniem można powiedzieć, że był jednym z najlepszych specjalistów dziejów Polski doby rozbiorów, a zwłaszcza ruchu spiskowo-niepodległościowego lat 30.–60. XIX wieku i syberyjskiej zsyłki, a jego dorobek ma nieprzemijającą wartość. On sam podkreślał, że spośród około 400 swoich publikacji 200 poświęcił problematyce czysto rosyjskiej, 150 czysto polskiej, a pozostałe 50 problematyce polsko-rosyjskiej<sup>1</sup>.

Władimir A. Djakow urodził się w 1919 roku we wsi Bakały w powiecie belbejewskim w guberni ufimskiej (Republika Baszkortostan). Ojciec był agronomem, a matka nauczycielką. We wrześniu 1938 roku rozpoczął studia historyczne w Państwowym Instytucie Historyczno-Archiwalnym w Moskwie, ale przerwał je w lipcu 1941 roku i dobrowolnie wstąpił do armii. Brał udział w bitwie o Moskwę. W 1942 roku był ciężko ranny i po wyzdrowieniu został skierowany do szkoły artyleryjskiej. A w latach 1944–1945 walczył na terenie Rumunii, Węgier i Austrii. We wrześniu 1945 roku został odznaczony Orderem Czerwonej Gwiazdy.

Po zakończeniu II wojny światowej Władimir A. Djakow w dalszym ciągu związany był ze strukturami wojskowymi. Ale udało mu się w 1947 roku dokończyć studia systemem zaocznym w tym samym Instytucie Historyczno-Archiwalnym, w którym rozpoczynał naukę przed wojną. Jednakże droga do pracy naukowej była jeszcze daleka. Djakow, prowadząc koszarowe życie, systematycznie myślał o podjęciu badań z zakresu dziewiętnastowiecznej rosyjskiej historiografii wojskowej. Dopiero w październiku 1954 roku został aspirantem w katedrze historii ZSRR Moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego<sup>2</sup>. Pracę kandydacką na temat *Rosyjskiej historiografii wojskowej ostatniego ćwierćwiecza XIX wieku* obronił w 1960 roku i związał się z Instytutem Słowianoznawstwa (przekształconym po latach w Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki) Akademii Nauk ZSRR. W sześć lat później obronił obszerną, liczącą prawie 1000 stron rozprawę dok-

<sup>1</sup> В.А. Дьяков, *Как я стал историком-полонистом*, <https://slav.jes.su/s0869544x0006215-9-1/> (16. 03.2024); Л.Е. Горизонтов, *Путь историка*, w: *Дьяков Владимир Анатольевич (1919–1995)*, Институт Славяноведения и балканистики РАН, Москва 1996, с. 15.

<sup>2</sup> Zdaniem Wiktorii Śliwowskiej Djakow aspirantem został już po zakończeniu studiów, czyli w 1947 r. To jest mylna informacja, a to dlatego, że autorka nie posiadała wtedy jeszcze dostępu do kalendarium życia i wykazu bibliografii opracowywanej przez wspomnianego wcześniej L. Je. Gorizontowa. Zob. W. Śliwowska, *In memoriam. Włodzimierz Anatoljewicz Djakow 1919–1995*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1997, t. 32, s. 255.

torską (habilitacyjną) *Революционное движение в русской армии и его взаимосвязи с польским освободительным движением, 1856–1865 гг.*<sup>3</sup>. Został wtedy awansowany na stanowisko „starszego naukowego sotrudnika”, odpowiadającego naszemu tytułowi i stanowisku profesora.

Jednakże zainteresowania problematyką polską nie pojawiły się w trakcie przygotowywania tej rozprawy, a daleko wcześniej. Jeszcze w ramach studiów dziennych w Państwowym Instytucie Historyczno-Archiwalnym w Moskwie w latach 1938–1941 zainteresował się działalnością spiskową Zygmunta Sierakowskiego (1827–1863), uznając go początkowo za rosyjskiego rewolucjonistę<sup>4</sup>. Sierakowski, syn szlachcica z powiatu łuckiego, w czasie studiów na Uniwersytecie Petersburskim założył tajne kółko patriotyczno-demokratyczne w skład którego oprócz Polaków wchodził Rosjanin. Za tę działalność został w 1848 roku skazany na odbycie karnej służby wojskowej na tzw. linii orenburskiej<sup>5</sup>. Po amnestii w 1856 roku jako osoba niezwykle uzdolniona trafił na studia do Akademii Sztabu Generalnego, gdzie znowu utworzył polsko-rosyjskie konspiracyjne kółko. W czasie powstania styczniowego dowodził oddziałem partyzanckim na Żmudzi. Dostał się do niewoli rosyjskiej i został powieszony w Wilnie.

Wspominano, że w 1942 roku Władimir Djakow był ranny. W styczniu – marcu 1943 roku znalazł się na leczeniu w miejscu gdzie Sierakowski odbywał prawie 100 lat wcześniej karną służbę wojskową. Djakow, odwiedzając miejsca jego karnej służby, zadawał sobie pytanie kim był polski zesłaniec i o czym myślał przebywając na linii orenburskiej?<sup>6</sup>. W latach 1959–1964 Djakow poświęcił Sierakowskiemu cztery teksty, w tym jeden z nich stanowił pewną próbę całościowego ujęcia działalności oficera sztabu generalnego i spiskowca<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Do pracy został dołączony aneks zawierający wykaz oficerów armii rosyjskiej (Rosjan i Polaków) związanych z działalnością rewolucyjną. Ostatecznie wykaz ten został opublikowany w odrębnym wydawnictwie i do dziś stanowi jedno z najważniejszych źródeł do badań nad losami Polaków wchodzących w skład carskiego korpusu oficerskiego. Por.: В.А. Дьяков, *Деятели русского и польского освободительного движения в царской армии 1856–1865 годов (Библиографический словарь)*, Наука, Москва 1967.

<sup>4</sup> В.А. Дьяков, *Как я стал историком-полонистом*, <https://slav.jes.su/so8695-44x0006215-9-1/> (16.03.2024).

<sup>5</sup> Linia orenburska to pas fortyfikacji wojskowych rozmieszczonych od Uralska poprzez Orenburg i Orsk do Troicka. Została utworzona na początku XIX wieku celem prowadzenia podboju Azji Środkowej.

<sup>6</sup> Szkoda tylko, że w swoich wspomnieniach nie przekazał więcej relacji na ten temat.

<sup>7</sup> Chodzi o: В.А. Дьяков, *Сигизмунд Сераковский*, Соцэґиз, Москва 1959.

W latach 30.–50. XIX wieku karną służbę wojskową na linii orenburskiej odbywało od 1600 do 2000 polskiej spiskującej młodzieży<sup>8</sup>. Czasami wśród nich trafiali się Rosjanie czy Ukraińcy. W przypadku tych ostatnich najważniejszą postacią był Taras Szewczenko (1814–1861), poeta, malarz, działacz polityczny. Szewczenko był członkiem Bractwa Cyryla i Metodego, organizacji powstałej na przełomie 1845 i 1846 roku i głoszącej hasła zniesienia poddaństwa i przywilejów szlacheckich, a część radykalniejszych członków, z Tarasem Szewczenko na czele, opowiadała się za utworzeniem wolnej Ukrainy. W 1847 roku Szewczenko został zesłany do karnej służby wojskowej na linię orenburską i zaprzyjaźnił się z wieloma Polakami, w tym z Bronisławem Zaleskim. To właśnie Tarasowi Szewczenko i polskim jego przyjaciółom z czasów zsyłki na linię orenburską Dżakow poświęcił w 1964 roku odrębne opracowanie. Jeszcze tego samego roku praca ta ukazała się w języku polskim<sup>9</sup>. Powstała ona w oparciu o szerokie wykorzystanie materiałów przechowywanych w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF, dawniej CGAOR) oraz o polonica przechowywane w Państwowym Archiwum Obwodu Orenburskiego. Nikt tak dokładnie w tzw. minionym okresie nie spenetrował akt dotyczących losów polskich zesłańców na linii orenburskiej przechowywanych w tym archiwum jak to uczynił właśnie Dżakow. Do tego archiwum powracał jeszcze kilkakrotnie, pracując nad kolejnymi publikacjami, o których niżej. Przygotował obszerny przegląd jego zasobów dotyczących polskiej zsyłki do 1862 roku<sup>10</sup>.

W poszukiwaniu polskich zesłańców na linii orenburskiej, w Północnym Kazachstanie i na Syberii Zachodniej powróci Dżakow w sie-

---

W kolejnych tekstach Dżakow uzupełniał biografię Sierakowskiego, nowymi odnalezionymi dokumentami archiwalnymi.

<sup>8</sup> Por. W. Caban, *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820–1880*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2006, s. 45, przypis 16.

<sup>9</sup> W. A. Dżakow, *Polscy Przyjaciele Tarasa Szewczenki*, Książka i Wiedza, Warszawa 1964, ss. 172. Swoistego rodzaju uzupełnienie tej problematyki w 1969 roku w rozprawce zatytułowanej *Польско-русско-украинский кружок политических ссыльных в орской крепости в 1847–1850 гг.*, w: *Славянская историко-географическая археология*, red. С. А. Никитин, Наука, Москва 1969, s. 231–253.

<sup>10</sup> Por. W. Dżakow, *Polonica w Państwowym Archiwum Obwodu Orenburskiego (do 1862 r.)*, „Przegląd Wschodni” 1994, t. 3, z. 2(10), s. 233–250. Dodać wypada, że dla okresu postyczniowej zsyłki najpełniej zasoby tegoż archiwum wykorzystał С. А. Четвериков, *Оренбургская политическая ссылка в 1820-х–1870-х*, Оренбург 2018, maszynopis pracy kandydackiej, <https://www.dissercat.com/content/orenburgskaya-politicheskaya-ssylka-v-1820-kh-1870-kh-godakh> (16.03.2024).

dem lat później. We współpracy z Gajartem Sapargalijewem, kazachskim historykiem państwa i prawa przygotowuje obszerną publikację *Общественно-политическая деятельность ссыльных поляков в дореволюционном Казахстане* (Алма-Ата, 1971). W tym samym kształcie, ale pod zmienionym tytułem, a mianowicie *Polacy w Kazachstanie w XIX wieku* ukazała się ona w Warszawie w 1982 roku. Autorzy przedstawili dzieje polskiej zsyłki, poczynając od lat 20. XIX wieku, a kończąc na latach 90. XIX wieku. W centrum ich zainteresowania znalazły się nie tylko problemy związane z określeniem liczebności, rozmieszczeniem zesłańców i warunków bytowania, ale przede wszystkim po raz pierwszy w badaniach nad dziejami polskiej syberyjskiej zsyłki starali się określić miejsce zesłańców w tamtejszej społeczności. Wiele uwagi zatem poświęcili tym Polakom, którzy brali udział w pracach naukowo-badawczych prowadzonych w latach 40. XIX wieku w poszukiwaniu złóż węgla. Chodzi tu m.in. o kilkunastoosobową grupę zesłanych uczestników powstania krakowskiego z 1846 roku, którzy przed jego wybuchem pracowali w zakładach górniczo-hutniczych Staropolskiego Okręgu Górniczego i Zagłębia Dąbrowskiego. Ci ludzie byli odpowiednio przygotowani do prowadzenia tego typu badań. Sporo miejsca poświęcono zesłańcom podejmującym badania nad zwyczajami i obyczajami ludów Kirgiz-kajsiackich, zwłaszcza Bronisławowi Zaleskiemu, autorowi, wydane go później w Paryżu słynnego albumu *La vie des steppes Kirghizes* (1865) i wielu jego tekstów poświęconych zwyczajom i obyczajom ludów zamieszkujących dzisiejszy Kazachstan. Wreszcie wiele interesujących wiadomości przekazali na temat badań Seweryna Grossa dotyczących prawa obyczajowego Kazachów<sup>11</sup>.

Władimir Dżakow do dziejów zsyłki Polaków do Północnego Kazachstanu i Syberii Zachodniej wrócił jeszcze w 1996 roku, bo jak to u niego zwyczajnie bywało, musiał poinformować o nowych źródłach archiwalnych<sup>12</sup>.

Profesor Dżakow, jak to powiadali jego współpracownicy z Instytutu Słowianoznawstwa i Bałkanistyki, potrafił pracować jednocześnie na „kilku stołach”, czyli był w stanie równocześnie pracować nad dwoma

<sup>11</sup> Po latach te problematykę podjęła A. Milewska-Młynik, *Seweryn Gross wśród badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2012.

<sup>12</sup> Por.: W. Dżakow, *Polscy zesłańcy w Syberii Zachodniej i Północnym Kazachstanie (1830–1862)*, w: *Polacy w Kazachstanie: Historia i współczesność*, red. S. Ciesielski, A. Kuczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996, s. 45–68.

tekstami i w tzw. międzyczasie przygotowywał większe lub mniejsze wydawnictwo źródłowe.

Władimir Dżakow, współpracując z Gajartem Sapargalijewem jednocześnie pracował z Aleksiejem Nagajewem z Krasnojarska nad książką o dość ciekawym tytule: *Partyzantka Zaliwskiego i jej pogłosy (1832–1835)*, która ujrzała światło dzienne tylko w Warszawie (1979) i to po pewnych kłopotach z cenzurą<sup>13</sup>. To obszerne opracowanie powstało głównie w oparciu o materiały źródłowe przechowywane w Centralnym Państwowym Wojenno-Historycznym Archiwum w Moskwie (CGWIA)<sup>14</sup> do którego Dżakow miał w minionej epoce jako jeden z nielicznych badaczy rosyjskich uprzywilejowany dostęp<sup>15</sup>.

O ile w historiografii polskiej do lat 70. XX wieku wiele napisano na temat losów emigracyjnych uczestników powstania listopadowego, to o losach tych, którzy znaleźli się na syberyjskim zesłaniu, posiadaliśmy wiedzę szczątkową opartą jedynie na pojedynczych wspomnieniach<sup>16</sup>. Autorzy dzięki dotarciu do 15 tomów materiałów śledczych przechowywanych w Centralnym Wojskowo-Historycznym Archiwum odtworzyli przebieg tzw. spisku omskiego z 1833 roku, mającego na celu wywołanie powstania zbrojnego, w którym miało uczestniczyć ponad 2000 żołnierzy powstania listopadowego wcielonych do Samodzielnego Korpusu Syberyjskiego. Przywódcy prowadzili agitację wśród miejscowej ludności. Planowano połączyć się z Kirgizami i razem z nimi udać się do Buchary, by ją zdobyć, a następnie wystąpić przeciw Rosji, powiadamiając oczywiście o tym wcześniej rodaków w kraju i zagranicą.

<sup>13</sup> Rosyjska wersja nosząca tytuł: *Из истории польского освободительного движения — отзвуки восстания 1830–1831 гг.* nie mogła się ukazać, gdyż jak przypuszczam na podstawie dawnych rozmów z prof. Śliwowską i Dżakowem odpowiednie organy w Moskwie nie wyraziły zgody na publikację tych fragmentów, które dotyczyły brutalnego rozprawienia się władz carskich ze spiskowcami z Omska, zwłaszcza z ks. Janem Sierocińskim. Por. też: W. i R. Śliwowscy, *Rosja nasza miłość*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2012, s. 203.

<sup>14</sup> Obecnie: Rosyjskie Państwowe Historyczno-Wojskowe Archiwum (RGWIA).

<sup>15</sup> Ten przywilej wynikał poniekąd stąd, że Dżakow w latach 1957–1958 był zatrudniony w tymże archiwum na stanowisku starszego „nauczniczego sotrudnika”. Z tego przywileju prof. Dżakowa udało się też skorzystać piszącemu te słowa, który w 1985 r. odbywał staż naukowy w Instytucie Słowianoznawstwa. Dzięki jego polecącemu listowi otrzymałem kilka poszytów dotyczących wcielania żołnierzy powstania listopadowego do armii rosyjskiej. Jednakże na realizację zamówionych sygnatur podpowiedzianych przez Dżakowa czekałem prawie miesiąc.

<sup>16</sup> Por. M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberji*, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1928; W. Jewsiewicki, *Na syberyjskim zesłaniu*, PWN, Warszawa 1959.

W wyniku donosu z różnych źródeł (polskich i rosyjskich) wszystko skończyło się na aresztowaniach i surowych karach<sup>17</sup>. Ale w tej publikacji zawarte są jeszcze inne wątki związane z pobytem uczestników powstania listopadowego na Syberii. Specjalny rozdział poświęcony został spiskowi orenburskiemu, który miał związek ze sprawą omską, oraz pobytowi Piotra Wysockiego na syberyjskiej katordze<sup>18</sup>. Syberyjskiej katordze Piotra Wysockiego Włodzimierz Djakow wspólnie z Dorą Kacnelson i Bolesławem Szostakowiczem poświęcił jeszcze jeden tekst, który został zamieszczony w słynnym wydawnictwie *Ссылные революционеры в Сибири (XIX в. — февраль 1917 г.)*<sup>19</sup>.

Różne losy spotykały polskich spiskowców i zesłańców syberyjskich, ale najokrutniej chyba doświadczyli go Albina i Wincenty Migurscy. Ich tragedią zainteresował się już Lew Tołstoj, pisząc słynne opowiadanie *Za co?* W 1984 roku Wydawnictwo Literackie opublikowało książkę *Sprawa Migurskich*, która powstała we współpracy Władimira Djakowa z Leonidem Bolszakowem, znanym krytykiem literackim. Chociaż wizja literacka Tołstoja została udokumentowana materiałami źródłowymi wydobytymi z archiwów Moskwy, Petersburga, Mińska, Orenburga, Saratowa, Irkucka i innymi (krajowymi), u czytelnika i tak pojawia się zwątpienie, czy to wszystko, a zwłaszcza próba przedostania się do kraju z trumienkami zawierającymi ciała zmarłych dzieci Migurskich, nie jest w dalszym ciągu fikcją literacką. Muszę przyznać, że sam miałem z tym problem do czasu, kiedy na początku XXI wieku nie natrafiłem, zupełnie zresztą przypadkowo, na pewne dokumenty dotyczące pobytu Albiny i Wincentego Migurskich w Uralsku. Chodzi o dokumenty przechowywane w archiwach Mińska i Petersburga.

Stosunkowo wcześniej w kręgu zainteresowania Władimira Djakowa znalazła się działalność spiskowa ks. Piotra Ściegiennego. Pierwsze publikacje na jego temat pojawiły się już w 1968 roku, ale nikt wtedy nie spodziewał się, że w kilka lat później ukaże się obszerne

<sup>17</sup> Nowe źródła na ten temat zostały opublikowane przez Aleksego Nagajewa. Zob. A. C. Нараев, *Омское дело, 1832–1833: Освободит. акция ссыльных польских патриотов*, Издательство Красноярского университета, Красноярск 1991 (1992).

<sup>18</sup> W przypadku Piotra Wysockiego wykorzystano materiały śledcze przechowywane w Historyczno-Wojskowym Archiwum w Moskwie oraz Państwowym Archiwum Obwodu Irkuckiego.

<sup>19</sup> Wydawnictwo ukazało się w Irkucku w 1979 r. W wersji polskiej ów tekst został opublikowany w „Przeglądzie Humanistycznym” 1988, nr 8/9, s. 29–44.

opracowanie na temat jego działalności i światopoglądu<sup>20</sup>. Prawie równocześnie z publikacją w języku rosyjskim pojawiła się znacznie jej rozszerzona wersja polska. A stało się to dlatego, że w formie aneksów dołączone były teksty ks. Piotra Ściegiennego zawierające wskazówki, jak urządzić szczęśliwe społeczeństwo zgodnie z nauką Chrystusa i zarazem doprowadzić do niepodległości Polski<sup>21</sup>.

We wspomnianych publikacjach Władimir Dżakow w pierwszej kolejności zwracał uwagę na myśl społeczno-polityczną czy inaczej mówiąc na chrześcijański socjalizm księdza Ściegiennego<sup>22</sup>, a dopiero na dalszym planie zajął się syberyjską zsyłką syna chłopca spod kieleckiej Bilczy. Problem syberyjskich losów ks. Piotra i prawie 40 jego współpracowników na syberyjskim zesłaniu, jak zaznaczył autor, jest najmniej zbadaną kartą, a odtworzenie losów całej grupy wymagało wtedy przeprowadzenia kwerendy archiwalnej w wielu archiwach Moskwy, Petersburga i archiwów syberyjskich. Przekraczało to możliwości jednego badacza. Niemniej Dżakow wierzył, że ten okres w życiu ściegieńszczyków zostanie kiedyś uzupełniony<sup>23</sup>. Po latach udało się to w dużej mierze Wiktorii Śliwowskiej, Franciszkowi Nowińskiemu i Janowi Trynkowskiemu<sup>24</sup>. Niemniej i tak w 1994 roku podczas konferencji poświęconej 150. rocznicy spisku ks. Ściegiennego, która

<sup>20</sup> В. А. Дьяков, *Революционная деятельность и мировоззрение Петра Сцегиенного (1801–1890 гг.)*, Наука, Москва 1972.

<sup>21</sup> W. A. Dżakow, *Piotr Ściegienny i jego spuścizna*, PWN Warszawa 1972, ss. 530. Natomiast w wersji popularno-naukowej pojawiło się wydawnictwo: *Piotr Ściegienny, ksiądz rewolucjonista*, Książka i Wiedza, Warszawa 1974.

<sup>22</sup> W 1972 roku podczas kwerendy archiwalnej prowadzonej przez Władimira Dżakowa trudno mi było, świeżemu absolwentowi studiów historycznych, zadać pytanie skąd to szczególnie zainteresowanie myślą niepodległościową i społeczną ks. Piotra. Do tego problemu powróciliśmy w 1994 r. kiedy to Władimir Dżakow gościł w Kielcach, uczestnicząc w konferencji poświęconej 150. rocznicy spisku ks. Piotra. Wtedy dopiero historyk rosyjski zaczął w wielu aspektach zwracać uwagę na oryginalność poglądów ks. Ściegiennego nie tylko w kontekście polskich spisków rewolucyjno-niepodległościowych, ale i w odniesieniu do programów rosyjskich kółek rewolucyjnych z lat 50. XIX wieku. Por.: W. A. Dżakow, *Słowianofilstwo i chrześcijański socjalizm w poglądach ks. Piotra Ściegiennego*, w: *Ksiądz Piotr Ściegienny. Epoka — dzieło — pokłosie*, pod red. W. Cabana z przedmową W. A. Dżakowa, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 1996, s. 103–123.

<sup>23</sup> W. A. Dżakow, *Piotr Ściegienny i jego spuścizna...*, s. 180.

<sup>24</sup> W. Śliwowska, *Ściegieńszczyzy na zesłaniu*, w: *Ksiądz Piotr Ściegienny. Epoka — dzieło — pokłosie...*, s. 177–196; F. Nowiński, *Uczestnicy spisku księdza Piotra Ściegiennego na zesłaniu we Wschodniej Syberii*, w: tamże, s. 197–224; J. Trynkowski, *Niektóre szczegóły i aspekty pobytu księdza Piotra Ściegiennego i jego towarzyszy na zesłaniu we Wschodniej Syberii*, w: tamże, s. 225–234.



miała miejsce w Kielcach, uznano, że należałoby kontynuować badania nad przebiegiem zsyłki współpracowników ks. Piotra wywodzących się ze stanu włościańskiego, co wtedy było zadaniem trudnym, a obecnie niemożliwym.

Specjalną uwagę należy zwrócić na dwa teksty Władimira Djakowa, a mianowicie, na *Udział Polaków w badaniach i zagospodarowaniu Syberii*, opublikowany w 1974 roku, oraz *Polacy na Syberii – do 1918 roku. Stan badań i perspektywy*<sup>25</sup>. Władimir Djakow w obydwu tekstach nakreśla kierunki badań nad dziejami Polaków w Rosji, w tym na Syberii.

W pierwszym wskazuje na możliwości podejmowania badań nad wkładem polskich zesłańców w rozwój życia społeczno-kulturalnego i gospodarczego. W tym względzie przede wszystkim wymienił potrzebę badań nad wkładem Polaków w rozwój bibliotekarstwa, muzealnictwa i szeroko pojętego krajoznawstwa. Autor przy okazji wymienił nazwiska osób w tej dziedzinie najbardziej zasłużonych. Trudno tu je wszystkie wymieniać, ale przypomnijmy tylko Maksymiliana Marksa, który przyczynił się do założenia jednego z najciekawszych muzeów krajoznawczych, nie tylko na Syberii, ale w ogóle w Rosji<sup>26</sup>. Dalej historyk rosyjski podkreślał konieczność szerokich badań nad wkładem Polaków w rozwój oświaty. Przyznać trzeba, że badacze polscy starali się ten postulat wcielać w życie<sup>27</sup>, aczkolwiek jest tu jeszcze wiele rzeczy do zrobienia.

Władimir Djakow słusznie podkreślał, że ciągle niewiele wiemy na temat wkładu polskich zesłańców w rozwój sztuk plastycznych. Najlepszym tego przykładem jest niewielka znajomość twórczości Leopolda Niemirowskiego. Ostatnie wydanie jego albumu w Irkucku w niewielkim stopniu wpłynęło na poszerzenie w Polsce wiedzy na temat jego twórczości<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> Pierwszy został opublikowany na łamach „Przeglądu Historycznego” 1974, t. 65, z. 4, s. 625–648, a drugi na łamach „Przeglądu Wschodniego” 1992/1993, t. 2, z. 4(8), s. 829–840.

<sup>26</sup> Dodajmy, że dziś przybyło nam źródeł do charakterystyki muzeum w Krasnojarsku. Por.: M. Marks, *Zapiski starca*, przeł. zespół pod kierunkiem A. Jaskólskiego. Red. naukowa P. Głuszkowski, A. Jaskólski, S. Leończyk, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2021, ss. 302.

<sup>27</sup> Przykładowo por.: B. Jędrzychowska, *Polscy zesłańcy na Syberii 1830–1883. Działalność pedagogiczna, oświatowa i kulturalna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, ss. 240.

<sup>28</sup> Л. Немировский, *Путешествие по Восточной Сибири, рисунки, акварели, литографии*, Артиздат, Иркутск 2010; Por.: Rec. J. Trynkowski, *Leopold Niemirowski – znany i nieznaný. Leopolda Niemirowskiego rysunki, akwarele*,

Historyk rosyjski postulował, by zainteresować się działalnością lekarzy. Wydaje się, że od momentu wysunięcia przez niego tego postulatu, postęp w tym zakresie uczyniono znaczny, a to dzięki międzynarodowej konferencji poświęconej lekarzom polskim na Syberii, a zorganizowanej w 2008 roku w Łodzi przez Jerzego Supadego<sup>29</sup>.

Kolejny jego postulat to podejmowanie badań związanych z zajmowaniem stanowisk przez Polaków w administracji państwowej. Temat skomplikowany, bo bez dostępu do list służby urzędników trudno określić, czy dana osoba była Polakiem, czy Rosjaninem. Zapis o wyznaniu nie zawsze daje odpowiedź na interesujące pytania. Niemniej jednak badania były podejmowane i to zarówno przez historyków polskich, jak i rosyjskich. A najlepszym dowodem tego jest pokłosie międzynarodowych konferencji zorganizowanych przez wrocławski ośrodek naukowy w latach 2006–2007<sup>30</sup>. Najważniejsze jednakże obserwacje w zakresie wkładu Polaków w badania naukowe prowadzi od lat Zbigniew Wójcik<sup>31</sup>.

Wreszcie Władimir Djakow upominał się o badania nad wkładem polskich zesłańców w rozwój rzemiosła i handlu. Nie było to dla polskiego historyka zadanie łatwe, gdyż ustalenie zbiorowości polskiej trudniejszej się rzemiosłem i handlem wymagało długich kwerend w różnego rodzaju wydawnictwach i drukach urzędowych rozsianych po archiwach i bibliotekach po całej Syberii. Problem ten, jak dotychczas, w najszerszym zakresie podjęło troje historyków rosyjskich — Swietłana Anatoljewna Mulina z Omska<sup>32</sup>, Leonid Kazimierowicz

---

*litografii. Podróż po Syberii Wschodniej. Putešestvie po Vostočnoj Sibiri. Leopolda Nemirovskogo risunki, akwareli, litografii*, Irkutsk 2010, ss. 147, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2011, t. 15, s. 177–185.

<sup>29</sup> J. Supady (red.), *Lekarze polscy na Syberii od XVIII do XX wieku*, Łódź 2008.

<sup>30</sup> Ich plonem są publikacje: A. Kuczyński (red.), *Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, Wydawnictwo Silesia Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Wrocław 2007 i A. Kuczyński, M. Marczyk (red.), *Polacy w nauce i kulturze Tomaska oraz Syberii Zachodniej*, Wydawnictwo Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.

<sup>31</sup> Por. np.: Aleksander Czekanowski: *Szkice o ludziach, nauce i przyrodzie na Syberii*, Lublin 1982; tenże, Jan Czernski: *Polski badacz Syberii*, Lublin 1986; tenże, Karol Bohdanowicz. *Szkic portretu badacza Azji*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Warszawa 1997.

<sup>32</sup> Por.: S. Mulina, *Migranci wbrew swej woli. Adaptacja zesłanych powstańców styczniowych na Syberii Zachodniej*, przeł. M. Głuszkowska, M. Głuszkowski, red. naukowa W. Caban, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017. Wersja rosyjska ukazała się w 2012 r.

Ostrowski z Nowosybirska<sup>33</sup> i Jewgienij Władimirowicz Siemienow z Ułan-Ude<sup>34</sup>. Kwestia ta jednak wymaga dalszych badań. Przede wszystkim w aspekcie wkładu polskich rzemieślników i kupców w rozwój gospodarczy miast i osad, w których odbywali karę. Szkoda, że do tej pory tej problematyki nie podjęto w odniesieniu do Irkucka, gdzie skupisko rzemieślników i kupców było największe<sup>35</sup>.

Autor w kolejnym tekście w pierwszym kolejności odniósł się do dorobku badaczy polskich i rosyjskich (radzieckich) nad dziejami Polaków w Rosji i na Syberii. Docenił wysiłek wielu autorów z obydwu stron, ale zauważył — i słusznie — że na niektórych pracach zaciążyła zbytnia ideologizacja, a z kolei w innych autorzy podchodzili do opisu syberyjskiej zsyłki zbyt emocjonalnie. Władimir Djakow nie przytacza nazwisk, ani prac, ale spokojnie można się domyśleć, że pierwszy zarzut odnosi się do historyków radzieckich, a drugi do polskich.

Jeśli chodzi natomiast o perspektywy badawcze to autor przedstawił ciekawą propozycję badań dziejów polskiej zsyłki. Uważał, że należy opracowywać ją w ujęciu regionalnym, sugerując zwrócenie szczególnej uwagi na Kraj Orenburski, gdzie wymiar zsyłki był inny niż w Syberii Wschodniej lub Zachodniej. Do Kraju Orenburskiego zsyłano głównie dlatego, by byłych uczestników spisków niepodległościowych i zrywów powstańczych wcielić do wojska rosyjskiego, które prowadziło regularne podboje Azji Środkowo-Wschodniej. Do Syberii Wschodniej kierowano do ciężkich robót, a do Syberii Zachodniej głównie na zamieszkanie.

Zwrócił też uwagę na podejmowanie zesłańców losów Polaków skierowanych do Samodzielnego Korpusu Kaukaskiego. Rzeczywiście dorobek historiografii polskiej w tym zakresie jest niewielki. Trochę lepiej przedstawia się to w historiografii rosyjskiej, ale wszystkie te próby mają charakter fragmentaryczny<sup>36</sup>. Byłoby dobrze, by w jakiejś

<sup>33</sup> Л. К. Островский, *Поляки в Западной Сибири в конце XIX — первой четверти XX века*, НГАСУ (Сибстрин), Новосибирск 2016. Aktualnie w przekładzie na język polski książka znajduje się w druku.

<sup>34</sup> Е. В. Семенов, *Польские политические ссыльные в Чите в 60–70-е годы XIX века*, „Гуманитарный вектор” 2017, t. 12, nr 4, s. 92–98.

<sup>35</sup> Por.: E. Niebelski, *Irkucka gazeta „Sybir” o Polakach zesłańcach 1883 roku*, w: M. Cwenk (red.), *Syberia infernalna — mity i oblicza rzeczywistości*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2014, s. 41–48.

<sup>36</sup> Por., np.: А. А. Боголюбов, *Судьбы поляков на Северном Кавказе в XIX веке*, w: А. Селицкий (red.), *Поляки в России: веки в истории*, Кубанский государственный университет, Краснодар 2008, s. 135–217; И. В. Цифанова, *Польские переселенцы на Северном Кавказе в XIX веке: Особенности процесса адаптации*, [b.w.], Ставрополь 2005, <https://www.dissercat.com/>

trudnej do określenia przyszłości powstał odpowiedni polsko-rosyjski zespół i podjął temat zsyłki Polaków do Samodzielnego Korpusu Kaukaskiego.

Równie ciekawą propozycją Władimira Djakowa był postulat podejmowania badań dziejów polskiej zsyłki w poszczególnych guberniach Imperium Rosyjskiego, a to dlatego, że umożliwiłoby to pełniejsze wykorzystanie archiwów i co za tym idzie wieloaspektowe ujęcie dziejów polskiej zsyłki. Nadto można byłoby się wypowiadać, na ile na losy polskich zesłańców miała wpływ gubernialna administracja. Zaproponował także badanie polskich diaspor w dużych miastach rosyjskich. Ale i z tymi propozycjami musimy poczekać.

Wreszcie w tekście tym postulował wyraźne rozgraniczenie badań nad losami Polaków zesłanych na Syberię z tzw. Ziemi Zabrzanych i z Królestwa Polskiego. Jest to zagadnienie niezwykle skomplikowane, gdyż carski aparat ucisku wobec tych dwóch, jeśli tak można powiedzieć, kategorii zesłańców prowadził odmienną politykę. Nadto Władimir Djakow zaapelował do historyków litewskich, białoruskich i ukraińskich, by wyróżniających się w życiu społeczno-politycznym i kulturalno-oświatowym Polaków z tych obszarów nie uznawać automatycznie za Litwinów, Białorusinów czy Ukraińców. Problem jest rzeczywiście skomplikowany, ale zdaje się, że na apel Djakowa historycy tych krajów reagują tylko w niewielkim stopniu.

Badanie losów polskich zesłańców syberyjskich przybrało u historyka rosyjskiego jeszcze inne formy. Otóż Władimir Djakow postanowił utworzyć kartotekę zesłańców syberyjskich w oparciu o archiwa rosyjskie. Trudno mi wypowiedzieć się, kiedy zrodził się ten pomysł. Mogę tylko powiedzieć, że kiedy w 1985 roku przebywałem na stażu naukowym w Instytucie Sławistyki i Bałkanistyki RAN, Władimir Djakow opowiadał mi, w jaki sposób zbiera dane do owej kartoteki. Mogłem wtedy korzystać z niej i podziwiać bardzo czytelnie sporządzone jego ręką wypisy dotyczące poszczególnych zesłańców. Trudno mi dziś uświadomić sobie, jak zasobna była już wtedy owa kartoteka, ale wydaje się, że nie popełnię zbyt dużego błędu, powiadając, że to było już kilka tysięcy not. Po jego śmierci kartoteka trafiła do Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN.

Profesor Włodzimierz Anatoljewicz Djakow był podziwiany zarówno przez historyków polskich, jak i rosyjskich za swą niezwykłą pracowitość, sumienność i powściągliwość w wydawaniu sądów.

---

content/polskie-pereselentsy-na-severnom-kavkaze-v-xix-veke-osobnosti-protssessa-adaptatsii (27.03.2024).

A wszystko dlatego, że znał dogłębnie dokumenty archiwalne i sposób ich tworzenia przez carski aparat administracyjny. Stefan Kieniewicz nazywał go żartobliwie „archiwożercą”, a Wiktoria Śliwowska twierdziła, że posiadał „węch szperacza, który zawsze znajduje to, na co inni nie zwracali uwagi”<sup>37</sup>.

W ostatnich latach życia najbliżsi doradzali mu zwolnienia tempa pracy, a przede wszystkim ograniczenia wizyt w archiwach. Na co Władimir Anatoljewicz Djakow miał odpowiadać: „Wszyscy chcecie, abym umarł w łóżku, a tymczasem ja chcę umrzeć przy biurku”. Ostatecznie zmarł w łóżku, tylko szpitalnym, do końca pracując nad recenzją rozprawy habilitacyjnej jednego z polskich historyków<sup>38</sup>.

Zasługi Władimira Djakowa zostały docenione przez polskie środowisko historyczne. W maju 1990 roku otrzymał tytuł honorowego doktora Uniwersytetu Łódzkiego, a w 1994 roku wybrano go na zagranicznego członka Polskiej Akademii Nauk<sup>39</sup>.

## REFERENCES

- Bardach, Juliusz. „Władimir A. Djakow (1919–1995).” *Nauka*, 1996, no. 2: 240–243.
- Bogolyubov, Aleksandr. „Sudby polyakov na Severnom Kavkaze v XIX veke.” *Polyaki v Rossii: vekhi v istorii*. Selitskiy, Aleksandr (ed.). Krasnodar: Kubanskiy gosudarstvennyy universitet, 2008: 135–217 [Боголюбов, Александр. “Судбы поляков на Северном Кавказе в XIX веке.” *Поляки в России: вехи в истории*. Селицкий, Александр (ed.). Краснодар: Кубанский государственный университет, 2008: 135–217].
- Caban, Wiesław. *Z Orenburga do Paryża. Bronisław Zaleski 1820–1880*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2006.
- Chetverikov, Sergey. *Orenburgskaya politicheskaya ssylka v 1820-kh–1870-kh*. Orenburg 2018 [Четвериков, Сергей. *Оренбургская политическая ссылка в 1820-х–1870-х*, Оренбург 2018], <<https://www.dissercat.com/content/orenburgskaya-politicheskaya-ssylka-v-1820-kh-1870-kh-godakh>>.
- Djakow, Włodzimierz, and Nagajew, Aleksiej. *Partyzantka Zaliwskiego i jej pogłosy (1832–1835)*. Transl. Kotowska, Maria. Warszawa: PWN, 1979.

<sup>37</sup> S. Kieniewicz, *Nasz współpracownik z Instytutu Słowianoznawstwa*, „Twórczość”, 1981, nr 10, s. 157–159; W. i R. Śliwowsy, *Rosja nasza miłość...*, s. 201–202.

<sup>38</sup> Л. Е. Горизонтов, «Владимир Анатольевич был целым научным учреждением». *Научное и мемуарное наследие В. А. Дьякова*, <https://slav.jes.su/s0869544x0006215-9-1/> (27.03. 2024).

<sup>39</sup> Po śmierci Władimira Anatoljewicza Djakowa ukazały się wspomnienia: Juliusza Bardacha (*Władimir A. Djakow (1919–1995)*, „Nauka” 1996, nr 2, s. 240–243), Jerzego Serczyka, (*Rosyjskie „Boże igrzysko”*, „Gazeta Wyborcza” 9 dodatek) 1995, nr 87, z 12 kwietnia, s. 6) oraz wymieniane już wspomnienie Wiktorii Śliwowskiej (zob. przypis 2).

- Djakow, Włodzimierz. "Piotr Wysocki na syberyjskiej katordze (1835–1856)." *Prze-  
gląd Humanistyczny*, 1988, no. 8/9: 29–44.
- Djakow, Włodzimierz. "Polacy na Syberii — do 1918 roku. Stan badań i perspekty-  
wy." *Przeгляд Wschodni*, 1992/1993. t. 2, z. 4(8): 829–840.
- Djakow, Włodzimierz. "Polonica w Państwowym Archiwum Obwodu Orenburskiego  
(do 1862 r.)." *Przeгляд Wschodni*, 1994. t. 3. z. 2(10): 233–250.
- Djakow, Włodzimierz. "Polscy zesłańcy w Syberii Zachodniej i Północnym Kazach-  
stanie (1830–1862)." *Polacy w Kazachstanie: Historia i współczesność*. Ciesiel-  
ski, Sławomir, and Kuczyński, Antoni (eds.). Wrocław: Wyd. UW, 1996: 45–68.
- Djakow, Włodzimierz. "Słowianofilstwo i chrześcijański socjalizm w poglądach  
ks. Piotra Ściegiennego." *Ksiądz Piotr Ściegienny. Epoka — dzieło — pokłosie*.  
Caban Wiesław (ed.). Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1996: 103–123.
- Djakow, Włodzimierz. "Udział Polaków w badaniach i zagospodarowaniu Syberii."  
*Przeгляд Historyczny*, 1974. t. 65. z. 4: 625–648.
- Djakow, Włodzimierz. *Piotr Ściegienny i jego spuścizna*. Transl. Skowronek, Jerzy.  
Warszawa: PWN 1972.
- Djakow, Włodzimierz. *Piotr Ściegienny, ksiądz rewolucjonista*. Transl. Borkowicz  
Leonard. Warszawa: Książka i Wiedza, 1974.
- Djakow, Włodzimierz. *Polscy Przyjaciele Tarasa Szewczenki*. Transl. Międzyrzecka,  
Ernestyna. Warszawa: Książka i Wiedza, 1964.
- D'yakov, Vladimir. "Petr Vysotskiy na sibirskoy katorge." *Ssyl'n-yye revolyutsionery  
v Sibiri (XIX v. — fevral' 1917 g.)*. Irkutsk: [b. i.], 1979: 3–30 [Дьяков, Владимир.  
"Петр Высоцкий на сибирской каторге." *Ссылные революционеры в Сибири  
(XIX в. — февраль 1917 г.)*. Иркутск: [б. и.], 1979: 3–30].
- D'yakov, Vladimir. "Pol'sko-russko-ukrainskiy kruzhek politicheskikh ssyl'nykh  
v orskoy kreposti v 1847–1850 gg." *Slavyanskaya istoriografiya i arkheografi-  
ya*. Nikitin, Sergey (ed.). Moskva 1969: 231–253 [Дьяков, Владимир. "Польско-  
русско-украинский кружок политических ссыльных в орской крепости  
в 1847–1850 гг." *Славянская историография и археография*. Никитик,  
Сергей (ред.). Москва 1969: 231–253].
- D'yakov, Vladimir. *Deyateli russkogo i pol'skogo osvoboditel'nogo dvizheniya v tsar-  
skoy armii 1856–1865 godov. (Biobliograficheskiy slovar')*. Moskva: Nauka,  
1967 [Дьяков, Владимир. *Деятели русского и польского освободительного  
движения в царской армии 1856–1865 годов (Библиографический сло-  
варь)*. Москва: Наука, 1967].
- D'yakov, Vladimir. *Kakyastalistorikom-polonistom* [Дьяков, Владимир. *Какя стал  
историком-полонистом*] <<https://slav.jes.su/so869544x0006215-9-1/>>.
- D'yakov, Vladimir. *Revoljucionnaya deyatel'nost' i mirovozzreniye Petra Stse-  
genного (1801–1890 gg)*. Moskva: Nauka, 1972 [Дьяков, Владимир. *Рево-  
люционная деятельность и мировоззрение Петра Сцегенного (1801 —  
1890 гг)*. Москва: Наука, 1972].
- D'yakov, Vladimir. *Revoljucionnoye dvizheniye v russkoy armii i yego  
vzaimosvyazi s pol'skim osvoboditel'nym dvizheniyem, 1856–1865 gg*  
[tapescript dissertation]. Moskva 1966 [Дьяков, Владимир. *Револю-  
ционное движение в русской армии и его взаимосвязи с польским осво-  
бодительным движением, 1856–1865 гг.* [машинопись диссертации].  
Москва 1966].
- D'yakov, Vladimir. *Sigizmund Serakovskiy*. Moskva: Sotsekgiz, 1959 [Дьяков,  
Владимир. *Сигизмунд Сераковский*. Москва: Соцэкгиз, 1959].

- Gorizontov, Leonid. *D'yakov Vladimir Anatol'yevich (1919–1995)*. Moskva: Institut Slavyanovedeniya i balkanistiki RAN, 1996 [Горизонтов, Леонид. *Дьяков Владимир Анатольевич (1919–1995)*. Москва: Институт Славяноведения и балканистики РАН, 1996].
- Janik, Michał. *Dzieje Polaków na Syberji*. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza, 1928.
- Jewsiewicki, Władysław. *Na syberyjskim zesłaniu*. Warszawa: PWN, 1959.
- Jędrzychowska, Barbara. *Polscy zesłańcy na Syberii 1830–1883. Działalność pedagogiczna, oświatowa i kulturalna*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2000.
- Kieniewicz, Stefan. “Nasz współpracownik z Instytutu Słowianoznawstwa.” *Twórczość* 1981, no. 10: 157–159.
- Lekarze polscy na Syberii od XVIII do XX wieku*. Supady, Jerzy (ed.). Łódź, [b.w.] 2008.
- Marks, Maksymilian. *Zapiski starca*. Głuszkowski, Piotr, Jaskólski, Adam, and Leończyk, Sergiusz. Transl. pod kierunkiem Jaskólski, Adam. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2021.
- Milewska-Młynik, Anna. *Seweryn Gross wśród badaczy kazachskiego prawa zwyczajowego*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 2012.
- Mulina, Swietłana. *Migranci wbrew swej woli. Adaptacja zesłanych powstańców styczniowych na Syberii Zachodniej*. Caban, Wiesław (ed.). Transl. Głuszkowska, Marta, and Głuszkowski, Michał. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2017.
- Nagayev, Aleksey. *Omskoye delo*. Krasnoyarsk: Izdatelstvo Krasnoyarskogo universiteta, 1991 [Нагаев, Алексей. *Омское дело*. Красноярск: Издательство Красноярского университета, 1991].
- Nemirovskiy, Leopold. *Puteshestviye po Vostochnoy Sibiri, risunki, akwareli, litografii*. Irkutsk: Artizdat, 2010 [Немировский, Леопольд. *Путешествие по Восточной Сибири, рисунки, акварели, литографии*. Иркутск: Артиздат, 2010].
- Niebelski, Eugeniusz. “Irkucka gazeta ‘Sybir’ o Polakach zesłańcach 1883 roku.” *Syberia infernalna — mity i oblicza rzeczywistości*. Cwenk, Małgorzata (ed.). Lublin: Wydawnictwo KUL, 2014: 41–48.
- Nowiński, Franciszek. “Uczestnicy spisku księdza Piotra Ściegiennego na zesłaniu we Wschodniej Syberii.” *Ksiądz Piotr Ściegienny. Epoka — dzieło — pokłosie*. Caban, Wiesław (ed.). Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1996: 197–224.
- Ostrovskiy Leonid. *Polyaki v Zapadnoy Sibiri v kontse XIX — pervoy chetverti XX veka*. Novosibirsk: NGASU (Sibstrin), 2016 [Островский Леонид. *Поляки в Западной Сибири в конце XIX — первой четверти XX века*. Новосибирск: НГАСУ (Сибстрин), 2016].
- Polacy w nauce i kulturze Tomska oraz Syberii Zachodniej*. Kuczyński, Antoni, and Marczyk, Mirosław (eds.). Wrocław: Wydawnictwo Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, 2008.
- Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku*. Kuczyński, Antoni (ed.). Wrocław: Wydawnictwo Silesia Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, 2007.
- Semenov, Evgeny V. “Polskiye politicheskiye ssylnye v Chite v 60–70 godu XIX veka.” *Gumanitarnyy vektor*, 2017, t. 12, no. 4: 92–98 [Семенов, Евгений В. “Польские политические ссыльные в Чите в 60–70-е годы XIX века.” *Гуманитарный вектор*, 2017, т. 12, no. 4: 92–98].

- Serczyk Jerzy. "Rosyjskie 'Boże igrzysko'." *Gazeta Wyborcza* (dodatek), 1995. No. 87, 12 kwietnia: 6.
- Śliwowsy, Wiktoria, and René. *Rosja nasza miłość*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry, 2012.
- Śliwowska, Wiktoria. "Ściegieńszczycy na zesłaniu." *Ksiądz Piotr Ściegienny. Epoka – dzieło – pokłosie*. Caban, Wiesław (ed.). Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1996: 177–196.
- Śliwowska, Wiktoria. "In memoriam. Włodzimierz Anatoljewicz Dżakow 1919–1995." *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*, 1997. t. 32: 255–257.
- Trynkowski, Jan. "Leopold Niemirowski – znany i nieznan. Leopolda Niemirowskiego rysunki, akwarele, litografie. Podróż po Syberii Wschodniej/Puteshestviye po Vostochnoy Sibiri. Leopolda Nemirovskogo risunki, akwareli, litografii." *Irkutsk 2010*, ss 147. *Wrocławskie Studia Wschodnie*, 2011, t. 15: 177–185.
- Trynkowski, Jan. "Niektóre szczegóły i aspekty pobytu księdza Piotra Ściegiennego i jego towarzyszy na zesłaniu we Wschodniej Syberii." *Ksiądz Piotr Ściegienny. Epoka – dzieło – pokłosie*. Caban, Wiesław (ed.). Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1996: 225–234.
- Tsifanova, Irina. *Pol'skiye pereselentsy na Severnom Kavkaze v XIX veke: Osobennosti protsessa adaptatsii*. Stavropol': Stavropolskiy gosudarstvennyi universitet, 2005 [Цифанова, Ирина. *Польские переселенцы на Северном Кавказе в XIX веке: Особенности процесса адаптации*. Ставрополь: Ставропольский государственный университет, 2005] <<https://www.dissercat.com/content/polskie-pereselentsy-na-severnom-kavkaze-v-xix-veke-osobennosti-protsesa-adaptatsii>>.
- Wójcik, Zbigniew. *Aleksander Czekanowski: szkice o ludziach, nauce i przyrodzie na Syberii*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1982.
- Wójcik, Zbigniew. *Jan Czernski: Polski badacz Syberii*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1986.
- Wójcik, Zbigniew. *Karol Bohdanowicz. Szkic portretu badacza Azji*. Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, 1997.





EVGENIY YABLOKOV (ЕВГЕНИЙ ЯБЛОКОВ)

<https://orcid.org/0000-0002-7926-1689>

## ПОСТПРАВДУ ГОВОРИТЬ ЛЕГКО И ПРИЯТНО?

Постправда — обстоятельства, при которых объективные факты являются менее значимыми при формировании общественного мнения, чем обращения к эмоциям и субъективным убеждениям<sup>1</sup>.

### IS IT EASY AND PLEASANT TO TELL THE POST-TRUTH?

The article critically analyzes the second edition (2023) of Marietta Chudakova's book *Biography of Mikhail Bulgakov* (1988). This detailed biography of the writer consists of about a third of the diaries of his third wife Elena Bulgakova. At the same time, in the late 1990s Chudakova, based not on facts, but on her artifices, put forward a "postulate" according to which Elena Bulgakova was an agent of the NKVD. Chudakova spread this idea for two decades, until the end of her life. The article analyzes the truthfulness of this version and the reasons and circumstances for its appearance. In addition, the author wonders about the harmful role of speculations, which is sometimes expressed by "academic" scientists. Cynical and crude falsifications in a "post-truth" way are often fabricated based on "expert's knowledge", under the influence of which perverted ideas about cultural figures and the historical and cultural process as a whole are consolidated in the mass consciousness. Keywords: post-truth, Mikhail Bulgakov, Elena Bulgakova, Marietta Chudakova

Про то, о чем здесь пойдет речь, я писал почти 10 лет назад<sup>2</sup>. И не стал бы к этому возвращаться, если бы не повод — случившееся недавно переиздание книги Мариэтты Омаровны Чудаковой (далее М.О.) *Жизнеописание Михаила Булгакова*<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> <https://ru.wikipedia.org/wiki/Постправда> (10.04.2024).

<sup>2</sup> Е. Яблоков, *Замогильный юбилей*, «Colta», <https://www.colta.ru/articles/literature/11044-zamogilnyy-yubiley> (10.04.2024).

<sup>3</sup> М. Чудакова, *Жизнеописание Михаила Булгакова*, КоЛибри; Азбука-Аттикус, Москва 2023.

Акция довольно рискованная, чего публикаторы, видимо, не понимали.

Глупо доказывать, что М.О. была авторитетным ученым и сыграла весьма важную роль в изучении биографии и творчества Булгакова, — это не подлежит сомнению. Но, увы, не все сделанное ею в булгаковедении оказалось полезным. И переиздание *Жизнеописания* это дополнительно подчеркнуло.

Не стану анализировать сочинение, которому более 35 лет, — текст такой же, как раньше. Зато изменился **контекст** — деятельность М.О. в 1990–2010-х гг. заставила относиться к *Жизнеописанию* и его автору несколько иначе, чем на заре перестройки. Все началось с того, что вскоре после опуса М.О.<sup>4</sup> увидела свет книга, соседство с которой оказалось для *Жизнеописания*, скажем так, не очень удобным, — впервые были напечатаны дневники Елены С. Булгаковой<sup>5</sup>.

Переиздавая сейчас *Жизнеописание*, публикаторы решили дополнить его двумя статьями М.О., не сопроводив их (как и саму книгу) комментариями. Хотя они явно необходимы. Первая статья, *Творческая история романа М. Булгакова «Мастер и Маргарита»*, увидела свет **полвека** назад<sup>6</sup>, и поднятые в ней проблемы затем не раз затрагивались другими авторами — есть о чем поговорить (если, конечно, разбираешься в вопросе). Ситуация со второй статьёй (почти тридцатилетней давности) — *Осведомители в доме Булгакова в середине 1930-х годов*<sup>7</sup> — еще интереснее. В дальнейшем эта тема получила в деятельности исследовательницы бурное продолжение, причем М.О. сосредоточилась на одном «осведомителе», занимавшем ее явно больше остальных, — именно **жене, затем вдове Булгакова Елене Сергеевне** (далее Е.С.). Характерно фи-

<sup>4</sup> В нынешнем издании почему-то не сказано, что в 1987 г. бóльшую часть (две трети) *Жизнеописания Михаила Булгакова* опубликовали в журнале «Москва» (№ 6–8), а уж затем в 1988 г. книга в полном виде дважды вышла в издательстве «Книжная палата»: первое издание было попроще, даже с картинками, второе — на плохой бумаге, зато большим (90 тыс.) тиражом. В ответ в «патриотическом» издательстве «Современник» тут же (1989) выскочила составленная Виктором И. Лосевым и Виктором В. Петелиным «альтернативная» книга с явно похожим заглавием: *Михаил Булгаков. Письма. Жизнеописание в документах*.

<sup>5</sup> *Дневник Елены Булгаковой*, Книжная палата, Москва 1990.

<sup>6</sup> «Вопросы литературы» 1976, № 1.

<sup>7</sup> *Седьмые Тыняновские чтения. Материалы для обсуждения*, [б. изд.], Рига–Москва 1995–1996. Вып. 9.

нальное авторское примечание к упомянутой статье про осведомителей:

Взаимоотношения Маргариты с Воландом и его свитой дают при желании пищу для размышлений о **степени приближения Е.С. к «нечистой силе» ее эпохи**. Психологических противопоказаний для **далеко идущих гипотез в этой области**, во всяком случае, нет<sup>8</sup>.

«Далеко идущая гипотеза» М.О. вскоре была изложена в ее статье *Материалы к биографии Е.С. Булгаковой*<sup>9</sup>. Странно, что составители книги не републиковали этот колоритный текст, который затем транслировался М.О. в разных формах (письменно и устно) до конца жизни. Возможно, просто постеснялись — ибо на протяжении почти четверти века ведущая булгаковедка внедряла в сознание публики фальшивый (то есть ни на чем, кроме домыслов, не основанный) тезис, что **писатель Булгаков 10 лет спал в одной постели со стукачкой**.

Сперва М.О. сообщила, что от Е.С. «исходило впечатление сильной — очень! — и **авантюрной личности, готовой вступить в любую рискованную (в том числе и в моральном отношении) ситуацию**»<sup>10</sup>. То есть объявила ее беспринципной и аморальной. И к тому же весьма хитрой: «Когда Е.С. встретила с Булгаковым, у нее за плечами был большой опыт сокрытия неподходящих фрагментов семейной биографии»<sup>11</sup>. После такой преамбулы М.О. изложила «материалы дела» — обнародовала сплетню дамы по имени Дзидра Тубельская, которая на рубеже 1930–1940-х гг. некоторое время была женой Евгения Е. Шиловского, старшего сына Е.С. от предыдущего брака. В устах М.О. история выглядела так: «[...] после чтения нашей статьи *Осведомители в доме М.А. Булгакова Тубельская прислала письмо*»<sup>12</sup>. Затем приведена цитата из него:

Сейчас произнесу крамольнейшую мысль, пришедшую мне в голову, — а **не имела сама Елена Сергеевна особого задания?**

Вполне допускаю, что на первых порах она холодно принимала любовь М.А., выполняя некое задание, а затем искренне его полюбила сама и по-

<sup>8</sup> М.О. Чудакова, *Жизнеописание Михаила Булгакова*, КоЛибри, Азбука-Аттикус, Москва 2023, с. 809. Здесь и далее полужирный шрифт в цитатах — наш.

<sup>9</sup> *Тыняновский сборник*, Книжная палата, Москва 1998, вып. 10.

<sup>10</sup> Там же, с. 620.

<sup>11</sup> Там же, с. 637.

<sup>12</sup> Там же, с. 640.

святила ему всю свою жизнь. [...] Думаю, что у нее была уверенность в незыблемости ее собственных доходов. И необходимость следовать некоему приказу<sup>13</sup>.

М.О. эту «крамольнейшую мысль» всецело поддержала. Да еще дополнила ее «гипотезой», согласно которой «сначала Бокшанская [старшая сестра Е.С.], а затем Е.С. были, и чуть ли не в 20-е еще годы, **любовницами Сталина**», — и тоже ее поощрила: «[...] могу сказать лишь одно: в личности Е.С. не было противопоказаний и для такого рода предположений»<sup>14</sup>. Короче, в интерпретации М.О. булгаковская женушка/вдовица оказалась на все способна.

Однако вернемся к письму Тубельской. Вот как **она сама объяснила** появление этого текста (кстати, в момент публикации письма ей было около 80 лет):

Когда Чудакова узнала, что я имею отношение к Булгаковым, **она вцепилась в меня как Цербер**<sup>15</sup>. В Дубултах за разговорами мы с ней нагуляли не один десяток километров — обсуждали, какова была роль Елены Сергеевны, как она полюбила Михаила Афанасьевича. [...] **Она попросила меня написать письмо на эту тему**. Шли Тыняновские чтения, и мой опус поместили в сборник материалов. Узким специалистам, возможно, было интересно<sup>16</sup>.

Говоря по-простому, интервьюерша посредством многочасовых «обсуждений» сориентировала информантку в нужном направлении и, убедившись, что мысли у той текут по правильному руслу, посоветовала их письменно оформить — а полученный текст, разумеется, опубликовала. Повествуя об этом в 2002 г.,

<sup>13</sup> Там же.

<sup>14</sup> Там же, с. 641.

<sup>15</sup> Между прочим, мифический Цербер ни в кого не «вцеплялся» — просто охранял выход из Аида. Должно быть, М.О. подобным образом никого не подпускала к Тубельской — чтобы не испортили ценный «материал».

<sup>16</sup> В. Потапов, *Зюка Тур: Моя память хранит обрывки*, «Огонек» 2002, № 37, с. 52. Кстати, это интервью под многозначительно-каламбурным заголовком *Большая Зюка* вышло также в США в газете «Курьер» (Лос-Анджелес 2002, vol. 6, № 42, 3–9 окт.). Примечательно, что в мемуарах Тубельской, напечатанных через несколько лет (Д. Тубельская, *Что почему-то сохранила память*, «Наше наследие» 2008, № 86), эта тема отсутствовала — видимо, редакция журнала сочла, что публиковать подобные измышления просто неприлично. Не говорится о «стукачестве» Е.С. и в книжной публикации воспоминаний: Д. Тубельская, В. Тубельская, *Сталинский дом: Мемуары*, [b.w.], Рига 2012.

Тубельская, скорее всего, не знала, что М. О., не ограничившись кругом «узких специалистов», уже начала распространять сплетню «в мировом масштабе». Эта кампания продолжится и после смерти (2009) Тубельской.

Что же представляла собой мобилизованная М.О. информантка? Сохранились кое-какие документы, позволяющие представить Тубельскую в молодости — как раз в те годы, о которых говорилось в ее письме. Оказавшись вместе с Е.С. в эвакуации в Ташкенте, молодая жена ее сына принялась искать, как сейчас говорят, спонсоров: сперва стала любовницей драматурга и сценариста Иосифа Л. Прута, сбежав с ним в Алма-Ату, потом прилепилась к другому драматургу-сценаристу — одному из «братьев Тур» (были такие соавторы) Леониду Д. Тубельскому (за которого после развода с Евгением Е. Шиловским выйдет замуж). 12 июня 1942 г. Бокшанская из Саратова писала Е. С. про ее невестку:

вот блудливая какая девица оказалась, противновато, прямо сказать, и боюсь только одного, что он [Е. Е. Шиловский] с ней расстанется, а она явится обратно [в Ташкент] в довольно потрепанном виде. И ты не сможешь не принять ее<sup>17</sup>.

Не станем вдаваться в дальнейшие подробности — резюмируем, что через 55 лет после этих событий М. О. с помощью исторической дамы Тубельской организовала «компромат» на ее покойную свекровь и стала его всемерно пропагандировать.

Задумаемся над резонным вопросом: почему в условиях лавинообразно нараставшего булгаковского бума (приближался 100-летний юбилей писателя!) дело ограничилось тремя (включая журнальное) изданиями *Жизнеописания* 1987–1988 гг.? Почему, несмотря на старательно игравшуюся М. О. роль генерального булгаковеда, она не стала дальше тиражировать свой *тагнит опус*? Нынешние публикаторы трогательно сообщают, что дело объяснялось ее научным благородством: «[...] на многочисленные предложения российских издателей М. О. Чудакова отвечала отказом: **надеялась подготовить переработанный вариант текста, однако осуществить это не успела**»<sup>18</sup>. Легко поверить, что не успела, — ведь требовалось немалое время на то, чтобы написать про инспектора

<sup>17</sup> Цит. по: Н. Громова, *Ноев ковчег писателей. Эвакуация 1941–1945. Чистополь, Елабуга, Ташкент, Алма-Ата*, АСТ: CORPUS, Москва 2019, с. 217.

<sup>18</sup> М. О. Чудакова, *Жизнеописание Михаила Булгакова...*, с. 4.

Крафта<sup>19</sup> и девицу Осинкину<sup>20</sup>, про Егора Гайдара<sup>21</sup> и про Россию XIX–XX вв.<sup>22</sup>, сочинить нечто «Не для взрослых»<sup>23</sup> и кое-что для желающих научиться думать<sup>24</sup>, поведать про лестницу<sup>25</sup>, про школьную программу<sup>26</sup> и прочее...

Весьма высокая интенсивность, правда? Не подумайте, что я иронизирую, — писала, что хотела, имела полное право. Только не надо теперь лгать про якобы отсутствие времени на переработку *Жизнеописания*. Как говорил один булгаковский персонаж — все просто: не было у М.О. охоты этим заниматься (за 30 с лишним лет, как говорится, руки не дошли). Думаю, что эту книгу она не переиздала вполне сознательно. Причина очень простая: **практически треть *Жизнеописания* основана на дневниках Е.С.** В 1987–1988 гг. они еще укромно лежали в Отделе рукописей ГБЛ (ныне РГБ) в архиве Булгакова — том самом, которым в течение 15 лет (1969–1984) ведала сама М.О., не допуская туда никого из исследователей (кроме разве что некоторых знакомых). Потому информация в *Жизнеописании* выглядела исходившей как бы от самой М.О. Но в середине 1980-х гг. ее служба в ОР ГБЛ прекратилась, а вскоре дневники и воспоминания Е.С. стали доступны для широкой публики<sup>27</sup>. Значительные куски *Жизнеописания* оказались практически не нужны, к тому же стало ясно, откуда они взяты. В этих условиях повторять текст *Жизнеописания* в прежнем виде было неловко: могли начаться ненужные вопросы. Для полноценного переиз-

<sup>19</sup> М.О. Чудакова, *Мирные досуги инспектора Крафта. Рассказы*, ОГИ, Москва 2005.

<sup>20</sup> М.О. Чудакова, *Дела и ужасы Жени Осинкиной. Путешествие в трех томах, а также последующие необычные, ужасные и счастливые истории, случившиеся с ней самой и ее друзьями*, Время, Москва 2005–2007, т. 1–3.

<sup>21</sup> М.О. Чудакова, *Егор: Биографический роман. Книжка для смысленых людей от десяти до шестнадцати лет*, Время, Москва 2012.

<sup>22</sup> М.О. Чудакова, *Рассказы про Россию: 1891–1922*, Время, Москва 2020.

<sup>23</sup> М.О. Чудакова, *Не для взрослых. Время читать! Полка первая*, Время, Москва 2009; М.О. Чудакова, *Не для взрослых. Время читать! Полка вторая*, Время, Москва 2009. М.О. Чудакова, *Не для взрослых. Время читать! Полка третья*, Время, Москва 2011.

<sup>24</sup> М.О. Чудакова, *Хочешь научиться думать?*, Время, Москва 2022.

<sup>25</sup> М.О. Чудакова, *Нехорошая лестница*, Государственный музей М.А. Булгакова, Москва 2009.

<sup>26</sup> М.О. Чудакова, *Литература в школе: читаем или проходим?*, Время, Москва 2013.

<sup>27</sup> *Дневник Елены Булгаковой*, Книжная палата, Москва 1990.

## ПОСТПРАВДУ ГОВОРИТЬ ЛЕГКО И ПРИЯТНО?

дания требовалось книгу не просто переписать, но сократить — работа большая и не сулившая лавров. Да и вообще, если кто помнит, — в ту пору М. О. увлеклась кипучей общественной деятельностью, не до Булгакова ей было.

В общем, перспективы *Жизнеописания* оказались обрублены дневниками третьей жены писателя. И, похоже, именно по этому поводу М. О. затаила на Е. С. — а фактически (видимо, не отдавая себе в этом отчета) на саму себя — нешуточную обиду. Недаром, как я уже сказал, из всех околлублгаковских вопросов, которые, судя по устным и письменным выступлениям М. О., возбуждали ее в последние 20–25 лет жизни, на одно из первых мест вышла идея супружества Булгакова с агентессой НКВД — в основном под соусом рассуждений о прототипе заглавной героини романа *Мастер и Маргарита*.

Примеров можно привести множество. Вот пассаж в издании, считающемся интеллектуальным:

Поразмыслим о мотивах, заставивших автора сделать героиню, отчетливо, спроецированную на реальный прототип, ведьмой. Автор явно искал решения некоей мучившей его задачи. [...] Кто-то был должен давать на Лубянку *постоянные* сведения, а не эпизодические [...]. **Напрашивается гипотеза о конвенции, заключенной с «нечистой силой»:** не трогать отца ее детей и Булгакова<sup>28</sup>.

Читатель вероятно, должен сам догадаться о том, почему «нечистая сила» послушалась жену генерала Шиловского и писателя Булгакова. Помните «гипотезу» про особые отношения сестер Нюренберг (девичья фамилия Ольги Бокшанской и Елены Шиловской) со Сталиным? Вот и причина: младшая, завзятая ведьма, держала вождя-подкаблучника в ежовых рукавицах — не позволяла вредить мужчинам из своего треугольника... Бредово? Зато эффективно.

Те же соображения воспроизвела М. О. в 2019 г. в книжечке про роман *Мастер и Маргарита*. Тут тоже рассуждения о «драмах красавицы-жены известного военного»<sup>29</sup>. Булгаков-де «не

<sup>28</sup> М. Чудакова, «Добрая ведьма» — почему Михаил Булгаков превратил Маргариту в ведьму? «Дилетант» 2014, № 7 (31), с. 34.

<sup>29</sup> М. О. Чудакова, О «закатном романе». Михаила Булгакова, Эксмо, Москва 2019, с. 57. Кстати, на книжке стоит гриф Государственного музея М. А. Булгакова — видимо, в этом заведении тезис о том, что Е. С. была НКВДшницей, является бесспорным.

в силах объявить свою героиню, связавшуюся с нечистой силой, виновной. Она стала ведьмой, спасая возлюбленного. Такого найденное им объяснение (и оправдание) **неизвестных нам, но несомненных драматических коллизий жизни прототипа его любимой героини**»<sup>30</sup>.

«Неизвестных нам, но несомненных» — какая удобная резиновая формула! Однако кое-что нам все-таки известно. А главное — это «кое-что» было прекрасно известно самой М.О. В той же статье в *Дилетанте* черным по белому написано:

Первая попытка изобразить сложную, двусмысленную игру, которую ведет любимая женщина, была сделана Булгаковым **еще в 1923–24 годах** — в последней, оставшейся ненапечатанной, части ранней редакции *Белой гвардии*. Эту поразительную сцену никто, кажется, не пытался разгадать<sup>31</sup>.

Логично ожидать, что разгадку предложит сама М.О. Ничего подобного — она возвращается все к той же любимой идее, что прототипом «женщины, ведущей игру», была Е.С. Между тем в период, когда Булгаков окончил «журнальную» редакцию *Белой гвардии*, до его знакомства с Е.С. было еще **пять лет**. Законный вопрос в духе М.О.: которую же из жен Булгаков вывел «ведьмой» в этом романе? Первую — Татьяну Николаевну? Вторую — Любовь Евгеньевну? Или, может, **все** жены писателя были из ЧК-ОГПУ-НКВД? Или он всех женщин считал агентессами? И — более серьезные вопросы: откуда вообще в произведениях Булгакова тип «роковой» возлюбленной, спасительницы-губительницы — например, в рассказе *Морфий* (1927)? А что за треугольник такой, состоящий из «небесного» Голубкова, «огненной» Серафимы и апокалиптического «зверя» Хлудова, присутствует в пьесе *Без* (1928)? Ведь это тоже — «до» Е.С., не правда ли?

Говорящие и пишущие о Булгакове зачастую исходят из «перевернутой» логики, основанной на подспудном убеждении, что он

<sup>30</sup> Там же, с. 60.

<sup>31</sup> М. Чудакова, «Добрая ведьма» — почему Михаил Булгаков превратил Маргариту в ведьму?..., с. 35. Не ради саморекламы, а просто из любви к точности замечу: о типологическом сходстве треугольников с участием «нечистой силы» в двух булгаковских романах речь шла в моей книге *Роман Михаила Булгакова «Белая гвардия»* (Языки русской культуры, Москва 1997, с. 154–164) и *Художественный мир Михаила Булгакова* (Языки славянской культуры, Москва 2001, с. 202–203, 303–304).



## ПОСТПРАВДУ ГОВОРИТЬ ЛЕГКО И ПРИЯТНО?

якобы все «списывал» с натуры. На самом деле — наоборот: в творческом сознании Булгакова присутствовала определенная «матрица», система мотивных конфигураций, на которую он «проецировал» окружающие обстоятельства, отбирая из них то, что было адекватно его мироощущению. Между прочим, в этом Булгаков подобен очень многим художникам — вопрос интересный, но здесь не место в него углубляться. Подчеркну лишь одно: говорить о «ведьмовстве» (что бы это ни значило) Е.С., опираясь на *Мастера и Маргариту*, нет никаких оснований. А рассуждения М.О. на эту тему исходили из явно субъективных интенций — тоже своего рода «матрицы», обуславливавшей многие ее поступки.

После письменных цитат приведем устные. Вот фрагменты лекции на интернет-портале «Арзамас»:

Я на 95% уверена, что еще до Булгакова заполучили «органы» Елену Сергеевну как жену Шиловского. Иначе трудно объяснить [...] важнейшую черту романа. [...] Все сидевшие за столом у Шиловских, погибли, а их жены или были расстреляны или попали в лагерь. Уцелел один Шиловский. Но гораздо важнее другие вещи. Булгакова не ставят, не печатают — а он не вылезает из американского и английского посольств. Мало того: он приглашает к себе людей. [...] Если они [Е.С. и ей подобные] уже согласились, то уже надо было какие-то сведения поставлять. [...] У Елены Сергеевны, на 100%, **домработница про это знала**, в 1926 г. был роман с Тухачевским. [...] **Множество еще фактов** говорит об этом<sup>32</sup>.

В качестве «говорящего факта» М.О. называет поэтессу Маргариту Алигер, которая ей нечто рассказывала (но что — М.О. не сообщает). Вновь аргументация на уровне сарафанного радио.

А вот кинопродукция — фильм *Михаил Булгаков. Роман с тайной* (2016). Тот же отрепетированный монолог:

Я почти уверена, что ее заставили быть осведомительницей еще до Булгакова. Потому что иного и быть не могло: красивая женщина, жена Шиловского — у него за столом сидели все командармы, погибли все до одного, кроме него. Нет никаких оснований делать любимую женщину ведьмой, заставлять якшаться с нечистой силой, за исключением того, если автор, писатель решает какую-то необычайно важную для него, глубоко мучающую проблему. Я думаю, он решал эту проблему в «Мастере» и решил ее<sup>33</sup>.

Насловатех,кто напоминал М.О., что бездоказательные домыслы являются клеветой, она реагировала высокомерно, фактически

<sup>32</sup> <http://surl.li/spupg> (10.04.2024).

<sup>33</sup> <http://surl.li/sptqx> (10.04.2024).

называя оппонентов дураками. Вот фраза из интервью радио Свобода 18 июня 2016 г.: «Я слышу от нынешних биографов Булгакова **довольно глуповатые слова**, что я, предполагая, что Елена Сергеевна напрямую оказалась связана с ГПУ и НКВД, не по своей воле, естественно, этим бросаю тень на Булгакова»<sup>34</sup>. И т.д.

Однако **«тень»** — понятие растяжимое и может оказаться куда длиннее, чем кажется говорящему. Когда у авторитетного человека инстинкты превосходят мозговую дисциплину, его безответственные суждения открывают шлюзы воинствующей пошлости — стимулируют небылицы различных степеней вульгарности. Отметим лишь несколько порожденных М.О. «теней».

Вот завистливый вития, который под воздействием измышлений М.О. и наивной статьи Камила А. Икрамова<sup>35</sup> возвестил: «Булгаков всегда симпатизировал тайной власти, тайной силе, оберегающей художника... иногда, если угодно, и тайной полиции»<sup>36</sup>. Затем это превратилось в крикливый интернет-монолог: **«Булгаков любит тайную полицию»**; «эта книга [*Мастер и Маргарита*] оправдывает Сталина — и более гнусной художественной задачи не было в русской литературе»; **«Булгаков оправдывает репрессии»**<sup>37</sup>.

Заодно все кому не лень вспоминают пьесу *Батум* — якобы «конформистскую». Беда в том, что бойкие ораторы, как правило, не владеют текстами, в которые лезут, — проще говоря, не умеют читать. Иначе узнали бы, что юбилейная пьеса о Сталине начинается с того, что герой получает **волчий билет**, а завершается явлением этого самого героя в **серой шинели и фуражке**<sup>38</sup> — в «волчьем» облике. Не правда ли, «конформизм» чистой воды?

Еще пример — книжка, где про Е.С. (со ссылкой на статью М.О.) говорится: «Безусловно, **что-то сомнительное есть**

<sup>34</sup> <http://surl.li/spulu> (10.04.2024).

<sup>35</sup> Этот автор в 1970-х гг. писал про *Мастера и Маргариту*: «Сила власти, ее блеск и подробности атрибутов гипнотизируют не только читателя, но прежде всего автора. Заметно нечто, что можно назвать женственным началом, особым сладострастием» (К. Икрамов, *Дело моего отца*, Советский писатель, Москва 1991, с. 209).

<sup>36</sup> Д. Быков, *Три соблазна Михаила Булгакова*, «Огонек» 2002, № 19–20, с. 60.

<sup>37</sup> <http://surl.li/spuxc> (10.04.2024).

<sup>38</sup> М.А. Булгаков, *Пьесы 1930-х годов*, Искусство–СПБ, Санкт-Петербург 1994, с. 213, 255.

в **ее фигуре**»<sup>39</sup>. Таких полуграмотных фраз здесь множество, но я приведу только «интерпретацию» образа героини «закатного» романа:

Логика Маргариты — женская логика устроительницы блестящей артистической судьбы и **карьеры своего возлюбленного в придворных кругах, в высшем свете**. [...] Назвав своего возлюбленного «мастер», Маргарита в это слово вложила [...] **веру в его, так сказать, артистическую придворную карьеру**, ибо высшей официально-государственной похвалой деятельности художника было признание его мастерства<sup>40</sup>.

То есть Маргарита стремилась протолкнуть мастера «ко двору» — наверное, в Кремль. Ему там самое место...

Но эти авторы хоть прикидываются интеллектуалами. А наряду с их выдумками расползается пошлость низшего пошиба, когда нет уже никаких моральных тормозов. Вот для примера цитата из довольно многотиражной газетки, где некий паскудник вещает: «Наркоман Булгаков по учебнику сделал аборт первой жене Татьяне. Сам настоял: “Я врач и знаю, какие дети бывают у морфинистов!” После операции вколол себе дозу и тут же захрапел на диване»<sup>41</sup>. Такого добра в бумажных изданиях, а тем более в интернете, как говорится, пруд пруди. Уж не стану говорить о непристойных телевизионных поделках, где Булгаков предстает сталинской креатурой, чье благосостояние целиком зависело от НКВД.

Подобных примеров можно приводить десятки, если не сотни. Вот это и есть **тьень**, которая все глубже накрывает Булгакова, в том числе из-за безответственных росказней высоколобых «специалистов». Одно дело, когда фантазирует полуграмотный писака, и совсем другое — когда мы имеем дело с человеком, к мнению которого прислушиваются. Сами знаете, кого рождает сон разума. Говорил 15 лет назад и, увы, могу повторить: «Научное булгаковедение в России сегодня влачит весьма жал-

<sup>39</sup> О Я. Поволоцкая, «Щит Персея» (О романе М. Булгакова «Мастер и Маргарита»). *Личная тайна как предмет литературы (На основе анализа текстов А. Пушкина и М. Лермонтова)*, Алетейя, Санкт-Петербург 2015, с. 146.

<sup>40</sup> Там же, с. 152–153.

<sup>41</sup> Е. Черных, *Кто водил рукой Михаила Булгакова, когда он писал «Мастера и Маргариту»* // «Комсомольская правда» 2017, 10 марта.

кое существование»<sup>42</sup>. А если кто-то не понял, какое отношение к этому имела известный литературовед М. О. Чудакова, — напомню слова Евангелия про «**соблазнившего одного из малых сих**» (Мф. 18:6).

\* \* \*

Наверное, не все знают, что в ранних редакциях романа *Мастер и Маргарита* писательская организация, известная нам как Массолит, носила иные названия — каламбурно намекавшие не на «массу», а совсем на другое слово: «Всеобпис», «Опис», «Всемиопис»<sup>43</sup>. Игра в духе гоголевской *Шинели* — характерно имя ее героя-писателя: Акакий, притом Акакиевич.

Вот что вспомнилось и о чем подумалось, когда перелистал нынешнее издание *Жизнеописания*.

#### REFERENCES

- Bulgakov, Mikhail. *Master i Margarita. Polnoe sobranie chernovikov romana. Osnovnoy tekst: V dvukh tomakh*. Moskva: Pashkov dom, 2014. T. 1 [Булгаков Михаил. *Мастер и Маргарита. Полное собрание черновики романа. Основной текст: В двух томах*. Москва: Пашков дом, 2014. Т. 1].
- Bulgakov, Mikhail. *P'esy 1930-kh godov*. Iskusstvo—SPB, Sankt-Peterburg 1994 [Булгаков Михаил. *Пьесы 1930-х годов*. Санкт-Петербург: Искусство—СПБ, 1994].
- Bykov, Dmitriy. "Tri soblazna Mikhaila Bulgakova." *Ogonek*, 2002, no. 19–20: 56–60 [Быков Дмитрий. "Три соблазна Михаила Булгакова." *Огонек*, 2002, no. 19–20:56–60].
- Chernykh, Evgeniy. "Kto vodil rukoy Mikhaila Bulgakova, kogda on pisal 'Mastera i Margaritu'." *Komsomol'skaya pravda*, 2017, 10 marta [Черных Евгений. "Кто водил рукой Михаила Булгакова, когда он писал 'Мастера и Маргариту'." *Комсомольская правда*, 2017, 10 марта].
- Chudakova, Marietta. *Dela i uzhasy Zheni Osinkinoj. Puteshestvie v trekh tomakh, a takzhe posleduyushchie neobychnye, uzhasnye i schastlivye istorii, sluchivshiesya s nej samoj i ee druz'yami*. Moskva: Vremya, 2005–2007, t. 1–3 [Чудакова Мариэтта. *Дела и ужасы Жени Осинкиной. Путешествие в трех томах, а также последующие необычные, ужасные и счастливые*

<sup>42</sup> Е. Яблоков, *Вот никаких и не читайте (К 70-летней годовщине смерти Михаила Булгакова)*, «OpenSpace.ru» архив, <https://os.colta.ru/literature/events/details/16539/> (10.04.2024).

<sup>43</sup> М. А. Булгаков, *Мастер и Маргарита. Полн. собр. черновики романа. Основной текст*. В 2 т. Пашков дом, Москва 2014, т. 1, с. 109, 112, 141.

## ПОСТПРАВДУ ГОВОРИТЬ ЛЕГКО И ПРИЯТНО?

- истории, случившиеся с ней самой и ее друзьями.* Москва: Время, 2005–2007, т. 1–3].
- Chudakova, Marietta. “Dobraya ved'ma' — pochemu Mikhail Bulgakov prevratil Margaritu v ved'mu?” *Diletant*, 2014, no.7 (31): 32–35 [Чудакова Мариэтта. “Добрая ведьма' — почему Михаил Булгаков превратил Маргариту в ведьму?” *Дилетант*, 2014, no. 7 (31): 32–35].
- Chudakova, Marietta. *Egor: Biograficheskij roman. Knizhka dlya smyshlennykh lyudej ot desyati do shestnadsati let.* Moskva: Vremya, 2012 [Чудакова Мариэтта. *Егор: Биографический роман. Книжка длямышленных людей от десяти до шестнадцати лет.* Москва: Время, 2012].
- Chudakova, Marietta. *Khochesh' nauchit'sya dumat'?* Moskva: Vremya, 2022 [Чудакова Мариэтта. *Хочешь научиться думать?* Москва: Время: 2022].
- Chudakova, Marietta. *Literatura v shkole: chitaem ili prokhodim?* : Vremya, Moskva 2013 [Чудакова Мариэтта. *Литература в школе: читаем или проходим?* Москва: Время, 2013].
- Chudakova, Marietta. “Materialy k biografii E. S. Bulgakovoj.” *Tyunanovskij sbornik.* Toddes, Evgeny Abramovich (ed.). Vol. 10. Moskva 1998: 60: Knizhnaya palata: 7–644 [Чудакова Мариэтта. “Материалы к биографии Е. С. Булгаковой.” *Тыняновский сборник.* Vol. 10. Тоддес, Евгений Абрамович (ed.). Москва: Книжная палата, 1998: 607–644].
- Chudakova, Marietta. *Mirnye dosugi inspektora Krafta. Rasskaz.* Moskva: OGI, 2005 [Чудакова Мариэтта. *Мирные досуги инспектора Крафта. Рассказы.* Москва: ОГИ, 2005].
- Chudakova, Marietta. *Ne dlya vzroslykh. Vremya chitat'! Polka pervaya.* Moskva: Vremya, 2009 [Чудакова Мариэтта. *Не для взрослых. Время читать! Полка первая.* Москва: Время, 2009].
- Chudakova, Marietta. *Ne dlya vzroslykh. Vremya chitat'! Polka vtoraya.* Moskva: Vremya, 2009 [Чудакова Мариэтта. *Не для взрослых. Время читать! Полка вторая.* Москва: Время, 2009].
- Chudakova, Marietta. *Ne dlya vzroslykh. Vremya chitat'! Polka tret'ya.* Moskva: Vremya, 2011 [Чудакова Мариэтта. *Не для взрослых. Время читать! Полка третья.* Москва: Время, 2011].
- Chudakova, Marietta. *Nekhoroshaya lestnica.* Moskva: Gosudarstvennyj muzej M.A. Bulgakova, 2009 [Чудакова Мариэтта. *Нехорошая лестница.* Москва: Государственный музей М. А. Булгакова 2009].
- Chudakova, Marietta. *O “zakatnom romane.” Mikhaila Bulgakova.* Moskva: Eksmo, 2019 [Чудакова Мариэтта. *О “закатном романе.” Михаила Булгакова.* Москва: Эксмо, 2019].
- Chudakova, Marietta. “Osvedomiteli v dome Bulgakova v seredine 1930-kh godov.” *Tyunanovskij sbornik.* Vol. 9. Riga–Moskva: Fond Soros-Latviya, 1995–1996: 385–461 [Чудакова Мариэтта. “Осведомители в доме Булгакова в середине 1930-х годов.” *Тыняновский сборник.* Vol. 9. Рига–Москва: Фонд Сорос-Латвия, 1995–1996: 385–461].
- Chudakova, Marietta. *Rasskazy pro Rossiju: 1891–1922.* Moskva: Vremya, 2020 [Чудакова Мариэтта. *Рассказы про Россию: 1891–1922.* Москва: Время, 2020].
- Chudakova, Marietta. “Realii 1930-kh v ‘Mastere i Margarite’.” *Arzamas* [Чудакова Мариэтта. “Реалии 1930-х в ‘Мастере и Маргарите’.” *Arzamas*] <<http://surl.li/spupg>>.

- Chudakova, Marietta. "Tvorcheskaya istoriya romana M. Bulgakova 'Master i Margarita'." *Voprosy literatury*, 1976, no. 1: 218–253 [Чудакова Мариэтта. "Творческая история романа М. Булгакова 'Мастер и Маргарита'." *Вопросы литературы*, 1976, no. 1: 218–253].
- Chudakova, Marietta. *Zhizneopisanie Mihaila Bulgakova*. Moskva: KoLibri–Azбука–Attikus, 2023 [Чудакова, Мариэтта, *Жизнеописание Михаила Булгакова*. Москва: КоЛибри–Азбука–Аттикус 2023].
- Gromova, Natal'ya. *Noev kovcheg pisatelej. Evakuatsiya 1941–1945. Chistopol', Elabuga, Tashkent, Alma-Ata*. Moskva: AST: CORPUS, 2019 [Громова Наталья. *Ноев ковчег писателей. Эвакуация 1941–1945. Чистополь, Елабуга, Ташкент, Алма-Ата*. Москва: АСТ: CORPUS 2019].
- Dnevnik Eleny Bulgakovej*. Moskva: Knizhnaya palata, 1990 [Дневник Елены Булгаковой. Москва: Книжная палата, 1990].
- Ikramov, Kamil. *Delo toego ottsa*. Moskva: Sovetskiy pisatel', 1991 [Икрамов Камил. *Дело моего отца*. Москва: Советский писатель, 1991].
- Kul't lichnosti. Bulgakov glazami Chudakovej* [Культ личности. Булгаков глазами Чудаковой] <<http://surl.li/spulu>>.
- Losev, Viktor, and Petelin, Viktor. *Mikhail Bulgakov. Pis'ma. Zhizneopisanie v dokumentakh*. Moskva: Sovremennik, 1989 [Лосев, Виктор, and Петелин Виктор. *Михаил Булгаков. Письма. Жизнеописание в документах*. Москва: Современник, 1989].
- Mikhail Bulgakov: roman s tajnoj* [Михаил Булгаков: роман с тайной] <<http://surl.li/sptqx>>.
- Otkrytjij urok s Dmitriem Vykovym. Urok 6. Bulgakov. Roman dlya Stalina* [Открытый урок с Дмитрием Быковым. Урок 6. Булгаков. Роман для Сталина] <<http://surl.li/spxc>>.
- Potapov, Vladimir. "Bol'shaya Zyuka." *Kur'er* [Los-Andzheles], 2002, vol. 6, no. 42, 3–9 okt.) [Потапов Владимир. "Большая Зюка." *Курьер* [Лос-Анджелес] 2002, vol. 6, no. 42, 3–9 окт.)].
- Potapov, Vladimir. "Zyuka Tur: Moja pamyat' hranit obryvki." *Ogonek*, 2002, no. 37: 52 [Потапов Владимир. "Зюка Тур: Моя память хранит обрывки." *Огонек*, 2002, no. 37: 52].
- Povolotskaya, Ol'ga. "Shehit Perseya" (O romane M. Bulgakova "Master i Margarita"). *Lichnaya tajna kak predmet literatury (Na osnove analiza tekstov A. Pushkina i M. Lermontova)*. Sankt-Peterburg: Aletejya, 2015 [Поволоцкая Ольга. "Щит Персея" (О романе М. Булгакова "Мастер и Маргарита"). *Личная тайна как предмет литературы (На основе анализа текстов А. Пушкина и М. Лермонтова)*. Санкт-Петербург: Алетея 2015].
- Tubel'skaya, Dzidra, and Tubel'skaya, Viktoriya. *Stalinskij dom: Mемуары*. Riga [b.w.], 2012 [Тубельская Дзидра, and Тубельская Виктория. *Сталинский дом: Мемуары*. Рига [без изд.] 2012].
- Tubel'skaya, Dzidra. "Chto pochemu-to sohranila pamyat'." *Nashe nasledie*, 2008, no. 86: 94–109 [Тубельская Дзидра. "Что почему-то сохранила память." *Наше наследие*, 2008, no. 86: 94–109].
- Yablokov, Evgenij. *Khudozhestvennyj mir Mihaila Bulgakova*. Moskva: Yazyki slavyanskoj kul'tury, 2001 [Яблоков Евгений. *Художественный мир Михаила Булгакова*. Москва: Языки славянской культуры, 2001].
- Yablokov, Evgenij. *Roman Mihaila Bulgakova "Belaya gvardiya"*. Moskva: Yazyki russkoj kul'tury, 1997 [Яблоков Евгений. *Роман Михаила Булгакова "Белая гвардия"*. Москва: Языки русской культуры, 1997].

## ПОСТПРАВДУ ГОВОРИТЬ ЛЕГКО И ПРИЯТНО?

Yablokov, Evgenij. "Vot nikakih i ne chitajte (K 70-letnej godovshchine smerti Mihaila Bulgakova)." *OpenSpace.ru arhiv* [Яблоков Евгений. "Вот никаких и не читайте (К 70-летней годовщине смерти Михаила Булгакова)." *OpenSpace.ru архив* <<https://os.colta.ru/literature/events/details/16539/>>].

Yablokov, Evgenij. "Zamogil'nyj jubilej." *Colta* [Яблоков Евгений. "Замогильный юбилей." *Colta* <<https://www.colta.ru/articles/literature/11044-zamogilnyu-yubilej>>].



BARTOSZ OSIEWICZ

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2208-5386>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## ILJA ERENBURG — FAJKARZ

ILYA EHRENBURG — PIPE MAKER

The article aims to look at the figure of Ilya Ehrenburg (1891–1967) and his collection of short stories *Thirteen Pipes* (1922) through the prism of auto/biographical writing. This perspective will allow to reconstruct the creative process of Ehrenburg the pipe maker, which emerges both from the texts of his contemporaries, as well as from the writer's correspondence with friends and acquaintances. A careful reading of the correspondence exchanged by the writer and a comprehensive reading of the reviewers' opinions will also allow us to reconstruct the circumstances of the work's creation, and describe its publishing fate and readers' reactions. What is more, the very contact with the text of the literary cycle will contribute to the separation and presentation of a diverse collection of pipes that Ehrenburg made with the help of artistic expression.

Keywords: Ilya Ehrenburg, pipe, tobacco, autobiography, memory, letter

Ilja Erenburg (1891–1967) – rosyjski poeta i prozaik – „wielkim fajczarzem był”, bowiem od czasów młodości inicjacji (rolę „wtajemniczonego brata” i „przewodnika” odegrał Aleksiej Tołstoj [1883–1945]<sup>1</sup>), do momentu, kiedy wydał ostatnie tchnienie (pryczyną śmierci był rozległy zawał serca, przed którym ostrzegają „makabreski” na opakowaniach z tytoniem), wierną towarzyszką jego życia pozostawała fajka<sup>2</sup>. Ogrzewała dłonie, cieszyła wzrok, urzekała kubki smakowe, pieściła nozdrza, dostarczała „witaminy N” i – co istotne – inspirowała wyobraźnię twórczą Erenburga. Bez wątpienia rację ma Józef Smaga, że „literatura piękna [...] jest najbardziej bez-

<sup>1</sup> I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. 1891–1917. Dzieciństwo i młodość*, przeł. W. Kormarnicka, Czytelnik, Warszawa 1961, s. 166.

<sup>2</sup> Zob. B. Osiewicz, *Ilja Erenburg – fajczarz*, „Przegląd Rusycystyczny” 2023, nr 3 (183), s. 166–196.



użyteczną z najprzyjemniejszych ludzkich zabaw”<sup>3</sup>. Autorowi *Odwiłży* (*Омтпель*, 1954–1956) z powodzeniem udało się połączyć dwie największe namiętności swojego życia – paranie się piórem i pykanie fajki. W efekcie Erenburg-fajczarz stał się również Erenburgiem-fajkarzem – czyli osobą, która fajki „wyrabia lub sprzedaje”<sup>4</sup>. Szczerze wątpię, że jego zdolności manualne pozwoliły równać się z takimi mistrzami fajkowego rzemiosła jak Alfred Dunhill (1872–1959), Achille Savinelli, Charles Peterson (1852–1919) czy Aleksiej Fiodorow. Natomiast jestem przekonany, że jego warsztat literacki z powodzeniem predestynował go do konkurowania z innymi pisarzami, którzy z pomocą pióra szlifowali fajki, które nigdy się nie przepalały i nigdy się nie potłukały. Słowo artystyczne jest bowiem najtrwalszym materiałem do „wyrobu” „przrząd[ów] do palenia tytoniu”<sup>5</sup> (głina, porcelana, sepiolit, kolba kukurydzy czy korzeń wrzośca nie mają z nim szans), a Erenburg dał temu wyraz tworząc nieśmiertelne *Trzynaście fajek* (*Тринадцать трубок*, 1922).

Wydawać by się mogło, że autor rzeczonoego cyklu opowiadań, wraz z innymi pisarzami z Rosji, wykazywał zamiłowanie do „gier liczbowych”, o czym świadczy niepełny „katalog cyfrowy” literatury rosyjskiej, który pozwoliłem sobie umieścić w przypisie<sup>6</sup>. Pozostawia-

<sup>3</sup> J. Smaga, *Jubilatowi od sztambucha*, „Slavica Wratislaviensia” 2011, CLIII, s. 11–12.

<sup>4</sup> W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/fajczarz;5426831.html> (24.04.2024).

<sup>5</sup> M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1: A–K, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 566.

<sup>6</sup> Wystarczy wspomnieć takie utwory jak: *Sala nr 6* (*Палата № 6*, 1892) czy *Trzy siostry* (*Три сестры*, 1900) Antona Czechowa (1860–1904), *Piąta plaga* (*Пятая язва*, 1911) Aleksieja Remizowa (1877–1957), *Siedem ziemskich pokus* (*Семь земных соблазнов*, 1911) Walierija Briusowa (1873–1924), *Dwunastu* (*Двенадцать*, 1918) Aleksandra Błoka (1880–1921), *150 000 000* (1919–1920) Władimira Majakowskiego (1893–1930), *Dwa światy* (*Два мира*, 1921) Władimira Zazubrina (1895–1937), *Od dwóch do pięciu* (*От двух до пяти*, 1925) Kornieja Czukowskiego (1882–1969), *Czterdziesty pierwszy* (*Сорок первый*, 1926) Borisa Ławrienowa (1891–1959), *Pociąg pancerny 14–69* (*Бронепоезд 14–69*, 1927) Wsiewołoda Iwanowa (1895–1963), *Dwanaście krzesel* (*Двенадцать стульев*, 1928) Iłji Ilfa (1897–1937) i Jewgenija Pietrowa (1903–1942), *Trzech grubasów* (*Три толстяка*, 1928) Jurija Oleszy (1899–1960), *Trzy barwy czasu* (*Три цвета времени*, 1931) Anatolija Winogradowa (1888–1946), *Druga noc* (*Вторая ночь*, 1960) Wiktora Niekrasowa (1911–1987), *Jeden dzień Iwana Denisowicza* (*Один день Ивана Денисовича*, 1962) Aleksandra Sołżenicyna (1918–2008), *Siedem par nieczystych* (*Семь пар нечистых*, 1962) Wieniamina Kawierina (1902–1989), *40 dygresji lirycznych z poematu „Trójkątna grusza”* (*40 лирических отступлений из поэмы «Треугольная груша»*, 1962) Andrieja

jąc symbolikę liczb „numerologii literaturoznawczej” ograniczę się jedynie do „krytyki fajkologicznej” połączonej z próbą zaspokojenia nadmiernej naukowej ciekawości (jej oznaką jest czytanie cudzych listów), na której gruncie rozwijały się auto/biograficzne orientacje metodologiczne. Nie będę przecież kimś na miarę Borisa Eichenbauma (1886–1959), który mógłby odpowiedzieć na pytanie „jak są zrobione ‘fajki’ Erenburga”<sup>7</sup>. Nie mam ambicji, aby wzorem rosyjskiego „kreatora mody”, dyktować nowe trendy badawcze. Nie będę również powtarzał trafnych opinii znawców „fajkowej inżynierii”, takich jak Piotr Fast czy Aleksandr Federjakin, którzy, prześledziwszy proces „wytaczania główki”, „wycinania komina”, „nawiercania przewodu dymowego” i „łączenia szyjki z ustnikiem” w poszczególnych „egzemplarzach” *Trzynastu fajek* oraz dokonawszy „kontroli jakości wyrobów”, dostrzegli ich całościową wartość<sup>8</sup>. Moje zadanie będzie zgoła odmienne. Celem niniejszego szkicu jest bowiem spojrzenie przez pryzmat pisarstwa auto/biograficznego na proces twórczy Erenburga-fajkarza, promocję wykonanych przez niego „tytoniowych utensyliów”, ocenę „przedstawicieli cechu”, jak również opisanie wszystkich fajkowych egzemplarzy z literackiej kolekcji prozaika. Uważna lektura wymienianej przez pisarza korespondencji oraz kompleksowe

---

Wozniesińskiego (1933–2010), *Siedmioro w jednym domu* (Семеро в одном доме, 1965) Witalija Siomina (1927–1978), *Dwie zimy i trzy lata* (Две зимы и три лета, 1968) Fiodora Abramowa (1920–1983), *Miliard lat przed końcem świata* (За миллиард лет до конца света, 1976–1977) Arkadija (1925–1991) i Borisa Strugackich (1933–2012), *Sześćdziesiąt świec* (Шестьдесят свечей, 1980) Władimira Tiendriakowa (1923–1984), *Dwie paczki listów* (Две связки писем, 1982) Jurija Dawydowa (1924–2002), *Trzy kobiety w błękitach* (Три девушки в голубом, 1983) Ludmiły Pietruszewskiej (ur. 1938), *Moskwa 2042* (Москва 2042, 1986) Władimira Wojnowicza (1932–2018). Nie sposób nie wymienić również powieści *Dziewiąta fala* (Девятый вал, 1952) oraz wspomnianego zbioru opowiadań *Trzyście fajek* Erenburga.

<sup>7</sup> Zainteresowanych odsyłam do klasycznego artykułu Borisa Eichenbauma: Б. Эйхенбаум, *Как сделана „Шинель” Гоголя*, w: *От формализма к структурализму. Проблемы теории литературы*, Wstęp, wybór materiałów oraz noty biograficzne Czesław Andruszko, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1995, s. 28–41. Nieposiadających umiejętności czytania cyrylicy zachęcam do lektury przekładu: B. Eichenbaum, *Jak jest zrobiony „Plaszcz” Gogola*, przeł. M. Książek-Czermińska, w: *Sztuka interpretacji*, Wybór i opracowanie Henryka Markiewicza, t. 1, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, s. 513–528.

<sup>8</sup> Zob. P. Fast, *Nurt paraboliczny w prozie Ilji Erenburga. Między poetyką a interpretacją*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1987, s. 25–41; А. Ю. Федерякин, *Механизмы циклообразования в произведении И.Г. Эренбурга „Тринадцать трубок”*, „Вестник ЮУрГУ. Серия Лингвистика” 2014, т. 11, nr 3, s. 87–91.

zapoznanie się z opiniami mniej lub bardziej życzliwych jemu i jego pisarstwu osób pozwoli mi odtworzyć okoliczności powstania utworu, opisać jego losy wydawnicze oraz reakcje czytelnicze. Zaś samo obcowanie z tekstem artystycznym fajkowego cyklu przyczyni się do wyodrębnienia oraz zaprezentowania różnorodnego zbioru „pykadełek”, które wykonał Erenburg.

Był czerwiec 1922 roku. Erenburg przebywał w niemieckim Binz — miejscowości położonej na wschodnim brzegu wyspy Rugia. Pisarz już wtedy uchodził za zapalonego fajczarza, który powiększał swoją kolekcję fajek (szybko zgromadził pokaźne zbiory, które eksponował w swoich mieszkaniach — w Paryżu, ustawiając fajki na półkach<sup>9</sup>, w Moskwie, przytwierdzając je do dywanu ściennego<sup>10</sup>. Nie wiem, czy kogoś to zainteresuje, ale inni kolekcjonerzy mają również w zwyczajku umieszczanie swoich trofeów w specjalnych gablotach. W świecie fikcji literackiej czynił tak Udo Grimm<sup>11</sup>). Kolekcja posłużyła za pretekst do napisania „fajkowego” cyklu, jednocześnie stając się jego główną bohaterką. Jeszcze przed letnim wypoczynkiem (3 maja 1922 roku) Erenburg informował Galinę Izdebską (1893–1955) o swoim zamiśle artystycznym: „Teraz poświęcam się *Trzynastu fajkom* [...]. Jak skończę, to napiszę prawdziwy list. A Pani niech nie czeka, tylko pisze!”<sup>12</sup>. Literat nazywał swój utwór „prawdziwą spuścizną Wielkiego Nauczyciela”<sup>13</sup> (niewtajemniczonym zdradzę, a zapominalskim przypomnę, że był to znany kolekcjoner fajek, tytułowy bohater powieści *Niezwyczajne przygody Julia Jurenity i jego uczniów* [*Необычайные похождения Хулио Хуренито*, 1922]). *Trzynaście fajek* powstało w iście ekspresowym tempie, dlatego proces twórczy bardziej przypominał „szybkiego dymka” niż powolny fajczarski rytuał. Swoje zmagania literackie, które letnią porą pochłonęły Erenburga bez reszty, pisarz na bieżąco relacjonował w krótkich lisach do złudze-

<sup>9</sup> Zob. Б. Фрезинский, *Парижские адреса Ильи Эренбурга. Рукопись* (СФ.). Сут. za: В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург в 1924–1931 годы. Хроника жизни и творчества (в документах, письмах, высказываниях и сообщениях прессы, свидетельствах современников)*, т. 2, Издательство БАН, Санкт-Петербург 2000, s. 321.

<sup>10</sup> Zob. И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 2: 1931–1967. „На цоколе историй...”, изд. подгот. Б.Я. Фрезинским, Аграф, Москва 2004, s. 299.

<sup>11</sup> G. Jachina, *Dzieci Wolgi*, przeł. H. Chłystowski, Noir Sur Blanc, Warszawa 2022, s. 66–67; 84.

<sup>12</sup> И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 1: 1908–1930. „Дай оглянуться...”, изд. подгот. Б.Я. Фрезинским, Аграф, Москва 2004, s. 153–154. Wszystkie cytaty, oprócz omówionych szczegółowo przypadków, przytaczam we własnym tłumaczeniu.

<sup>13</sup> Tamże, s. 177.

nia przypominających dzisiejsze sms-y, tudzież zdawkowe e-maile. Co ciekawe fajk(a)newsy, kierował głównie do zaprzyjaźnionych kobiet. 11 czerwca 1922 roku ponownie pisał do Izdebskiej. Tym razem przekonywał ją, że tworząc „fajki”, chce połączyć „przyjemne z pożytecznym” („[z]amierzam jednocześnie odpoczywać i pracować”<sup>14</sup>). Natomiast 16 czerwca 1922 roku chwalił się przebywającej w Berlinie Marinie Cwietajewej (1892–1941):

Mój odpoczynek jest cudowny. Przedwczoraj zacząłem nową książkę — *Trzytnaście fajek* (trzytnaście historii). Jakich? Podło-mądro-poruszających. // Do tej pory napisałem trzy — angielską fajkę lorda Edwarda Graytona, bawarską Petera [...] Schullera i holenderską — Martina van Broota. // W istocie — zamęt. Możliwe, że ta klasyfikacja cudzych fajek (życiorysów) pomoże odzyskać równowagę<sup>15</sup>.

„Wytwarzanie fajek” miało więc być przede wszystkim relaksem, zastrzykiem pozytywnej energii przed innym karkołomnym wyzwaniem — dokończeniem powieści *Życie i śmierć Nikołaja Kurbowa* (*Жизнь и гибель Николая Курбова*, 1922), którą pisarz nazywał utworem „o katastrofie, o zwycięstwie żywiołu nad wolą”<sup>16</sup>. W podobnym tonie pisał 19 czerwca 1922 roku do berlińskiego wydawcy Aleksandra Jaszczenki (1877–1934), odsłaniając kulisy „fajkarskiego rzemiosła” i zdradzając „wojerystyczne zapędy”:

mówiąc szczerze o porankach pracuję u siebie na balkonie (zadowolam się tłumem, tj. stertą rubensowskich kształtów w oddali). Niedługo ukończę nową książkę *Trzytnaście fajek* [...]. Do kawiarni chodzę tylko na godzinkę po obiedzie i wieczorem<sup>17</sup>.

W kolejnych dniach ponownie zwracał się do Cwietajewej (20 czerwca 1922 roku): „Jestem bardzo zafascynowany ‘fajkami’. Piszę już szóstą”<sup>18</sup>; (24 czerwca 1922 roku): „Piszę ósmą fajkę. Fascynujące. Jak przyjadę, to przeczytam Pani. A Pani przeczyta mi wierszyki. I notatki”<sup>19</sup>. Finał prac również nie przeszedł bez echa. 1 lipca 1922 roku Erenburg adresował swój list do Jelizawiey Połonskiej (1890–1969), której wdziękowi uległ we wczesnej młodości. Wyznał w nim: „Kończę książkę *Trzytnaście fajek* (już to zrobiłem!!) Oprócz tego, palę w pięć-

<sup>14</sup> Tamże, s. 172.

<sup>15</sup> Tamże, s. 175.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże, s. 177.

<sup>18</sup> Tamże, s. 179.

<sup>19</sup> Tamże, s. 182.

ciu z nich i starzeję się na słońcu. Są to najbardziej zauważalne cechy mojego tutejszego żywota<sup>20</sup> (niespełna rok później [tj. 21 kwietnia 1923 roku] raz jeszcze poruszył dobrze już znaną kwestię w liście do tejże adresatki: „Co się tyczy ‘fajek’ i chałtury, to powinienem wyznać Ci szczerze [...]. Napisałem tę książkę w ciągu dwóch tygodni, siedząc na balkonie w Binz. Pisałem i śmiałem się głośno do siebie. Działo to na mnie nie gorzej niż morskie powietrze<sup>21</sup>). Zaś 4 lipca 1922 roku informował Szkapską w liście do Piotrogradu: „Dokładnie wczoraj ukończyłem nową książkę opowiadań *Trzynaście fajek* — czysta kinematografia<sup>22</sup>. Dopiero później, kiedy minął szal ekstazy twórczej, przyszedł czas na złapanie oddechu i precyzyjną informację dla wydawcy. 7 lipca 1922 roku Erenburg pisał do Jaszczenki: „Skończyłem książkę opowiadań *Trzynaście fajek* — siedem arkuszy wydawniczych — osiemnaście dni (razem z pływaniem i nie tylko!)<sup>23</sup>.”

„[D]ziwaczny zwyczaj zbierania fajek<sup>24</sup>, kultywowany przez bliskiego autorowi narratora, może stanowić inspirację do „wszczęcia poważnych studiów nad psychologią przedmiotów<sup>25</sup>. Z tej furtki badawczej skorzystają niechybnie wyznawcy Sigmunda Freuda (1856–1939), Jurija Łotmana (1922–1993) czy Rolanda Barthesa (1915–1980), zgłębiający opowieść zawierającą „wiarygodne dane o dziejach trzynastu fajek, które rządziły życiem trzydziestu pięciu osób rozmaitych narodowości<sup>26</sup> oraz starający się poznać i zrozumieć tajemnice zakamarów duszy ich właścicieli. Prawdą jest, że każda fajka ma swoją historię, zapisaną pod warstwą nagaru. Z każdą fajką wiąże się wspomnienia. W przewodzie dymowym każdej fajki osadził się oddech jej posiadacza. Każda fajka ma swoją cenę i każda fajka jest bezcenna. Ustrukturyzowania wymaga więc całość literackiej kolekcji Erenburga. Zabawiając się w muzealnika postaram się stworzyć syntetyczny katalog składający się z *Trzynastu fajek*:

Pierwsza: „Fajka systemu doktora Petersona”, wyposażona „[w]jedle sprytnego pomysłu” jej twórcy w mechanizm, dzięki któremu „dym tytoniowy, przechodząc przez rozmaite skomplikowane spirale, powinien był tracić wszelkie swe przyrodzone właściwości<sup>27</sup> („Pewne

<sup>20</sup> Tamże, s. 183.

<sup>21</sup> Tamże, s. 271.

<sup>22</sup> Tamże, s. 186.

<sup>23</sup> Tamże, s. 189.

<sup>24</sup> I. Erenburg, *Trzynaście fajek*, przeł. J. Pański, Czytelnik, Warszawa 1966, s. 241.

<sup>25</sup> Tamże, s. 170.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże, s. 5.

nowe i użyteczne ulepszenie w fajkach tytoniowych<sup>28</sup> — jak określił je sam twórca — z powodzeniem jest stosowane do dziś. Opatentowane rozwiązanie ma na celu zapewnienie chłodnego palenia, a tym samym zagwarantowanie amatorom fajki maksymalnie pełnego smaku tytoniu oraz ofiarowanie im „polisy na długowieczność”). Choć „Peterson” był fajką seryjną, to bez trudu znajdował zagorzałych zwolenników (mankamenty fajek masowej produkcji starał się uzmysłowić Izaak Babel [1894–1940] — urodzony na odesskiej Mołdawance, a piszący po rosyjsku syn żydowskiego kupca. W opowiadaniu *Przebudzenie (Пробуждение)* jego bohater trafiał w sedno sprawy: „dzieci należy robić własnoręcznie... Palić fabryczną fajkę to właściwie to samo, co wtykać sobie lewatywę w gębę...”<sup>29</sup>, toteż zachwalał pod niebiosa szmuglowane drewniane rękodzieła jednego z angielskich mistrzów — „ostatni[ego] snycerz[a] fajek, sprzeciwiając[ego] się biegowi spraw tego świata”<sup>30</sup>; którego wyroby „dyszały poezją”, a „[w] każd[y] z nich wszczepiona była myśl, kropla wieczności”<sup>31</sup>).

Drużga: *Clay pipe*, czyli glinianka, będąca kopią fajki należącej do paryskiego proletariusza, który palił w niej szczyptę wygrzebanego z kieszeni tytoniu, tudzież nabijał ją znalezionym niedopałkiem papierosa<sup>32</sup>. Klon fajki z gliny otrzymał w prezencie małoletni syn właściciela oryginału (wraz z kawałkiem mydła, dzięki czemu mógł stać się krokodylem Gieną, „miniaturowym Neronem”, który „pali już fajkę”<sup>33</sup>).

Trzecia: Fajka „z czerwonej gliny lewantyńskiej, z cybuchem z jaśminu i bursztynowym ustnikiem”<sup>34</sup>. Przypominała dobre wino, bowiem swoją ceną wielokrotnie przewyższała taki sam, aczkolwiek nigdy niepalony egzemplarz sklepowy. Była emanacją idei, że „wszystko, co zostało stworzone ku radości głupców, kiedy się starzeje, psuje się i traci wartość”, zaś „wszystko to, co stworzone zostało ku rozkoszy mędrców, z biegiem lat wzrasta w cenę”<sup>35</sup>.

<sup>28</sup> *About Kapp & Peterson. How The Story Begins*, <https://www.peterson.ie>, (22.07.2022).

<sup>29</sup> I. Babel, *Utwory zebrane*, wstęp Jerzego Pomianowskiego, przeł. J. Pomianowski, W. Dłuski, K. Gruszecki, E. Siemaszkiewicz, N. Woroszyńska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2013, s. 571.

<sup>30</sup> Tamże, s. 571.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> I. Erenburg, *Trzynaście fajek...*, s. 36.

<sup>33</sup> Tamże, s. 45.

<sup>34</sup> Tamże, s. 53.

<sup>35</sup> Tamże.

Czwarta: „[N]ędzn[a] fajk[a] żołniersk[a], umazan[a] w glinie”<sup>36</sup>. Stała się „fajką pokoju”, gdy jej smakiem — przed śmiercią w żelaznym uścisku walki wręcz — mogli rozkoszować się dwaj wrogowie na jednym z frontów I wojny światowej, pozostawiając na dnie komina „troszkę szarego popiołu” — „śląd dwóch istnień, które spłonęły szybciej, niż płonie szczypta tytoniu”<sup>37</sup>.

Piąta: „Dunhill”, do którego wyrobu „użyto specjalnego, grubego, a zarazem porowatego korzenia wrzосу”; z sygnaturą „E.H.4” oraz złotą obrączką<sup>38</sup>. Fajka zapakowana jest w „ozdobne puzderko” oraz wyposażona w „specjalne szczypczyki, dziurty, maści i laki”<sup>39</sup>.

Szosta: „[P]rzeznaczona [...] dla szoferów, lotników i marynarzy” fajka „zupełnie szczególnej konstrukcji, w kształcie zamkniętej kuli opatrzonej niewielkimi dziurkami, by na silnym wietrze z główki nie sypały się iskry”<sup>40</sup>. Towarzyszyła swojemu amerykańskiemu właścicielowi w ostatniej drodze na elektryczny szafot.

Siódma: „[F]ajka holenderska, gliniana, z ułamanym cybuchem”, która „jak wszystkie fajki holenderskie odznacza się bielą i niewinnością”<sup>41</sup>. Ulepiły ją wprawne ręce „[s]entymentaln[y]ch Holender[ek] w śnieżnobiałych czepkach”<sup>42</sup>. Ich produkcją zachwycała się męska część holenderskiej populacji, która paliła fajki „w sposób niezwykle powolny”, będąc pomna, „że spieszy się tylko ten, kto ma nieczyste sumienie”<sup>43</sup>.

Ósma: „Malutka czarna fajka z cybuchem z kości słoniowej”, która „pachniała morzem”<sup>44</sup>. Jej właściciel — jak na prawdziwego wilka morskiego przystało — nabijał ją „czarnym gryzącym tytoniem”<sup>45</sup>. U kresu swoich dni przekazał fajkę nienarodzonemu synowi, nie zapominając o fajczarskim *credo*: „Pal ją i spoglądaj w morze, lecz nigdy nie patrz na kobiety i przechodząc koło nich, odwracaj się. Słuchaj głosu morza, a kiedy usłyszysz słodki głos kobiety, zatkać uszy. Wchłaniaj zapach morza i unikaj woni kobiety”<sup>46</sup>.

<sup>36</sup> Tamże, s. 74.

<sup>37</sup> Tamże, s. 79.

<sup>38</sup> Tamże, s. 83.

<sup>39</sup> Tamże, s. 84.

<sup>40</sup> Tamże, s. 92.

<sup>41</sup> Tamże, s. 109.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Tamże, s. 110.

<sup>44</sup> Tamże, s. 126.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Tamże, s. 146.

Dziewiąta: Fajka chałupniczego wyrobu „wyrźnięt[a] z twardego drzewa kokosowego”<sup>47</sup> i przeznaczona do palenia czegoś, co we współczesnym świecie otrzymało miano narkotyków miękkich.

Dziesiąta: „[N]iewielk[a] fajk[a] domowego wyrobu”, „zrobiona ze zwykłego drzewa sosnowego nawet nie pobejcowanego dla przyzwyczajoności”, „składa[jąca] się z malutkiej baryłki z wetkniętym w środek patykiem”<sup>48</sup>.

Jedenasta: *Meerschäum pipe* czyli „fajeczka z pianki morskiej”<sup>49</sup> „o dziwnym kształcie”<sup>50</sup>. Dzięki palonemu w niej tytoniowi fajka z sepiolitu stopniowo zyskiwała nowy „śniady odcień”<sup>51</sup>, aby na piętnaście lat stać się śpiącą królową „w zielonym aksamicie futerału”<sup>52</sup>.

Dwunasta: „[O]gromn[a], szpetn[a] fajk[a] bawarsk[a]”<sup>53</sup> z porcelany, z wymalowaną „złot[ą] pszczoł[ą] nad różą oraz [z] wypisan[ą] gotyckimi hieroglifami piękn[ą] sentencj[ą]: ‘Obdarz mnie słodkim miodem’”<sup>54</sup>. Palono ją „po obiedzie i wieczorem, z namaszczeniem stawiając [...] między nogami, niby berło cesarskie, i pociągając z niej od czasu do czasu strumień chłodnego dymu”<sup>55</sup>. „[C]iężki zapach tytoniu”<sup>56</sup> palonego w porcelanowej fajce, którą ze względu na rodzaj tworzywa „można [...] okopcić, ale nigdy [...] opalić”<sup>57</sup>, wywoływał u małżonki właściciela grzeszne myśli o chwili, kiedy wreszcie potłucze on swoją ukochaną, która „przestanie zatruwać swym dławiącym zapachem ciasne, z trudem przewietrzane mieszkanie”<sup>58</sup>.

Trzynasta: Sepiolitanka, czyli „mał[a] fajczk[a] z pianki z bursztynowym cybuszkiem”<sup>59</sup>. Jej właściciel — młody poeta — na obrączce

<sup>47</sup> Tamże, s. 157.

<sup>48</sup> Tamże, s. 170.

<sup>49</sup> Tamże, s. 189.

<sup>50</sup> Tamże, s. 215.

<sup>51</sup> Tamże, s. 191.

<sup>52</sup> Tamże, s. 193.

<sup>53</sup> Tamże, s. 216.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> Tamże, s. 216–217. Dodam, że Erenburg w artykule 1941, pochodzącym ze zbioru *Wojna. 1941–1945 (Война. 1941–1945, 1945)*, powtórzył tę myśl: „Niemcy uwielbiają słowo ‘Kolossal’ — wszystko mają „kolosalne” — i czołgi, i kobiety, i żarty. Fajka? Dwa metry długości. Kufel do piwa? Trzy litry pojemności”. И. Г. Эренбург, *Собрание сочинений. В 8 т., т. 5: Падение Парижа: Роман; Война. 1941–1945: Статьи, Составление, подготовка текста И. Эренбурга и А. Рубашкина; Комментарии Б. Фрезинского, В. Попова, Художественная литература, Москва 1996, s. 523.*

<sup>56</sup> I. Erenburg, *Trzyście fajek...*, s. 217.

<sup>57</sup> Tamże, s. 225.

<sup>58</sup> Tamże, s. 218.

<sup>59</sup> Tamże, s. 229.



fajki „wyrył swoje inicjały”<sup>60</sup>. Z powodu braku cierpliwości do jej opalania zaciskał zęby na ustniku i palił, nie czerpiąc z tego żadnej przyjemności (a szkoda, bo fajka posiadała nadprzyrodzone właściwości. Paląc ją, można było nauczyć się „kochać miłością wierną i bezinteresowną — jak kochają tylko porzucone matki, nieśmiali rogate i bezdomne psy”<sup>61</sup>).

Gdy pióro obeszło, Erenburg postanowił zapoznać z efektem swojej pracy krąg zaufanych osób oraz — nie zapominając o wymiernych korzyściach płynących z pisarstwa — zadbać o materialną stronę swojej egzystencji. Zanim całość opublikowało niemieckie wydawnictwo „Геликон” jesienią 1922 roku, pisarz pragnął wydrukować swój utwór we fragmentach na łamach rosyjskich czasopism. W tym celu jeszcze w lipcu 1922 roku przesłał Szkapskiej rękopis kilku opowiadań<sup>62</sup>. Wśród nich znalazła się „fajk[a] z bańkami mydlanymi [popularna w Rosji radzieckiej, zekranizowana w 1929 roku „fajka komunarda” — B.O.]”<sup>63</sup>. Natomiast 24 sierpnia 1922 roku wysłał jej trzy kolejne „fajkowe opowiadania” „z tym samym przeznaczeniem, co poprzednie”<sup>64</sup>. Tego samego dnia „fajkami” obdarował również przebywającą w Paryżu Izdebską. Ośmielony francuskim sukcesem *Jure-nity*, pisząc z Berlina, złożył jej kuszącą propozycję („Czy podjęłaby się Pani [...] przetłumaczenia [opowiadań — B.O.], żeby zamieścić je w jakiejś *revue*? Honorarium podzielimy po koleżeńsku — *fifty-fifty*”<sup>65</sup>). Pisarz dostał jednak kosza, dlatego zażądał zwrotu rękopisu<sup>66</sup>, którym następnie zaopiekowały się inne osoby dysponujące czasem i posiadające siłę przebicia w porewolucyjnym świecie wydawniczym. W listach Erenburg kierował wyrazy wdzięczności do wszystkich, którzy okazali mu pomoc w wydaniu dzieła. Jednym z adresatów był m.in. Michaił Słonimski (1897–1972) (radziecki prozaik pochodzenia żydowskiego, członek ugrupowania „Bracia Serafiońscy” — B.O.), któremu we wrześniu 1922 roku Erenburg dziękował „za troskę o ‘fajki’”<sup>67</sup>.

Erenburgowi szybko udało się opublikować pojedyncze opowiadania spośród *Trzynastu fajek*. Jak się jednak okazało wolność słowa

<sup>60</sup> Tamże, s. 229.

<sup>61</sup> Tamże, s. 241.

<sup>62</sup> И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 1..., s. 191; 193.

<sup>63</sup> Tamże, s. 195.

<sup>64</sup> Tamże, s. 200.

<sup>65</sup> Tamże, s. 201.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże, s. 203.

artystycznego w rodzącej się Rosji radzieckiej pozostawała pojęciem abstrakcyjnym. 5 grudnia 1922 roku w liście do krytyka literackiego Piotra Kogana (1872–1932) Erenburg żalił się, że jego dzieło zostało okaleczone: „W czasopiśmie ‘Новости’ wydrukowano moje ‘fajki’. I oto jedna [...] pojawiła się z zupełnie niezrozumiałymi skrótami, które nawet nie zostały oznaczone graficznie i całkowicie zniekształcają opowiadanie [...]. A przecież gazeta — jak się zdaje — również jest wydawana przez ‘Госиздат’”<sup>68</sup>. Informacja o nieautoryzowanej ingerencji w fajkową inżynierię stała się przekazem dnia. W liście do Połonskiej Erenburg pisał: „niepokoi mnie seria wydarzeń: los Nauczyciela [*Jurenity* — B.O.] w Piotrogradzie [...], bezceremonialna amputacja jednej z moich ‘fajek’ (tej, gdzie bohaterem jest Wolaczka) w moskiewskim tygodniku ‘Новости’ [...]. Przyjmuję to z niedowierzaniem”<sup>69</sup>. Dwa dni później pisał do Władimira Lidina (1894–1979): „Jedna z moich ‘Fajek’ (ta z Wolaczką) została poddana amputacji bez znieczulenia. Nie orientuje się Pan, w czym tkwi problem? Obawiam się, że powieść spotka ten sam los i nie mogę się z tym pogodzić”<sup>70</sup>.

Problemom wydawniczym zaczęły towarzyszyć kłopoty finansowe. Kolejny list do Lidina z 16 grudnia 1922 roku miał słodko-gorzki smak: „wczoraj w biały dzień zgubiłem portfel, w którym znajdował się cały mój majątek — około 200 dolarów. [...]. Moja ‘Fajka’ posiada karygodne literówki — ale to nieważne. [...]. Moje ‘Fajki’ ukażą się na dniach”<sup>71</sup>. Dzień później pisał do Szkapskiej, że historia ze zgubionym portfelem skończyła się „prawie jak u Dickensa” — „jakiś uczciwy Niemiec zwrócił mi wszystko pocztą”<sup>72</sup>. Nie była to jednak ostatnia dobra informacja. 16 stycznia 1923 roku Erenburg pisał do Lidina, że *Trzynastcie fajek* doczekało się publikacji, dlatego do listu dołączył egzemplarz dla swojego wydawcy. Była to próba pióra przed kolejnym wyzwaniem twórczym — powieścią *Trust D.E. (Трест Д.Е., 1923)*, określonym przez pisarza jako „przygodowo-utopijne satyryczne coś”<sup>73</sup>.

Niemiecka premiera *Trzynastu fajek* w wersji *full* nie przeszkodziła Erenburgowi w dalszym rozmienianiu kolekcji na drobne. 6 września 1923 roku, odpowiadając Słonimskiemu na wystosowane

<sup>68</sup> Tamże, s. 226–227.

<sup>69</sup> Tamże, s. 228.

<sup>70</sup> Tamże, s. 230.

<sup>71</sup> Tamże, s. 231.

<sup>72</sup> Tamże, s. 235.

<sup>73</sup> Tamże, s. 249.

przez niego zaproszenie w imieniu wydawnictwa „Атенеѣ”, zaproponował, aby w almanachu zamieścić tekst jednej z *Trzynastu fajek*, który nie był jeszcze publikowany w Rosji („holenderską, kapitana, a nawet ‘Petersona’ w zmienionej wersji”)<sup>74</sup>. Z kolei w liście do Połonskiej 3 października 1923 roku wyraził chęć przekazania wydawcy kilku utworów, które nie były jeszcze znane rosyjskim czytelnikom (wśród tytułów wymienił również *Trzynaście fajek*). Oprócz warunków ekonomicznych, Erenburg postawił również żądania artystyczne: „oprócz tego — wymagam natychmiastowego wydania książki moich wierszy”<sup>75</sup>. I dalej:

Wysokość honorarium za wiersze możesz wyznaczyć według własnego uznania, w zależności od zwyczajów. Jeśli wydawca zgodzi się na niezwłoczną publikację wierszy oraz na zakup prozy po przyzwoitej cenie, to niech szybko poinformuje o tym, ponieważ mam też inne oferty. Prozę przekażę w troszeczkę przerobionej wersji<sup>76</sup>.

*Deal* z Połonską był „dość kuszącą propozycją”<sup>77</sup>, lecz w tym samym czasie pisarz dążył do optymalizacji zysków, szukając alternatywnych możliwości wydawniczych<sup>78</sup>. 22 października 1923 roku informował Połonską o ostatecznym rozwiązaniu wcześniej dyskutowanej kwestii: „*Trzynaście fajek* zdążyłem już sprzedać. Twój wydawca sam jest sobie winien. Po pierwsze — przeciągał sprawę, po drugie — dawał zbyt mało [...]. Sprzedałem je do Moskwy po 75 [rubli — B.O.] za arkusz, przy nakładzie 5000 egzemplarzy”<sup>79</sup>. W taki oto sposób Spartak wygrał z Zenitem, lecz w świecie nie podłączonym do sieci informacja miała powolny obieg. Dla pewności Erenburg powtórzył dzień później: „Wczoraj wysłałem do Ciebie list, w którym pisałem o wszystkich sprawach. Ale nie wysłałem poleconym i dzisiaj obudziłem się zlany potem — co będzie, jeśli list zaginie, a Ty sprzedasz już sprzedane książki. Dlatego na wszelki wypadek powtarzam to, co najważniejsze — ‘Fajki’ [...] zostały sprzedane”<sup>80</sup>.

18 października 1923 roku Erenburg prosił Lidina, aby ten podpisał umowę na całościową publikację *Trzynastu fajek*. Postawił jednak

<sup>74</sup> Tamże, s. 306–307.

<sup>75</sup> Tamże, s. 309.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Tamże, s. 313.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> Tamże, s. 316.

<sup>80</sup> Tamże, s. 318.

twarde żądania finansowe, nalegając na poprawienie niektórych warunków kontraktu. Część wynagrodzenia pragnął otrzymać od razu, przekazem bankowym na koszt nadawcy. Zależało mu również na szybkiej zaliczce natychmiast po podpisaniu dokumentu<sup>81</sup>. Po omówieniu palących spraw biznesowych przyszła pora na rzeczy bardziej przyziemne. W imieniu żony – Lubow Kozincowej (1899–1970), pisarz pytał, czy ma ona przygotować okładkę dla *Trzynastu fajek*<sup>82</sup>. Kilka dni później, wyrażając obawę, że jego wcześniejszy list zaginął, raz jeszcze zobligował Lidina do sprzedaży utworu i poinformował o akceptacji warunków publikacji<sup>83</sup>. Przekazawszy pozdrowienia od żony, prosił jednocześnie, aby *Trzynaście fajek* – jeśli to możliwe – ukazało się z zaprojektowaną przez nią okładką<sup>84</sup>. Ostatecznie pomysł został zaakceptowany, a praca Kozincowej nie poszła na marne. 4 grudnia 1923 roku Erenburg przesłał okładkę jej autorstwa razem z dyspozycjami dotyczącymi szaty graficznej wydania<sup>85</sup>. Małżeński tandem twórczy Pisał się bez zarzutu.

Połowa lat 20. na dobre była już spowita aromatycznym dymem fajkowej sławy. W swoich listach Erenburg-fajkarz odnotowywał kolejne udane próby upłynnienia literackiej kolekcji fajek. 21 października 1924 roku informował, że szczęśliwym posiadaczem trzeciej edycji *Trzynastu fajek* stało się ukraińskie wydawnictwo „Госиздат” („więc dodruk nie wchodzi w grę”<sup>86</sup>), zaś 25 lutego 1925 roku pisał, że zgodę na publikację kilku opowiadań z „fajkowego cyklu”<sup>87</sup> otrzymało czasopismo „Огонек” (całość ukazała się latem również nakładem tegoż wydawnictwa<sup>88</sup>). W tym samym czasie *Trzynaście fajek* nabyła także jedna z niemieckich oficyn wydawniczych<sup>89</sup>. Natomiast 25 października 1925 roku pisał z Paryża do Leningradu do Połonskiej, że kolekcja *Trzynastu fajek* po raz kolejny została podzielona pomiędzy kilka wydawnictw, a jednym z nich było wydawnictwo „Прибой”<sup>90</sup>. Na tym nie kończyły się pozytywne informacje. 12 stycznia 1926 roku Erenburg pytał Lidina: „Niedawno otrzymałem nową reedycję ‘Fa-

<sup>81</sup> Tamże, s. 315.

<sup>82</sup> Tamże, s. 316.

<sup>83</sup> Tamże, s. 319.

<sup>84</sup> Tamże, s. 320.

<sup>85</sup> Tamże, s. 323.

<sup>86</sup> Tamże, s. 363.

<sup>87</sup> Tamże, s. 403.

<sup>88</sup> Tamże, s. 447.

<sup>89</sup> Tamże, s. 447; 449.

<sup>90</sup> Tamże, s. 467.

jek' [...]. Pierwsza fajka, pozbawiona bejcy u Rawinowa, tym razem ukazała się w całej okazałości. Proszę napisać jak do tego doszło"<sup>91</sup>. Natomiast 17 lutego 1926 roku prosił go o pilotowanie kilku spraw wydawniczych (wśród propozycji publikacyjnych dla wydawnictwa „Прожектор” Erenburg wytypował kilka „fajek”: „wojskową, aktora filmowego, żydowską, niemiecką”)<sup>92</sup>. Dla pisarza był to bardzo dobry czas. Jego „fajki” pozostawały na topie. Jednak z czasem temat epopei wydawniczej spod znaku *Trzynastu fajek* w wymienianej przez pisarza korespondencji zaczął się wypalać, aż zgasł, niczym ostatecznie żdźbło tytoniu na dnie komina (stawiając przysłowiową kropkę nad „i”, mogę jeszcze dodać, że w 1936 roku Erenburga ucieszył druk *Czterech fajek* z ilustracjami Władimira Miłaszewskiego w wydawnictwie „Молодая гвардия”<sup>93</sup>. Dzieliąc się swoją radością, z początkiem 1943 roku pisarz wysłał je nawet na front jako prezent dla „czterech pancernych”<sup>94</sup>. Uchylając rąbka tajemnicy napomknę już teraz, że dla pisarza przyjdzie jeszcze czas na zmianę stosunku do swoich *Trzynastu fajek*).

Erenburg był nie tylko literackim mistrzem fajkarskiego rzemiosła, lecz również nienajgorszym komiwojażerem. Dzięki temu starał się maksymalnie zadbać o swoje interesy i na obczyźnie nie popadać w tarapaty finansowe, które mogłyby mu przypomnieć głodny okres rewolucji i wojny domowej.

Jako namiętny palacz — pisał Erenburg w utworze wspomnieniowym *Ludzie, lata, życie* — raz na miesiąc wymieniałem na Sucharewce [moskiewskie targowisko — B.O.] chleb na tytoń. Na Sucharewce handlowano wszystkim — wazami chińskimi, kawalkami cukru, papierosami na sztuki, kamieniami do zapalniczek, dywanami bucharskimi, przedrewolucyjną, spleśniałą czekoladą, powieściami Paula Bourget w safianowych oprawkach. [...] Pieniądzy nie miałem. W kieszeniach nowiutkiej marynarki przechowywałem mandaty, projekty, wiersze, starą, przepaloną fajkę, pył tytoniowy, a niekiedy kawałeczek cukru, który zabierałem ze sobą z gościnnego domu kierownika IZO Szterenberga [Dawid Szterenberga (1881–1948), radziecki malarz i grafik, szef Wydziału Sztuk Pięknych Ludowego Komisariatu Oświaty Rosyjskiej — B.O.]<sup>95</sup>.

Pomijając wszelkie kwestie natury filozoficznej odnotuję, że takie słowa jak „pieniądze”, „ruble”, „dolary”, Erenburg powtarzał w swo-

<sup>91</sup> Tamże, s. 482.

<sup>92</sup> Tamże, s. 488.

<sup>93</sup> Zob. И.Г. Эренбург, *Письма*. Том 2..., s. 177.

<sup>94</sup> Zob. Tamże, s. 320.

<sup>95</sup> I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. 1918–1921. Rewolucja*, przeł. W. Komarnicka, Czytelnik, Warszawa 1963, s. 166.

jej korespondencji do znużenia. Najczęściej adresatem uprzejmych, aczkolwiek kategorycznych próśb o skuteczną egzekucję należności za „fajki” i pozostałą „robocizną literacką” był dobry znajomy Władimir Lidin, który jednocześnie pełnił rolę inkasenta, komornika, windykatora i rekietera. Erenburg nie szczędził dla niego atramentu (2 grudnia 1924 roku):

Bardzo liczę na pieniądze od Pana (tj. za ‘Fajki’ [...]). Dobrze by było otrzymać je przed Bożym Narodzeniem<sup>96</sup>; (9 grudnia 1924 roku): cała nadzieja w Panu. Inne płatności są opóźnione, siedzimy bez pieniędzy. [...]. Uprzejmie proszę, jeśli uda się Panu wyrwać pieniądze [...] za „Fajki”, to niech mi je Pan prześle jak najszybciej<sup>97</sup>; (23 grudnia 1924 roku): Jutro Wigilia. Wszędzie wokół Dickens. Czekam na pieniądze w napięciu, z jakim wsłuchuję się w dźwięk lecącej muchy<sup>98</sup>; (6 stycznia 1925 roku): Wczoraj otrzymałem od Pana 60 dolarów i zmartwiłem się. Widzę, że ktoś [...] Pana zawiódł. Kto? Kiedy zapłaci? [...] / Pieniądze są potrzebne... Sam Pan wie! [...]. Jeśli istnieje jakakolwiek możliwość — niech Pan zmusi wydawcę, aby zapłacił. I niech Pan wyśle mi pieniądze<sup>99</sup>; (3 lutego 1925 roku): Dlaczego nie wysłał Pan pieniędzy za „Opowieści” [*Sześć opowieści o ławych skopach (Шесть повестей о легких концах, 1922) — B.O.*]? Ich brak stał się zaiste komiczny. Doświadczyłem tułaczki po lombardach itd., zetknąwszy się z nicością. Niech Pan mi pomoże! Otrzymałem od Pana 60=75 dolarów, tj. 270 rubli + 170 rubli dla siostry. A przecież należało mi się, oprócz 200 „fajkowych”, około 320 za opowieści<sup>100</sup>; (11 sierpnia 1925 roku): pieniądze! pieniądze! pieniądze! Do tej pory nie otrzymałem ani od [...] <sup>101</sup>(i tu następuje wyliczanka, zakończona konstatacją: Bardzo Pana proszę, niech Pan wejdzie do wydawnictw „Нива” i „30 дней” i niech Pan sprawdzi, czy wysłali pieniądze. A jeśli nie, to niech Pan je zabierze i sam mi wyśle<sup>102</sup>); (10 października 1925): moja sytuacja jest beznadziejna — nikt mi już więcej nie udziela pożyczek. Konsekwencje tego faktu są jasne<sup>103</sup>; (19 stycznia 1926 roku): otrzymałem Pański list. Smutek! — Pieniądzy brak. Proszę, niech Pan wsiądzie na wydawcę<sup>104</sup>; (24 stycznia 1926 roku): mój brak pieniędzy stał się rozpaczliwy<sup>105</sup>.

Jednak jeden z listów do Lidina w sprawach wiadomych („ruble”, „sumy”, „honoraria”, „dług”)<sup>106</sup> Erenburg zaczął od najszczerzych wyrazów wdzięczności (9 grudnia 1925 roku): „dziękuję za pudełko —

<sup>96</sup> И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 1..., s. 376.

<sup>97</sup> Tamże, s. 379.

<sup>98</sup> Tamże, s. 381.

<sup>99</sup> Tamże, s. 386.

<sup>100</sup> Tamże, s. 396.

<sup>101</sup> Tamże, s. 449.

<sup>102</sup> Tamże.

<sup>103</sup> Tamże, s. 462.

<sup>104</sup> Tamże, s. 483.

<sup>105</sup> Tamże, s. 484.

<sup>106</sup> Tamże, s. 477.

promienieję od tytoniowej sławy<sup>107</sup> [mowa jest o pudełku po tytoniu, upiękaszonym obrazkami z *Trzynastu fajek* — B.O.].

Bodaj tylko raz Erenburg postanowił wypłakać się kobiecie, 3 marca 1925 roku zwracając się do Szkapskiej tymi słowy: „Pieniądzy brak. Pisanie zbrzydło. Pojechać nie ma dokąd i za co. Co pozostaje? ‘Fajki’? ‘Paryż’?”<sup>108</sup>. Kwestią dyskusyjną jest, na ile była to egzaltacja zmierzająca do wymuszenia uczucia żalu, a na ile poszukiwanie prawdziwego współczucia w sytuacji rzeczywistego braku środków do życia. Pół roku później sytuacja materialna Erenburga, jak się zdaje, zdążyła ulec widocznej poprawie, bowiem pisarz udał się w rejs, w czasie którego odwiedził m.in. Turcję, Grecję oraz „skrawek Hiszpanii”<sup>109</sup>. Wróciwszy, od razu zapragnął podreperować nadszarpnięty budżet, dlatego w liście z 5 września 1926 roku pytał Siergieja Budancewa (1896–1940) [represjonowany pisarz radziecki, ofiara Kołomy — B.O.], czy ukraińskie wydawnictwo „Госиздат” opublikowało *Trzyznaście fajek*, a jeśli tak, to kiedy może się spodziewać honorarium<sup>110</sup>. Do Budancewa pisał również z Paryża do Moskwy, datując swój list końcem stycznia — początkiem lutego 1927 roku. Podzielił się w nim ciekawym odkryciem:

w księgarni przypadkowo natrafiłem na książkę, nie wiedzieć czemu ochrzczonej jako *Czarna przeprawa* (*Черная переправа*, 1926) [co istotne zawierała ona pięć nowel z cyklu *Trzyznaście fajek* — B.O.]. No cóż, do diabła z tą nazwą. Nie w tym problem. Pieniądzy nie otrzymałem do tej pory. Bardzo Pana proszę, aby podjął Pan działania, zmierzające do przekazania mi zaległych należności. Przecież przebywając tutaj [poza Rosją — B.O.] nie mam żadnej siły sprawczej<sup>111</sup>.

Oprócz pieniędzy Erenburg zabiegał również o wypłaty „w naturze”, wielokrotnie upominając się o egzemplarze autorskie *Trzynastu fajek*, które zawsze były pilnie potrzebne<sup>112</sup> (nie mniej, niż gratyfikacja za trud pisarski w postaci żywej gotówki, ponieważ — jak mawiał — „egzemplarze to pieniądze!”<sup>113</sup>).

Erenburg dbał również o to, aby jego twórczość zyskiwała szerszy obieg dzięki przekładom. Zataczająca coraz szersze kręgi sława pisarska oraz związana z nią chęć zysku prowokowała innych do szczerych

<sup>107</sup> Tamże, s. 476.

<sup>108</sup> Tamże, s. 405.

<sup>109</sup> Tamże, s. 505.

<sup>110</sup> Tamże.

<sup>111</sup> Tamże, s. 526.

<sup>112</sup> Tamże, s. 363; 371–372; 381; 384; 447; 462–463; 485; 505.

<sup>113</sup> Tamże, s. 477.

wyznań. Nina Pietrowska (1879–1928) [pisarka, tłumaczka, gwiazda bohemy, emigrantka, alkoholiczka, morfinistka, samobójczyni — B.O.] 3 lutego 1924 roku w liście z Berlina do Rzymu do Olgi Resnevič Signorelli (1883–1973) [emigrantka, urodzona na terenie dzisiejszej Łotwy. Większość życia spędziła we Włoszech. Zawód lekarki łączyła z profesją tłumaczki z języka rosyjskiego — B.O.] napisała krótko:

Kiedy byłam tam [w berlińskim wydawnictwie „Геликон” — B.O.] ostatnim razem, to przypomniałam, że chciała Pani przetłumaczyć fragment *Trzynastu fajek*. Ale Wiszniak [Abram Wiszniak (1893–1944) — właściciel wydawnictwa „Геликон” — B.O.] powiedział, że Erenburg ‘zaśpiewa’ ogromną sumę za prawa autorskie. [...] Moim zdaniem jego ‘Fajki’ nie są tego warte, a przede wszystkim byłoby mi szkoda Pani pracy. Nie lubię Erenburga<sup>114</sup>.

Ten, dowiedziawszy się, że powstaje przekład *Trzynastu fajek* na język włoski, w liście z 23 czerwca 1925 roku poprosił Lidina, aby ten podał mu nazwisko tłumacza, przypominając jednocześnie, że tam, gdzie publikacja, jest i gratyfikacja<sup>115</sup>. Symptomatyczne jest również to, że na początku lat 60. Erenburg ponownie nawiązał kontakt z Mienachiem Fłaksierem (1898–1978) — tłumaczem jego dzieł na jidysz<sup>116</sup>.

Każdy pragmatycznie myślący fajkowy rzemieślnik pieczołowicie buduje rozpoznawalność swojej marki i wciela w życie hasło „reklama dźwignią handlu”. Podobnie czynił od początku swojej działalności Erenburg-fajkarz, który dbał o swój literacki wizerunek i korzystał ze sprawdzonych strategii marketingowych. Promował swoje wyroby na spotkaniach autorskich w Moskwie, Charkowie, Kijowie, Leningradzie, „swobodnie i z łatwością” czytając fragmenty *Trzynastu fajek*<sup>117</sup>. Jego fajkarska sława szybko dotarła do sąsiedniej Polski, której rynek wydawniczy — wbrew powszechnym za naszą wschodnią granicą oskarżeniom o postzaborową rusofobię — był otwarty na rosyjskie propozycje literackie. Na uwagę zasługuje publikacja czterech z *Trzynastu fajek* Erenburga, które ukazały się nad Wisłą nakładem Spółdzielni Księgarskiej „Książka”<sup>118</sup> (z całością fajkowej kolekcji polski czytelnik mógł się zapoznać dopiero w drugiej połowie lat 20. dzie-

<sup>114</sup> Письма к О.И. Ресневич-Синьорелли, w: *Минувшее. Исторический альманах*, red. Vladimir Alloy, № 8, Atheneum, Paris 1989, s. 121. Por.: В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург...*, s. 12.

<sup>115</sup> И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 1..., s. 439.

<sup>116</sup> И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 2..., s. 511.

<sup>117</sup> В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург...*, s. 14; 17; 20; 33.

<sup>118</sup> I. Erenburg, *Cztery fajki*, przeł. B.J. Frühling, Spółdzielnia Księgarska „Książka”, Warszawa 1925.



ki Towarzystwu Wydawniczemu „Rój”<sup>119</sup>. Na marginesie dodam, że późniejsza współpraca Erenburga z rzeczoną oficyną nie układała się po jego myśli. 22 kwietnia 1933 roku w liście z Paryża do Warszawy zwrócił się do Juliana Tuwima [1894–1953] z prośbą o pośrednictwo w kontaktach z innymi polskimi wydawnictwami, bowiem „Rój” sprawił, że wyczerpała się jego cierpliwość [„niczego mojego nie publikują, tylko piszą, że kupują, a później ani widu, ani słyhu”]<sup>120</sup>. Zaś poruszając temat drukowania utworów w Rosji, Erenburg wielokrotnie wyrażał swoje rozczarowanie współpracą z prywatnymi wydawnictwami<sup>121</sup> [szata graficzna oraz forma rozliczenia pozostawiały wiele do życzenia, dlatego kolejne umowy na publikacje wolał zawierać z wydawnictwami państwowymi<sup>122</sup>]. Wracając do polskiego wydania *Czterech fajek*, zauważę, że informację o tej publikacji podała nawet berlińska tamizdatowska gazeta „Дни”<sup>123</sup>. Zresztą wzmianki prasowe o fajkarskich wyczynach Erenburga nie zostały również pominięte przez radzieckie środki masowego przekazu. Gdy w 1924 roku w Charkowie ukraińskie wydawnictwo „Госиздат” opublikowało *Fajkę komunarda*, czasopismo „Книжные новости” zaakcentowało bezsporny fakt popularności opowiadania. Dostrzegło również znaczenie agitacyjne utworu<sup>124</sup>, co moim skromnym zdaniem — zgodnie z Nietzscheańską zasadą — nie jest już faktem, lecz raczej interpretacją. Na pochwałę zasłużyła również szata graficzna publikacji, będącej (i tu znowu ideologiczny wtret) „jaskrawym obrazem tragedii Komuny Paryskiej”<sup>125</sup>. Wspomniane opowiadanie zainspirowało Rożę Biegak (?–1937?) do napisania sztuki teatralnej *Mały komunard* (*Маленький коммунар*, 1925), która wyszła w druku dzięki wydawnictwu „Новая Москва”<sup>126</sup>. Z kolei w wieczornym wydaniu odeskiej gazety „Известия” z 17 marca 1926 roku nowela ta ukazała się pod znamienym tytułem *Dzieci komuny* (*Дети коммуны*, 1926)<sup>127</sup>. Natomiast w Niemczech dzięki *Fajce komunarda* Erenburg szybko zyskał sławę „pisarza komunistycznego”<sup>128</sup>, co w Rosji radzieckiej musiało brzmieć jak najpięk-

<sup>119</sup> Por. I. G. Эренбург, *Письма*. Том 2..., s. 78.

<sup>120</sup> Tamże, s. 77.

<sup>121</sup> I. G. Эренбург, *Письма*. Том 1..., s. 367; 483.

<sup>122</sup> Tamże, s. 371.

<sup>123</sup> В. Попов, Б. Фреэинский, *Илья Эренбург...*, s. 47.

<sup>124</sup> Tamże, s. 50.

<sup>125</sup> Tamże, s. 52.

<sup>126</sup> Tamże, s. 132.

<sup>127</sup> Tamże, s. 141.

<sup>128</sup> Tamże, s. 241–242.

niejszy komplement. Do budowania wizerunku pisarza zaangażowanego ideologicznie przyczyniła się również gazeta „Нижегородская коммуна”, która w styczniu 1928 roku obdarowała swoich prenumeratorów bezpłatnym egzemplarzem *Fajki komunarda*, opublikowanej przez wydawnictwo noszące znamienne nazwę „Библиотека Нижегородской коммуны”<sup>129</sup>. Utwór, według powszechnych opinii, chętnie czytali przedstawiciele proletariatu<sup>130</sup>.

Do popularyzowania wyrobów literata-fajkarza przyczyniła się również kinematografia radziecka. 10 czerwca 1928 roku leningradzka gazeta „Кино” ogłosiła, że komitet artystyczny gruzińskiego studia filmowego zaakceptował scenariusz *Fajki komunarda*, napisany przez Konstantina Mardżanowa (gruz. Kote Mardżaniszwili [1872–1933])<sup>131</sup>. Natomiast już 23 lipca 1929 roku ta sama gazeta miała przyjemność poinformować, że film fabularny, nakręcony na podstawie wspomnianego scenariusza, trafił właśnie na ekrany kin<sup>132</sup>. Jeden z grających w nim aktorów wspominał, używając stylistyki radzieckich hymnów pochwalnych, że Mardżanow — scenarzysta i reżyser obrazu — „[z]awsze z niespożytą energią, z niezwykłą miłością, oddając całe serce, tworzył każdą scenę, każdy epizod. Z wielkim uczuciem szkicował każdą postać, aby stworzyć obraz bezinteresownej walki bohaterów Komuny Paryskiej”<sup>133</sup>. 30 lipca 1929 roku o szumnej premierze informowała również moskiewska gazeta „Кино”<sup>134</sup>. Jednak gdy umilkł dźwięk projektorów i opustoszały sale kinowe, film okazał się kompletną klapą, a zaangażowana ideologicznie krytyka nie zostawiła na nim suchej nitki. W artykule pod znamionym tytułem *Mardżanowszczyzna*, opublikowanym w leningradzkiej gazecie „Кино” 27 sierpnia 1929 roku, bezpardonowo rozprawiono się z obrazem mającym gloryfikować wiosenny zryw rewolucyjny w Paryżu w 1871 roku. Korzystając z okazji pozwolę sobie zacytować niektóre fragmenty opinii krytyka:

Analfabetyzm i ignorancja. Zarząd został poinstruowany, aby podjąć zdecydowanie negatywną uchwałę. Nerozumna realizacja wielkiego znaczącego tematu zagraża samemu tematowi. Nie można, towarzysze, w istocie rzeczy bezkarnie wulgaryzować epizodu Komuny Paryskiej, tej ognistej strony burz klasowych. Na

<sup>129</sup> Tamże, s. 245.

<sup>130</sup> Zob. И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 1..., s. 502.

<sup>131</sup> В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург...*, s. 262.

<sup>132</sup> Tamże, s. 291.

<sup>133</sup> Tamże.

<sup>134</sup> Tamże, s. 292.

wielu pokazach jednomyślnie nosiła nazwę „Fajka komunarda”. Głos ogółu pozostał głosem wołającego na puszczy. „Fajka komunarda hucznie weszła na ekrany i beczelnie daje o sobie znać w najlepszych salach kinowych”<sup>135</sup>.

Erenburg-fajkarz szybko doczekał się opinii o swoich wyrobach. Może nie były aż tak krytyczne, jak ocena audiowizualnej wersji „fajki № 2”, ale wśród głosów opiniodawców przeważał umiarkowany zachwyt. Autorem jednej z pierwszych recenzji *Trzynastu fajek*, opublikowanej w gazecie „Дни” 28 stycznia 1923 roku, był rosyjski pisarz emigracyjny Michaił Osorgin (1878–1942). Stwierdził on niezbitcie, że każdy egzemplarz z fajkowej kolekcji ma inną wartość, dlatego nie wszystkie w jednakowy sposób przyciągają uwagę poszukiwaczy fajkowego Graala. Są zróżnicowane pod względem wykorzystanego materiału do produkcji fajek oraz zastosowanych technik wytwórczych. Ich jedynym elementem wspólnym jest natomiast nienachalna obecność „niezamierzonej przez autora” postaci — „Ilji Grigoriewicza Erenburga, którego oddech jest lekko zatruty przez czternastą fajkę”<sup>136</sup>. Zdaniem Osorgina, Erenburga-fajkarza cechuje specyficzne poczucie humoru, w którym nadmiar „inteligencji i subtelnego dowcipu odstrasza, nie wywołując ani śmiechu Twaina, ani łez Gogola”<sup>137</sup>. Pisarz „pluje jadem”, niczym kąśliwy wąż. Trujący jad okazuje się jednak „tytoniową plwociną”<sup>138</sup>. Obcowanie z *Trzynastoma fajkami* pozwoliło Osorginowi wysnuć również śmiały wniosek (przez grzeczność zaznaczył przy tym, że czcigodny autor utworu może się z nim nie zgodzić), że „wśród współczesnych pisarzy rosyjskich” Erenburg jest — „[b]yć może” — „największym cynikiem”, nad którym „cięży fatum samotności”<sup>139</sup>. Na komplement tudzież obelgę Osorgina Erenburg zareagował z konsternacją, o czym świadczą jego słowa z listu do Połonskiej z 2 lutego 1923 roku („największy cynik’. Proszę wybaczyć...”<sup>140</sup>). Być może dla zweryfikowania prawdziwości słów Osorgina dopytywał Połonską, czy otrzymała już egzemplarz *Trzynastu fajek*<sup>141</sup> oraz czy zdążyła już zapoznać się z treścią utworu<sup>142</sup>.

<sup>135</sup> Tamże, s. 294.

<sup>136</sup> В. Попов, Б. Фреэинский, *Хроника жизни и творчества Ильи Эренбурга. 1891–1923*, т. 1, Издательство ЛИНА, Санкт-Петербург 1993, s. 296–297.

<sup>137</sup> Tamże, s. 297.

<sup>138</sup> Tamże.

<sup>139</sup> Tamże.

<sup>140</sup> И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 1..., s. 251.

<sup>141</sup> Tamże, s. 251; 257.

<sup>142</sup> Tamże, s. 264.

W kolejnej recenzji, opublikowanej w styczniu 1923 roku w „HPK”, mówi się, że obcowanie z *Trzynastoma fajkami* wywołuje mieszane uczucia. „Pali się” je „z niepohamowaną fascynacją, od początku do końca — [...] zatem z przyjemnością. A kiedy skończysz, odkładasz je na bok i czujesz się, jakbyś połknął, nie uduchowiony dym z fajki [...], lecz cierpki, brązowy, tytoniowy miód”<sup>143</sup>. Nie mam pojęcia, czy recenzent najadł się kiedyś tytoniowego kondensatu, dzielając los niewprawnych amatorów fajki. Jako czytelnik Erenburga wiem natomiast, że recenzencka przenikliwość pozwoliła autorowi opinii precyzyjnie ująć istotę wytworów jego rzemiosła. Jestem również w stanie zrozumieć, dlaczego *Trzynaście fajek* na tyle zainteresowało Jurija Sobolewa, że w styczniu 1923 roku w piątym numerze moskiewskiego czasopisma „Эхо” opublikował artykuł na ich temat<sup>144</sup> (wycinek z artykułem dostarczył Erenburgowi zawsze niezawodny Lidin, któremu pisarz dziękował w liście z Berlina do Moskwy datowanym dniem 2 lutego 1923<sup>145</sup>).

Kolejne miesiące przyniosły nowe teksty krytyków. 25 lutego 1923 roku tamizdatowska berlińska gazeta „Рулъ” opublikowała recenzję *Trzynastu fajek*, które „czyta się z urzekającym zainteresowaniem”, bowiem jest w nich „fabuła — nieczęsta gościni rosyjskich pisarzy, jest napięcie, szybko rozwijająca się akcja”<sup>146</sup>. Niemniej „fajki” Erenburga posiadają również pewne braki, bowiem „[w] jego satyrze nie ma śmiechu, nawet gorzkiego, nawet szyderczego. Nie dlatego, że uważa ten podły świat za niegodny swojego śmiechu, ale dlatego, że wcale go to nie śmieszy, że jest tak poważny, jak dzieci wyrrywające odnóża żywej musze”<sup>147</sup>. Natomiast żartem primaaprilisowym nie była na pewno recenzja *Trzynastu fajek* opublikowana 1 kwietnia 1923 roku w wydawanej w Rydze gazecie „Сегодня”<sup>148</sup>.

Nie wszyscy recenzenci patrzyli na fajkarstwo Erenburga łaskawym okiem. 13 maja 1923 roku berlińska gazeta „Накануне”, będąca organem białej emigracji pierwszej fali, opublikowała recenzję *Trzynastu fajek* mistrza Erenburga, który „swoją pracowitością przyćmił” takich autorów jak Władimir Niemirowicz-Danczenko (1858–1943), Piotr Boborykin (1836–1921) czy Aleksandr Szeller-Michajłow, właśc. Szeller (1838–1900), bowiem „[o]d rana do wieczora i od wieczora

<sup>143</sup>В. Попов, Б. Фрезинский, *Хроника жизни...*, s. 299.

<sup>144</sup>Tamże, s. 300.

<sup>145</sup>И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 1..., s. 252; 253.

<sup>146</sup>В. Попов, Б. Фрезинский, *Хроника жизни...*, s. 304.

<sup>147</sup>Tamże.

<sup>148</sup>Tamże, s. 309.

do poranka pisze [...] wiersze i opowiadania, artykuły i powieści, wyrzucając je na rynek wydawniczy z prędkością drukarskiej maszyny rotacyjnej”<sup>149</sup>. Jej duża wydajność pozostawała faktem powszechnie znanym. Ale czy rzeczywiście Erenburg sypał jałowymi tekstami jak z rękawa, generując je niczym dzisiejszy *ChatGPT*? Wątpliwości nie miał w tej kwestii recenzent, który zauważył na *Trzynastu fajkach* „ślady oczywistego pośpiechu”<sup>150</sup>. I jeśli, jego zdaniem, Jewgienij Zamiatin (1884–1937) i Aleksiej Tołstoj „cieszą się sławą pisarzy dobrych”, Boris Zajcew (1881–1972) uchodzi za „pisarza anachronicznego, pozostającego w tyle za życiem o setki wiorst”, to Erenburg cieszy się opinią „pisarza najpłodniejszego”<sup>151</sup>.

Skrystalizowany pogląd na pisarstwo Erenburga miał również Aleksiej Maksimowicz Pieszkow, bardziej znany jako Maksim Gorki (1868–1936). W liście do Władysława Chodasiewicza (1886–1939), recenzując kilka utworów prozaika — w tym *Trzyńście fajek* — nie owijał w bawełnę: „Wszystko to jest bardzo dalekie od literatury. Wydaje mi się, że Erenburg byłby niezłym felietonistą”<sup>152</sup>.

Z kolei 21 lipca 1923 roku w czasopiśmie „Книгоноша” ukazała się recenzja *Trzynastu fajek*, autorstwa mniej znanego rosyjskiego pisarza i krytyka Tichona Czurilina (1885–1946). Pomimo postępującej choroby psychicznej zachował on trzeźwość osądu, dając Erenburgowi dobrą radę — „lepiej pisać mniej, a lepiej”<sup>153</sup>. Jednocześnie zwrócił uwagę, że „kolekcją fajek” pisarza zachwycają się tylko dyletanci, którzy, „niczego nie rozumiejąc”, widzą w jej właścicielu „nowo objawionego twórcę i geniusza”, zaś znawcy na pierwszy rzut oka dostrzegają jej olbrzymią wartość, póki nie odkryją, że „jest ona mirażem”<sup>154</sup>. „Moja ilość trochę psuje moją jakość” — powiedział pewien srebrnousty polityk znad Wisły. Na podobną przypadłość, jak się zdaje, cierpiał wiele lat wcześniej sam Erenburg, co wytknął mu Osorgin w recenzji powieści *Życie i śmierć Nikołaja Kurbowa* (*Жизнь и гибель Николая Курбова*, 1922): „Czekamy na lepszą książkę Erenburga. Może się nie spieszyć. Ostatnio wydał mnóstwo książek, a to wpływa na ich jakość”<sup>155</sup>.

<sup>149</sup> Tamże, s. 314.

<sup>150</sup> Tamże.

<sup>151</sup> Tamże.

<sup>152</sup> Tamże, s. 325.

<sup>153</sup> Tamże, s. 330.

<sup>154</sup> Tamże, s. 329–330.

<sup>155</sup> Tamże, s. 344.

We wrześniu 1924 roku w trzecim numerze niezależnego czasopisma literackiego okresu NEP-u — „Русский современник”, ukazującego się w Leningradzie, pojawiła się recenzja *Trzynastu fajek* opublikowanych nakładem wydawnictwa „Новые веки”. Augusta Raszowska (1898–1988) w swojej opinii podzieliła pogląd wyrażony przez Gorkiego, pisząc, że „Erenburg jest jaki jest — felietonistyczny, nienaturalny, błaznowaty”<sup>156</sup>. Zwróciła jednocześnie uwagę, że prozaik „chyba po raz pierwszy w literaturze rosyjskiej przestał epatować sprawami domowymi i kłopotami rodzinnymi, a wkroczył na poziom ‘wszystkiego, co ludzkie’ i ta skala śmiechu jest najważniejszą rzeczą w Erenburgu”<sup>157</sup>.

*Trzynaście fajek* nie miało więc najlepszej prasy. Świadczyły o tym wypowiedzi Raszowskiej, a także krytyczne opinie o całokształcie twórczości Erenburga, wyrażone przez takich autorów jak Jurij Tynianow (1894–1943), Wiktor Szklowski (1893–1984) czy Wieniamin Kawierin (1902–1989). Dobre słowo było wtedy jak najbardziej pożądane, dlatego pragnąc podnieść własne morale 18 stycznia 1925 roku Erenburg skreślił list do Jewgenija Zamiatina (1884–1937) z prośbą o rzetelną i obiektywną ocenę swojego pisarstwa<sup>158</sup>. Jednak z perspektywy czasu najbardziej krytycznym recenzentem *Trzynastu fajek* okazał się sam Erenburg. Dojrzałość twórcza sprawiła, że zupełnie inaczej patrzył na swoje „fajkarstwo”, dostrzegając mankamenty swojego warsztatu, skutkujące koniecznością maskowania niedoróbek. Dał temu wyraz m.in. w listach do swojej sekretarki literackiej — Walentyny Milman (1900–1968) (9 sierpnia 1935 roku):

Pisze Pani o pięciu „fajkach” dla wydawnictwa „Молодая гвардия” [...]. A wcześniej była mowa o czterech [...]. Jeśli ma być jeszcze piąta, proszę o szybką informację. Zamierzam przerobić tekst — jest bardzo źle napisany<sup>159</sup>; (19 sierpnia 1935 roku): Co się tyczy kolejnego wydania „Fajek”, to nie jestem zachwycony, tzn. zgodzę się na nie tylko w przypadku ponownego wydania starych książek, przede wszystkim *Jurenity*. Nie warto publikować ponownie „Fajek” w pierwszej kolejności — to słaba książka. W przypadku czterech (albo pięciu?) „Fajek” dla „МГ” [wydawnictwo „Молодая гвардия” — В.О.] postaram się tu zmienić, tj. poprawić, tekst i wyślę go Pani na początku września<sup>160</sup>; (13 września 1935 roku): Poprawiony tekst pozostałych dziewięciu fajek będzie wysłany za około dziesięć dni<sup>161</sup>.

<sup>156</sup>В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург...*, s. 65.

<sup>157</sup>Tamże.

<sup>158</sup>И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 1..., s. 390–391.

<sup>159</sup>И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 2..., s. 177.

<sup>160</sup>Tamże, s. 179.

<sup>161</sup>Tamże, s. 181.

Z kolei po ponad czterdziestu latach od powstania utworu pisarz ponownie wrócił pamięcią do czasu błęgiego „fajkoróbstwa”, któremu oddawał się w ojczyźnie wyrobów sygnowanych znakiem „Vauena”. W liście z 30 października 1964 roku, adresowanym z Moskwy do Jefima Ginzburga (1935–?) — początkującego filologa, który był zafascynowany pisarstwem Erenburga i z naukowym zacięciem godnym naiwnego nowicjusza zgłębiał tajniki *Trzynastu fajek*, literat studiował jego zapal badawczy, jednocześnie deprecjonując wagę swoich młodzińskich dokonań:

Swoimi pytaniami [dotyczącymi utworów Erenburga — B.O.] postawił mnie Pan w trudnej sytuacji. Nie traktuję poważnie zbioru *Trzyznaście fajek*, dlatego nie chciałem włączać tych opowiadań do dziewięciotomowego zbioru dzieł wybranych. Zamieściłem je na uporczywą prośbę redaktora publikacji. Pisałem te opowiadania w deszczowe lato, po jednym dziennie, żeby wieczorem móc je przeczytać dwóm kobietom [jedną z nich była żona Erenburga — Lubow Kozincowa, drugą Wiera Wiszniak (1896?[1898?]-?) — żona właściciela wydawnictwa „Геликон”. Powiem w sekrecie, że był to klasyczny trójkąt miłosny — jeden z tych, które w ówczesnym świecie literackim nie należały do rzadkości, co potwierdza chociażby *casus* Aleksandra Błoka i małżeństwa Koganów (Nadieżda [1888–1966] była twórczynią literatury dla dzieci oraz tłumaczką kontynuującą tradycję rodzinną, zaś Piotr był cenionym historykiem literatury rosyjskiej oraz radzieckiej. Korzystając z okazji nadmienię, że obydwie trójkąty posiadały punkty styczne, bowiem Kogan był adresatem listu skreślonego przez Erenburga 5 grudnia 1922 roku. Sprawa nie dotyczyła jednak wymiany doświadczeń. Erenburg, pisząc do Kogana, dawał świadectwo swojej moralności [w tym przypadku socjalistycznej], zapewniając, że tworzy tylko dla Rosji, zaś dla emigracji jest „ciałem obcym” i „wrogim elementem”. Wyrażał również zdumienie i smutek z powodu wstrzymania druku *Jurenity* przez moskiewski „Госиздат” i aresztowania utworu przez piotrogrodzkie GPU<sup>162</sup> [Государственное политическое управление (ГПУ) — Państwowy Zarząd Polityczny]). Nie ujawnię również tajemnicy, jeśli napomknę, że kiedy Wiszniak romansowała z Erenburgiem, jej małżonek czuł się rozgrzeszony, dokonując skoku w bok i łądując w objęciach Mariny [Cwietajewej — B.O.], które nudziły się w tę deszczową pogodę [...]. Jeśli dobrze pamiętam, to chciałem pokazać, że stworzenie intrygi nie jest rzeczą karkołomną i może się to przyczynić do upowszechnienia czytelnictwa. Niektóre Pańskie przemyślenia są dla mnie niezrozumiałe. Pańskie pytanie o to, jak nazywać opowiadania — nowelami, opowiadaniem czy opowieściami — wykracza poza ramy twórczości pisarza — niech literaturoznawcy nazywają je tak, jak chcą. Nazywa Pan *Julio Jurenito* „powieścią głęboko psychologiczną”, a mnie się wydaje, że jest to książka satyryczna i wiele zawartych w niej idei wyznają do dziś. Jestem wzruszony Pańskim zainteresowaniem moimi książkami. Bardzo żałuję, że nie mogę odpowiedzieć Panu tak, jak by Pan sobie tego życzył<sup>163</sup>.

<sup>162</sup> И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 1..., s. 226.

<sup>163</sup> И. Г. Эренбург, *Письма*. Том 2..., s. 575–576. Пор. В. Попов, Б. Фрезинский, *Хроника жизни...*, s. 266.

Tak czy inaczej, *Trzynaście fajek* zapewniło Erenburgowi rozpoznawalność, ułatwiającą mu życie. Pisarz wspominał o tym w eseju *W Polsce* (*В Польше*, 1928), opublikowanym w ziorze *Wiza czasu* (*Виза времени*, 1930). Jego wizyta w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu nie rozpoczęła się od omówienia wypełnionej ankiety wizowej, lecz od dyskusji na temat *Trzynastu fajek*, które polski konsul generalny przeczytał od deski do deski. Utwór mu się spodobał, dlatego z „nadzwyczajną uprzejmością” traktował jego autora<sup>164</sup>. Nie inaczej było w czasie podróży Erenburga z Pragi do Paryża „via Rumunia-Jugosławia-Włochy”<sup>165</sup> w przededniu II wojny światowej. Grunt pod wydanie pisarzowi rumuńskiej wizeny tranzytowej przygotowała rozmowa na tematy literackie z ówczesnym Ministrem Spraw Zagranicznych Czechosłowacji Edwardem Benešem (1884–1948). Za jego wstawiennictwem Erenburg mógł dotrzeć do stacji docelowej. Zanim to jednak nastąpiło literat omal nie stracił wiecznego pióra, które rumuńscy celnicy uznali za kontrabandę (przedmiot zwrócili, gdy zrozumieli z kim mają się do czynienia). Dzięki temu autor *Trzynastu fajek* mógł dać autograf jugosłowiańskiemu celnikowi, któremu rzeczony utwór szczególnie przypadł do gustu (co ciekawe mundurowy okazał się tęskniącym za ojczyzną Rosjaninem, niedobitkiem armii Wrangla)<sup>166</sup>.

W pamięci wielu osób Erenburg zapisał się jako fajczarz i jako fajkarz. Poetka-odesytka, członkini „Literackiego Centrum Konstruktivistów” Wiera Inbier (1890–1972) podarowała autorowi *Odwilży* swój tomik liryki *Cel i droga* (*Цель и путь*, 1923) z następującą dedykacją: „Ilji Grigoriewiczowi Erenburgowi, mężczyźnie z angielską fajką i rosyjskim niepokojem w duszy”<sup>167</sup>. Zakończę więc niniejszy szkic syntezą anglosaskości z rosyjskością. Pisarz miał w sobie coś z Pana Omera — sędziwego fajczarza-astmatyka z powieści Charlesa Dickensa (1812–1870) *Dzieje, przygody, doświadczenia i zapiski Dawida Copperfielda juniora, rodem z Blunderstone (których nigdy ogłaszać drukiem nie zamierzał)* (*The Personal History, Adventures, Experience and Observation of David Copperfield the Younger*

<sup>164</sup> И. Г. Эренбург, *Собрание сочинений. В 8 т., т. 4: Очерки; Репортажи; Эссе; 1922–1939*, Составление, подготовка текста И. Эренбурга и Б. Фрезинского; Комментарии Б. Фрезинского, В. Попова, Художественная литература, Москва 1991, s. 98.

<sup>165</sup> I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. Księga czwarta*, przeł. W. Komarnicka, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 32.

<sup>166</sup> Tamże, s. 31–33.

<sup>167</sup> В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург...*, s. 127.



of *Blunderstone Rookery [Which He Never Meant to Publish on Any Account]*, 1849–1850), który nie przestawał palić fajki nawet wtedy, gdy zaczynało brakować mu tchu („szukał” go w czeluściach cybucha, pijąc „wodę z syropem [...] dla złagodzenia [...] oddechu!”<sup>168</sup>). Na granicy fikcji literackiej i *reality show* dla obydwóch fajka była również niema świadkinią rozważań o przemijaniu (dla Omera, kiedy jesienią wędrówka na trzech nogach zaczęła osiągać swój kres i zaraz po niej miało nastąpić zapadnięcie w wieczny sen zimowy w pozycji horyzontalnej; dla Erenburga, kiedy kryzys wieku średniego zwiastował nadejście ostatnich groteskowych podrygów młodości, a starość wyostrzała wzrok i pozwalała krytycznie spojrzeć na własne dokonania). Wytrząsając popiół z fajki, bohater Dickensa wyartykułował swoje *credo*, będące odzwierciedleniem zasady *carpe diem*: „wszyscy pomału zbliżamy się do kresu życia, bez względu na wiek starszy czy młodszy, ponieważ czas nie zatrzymuje się w biegu. Trzeba tedy korzystać z każdej nadarzającej się sposobności, a wtenczas nabierzemy prawa do zadowolenia ze wszystkiego, co nas spotyka”<sup>169</sup>. Mówił to, kiedy jego egzystencja zatoczyła krąg. Będąc starcem, powrócił do dzieciństwa, ponownie beztrudnie spędzając czas w wygodnym wózku — tym razem już o zupełnie innych gabarytach. Wchodząc w ostatnie wiraże życia, dla poprawy widoczności rozpedzał dłonią kłęby fajkowego dymu i bez zbędnych wyrzutów sumienia oddawał się temu, co wpędziło go w chorobę i co sprawiało mu ogromną przyjemność. „Sparaliżowany, nękany astmą, chwalił przyjemność palenia fajki w fotelu na kółkach”<sup>170</sup>, nie tracąc przy tym radości życia, w którym „trzeba tylko umieć pogodzić zło i dobro”<sup>171</sup>. U kresu swoich dni Erenburg z przy-mrużeniem oka traktował spowite dymem tytoniowym młodzieńcze dokonania artystyczne (zgodnie z maksymą „gdyby młodość wiedziała, gdyby starość mogła”). Nie szczędząc sobie surowych ocen, z nostalgią patrzył w przeszłość, gdy z nieodłączną fajką w zębach tworzył utwór, który dał mu namiastkę sławy i zagwarantował środki na zakup tytoniu. Erenburg odszedł spełniony — jako palacz fajki i jako twórca kultury. Za życia łącząc przyjemne z pożytecznym, po śmierci — wraz z sir Arthurem Conan Doylem (1859–1930), Johnem Ronaldem

<sup>168</sup> K. Dickens, *Dzieje, przygody, doświadczenia i zapiski Dawida Copperfielda juniora, rodem z Blunderstone (których nigdy ogłaszać drukiem nie zamierzał)*, przeł. W. Zyndram-Kościałkowska, t. 1, Czytelnik, Warszawa 1987, s. 388, 389.

<sup>169</sup> Tamże, t. 2, s. 248.

<sup>170</sup> Tamże, s. 246.

<sup>171</sup> Tamże, s. 247.

Reuelem Tolkienem (1892–1973), Markiem Twainem (1835–1910), Ernestem Hemingwayem (1899–1961), Jaroslavem Haškiem (1883–1923), Konstantinem Simonowem (1915–1979), Günterem Grasssem (1927–2015) oraz Julio Cortázarem (1914–1984) — zajął należne mu miejsce w wielojęzycznym i w wielokulturowym panteonie fajczar-sko-fajkarskim.

## REFERENCES

- About Kapp & Peterson. How The Story Begins* <<https://www.peterson.ie>>.
- Babel, Izaak. *Utwory zebrane*, wstęp Jerzego Pomianowskiego, Transl. Pomianowski, Jerzy, and Dłuski, Wiktor, and Gruszecki, Krzysztof, and Siemaszkiewicz, Eugenia, and Woroszyńska, Natalia. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, 2013.
- Dickens, Karol. *Dzieje, przygody, doświadczenia i zapiski Dawida Copperfielda juniora, rodem z Blunderstone (których nigdy ogłaszać drukiem nie zamierzał)*. Transl. Zyndram-Kościalkowska, Wila. t. 1–2. Warszawa: Czytelnik, 1987.
- Doroszewski, Witold (ed.) *Słownik języka polskiego* <<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/fajkarz;5426849.html>>.
- Eichenbaum, Boris. “Jak jest zrobiony ‘Płaszcz’ Gogola.” Transl. Książek-Czermińska, Małgorzata. *Sztuka interpretacji*. T. 1. Markiewicz, Henryk (ed.). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971: 513–528.
- Eykhensbaum, Boris. “Kak sdelana ‘Shinel’ Gogolya.” *Ot formalizma k strukturalizmu. Problemy teorii literatury*. Wstęp, wybór materiałów oraz noty biograficzne Czesław Andruszko. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1995: 28–41 [Эйхенбаум, Борис. “Как сделана ‘Шинель’ Гоголя.” *Ot formalizma k strukturalizmu. Problemy teorii literatury*. Wstęp, wybór materiałów oraz noty biograficzne Czesław Andruszko. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1995: 28–41].
- Erenburg, Ilija. *Cztery fajki*. Transl. Frühling, Bolesław Jacek. Warszawa: Spółdzielnia Księgarska „Książka”, 1925.
- Erenburg, Ilija. *Ludzie, lata, życie. 1891–1917. Dzieciństwo i młodość*. Transl. Komarnicka, Wacława. Warszawa: Czytelnik, 1961.
- Erenburg, Ilija. *Ludzie, lata, życie. 1918–1921. Rewolucja*. Transl. Komarnicka, Wacława. Warszawa: Czytelnik, 1963.
- Erenburg, Ilija. *Ludzie, lata, życie. Księga czwarta*. Transl. Komarnicka, Wacława. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, 1984.
- Erenburg, Ilija. *Trzyście fajek*. Transl. Pański, Jerzy. Warszawa: Czytelnik, 1966.
- Erenburg, Il’ya Grigor’evich. *Pis’ma*. Tom 1. 1908–1930. “*Дай оглянут’ся...*” Izd. podgot. Frezinskim, Borisom Yakovlevichem. Moskva: Agraf, 2004 [Эренбург, Илья Григорьевич. *Письма*. Том 1. 1908–1930. “*Дай оглянут’ся...*” Изд. подгот. Фрезинским, Борисом Яковлевичем. Москва: Аграф, 2004].
- Erenburg, Il’ya Grigor’evich. *Pis’ma*. Tom 2. 1931–1967. “*Na tsokole istoriy...*” Izd. podgot. Frezinskim, Borisom Yakovlevichem. Moskva: Agraf, 2004 [Эренбург, Илья Григорьевич. *Письма*. Том 2. 1931–1967. “*На цоколе*

- историй...” Изд. подгот. Фрезинским, Борисом Яковлевичем. Москва: Аграф, 2004].
- Erenburg, Il'ya Grigor'yevich. *Sobraniye sochineniy. V 8 t.* Т. 4. *Ocherki; Reportazhi; Esse; 1922–1939*, Sostavleniye, podgotovka teksta Erenburg, Il'ya i Frezinskiy, Boris; Kommentarii Frezinskiy, Boris i Popov, Vyacheslav. Moskva: Khudozhestvennaya literatura, 1991 [Эренбург, Илья Григорьевич. *Собрание сочинений. В 8 т.* Т. 4. *Очерки; Репортажи; Эссе; 1922–1939*, Составление, подготовка текста Эренбург, Илья и Фрезинский, Борис; Комментарии Фрезинский, Борис и Попов, Вячеслав. Москва: Художественная литература, 1991].
- Erenburg, Il'ya Grigor'yevich. *Sobraniye sochineniy. V 8 t.* Т. 5. *Padeniye Parizha: Roman; Voyna. 1941–1945: Stat'i*, Sostavleniye, podgotovka teksta Erenburg, Il'ya i Rubashkin, Aleksandr; Kommentarii Frezinskiy, Boris i Popov, Vyacheslav. Moskva: Khudozhestvennaya literatura, 1996 [Эренбург, Илья Григорьевич. *Собрание сочинений. В 8 т.* Т. 5. *Падение Парижа: Роман; Война. 1941–1945: Статьи*, Составление, подготовка текста Эренбург, Илья и Рубашкин, Александр; Комментарии Фрезинский, Борис и Попов, Вячеслав. Москва: Художественная литература, 1996].
- Fast, Piotr. *Nurt paraboliczny w prozie Ilji Erenburga. Między poetyką a interpretacją*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1987.
- Federyakin, Aleksandr Yur'yevich. “Mekhanizmy tsikloobrazovaniya v proizvedenii I.G. Erenburga ‘Trinadtsat' trubok’.” *Vestnik YUURGU. Seriya „Lingvistika”*, 2014. Т. 11, no. 3: 87–91 [Федерякин, Александр Юрьевич. “Механизмы циклообразования в произведении И.Г. Эренбурга ‘Тринадцать трубок’.” *Вестник ЮУрГУ. Серия „Лингвистика”*, 2014. Т. 11, no. 3: 87–91].
- Frezinskiy, Boris Yakovlevich. *Parizhskkiye adresa Il'i Erenburga. Rukopis' (SF.)* [Фрезинский, Борис Яковлевич. *Парижские адреса Ильи Эренбурга. Рукопись (СФ.)*].
- Jachina, Guzel. *Dzieci Wolgi*. Transl. Chłystowski, Henryk. Warszawa: Noir Sur Blanc, 2022.
- Osiewicz, Bartosz. “Ilja Erenburg — fajczarz.” *Przegląd Rusycystyczny*, 2023, no. 3 (183): 166–196.
- “Pis'ma k O.I. Resnevich-Sin'orelli.” *Minuvsheye. Istoricheskiy al'manakh*. Alloy, Vladimir (ed.). no. 8. Paris: Atheneum, 1989: 91–133 [“Письма к О.И. Ресневич-Синьорелли.” *Минувшее. Исторический альманах*. Alloy, Vladimir (ed.). no. 8. Paris: Atheneum, 1989: 91–133].
- Popov, Vyacheslav. Frezinskiy, Boris. *Khronika zhizni i tvorchestva Il'i Erenburga. 1891–1923*. Т. 1. Sankt-Peterburg: Izdatel'stvo LINA, 1993 [Попов, Вячеслав. Фрезинский, Борис. *Хроника жизни и творчества Ильи Эренбурга. 1891–1923*. Т. 1. Санкт-Петербург: Издательство ЛИНА, 1993].
- Popov, Vyacheslav. Freeinskiy, Boris. *Il'ya Erenburg v 1924–1931 gody. Khronika zhizni i tvorchestva (v dokumentakh, pis'makh, vyskazyvaniyakh i soobshcheniyakh pressy, svidetel'stvakh sovremennikov)*. Т. 2. Sankt-Peterburg: Izdatel'stvo BAN, 2000 [Попов, Вячеслав. Фрезинский, Борис. *Илья Эренбург в 1924–1931 годы. Хроника жизни и творчества (в документах, письмах, высказываниях и сообщениях прессы, свидетельствах современников)*. Т. 2. Санкт-Петербург: Издательство БАН, 2000].
- Słownik języka polskiego*. Т. 1: A–K. Szymczak, Mieczysław (ed.). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Smaga, Józef. “Jubilatowi od sztambucha.” *Slavica Wratislaviensia*, 2011, no. CLIII: 9–12.



ADA WAWER

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1033-7892>

Uniwersytet Warszawski

## КОЖА ЕВГЕНИИ НЕКРАСОВОЙ КАК ПОСТКОЛОНИАЛЬНЫЙ И ТЕНДЕНЦИОЗНЫЙ РОМАН

КОЖА BY YEVGENIYA NEKRASOVA AS A POSTCOLONIAL TENDENTIOUS NOVEL

This article examines the novel *Кожа* by Yevgeniya Nekrasova as a work that is, on the one hand, contemporary in content and, on the other hand, outdated in terms of its point of view. In the beginning, the author draws attention to the influence of contemporary cultural theories. The analysis uses concepts such as postcolonialism, intersectional feminism, Marxist cultural theories, decoloniality, and internal colonization. The focus of the research then shifts to the issues of form. Problems such as the tendentious and didactic nature of literature are discussed. The author confronts the text with such types of tendentious literature as positivism and social realism.

Keywords: postcolonialism, feminism, internal colonization, decoloniality, tendentious literature

*Кожа* является последним романом Евгении Некрасовой, автора нашумевшего романа *Калечина-малечина*. Главные героини произведения, — это чернокожая рабыня и крепостная крестьянка. Книга, вышедшая из печати в 2022 году, затрагивает очень современные темы, широко обсуждаемые в западной культуре, а именно, колониализм и, соответственно, постколониализм, деколониальность, «историю снизу», феминизм, расизм и понятие класса. Персонажи романа — это угнетенные, несвободные женщины, постоянно подвергающиеся насилию. При этом они не пассивные жертвы, а сильные личности, борющиеся за свободу.

Хотя тематика романа очень актуальна и многообещающая, по-другому дела обстоят с формой произведения, использованным языком, позицией рассказчика и построением повествования. Вкратце, конструкция сюжета устаревшая, напоминает

тенденциозные романы начала XX века, что способствует тому, что в целом текст является неубедительным, похожим на прямолинейное представление постулатов интерсекционального феминизма, а примененный здесь язык ненатурален и описывает мир, который, хотя и основан на реальной исторической действительности, является искусственным, представляет собой грубую адаптацию идеологических тезисов.

#### КОЖА И ПОСТКОЛОНИАЛИЗМ

С самого начала в основе творчества Евгении Некрасовой лежали социальные проблемы. Ее творчество даже определялось как «социальный магический пессимизм»<sup>1</sup>. Эти вопросы стали самыми яркими и непосредственно выраженными в ее последнем произведении *Кожа*, появившимся на сайте Bookmate осенью 2021 года. В тексте рассказывается история двух женщин, живущих в середине XIX века в обществах, казалось бы, совершенно непохожих друг на друга, но, как показывает сюжет, оба они опираются на колониализме, экономической эксплуатации и конструировании социального неравенства политическими и культурными средствами. Обе героини живут в системах, в которых они подвергаются дискриминации по признаку пола и условия, а в случае Хоуп, еще и по признаку расы. На страницах книги показана их борьба за свободу и определение собственной идентичности, их сопротивление насилию, патриархату и несправедливой экономической системе.

Имея дело с историей, в которой политический аспект является основной сюжета, во-первых, главным методологическим подходом кажется теория постколониального феминизма, с которой Некрасова, несомненно, знакома. Писательница отметила в интервью свое увлечение современной литературой чернокожих женщин, в частности американских, а также интерсекциональным феминизмом<sup>2</sup>. Постколониальный феминизм появился в конце 1970-х годов как критика западного феминизма, особенно феминизма второй волны, который игнорировал уни-

<sup>1</sup> *Евгения Некрасова: о книгах, феминизме и работе писателя*, [https://www.youtube.com/watch?v=ghI\\_2RGSoNU](https://www.youtube.com/watch?v=ghI_2RGSoNU) (11.12.2021).

<sup>2</sup> «Литература задолжала реальности»: *Евгения Некрасова о крепостном праве, рабстве и природе власт*, Книжная ссылка (подкаст) (27.05.2022).

кальный опыт женщин из колониальных стран, опираясь почти исключительно на анализе ситуации белых женщин среднего класса в американском обществе, неработающих жен и домохозяйек, живущих в патриархальной культуре. При этом, например, экономическое подчинение не являлось фактором для черных женщин, которые с времен начала рабства работали так же, как и мужчины. Постколониальная теория, как и феминизм этого направления, изучает не только жизнь женщин из бывших заморских колоний, но также положение других маргинализованных и подчиненных групп общества, например, чернокожих жителей Северной Америки, экономически эксплуатируемых, или женщин. Если рассматривать историю США, колониальные истоки этой страны, то с одной стороны, это захватывание территорий коренных народов, а с другой — борьба за независимость от влияния других держав, а также их политика, которая до сих пор опирается на империализм, то она в некоторых аспектах напоминает историю России. Поэтому обсуждение постколониализма и феминизма в этих обеих странах является уместным не только в связи с сюжетом книги Некрасовой, но также благодаря сходствам в политической жизни обеих стран.

В современных американских гуманитарных науках главными активистками и писательницами постколониального направления являются Белл Хукс, Анджела Девис и Гаятри Спивак. Первые две исследовательницы рассматривают положение чернокожих женщин в обществе второй половины XX века, обращая внимание на историю рабства, а также идеологию, на которую оно опиралось, культурных клише и системную дискриминацию, которая из нее вытекает, а также исторические и современные формы бунта и сопротивления, доступные женщинам и используемые ими. Гаятри Спивак, родившаяся в Индии, но живущая в США, отличается от Девис и Хукс не только местом рождения, но также предметом и формой исследования. Большинство ее работ сосредоточено на проблемах Южной Азии и на роли маргинализованных женщин из бывших колоний в дискурсивных практиках и институтах западных культур. В своих анализах автор обращается к постмодернистскому методу деконструкции. Главным, с точки зрения постколониального феминизма, является обсуждение понятия «субалтерна», происходящего от Антонио Грамши, но которое в текстах Спивак рассматривается исключительно с женской, не с западной пер-

спективы. Термин «субалтерн» описывает социальные группы, вытесненные на обочину общества, не обладающие исполнительной силой. Спивак подчеркивает, что это не просто другое слово, определяющее всех угнетенных. Оно должно определять только тех, кто «has limited or no access to the cultural imperialism»<sup>3</sup>. Соответственно такой дефиниции, чернокожую рабыню и крепостную крестьянку XIX века можно назвать субалтернами, так как они существовали вне гегемонного дискурса.

### КОЖА И ДЕКОЛОНИАЛЬНОСТЬ

*Кожа* задумывалась как постколониальный и образовательный<sup>4</sup> текст о субалтернах, вдохновленный романом Тони Моррисон *Возлюбленная* и частью истории России, которая сегодня редко обсуждается в текстах культуры. Книга появилась в Российской Федерации, значит в обществе, характеризующимся большим социальным неравенством и авторитарной властью. Время его публикации также неслучайно. Она была издана после таких событий, как вспышка массовых протестов Black Lives Matter вследствие убийства полицией Джорджа Флойда или постепенно нарастающего проникновения в поп-культуру разочарования белым западным феминизмом. Роман также написан после опыта пандемии, который ясно показал, как пишет Françoise Verges, что «the right to breathe is not a universal one»<sup>5</sup>, и что это именно бедные группы общества несут бремя потерянных рабочих мест и растущей нищеты. Некрасова идет дальше и видит свой проект не только постколониальным, а, как сама сказала, деколониальным<sup>6</sup>. «Библей деколониализма»<sup>7</sup> определил Стюарт Холл главное произведение Франца Фанона *Проклятые этой земли*. Согласно замыслу Некрасовой, *Кожа* — это проект, который должен не только анализировать колониальное наследие, но

<sup>3</sup> L. de Kock, *Interview With Gayatri Chakravorty Spivak: New Nation Writers Conference in South Africa*, «A Review of International English Literature» 1992, № 3 (23), с. 29–47.

<sup>4</sup> Евгения Некрасова: *войти в поп-культуру, мыслить деколониально, любить Пушкина*, <https://www.youtube.com/watch?v=za7FqMVVM5k> (10.12.2021).

<sup>5</sup> F. Verges, *A Decolonial Feminism*, Pluto Press, London 2021, с. vi.

<sup>6</sup> *Евгения Некрасова: войти в поп-культуру...*

<sup>7</sup> Interview with Stuart Hall in *Black Skin, White Masks*. I. Julien, UK: Arts Council of England, 1996.

и прикладывать усилия, чтобы бороться против него, рассказывая истории, которых нет в школьных учебниках, которые чаще всего основаны на «националистическом пыле» и «извращены вследствие умолчания», — причем они толкуют о людях небелой расы или тех, которые не являются горсткой управляющих, как пишет Говард Зинн<sup>8</sup>. Более того, как и у Фанона, история Домны и Хоуп показывает роль гнева и насилия как неотъемлемого элемента борьбы за свободу. Это также отражено в современных движениях, таких как Black Lives Matter, которые, ссылаясь на наследие Black Panthers, понимают злость подобно Францу Фанону, как творческую силу. Смотря сквозь призму феминистской теории, это напоминает третью волну феминизма и Riot Grrrl, где ярость отражена даже в названии группы.

Современные исследователи возвращаются к термину «деколониализм» вместо постколониализма и к творческой ярости, понимая, что колониальные неравенства не исчезли вместе с концом политической доминаций. Вергес определяет деколониальный феминизм как «feminism that offers a multidimensional analysis of oppression and refuses to divide race, sexuality, and class into mutually exclusive categories», а также «a desire to smash sexism, racism and imperialism»<sup>9</sup>. Мадина Тлостанова обсуждает этот термин более подробно в оппозиции до постколониализма, считая его другим ответом на имперскую экспансию. Главная разница заключается в том, что «postcoloniality presupposes postmodernity, while decolonial thinking and decolonial option are always already delinked from modernity and post-modernity»<sup>10</sup>. Деколониализм, согласно Тлостановой, не опирается на западных теориях постструктурализма, он вырастает из «третьего мира», а не в европейском или евро-американском дискурсе. Деколониальность работает над конкретными вопросами, вытекающими из определенного исторического наследия. В этом смысле Некрасова понимает деколониализм более широко, что похоже на идею Вергес. Хотя она ссылается на опыт женщин, которые находятся вне западного дискурса, она основывается на марксизме и в какой-то степени на постструктурализме (что буду обсуждать позже), значит, вписывает эти истории в матрицу западной мысли.

<sup>8</sup> Г. Зинн, *Народная история США*, Весь Мир, Москва 2006.

<sup>9</sup> F. Verges, *A Decolonial Feminism...*, с. 20.

<sup>10</sup> M. Tlostanova, W. Mignolo, *Learning to Unlearn: Decolonial Reflection from Eurasia and the Americas*, Ohio State UP, Athens, Ohio 2012, с. 33.



Некрасова видит возможность деколониальной борьбы в использовании литературы довольно доступной широкой аудитории, так как она публикуется в интернете и, в отличие от ее ранних произведений, в нем почти отсутствуют языковые эксперименты. Писательница понимает политическую силу художественной литературы, как и Белл Хукс, которая отметила, что критическая беллетристика позволяет составлять «a genealogy of subjugated knowledges» и «cultural location for the construction of alternative readings of history»<sup>11</sup>. Автор *Кожу* своей задачей поставила описать и привлечь внимание к истории снизу. Как и южноазиатская группа «Subaltern Studies Group», в этом романе автор демонстрирует намеренное отсутствие внимания официальных историографий применительно к угнетенным группам колонизированных регионов<sup>12</sup> и сосредотачивается не на элитах, а на подчиненных крестьянах, как агентах политических и социальных изменений. Как утверждает писательница, ее героини были созданы после прочтения множества исторических свидетельств о жизни порабощенных женщин начала XVIII века<sup>13</sup>. Чернокожая Хоуп, работающая на сахарной плантации, выступает против существующего порядка, постигая грамоту, сочиняя стихи, убегая от хозяина, обучая чернокожих<sup>14</sup> и мстя бывшим угнетателям. Крепостная Домна, также какое-то время сельская, а временно и домашняя работница<sup>15</sup>, убивает своего помещика и в конце концов выбирает жизнь путешественницы и народной художницы. Героини Некрасовой напоминают трисктеров, которые не подчиняются общим правилам поведения. Трикстеры часто являются символом сопротивления коренного населения против колонизатора, как, например, в критических текстах Джеральда Визенора, американского писателя из народа Анишинаабе. Женщины ма-

<sup>11</sup> b. hooks, *Narratives of Struggle*, P. Mariani (ред.), *Critical Fictions: The Politics of Imaginative Writings*, The New Press, Seattle 1991, с. 59.

<sup>12</sup> E. Domańska, *Historiografia insurekcyjna*, «Literatura na Świecie» 2008, № 1–2, с. 355–368.

<sup>13</sup> «Литература задолжала реальности»...

<sup>14</sup> Анджела Дэвис подчеркивает важность грамотности и образовании угнетенных групп в их антиколонииальной борьбе за освобождение в своей книге *Women, Race, Class*, с. 24, 96–100.

<sup>15</sup> Дэвис описывает механизмы доминирования, которые устанавливают и эксплуатируют женщин дискриминируемого происхождения в *Women, Race, Class*, с. 89–94.

гическим способом меняются кожей, что позволяет им играть с окружением, меняя суть ситуации, но не действия по злому умыслу.

#### КОЖА И КЛАСС

Анджела Дэвис, икона движения за права чернокожих в Америке, активистка «Чёрных Пантер», утверждает в книге *Женщины, раса, класс*, что у белых и чернокожих работниц гораздо больше общего, чем у женщин с одинаковым цветом кожи, но с разным социальным статусом<sup>16</sup>. Она показывает, насколько трагичной была ситуация чернокожих рабынь, даже в сравнении с самыми бедными членами белого общества, но отмечает, используя аргументацию, напоминающую позже разработанную Кимберли Креншоу теорию интерсекциональности<sup>17</sup>, что в борьбе за социальную справедливость чернокожие часто действовали вместе с женщинами, происходящими из рабочего класса, в противовес более обеспеченным феминисткам уже с начала первых суфражистских движений, время от времени попадая с ними в конфликт<sup>18</sup>. Креншоу в своей статье разбирает судебные процессы, которые показывают, насколько сложной для понимания являлась двойная дискриминация. Черные женщины в борьбе за свои права были заставлены определить себя как маргинализованные исключительно по признаку пола или по признаку расы. Судебная система и другие общественные институты не осознавали их опыта, который отличался и от белых женщин, и от черных мужчин. Бонни Торнтон Дилл и Рут Энид Замбрана уделяют много внимания также экономическому статусу, как одному из факторов, обозначающих привилегии, в анализе доступа к разным профессиям, образованию и политической жизни разных групп в США. Исследовательницы видят в интерсекциональном подходе «an analytical framework for combining the different kinds of work that need to be included in the pursuit of

<sup>16</sup> A.Y. Davis, *Women, Race, Class*, Random House, New York 1983, с. 53–63.

<sup>17</sup> K. Crenshaw, *Demarginalizing the Intersection of Race and Sex: A Black Feminist Critique of Antidiscrimination Doctrine, Feminist Theory and Antiracist Politics*, «University of Chicago Legal Forum» 1989, № 1, с. 136–167.

<sup>18</sup> A.Y. Davis, *Women, Race, Class...*, с. 132.

social justice»<sup>19</sup>, так как он подтверждает жизнь и истории ранее игнорируемых групп людей.

Некрасова старается не упрощать тенденциозно историй Хоуп и Домны. Она пытается избежать наивных выводов об очевидном сходстве двух имперских государств, стремясь показать тонкости и различия в тяжелой судьбе системно эксплуатируемых женщин, которые вследствие разных видов колонизаций не являются свободными. Хотя, по мнению множества историков, нельзя рассматривать крепостное право в России как рабство. Ирина Прохорова говорит, что «крепостное право в России деградировало почти до реального рабства»<sup>20</sup>. Главным сходством можно считать работу почти без какой-либо зарплаты, нищету, отсутствие возможности принимать решения, касающиеся своей судьбы, опыт сексуального и физического насилия как средства контроля и доминации. Различия включают в себя, например, возможности для семейной жизни в Российской Империи или степень жестокости насильственного обращения с рабами в США. При этом писательница показывает, как женщины высшего класса, несмотря на свой подчиненный статус по отношению к мужчинам, функционировали как часть угнетающей системы, активно участвуя в экономической эксплуатации, а также применяя физическое и психологическое насилие.

#### КОЖА И ВНУТРЕННЯЯ КОЛОНИЗАЦИЯ

В какой-то степени похожая логика присутствует в главной книге Александра Эткинды, которая во многих разделах молчаливо основывается на предположениях Франца Фанона, для которого суть колонизации лежит в социально-экономическом строе, хотя он анализирует и подчеркивает роль психоаффективных факторов в политическом процессе, утверждает, что нельзя избавиться от нее, не принимая и экономических мер<sup>21</sup>. Главная тема этой книги — внутренняя колонизация. Обычно колонизация ассоциируется с морскими путешествиями, пересечением огром-

<sup>19</sup> B.T. Dill, R.E. Zambrana, *Emerging Intersections: Race, Class, and Gender in Theory, Policy, and Practice*, Rutgers University Press, New Brunswick 2009.

<sup>20</sup> И. Прорхорова, *Травма крепостничества — в ее невысказанности*, «Сноб» <https://snob.ru/selected/entry/109726/> (16.06.2016).

<sup>21</sup> F. Fanon, *The Wretched of the Earth*, Grove Press, New York 2004.

ных пространств океанов. Но история России показывает и совсем другой вид колонизации, а именно сухопутную. Василий Ключевский определил историю России как историю «страны, которая колонизируется»<sup>22</sup>. В тексте Эткинды внутренняя колонизация означает, среди прочего, также колонизацию подавляющей части русского населения, которое было лишено всяких прав и являлось собственностью российских помещиков. В начале XVIII века весь процесс базировался на крепостном праве. Внутренняя колонизация в случае Российской империи опиралась на разделении людей не прямо по признаку расы, как это имело место в странах с заморскими колониями или имперским опытом, но по признаку сословия. Однако сословное происхождение, функционирующее в мире права и культуры по таким же принципам, как расовое различие в США, функционировало как врожденное расовое определение<sup>23</sup>. Как показывает Александр Эткинд, это закреплялось, например, мифом о происхождении русской аристократии от Рюрика, от варягов, а не от славянских племен. Оно характеризовалось также внешними различиями, так как крестьяне носили бороды, и именно поэтому Петр I выдал приказ, чтобы бояре сбрили бороды. Таким образом разные сословия физически отличались друг от друга<sup>24</sup>.

Интересно отметить, что американская криминолог доказывает, как социально конструированное различие формировалось научным дискурсом. Она приводит пример проект «Eugenic Family Studies», который пытался доказать, что бедные белые в сельской местности генетически неполноценны<sup>25</sup>. Это сразу выбивается в тексте Некрасовой, когда Хоуп, после приезда в Российскую империю, замечает, что системы эксплуатации в США и в ее новой стране схожи, но здесь «неработающие» поработают и управляют «работающими», у которых тот же цвет кожи, но которые пользуются совсем другими правами (точнее не пользуются никакими правами) и воспринимаются как объ-

<sup>22</sup> В.О Ключевский, *Курс русской истории. Лекция II*, <http://www.spsl.nsc.ru/history/kluch/kluch02.htm> (13.08.2023).

<sup>23</sup> А. Эткинд, *Внутренняя колонизация. Имперский опыт России*, Новое литературное обозрение, Москва 2013, с. 143–159.

<sup>24</sup> Там же, с. 152.

<sup>25</sup> N. Hahn Rafter, *White trash: The eugenic family studies, 1877–1919*, Northeastern UP, Boston 1988.

екты. Употребление на протяжении всей книги терминов, описывающих основные роли в экономической системе, отсылает к марксистским теориям культуры, которые часто используются постколониальными критиками, и оказывает бóльшее сходство с текстами Фанона, чем, например, Эдварда Саида, так как Эткин сам сказал, что «во вселенной Саида не было места Второму миру»<sup>26</sup>, значит также России.

Эткин обсуждает, среди прочего, сходство американской и российской колониальных систем. Обе сформировались на ресурсной зависимости<sup>27</sup> и опирались на использование несвободной рабочей силы внутри своих границ, а не в заморских территориях. Так складывается, что отмену рабства в США и отмену крепостного права в Российской империи разделяет только четыре года, и именно это является основой замысла романа *Кожа*.

#### КОЖА И СОЦИАЛИСТИЧЕСКИЙ РЕАЛИЗМ

Однако при всех благородных идеях, толкнувших Некрасову на сочинение *Кожу*, книжный сериал не соответствует ожиданиям. Текст, с одной стороны, затрагивает очень современные, можно даже рискнуть определением, «модные» вопросы, с другой, — принимает традиционный, более модернистский, чем постмодернистский, подход к этой теме. Ее замысел напоминает произведения таких классиков, как, например, Максима Горького, поскольку при построении романа она предлагает парадигму, в которой автор пишет о важных проблемах, и ему кажется, что он меняет мир и дарует людям истину. Не говоря уже о том, что идея модернизма, является задуманной с точки зрения европейской истории и взаимодействия христианства и капитализма, а также социализма, и, что за этим следует, колониальности<sup>28</sup>.

Описывая *Кожу*, нет возможности избежать таких определений, как тенденциозная, воспитательная или дидактическая. Роман приводит определенную систему социально-этических убеждений автора. Текст настолько тенденциозен, что слишком преувеличивает, чуть ли не до насмешки определенные черты

<sup>26</sup> А. Эткин, *Внутренняя колонизация...*, с. 62.

<sup>27</sup> Там же, с. 109.

<sup>28</sup> М. Tlostanova, W. Mignolo, *Learning to Unlearn...*, с. 33.

персонажей или системы и события, представленные в нем. Так как текст напрямую ссылается на марксистскую теорию, в контексте России сложно избежать теории социализма и культуры в социалистической системе, а следовательно ленинского принципа партийности литературы. Открытая моральная оценка описанных систем: капитализма, колониализма, и персонажей может вызывать ассоциации с высказываниями с Первого Всесоюзного съезда советских писателей, где, например, Андрей А. Жданов сказал, что «советская литература тенденциозна, и мы гордимся ее тенденциозностью, потому что наша тенденция заключается в том, чтобы освободить трудящихся, — все человечество от ига капиталистического рабства»<sup>29</sup>.

Кроме того, *Кожа* напоминает выступления Максима Горького, когда тот обсуждал критический реализм и его последователя, социалистический реализм. Горький выдвинул предложение, что литература должна показывать человека в трудовом процессе. Вместе с тем он определил в истории письменности, путем марксистской диалектики, важную оппозицию: противостояние рабов и рабовладельцев. Критикуя буржуазную культуру, Горький высказывается против того, что она предпочитает благополучие меньшинства, чем интересы большинства, и что она воспитывает в духе подчинения капитализму, вдобавок в ней отсутствует социальная политика. Помимо этого, он подчеркивал важность представления ужасов прошлого, освящения царствующего тогда неравенств и эксплуатации<sup>30</sup>. Все эти мотивы можно отнести к *Коже*. Писатель сформулировал также самую известную дефиницию соцреализма в литературе: «Социалистический реализм [...] требует от художника правдивого, исторически конкретного изображения действительности в ее революционном развитии»<sup>31</sup>. Оттуда вытекает и понятие романтического реализма, что можно заметить в книге Некрасовой, которая, с одной стороны, реалистически описывает

<sup>29</sup> А. Луначарской (ред.), *Тенденциозная литература // Литературная энциклопедия: в 11 томах*, Издательство Коммунистической академии, Москва 1939, с. 231–234.

<sup>30</sup> *Первый Всесоюзный съезд советских писателей. Стенографический отчет*, Художественная литература, Москва 1934.

<sup>31</sup> М. Горький, *О социалистическом реализме // того же, Собрание сочинений в тридцати томах*, ГИХЛ, Москва 1953, т. 27, с. 13. Эту фразу Горький почерпнул из официальной декларации, содержащейся в *Уставе Союза советский писателей*.

исторический момент, социальную жизнь середины XIX века, а с другой — приводит фантастические мотивы и идеалистически представляет жажду переделать мир, упорную, смелую борьбу личности против системы и за свободу.

Понятно, что *Кожу* нельзя определить как социалистический реализм, но можно ее сравнивать с типами воспитательной литературы в традиций русской письменности. Писательница использует устаревшую форму для представления современных, популярных тем. Роман совпадает с соцреализмом требованиями избавиться от собственнических навыков использовать литературу как орудие для формирования сознания и перевоспитания человека. Что самое важное, социалистический реализм вместо эстетической функции произведения искусства поставил воспитательную функцию<sup>32</sup>. Согласно этому, оценивая ценность литературного произведения, надо учитывать только то, является ли оно воспитательно полезным или нет. Эстетическая сторона произведения имеет значение только как влияющая на политическое воспитание читателя. *Кожа* выполняет это главное требование социалистического реализма. Вопросы эстетики являются второстепенными. Важнейшим является содержание, не форма. Больше всего роман соответствует также требованию однозначного определения идеологической позиции автора. Однако с точки зрения предположений соцреализма книга Некрасовой является только критикой определенных экономических систем и действий, предпринятых маргинализированной личностью за свое освобождение. Не присутствует в романе важнейший элемент социалистического реализма, а именно партийность литературы, воспитание широких масс трудящихся в духе социализма<sup>33</sup>.

#### КОЖА И ТЕНДЕНЦИОЗНОСТЬ

*Кожа*, несомненно, тенденциозный роман. Хотя в нем присутствуют магические события и персонажи, что нерепрезента-

<sup>32</sup> P. Fast, *Realizm socjalistyczny w literaturze rosyjskiej*, Universitas, Kraków, 2003, s. 25.

<sup>33</sup> *Первый Всесоюзный съезд советских писателей. Стенографический отчет...*, с. 716 — цитата за P. Fast, *Realizm socjalistyczny w literaturze rosyjskiej...*, s. 24.

тивно для такого типа романов, он реалистичен, так как автор ссылается на реальную историческую действительность. Автор знает все подробности описанной общественной обстановки. В такой ситуации писательница является социологом, о чем свидетельствует знакомство с историей рабства и крепостного права. Книгу характеризует дидактическая или даже агитационная иллюстративность по отношению к определенной идейной программе: в случае *Кожги*, это критика капитализма и распространение идеи интерсекционального феминизма. Эти черты соответствуют определению дидактической литературы, данному Генриком Маркиевичем<sup>34</sup>. История в таком типе романов всегда направлена на то, чтобы вызвать ощущение, что предлагаемые решения проблемы являются единственно правильными<sup>35</sup>. Как и в других тенденциозных произведениях, например, позитивистских или соцреалистических, повествование указывает на исключительную правильность представленной позиции автора.

Мир *Кожги* статичен, если смотреть с точки зрения системы ценностей<sup>36</sup>. Система ценностей понятна с самого начала, где автор описывает рабочую структуру на юге США, а также крепостничество, указывая их несправедливость и бесчеловечность. Нет сомнений, что данные общественные системы характеризуются крайним неравенством. Таким образом, роман Некрасовой построен на четких оппозициях добра и зла, а повествование упрощено, поскольку все персонажи однозначно зафиксированы как позитивные или негативные, они одномерные. Рассказчик использует прилагательные вместо имен, что, несомненно, категоризирует героев на плохих или хороших. В конце все негативные персонажи осуждены. Большинство из них получает наказание, например, их убивают главные героини<sup>37</sup>. Но, в книге оценивается не только литературный мир. Это происходит потому, что произведение в представлении мира основано на реальных исторических обстоятельствах, и поэтому оценка натурально применяется и к внелитературной действительности. Все элементы однозначно обоснованы и направлены на одну

<sup>34</sup> H. Markiewicz, *Dialektyka pozytywizmu polskiego*, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1967, с. 160.

<sup>35</sup> M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys historii literatury*, WSiP, Warszawa 1967, с. 82.

<sup>36</sup> P. Fast, *Realizm socjalistyczny w literaturze rosyjskiej...*, с. 63.

<sup>37</sup> Это характерно для тенденциозных романов — см. там же.



цель — отображение и негативную оценку общественного неравенства.

Что типично для тенденциозности в литературе<sup>38</sup>, уже в предисловии, которое в *Коже* озаглавлено *Пилотные слова*, автор определяет характер произведения. Оно начинается со слов «Моя кожа — русская [...] белая», что сразу приводит к размышлениям о цвете кожи и, соответственно, о расизме. Дальше писательница оправдывается, почему она пользуется правом писать о чернокожей американской рабыне, прямо рассказывая про «общность рабского опыта предков», крепостных в Российской империи и черных в США. Читатель знает, какова тема книги и какой подход для ее осмысления выбирает автор. Кроме этого, в интерлюдиях авторский рассказчик приводит современный взгляд на вопросы неравенства, разъясняя их с сегодняшней точки зрения. Эти вставки также созданы для подведения итогов, поскольку они появляются в начале каждой главы. В целом они должны влиять на читателя, убеждать его, что марксистские и постколониальные теории — единственные верные в отображении литературной и внелитературной действительности. *Кожа* тенденциозно представляет историю женской личности и ее борьбу с несправедливой системой.

Анализируя тенденциозные произведения Элизы Ожешко, Анна Мартушевска обращает внимание на позицию рассказчика в этих текстах и то, как она влияет на их тенденциозную структуру. Она выделяет, например, обобщение как важнейший способ построения повествования. В современном романе белые и члены высших сословий не обладают именами, географические категории также не определены. Вместо этого в нем есть прилагательные, «неработающие», «дикая жаркая страна» или «второй большой город». Это способствует приданию схематического характера повествованию. Оно должно представлять то, что типично и всеобщее. Таким образом произведение дает возможность применить феминистский, деколониальный взгляд рассказчика проявляющийся в *Коже* не только к конкретной истории, представленной в ней, но и к другим, похожим, общим обстоятельствам внелитературного мира. Подавляющее большинство обобщений в произведениях Ожешко, согласно анализам Мартушевской, предварительно определено по отношению

<sup>38</sup> A. Martuszevska, *Pozycja narratora w powieściach tendencyjnych Elizy Orzeszkowej*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Gdańsk 1970, s. 44.

к излагаемому миру, поскольку они сводят явления, изображаемые в книге к роли примеров, иллюстрирующих главный тезис произведения, понятный с самого начала рассказа, и документирующий его истинность<sup>39</sup>. Благодаря этой операции явления оцениваются рассказчиком, а оценка навязывается читателю по причине устойчивости представленной классификации и иерархии ценностей, описанных в данном мире.

Хотя рассказчик в *Коже* сначала категоризирует персонажей и события, он не выходит за рамки рапортования, избегая подробных описаний, а также представления внутренних монологов и диалогов героев. С одной стороны, кажется, что рассказчик не обладает полными знаниями о представленном мире. Что интересно, пишет Мартушевска, это может сигнализировать настоящие знания автора о связях литературной действительности и реального мира, и, что из этого следует, подтверждение аутентичности указанных явлений<sup>40</sup>. Рассказчик не представляет подробно внутренний мир героинь, но знает много об исторических обстоятельствах. С другой стороны, он рассказывает с точки зрения всезнающего третьего лица. Рассказ черепа удостоверяет, делает реалистическим то, что он как мертвый, человек из прошлого, мог быть свидетелем событий, представленных в книге. Это помогает воспринимать историю, рассказанную им, как правдивую. Классификации, существующие в романе, свидетельствуют о знании рассказчика на тему внелитературной действительности и отношению к событиям как к примерам правильности заранее принятых предположений. Тут в качестве примера можно привести способ использования рассказчиком слова «капиталист». Читатель, зная, что «неработающий» — это слово с негативной окраской, предполагает, что определение «хлебный капиталист» похоже на это слово, и оно также отрицательно. Дальше события в книге, поступки предпринимателя, который относится к своим крепостным небрежно, лишая их свободы выбора и возможности развиваться, являются подтверждением всего этого. Как и в тенденциозных романах Ожешко, в *Коже* акцентируется внимание не на подробном описании внешнего мира, например, его топографии, но на характеристике человека, его места в обществе, а также его

<sup>39</sup> Там же, с. 71.

<sup>40</sup> Там же, с. 107.

убеждениях<sup>41</sup>. Например, в современном романе читатель не найдет длинных рассказов о том, как выглядит «второй большой город», но столкнется с детальным изображением работы несвободных женщин и их подходу к этой ситуации.

## ЗАКЛЮЧЕНИЕ

Русская литература часто занимается проработкой травматического опыта XX века, но реже возвращается в более ранние исторические периоды. Роман Евгений Некарасовой *Кожа* в этом аспекте уникален. Он обсуждает тему совсем не разработанную в современной русской литературе, а именно проблему крепостного права, интересным образом сравнивая его с североамериканской системой рабства. Выходы в прошлое других стран также редко встречаются в русской письменности. Если смотреть с перспективы тематики, книга очень современна. Она рассказывает о таких темах, как, например, феминизм и постколониализм. Однако ее форма похожа на устаревшую тенденциозную и воспитательную литературу. Как это получается?

Роман насквозь политичен. Писательница увлечена современными, западными теориями, ссылается на актуальность постколониального феминизма, который является оппозицией для западного феминизма второй волны, не обращающего внимания на опыт маргинализированных групп и женщин из бывших колониальных империй. Главные персонажи *Кож*, женщины, отброшенные на обочину общества, эксплуатируемые, постоянно подвергающиеся насилию и дискриминации по признаку пола и расы. Они субалтерны, идеальные героини постколониального романа. Как сказала Некрасова, ее произведение деколониальное. В замысле оно должно направляться на изменения сегодняшнего мира и неравенства, являющегося последствиями этих исторических событий. Писательница пытается рассказать историю снизу, что очень популярно в современной культуре<sup>42</sup>.

---

<sup>41</sup> Там же, с. 110.

<sup>42</sup> Сегодня популярным является издание произведении про народную историю данной страны, а не историю правящих элит. Например в Польше в 2020 году появилась книга *Ludowa historia Polski*, указывающая историю «обычного» человека, большинства общества, визави маленькой горстке аристократии у власти.

Она сосредоточена на проблеме класса в капиталистической системе, а также на описании феномена внутренней колонизации, характерной для Российской Империи, где подчиненные такого же происхождения, что помещики, но для создания различий власть опирается на построении отличий культурно-правовыми методами.

Проблематичной является форма текста, его тенденциозность. Она похожа на политеистические тексты конца XIX, начала XX века, а также социалистический реализм, и ставит воспитательную функцию выше эстетической. Кроме этого, применяет дидактические приемы, такие как обобщение, повторение, буквальность, прямолинейность, преувеличение, упрощенное повествование и сказочность, чтобы представить ясную иерархию ценностей и одномерную интерпретацию, которая направлена на единственный тезис, идеологическую систему, на которой опирается сюжет. Поскольку мир романа основан на реальной исторической действительности рабства и крепостного права, предположения, выдвинутые в нем, можно применить к внелитературному миру. Таким образом книгу можно рассматривать как современный пример тенденциозной литературы.

## REFERENCES

- Crenshaw, Kimberly. "Demarginalizing the Intersection of Race and Sex: A Black Feminist Critique of Antidiscrimination Doctrine." *Feminist Theory and Antiracist Politics*, 1989, University of Chicago Legal Forum.
- Davis, Angela. *Women, Race & Class*. New York: Random House, 1983.
- Dill, Bonnie Thornton and Zambrana, Ruth Enid. *Emerging Intersections: Race, Class, and Gender in Theory, Policy, and Practice*. New Brunswick: Rutgers University Press, 2009.
- Domańska, Ewa. "Historiografia insurekcyjna." *Literatura na Świecie*, 2008, no. 1–2: 355–368.
- Etkind Aleksandr, *Vnutrennyaya kolonizatsiya. Imperskiy opyt Rossii*. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2013 [Эткинд, Александр. *Внутренняя колонизация. Имперский опыт России*, Москва: Новое литературное обозрение 2013].
- Fanon, Frantz. *The Wretched of the Earth*. New York: Grove Press, 2004.
- Fast, Piotr. *Realizm socjalistyczny w literaturze rosyjskiej*. Kraków: Universitas, 2003.
- Głowiński, Michał, Okopień-Sławińska, Aleksandra, and Sławiński, Janusz. *Zarys historii literatury*. Warszawa: WSiP, 1967.
- Gor'kiy, Maksim. "O sotsialisticheskom realizme." *Sobraniye sochineniy v tridsati tomakh*. T.27. Moskva: GIKHL, 1953 [Горький, Максим. "О социалистическом

## КОЖА ЕВГЕНИИ НЕКРАСОВОЙ...

- реализме.” *Собрание сочинений в тридцати томах*. Т.27. Москва: ГИХЛ, 1953].
- Hahn Rafter, Nicole. *White trash. The eugenic family studies. 1877–1919*. Boston: Northeastern UP, 1988.
- Hooks, Bell, “Narratives of Struggle.” *Critical Fictions: The Politics of Imaginative Writings*. Mariani, Phil (ed.). Seattle: The New Press, 1991.
- Julien, Isaac (dir.). *Black Skin, White Masks*. UK: Arts Council of England, 1996.
- Klyuchevskiy, Vasiliy. *Kurs russkoy istorii. Lektsiya II*. [Ключевский, Василий. *Курс русской истории. Лекция II* <<http://www.spnl.nsc.ru/history/kluch/klucho2.htm>>].
- Kock, Leon de. “Interview With Gayatri Chakravorty Spivak: New Nation Writers Conference in South Africa.” *A Review of International English Literature*, 1992, no. 3 (23): 29–47.
- “Literatura zadolzhala real’nosti”: Yevgeniya Nekrasova o krepostnom prave, rabstve i prirode vlasti.” *Knizhnaya ssylka* (podkast) [“Литература задолжала реальности”: Евгения Некрасова о крепостном праве, рабстве и природе власти.” *Книжная ссылка* (подкаст)].
- “Tendentsioznaya literature.” *Literaturnaya entsiklopediya: v 11 tomakh*. Lunacharskiy, Anatoliy (ed.). Moskva: Izdatel’stvo Kommunisticheskoy-akademii, 1939: 231–234 [“Тенденциозная литература.” *Литературная энциклопедия: в 11 томах*. Москва: Издательство Коммунистической академии, 1939: 231–234].
- Markiewicz, Henryk. “Dialektyka pozytywizmu polskiego.” *Proces historyczny w literaturze i sztuce*. Maria Janion i Aniela Piorunowa (ed.). Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 1967.
- Martuszevska, Anna. *Pozycja narratora w powieściach tendencyjnych Elizy Orzeszkowej*. Gdańsk: Zakład Narodowy Imienia Ossolinskich, 1970.
- Pervyy Vsesoyuznyy s’yezd sovetskikh pisateley. Stenograficheskiy otchet. Moskva: Khudozhestvennaya literatura, 1934 [Первый Всесоюзный съезд советских писателей. *Стенографический отчет*. Москва: Художественная литература, 1934].
- Prorkhorova, Irina. “Trauma krepostnichestva — v yeve nevyskazannosti.” *Snob* [Прорхорова, Ирина. “Травма крепостничества — в ее невысказанности.” *Сноб*] <<https://snob.ru/selected/entry/109726/>>.
- Tlostanova, Madina, and Mignolo, Walter. *Learning to Unlearn: Decolonial Reflection from Eurasia and the Americas*. Athens, Ohio: Ohio State UP, 2012.
- Verges, Francois. *A Decolonial Feminism*. London: Pluto Press, 2021.
- Nekrasova, Yevgeniya: *O knigakh, feminizme i rabote pisatelya* [Евгения Некрасова. *О книгах, феминизме и работе писателя*] <[https://www.youtube.com/watch?v=ghI\\_2RGSoNU](https://www.youtube.com/watch?v=ghI_2RGSoNU)>.
- Nekrasova, Yevgeniya. *Voyti v pop-kul’turu, myslit’ dekolonial’no, lyubit’ Pushkina* [Евгения Некрасова. *Войти в поп-культуру, мыслить деколонизально, любить Пушкина*] <<https://www.youtube.com/watch?v=za7FqMVVM5k>>.
- Zinn, Goward. *Narodnaya istoriya SSHA*. Moskva: Ves’ Mir, 2006 [Зинн, Говард. *Народная история США*. Москва: Весь Мир, 2006].



BOŻENA HRYNKIEWICZ-ADAMSKICH

<https://orcid.org/0000-0002-9589-841X>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## OBRAZY ROSJI W POLSKICH TYGODNIKACH OPINI

Piotr Lewandowski, *Potęga narracji.*

*Narodowe mity (geo)polityczne Rosji w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego*, Universitas, Kraków 2022, 556 s.

Piotr Lewandowski jest zawodowo związany z Wydziałem Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie oraz Centrum Ochrony Technologii Sieci Badawczej Łukasiewicz. Uczestniczy w pracach międzynarodowych zespołów ds. walki z rosyjską dezinformacją. W prezentowanej tutaj monografii podejmuje nieomawianą dotąd w literaturze naukowej problematykę funkcjonowania narodowych mitów politycznych na temat Rosji w polskich środkach masowego komunikowania oraz ich roli w rozgrywającej się wojnie informacyjnej.

Rekomendując lekturę publikacji Lewandowskiego filologom zaznaczyć należy, że nauki polityczne i nauki o bezpieczeństwie nie wypracowały autonomicznego arsenału metod i technik badawczych, twórczo zaadaptowały natomiast i powszechnie wykorzystują narzędzia innych nauk społecznych i humanistycznych. Książka z pewnością okaże się atrakcyjna poznawczo dla czytelników reprezentujących różne specjalności i dyscypliny ze względu na przedstawione w niej rozważania teoretyczne i propozycje metodologiczne oraz ogrom wartościowych ustaleń. Już w tytule autor sygnalizuje, że praca nawiązuje do idei interpretacjonizmu („mit”) i konstrukcjonizmu („potęga narracji”).

Interpretacjonizm ma swe źródła w antropologii kulturowej, szeroko czerpiącej z językoznawczej myśli strukturalistycznej, w szcze-

gólności z fonologii. Twórca antropologii kulturowej Claude Lévi-Strauss sugerował odejście od opisu uświadamianych zachowań społecznych do wyjawiania ich nieuświadamianego zaplecza<sup>1</sup>. Nawiązując do klasycznego ujęcia badawczego Ferdinanda de Saussure'a, uznawał on, że w empirycznym materiale etnologicznym zachowania, obrzędy, wierzenia są niejako „mową”, która stanowi uzewnętrznienie zdeponowanego w umysłach członków danej społeczności „języka” („nieuświadomionej działalności umysłu”). Zdaniem Lévi-Straussa każdej działalności ludzkiej przysługują pewne cechy uniwersalne, pewne jednakowe struktury sprawiające, że w przejawach zachowań kulturowych tak plemion pierwotnych, jak współczesnych wysoko rozwiniętych społeczeństw można dostrzec zasadnicze podobieństwa. Zadanie antropologii społecznej polega na wykrywaniu stałych głębokich struktur w zachowaniach kulturowych człowieka.

Podstawę badań prowadzonych w duchu interpretacjonizmu stanowią też idee Michela Foucaulta o nieuświadamianych formach myślenia, niejako *a priori* określających przestrzeń poznawczą danej kultury. Zdaniem Foucaulta własna wiedza jednostki jest zdeterminowana przez ponadjednostkowy sposób widzenia świata, którego jednostka sobie nie uświadamia. To poznanie szczególnego rodzaju nazywa on *episteme* (str. ‘wiedza; umiejętność; zrozumienie’) i traktuje jako właściwy danej epoce sposób ujmowania świata<sup>2</sup>. Warunkuje on nasze jednostkowe poznanie, lecz sam jest poznawaniem ponadindywidualnym. Foucault postuluje rezygnację z pojęcia indywidualnego podmiotu na rzecz bezosobowych struktur rządzących jego myśleniem („śmierć człowieka”).

Lewandowskiego zajmują zagadnienia konstruowania rzeczywistości medialnej w oparciu o analizę współczesnych wyobrażeń zbiorowych, postaw świadomościowych<sup>3</sup>, językowego obrazu świa-

<sup>1</sup> C. Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, przeł. K. Pomian, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970.

<sup>2</sup> M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, przeł. A. Siemek, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977.

<sup>3</sup> Teoretycy interpretacjonizmu przyjmują generalnie, że natura naszych przekonań jest holistyczna. Jedne przekonania stanowią „tło” i punkt odniesienia dla innych przekonań. Uważają, że nigdy nie należy przypisywać podmiotowi przekonań pojedynczo, bowiem kluczową rolę w identyfikowaniu jego przekonań odgrywają logiczne relacje między nimi. Zakładają zatem istnienie wiedzy bazowej oraz reguły (zasady koordynacyjnej) pozwalającej na określenie „tła” (siatki powiązań czy odniesień), w którym nasze przekonanie mogłoby funkcjonować i dzięki któremu bylibyśmy zdolni do interpretacji. Szerzej o tym zob.: M. Tarnowski, *Jak opisać nieracjonalność? Problem nieracjonalnych systemów przekonań a interpretacjonizm w filozofii umysłu*, „AVANT”, v. XII, nr 3, s. 1–23.

ta (s. 13). Tu właśnie sytuują się wszelkie mity — mity tradycyjne, ale również dzisiejsze mity polityczne. W mitach odbija się bowiem natura ludzkiej percepcji, przejawiają się nieuświadomiane struktury umysłu człowieka<sup>4</sup>.

Tworzone powszechnie przez reprezentantów różnych tradycji kulturowych mity uznaje się za spontaniczne produkty ludzkiego umysłu. Nie wyrażają one dowolnych, zindywidualizowanych treści, lecz idee wspólne dla danej społeczności. Poprzez mity dokonuje się projekcja zbiorowej podświadomości. Stanowią one ustrukturyzowane fikcyjne narracje, będące grupową własnością wspólnoty i przez nią kolektywnie zarządzane. W przedstawianych w nich materialnych obiektach i zjawiskach zakodowane pozostają kategorie poznawcze i kluczowe dla poszczególnych kultur treści światopoglądowe. W narracjach mitycznych szczególną rolę pełni metonimia, metafora i czasoprzestrzenny izomorfizm. Stosowanie tych środków skutkuje występowaniem wariantów mitów, w których te same sensy są przedstawiane innymi słowami. Co istotne, bez względu na to, czy dysponenci mitów uświadamiają to sobie, czy nie, są one wysoce konstytutywne dla życia wspólnoty, gdyż przechowują i ujawniają fundamentalny porządek świata i społeczeństwa<sup>5</sup>. Z jednej strony narracje takie mogą być przywoływane, aby tłumaczyć i uzasadniać aktualne wydarzenia i okoliczności poprzez nawiązania do wydarzeń mitycznych, z drugiej stanowić „potężne narzędzie kreowania zbiorowo podbudowanego znaczenia i zbiorowo uznawanej prawdy (niezależnie od tego, czy taka prawda zostanie uznana poza społecznością, do której należy mit)”<sup>6</sup>.

Mitu nie należy jednak traktować jako anachronizmu ani wiązać jedynie z irracjonalnym sposobem myślenia człowieka nieucywiliżowanego, na co zwracał uwagę zajmujący się problematyką mitów politycznych w szczytowym momencie rozwoju niemieckiego narodowego socjalizmu w latach 30. XX wieku Ernst Cassirer<sup>7</sup>. Typowy dla mitu mechanizm integrowania i koordynowania ludzkich doznań

<sup>4</sup> Zdaniem M. Czeremskiego mit to „zintegrowana wiązka cech będących wytworem pewnych systemów (modułów) współtworzących architekturę umysłu, odpowiadającą za specyfikę ludzkiego sposobu postrzegania rzeczywistości i myślenia” — zob. M. Czeremski, *Mit w umyśle: Ewolucyjno-kognitywne podstawy form mitycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021, s. 114.

<sup>5</sup> Tamże, s. 31.

<sup>6</sup> Tamże, s. 32.

<sup>7</sup> E. Cassirer, *Mit państwa*, przeł. A. Staniewska, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2006, s. 310.



i doświadczeń jest właściwy również współczesnemu człowiekowi<sup>8</sup>. Świadomość mityczna nadal odgrywa istotną rolę w procesach umysłowych człowieka, na równi ze strukturami poznawczymi właściwymi nauce, sztuce czy religii<sup>9</sup>. Wraz z rozwojem społecznym treść mitów przestała dotyczyć tylko kwestii metafizycznych czy religijnych, lecz przesunęła się ku obszarom polityki przy jednoczesnym zachowaniu mitycznego charakteru narracji<sup>10</sup>. Współczesny mit polityczny formalnie przypomina mit religijny w zakresie symbolicznego sposobu wyrażania emocji generowanych przez sytuacje społeczne<sup>11</sup>. Od mitu tradycyjnego, charakteryzującego się brakiem swobody w związku z koniecznością wyrażania zbiorowego oglądu rzeczywistości, odróżnia go natomiast indywidualne autorstwo<sup>12</sup>.

Lewandowski przedstawia wyniki dotychczasowych badań nad myślą mityczną i najważniejsze koncepcje mitu. Szczególną uwagę poświęca kwestiom narodowych mitów politycznych. W swych rozważaniach traktuje „narodowy mit polityczny jako wytwór społeczny będący wynikiem kulturowego zaprogramowania umysłu danej grupy społecznej, który determinuje stereotypowy ogląd i wartościowanie innych państw i narodów” (s. 48). Jego zdaniem mit narodowy posiada archetypiczne umocowanie społeczno-kulturowe, stąd archetypy stanowią punkt wyjścia dla wszelkich mitycznych odwołań narracyjnych (s. 49). Wchodzi zatem w pewną polemikę z poglądami badaczy akcentujących kreowanie mitów politycznych przez jednostki w sztuczny sposób.

Lewandowski deklaruje również konstruktywistyczne (konstrukcjonistyczne?<sup>13</sup>) podejście badawcze. U podstaw idei konstruktywi-

<sup>8</sup> W opinii neurolingwistów to wewnętrzna organizacja systemu nerwowego człowieka determinuje strukturę i funkcje mechanizmów poznawczych. Zdaniem Jana Kordysa, „przez odwzorowanie struktur mózgowych w materiale semiotycznym człowiek stworzył konstrukcję o wielkiej sile modelującej, zdolną do nadawania tożsamości poszczególnym kulturom”. J. Kordys, *Mózg i znaki*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991, s. 95.

<sup>9</sup> T. Sikora, *Koncepcja mitów politycznych w filozofii Ernsta Cassirera i jej aktualność*, „IDEA – Studia nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych” 2014, XXVI, s. 166.

<sup>10</sup> E. Cassirer, *Mit państwa...*, s. 310–313.

<sup>11</sup> M. Czeremski, *Mit w umyśle...*, s. 84.

<sup>12</sup> E. Cassirer, *Mit państwa...*, s. 313.

<sup>13</sup> Wśród badaczy toczy się szeroka dyskusja nad zakresem i znaczeniem terminów *konstruktywizm* i *konstrukcjonizm* oraz ich wzajemną relacją. Szerzej o tym zob.: M.K. Zwierzdzyński, *Konstruktywizm a konstrukcjonizm*, „PRINCIPIA” 2012, LVI, s. 117–135.

zmu leży zaczerpnięte z pragmatyki założenie, że wytwarzanie wiedzy ludzkiej jest uwarunkowane społecznie i kulturowo. Zgodnie z tą koncepcją świat zewnętrzny nie istnieje w sferze jednostkowych doświadczeń, lecz jest społecznie konstruowany i nieustannie reinterpretowany w procesie komunikacji. Jednostki tworzą rzeczywistość w kooperacji i bezpośrednich interakcjach za pośrednictwem języka. W języku pozostaje zdeponowana zgromadzona przez ludzi wiedza, a jej zasoby są uruchamiane i renegocjowane podczas porozumiewania się. Konstrukttywizm podkreśla relacyjny charakter procesów poznawczych i społeczną rolę języka. Jako że w myśl tej idei do formowania rzeczywistości społecznej dochodzi w procesach komunikacji językowej, analiza konstruktywistyczna bazuje zawsze na analizie języka<sup>14</sup>. Posługując się komentarzem Lewandowskiego, w podejściu konstruktywistycznym „język i komunikacja stanowią wystarczające miejsce do analizy zbiorowych wyobrażeń” (s. 13) (odwzorowywanych w mitach).

Jako źródła językowego materiału badawczego dla omawianej publikacji posłużyły autorowi zróżnicowane gatunkowo teksty dziennikarskie trzech ukazujących się w Polsce tygodników opinii. Lewandowski poddaje drobiazgowej analizie jakościowej i ilościowej produkty prasowe „Polityki” (polski tygodnik o charakterze liberalno-lewicowym), „Wprost” (polski tygodnik o orientacji prawicowo-centrowej) i „Newsweeka” (polska edycja amerykańskiego tygodnika społeczno-politycznego), które w swej treści odnoszą się do „Rosji jako tematu bądź kontekstu tematycznego” (s. 15), „Rosji jako obrazu polityczno-społecznego” (s. 16). Za daty graniczne ekscerpcji przyjęto przystąpienie Polski do Unii Europejskiej (maj 2004) i katastrofę smoleńską (kwiecień 2010). Zdaniem autora są to punkty węzłowe, daty, które zmieniły dyskurs i mitologizację Rosji. Łącznie badaniem objęte zostały 384 egzemplarze wymienionych tygodników (po 13 losowo wybranych numerów na rok z każdego tytułu).

Lewandowski stawia hipotezę, że obrazowanie Rosji w polskich przekazach prasowych odbywa się poprzez narodowe narracje mityczne (s. 16). Z jego obserwacji wynika, że polskie mity polityczne dotyczące Rosji i kreujące jej językowy obraz opierają się w rozpatrywanym okresie na polonocentryzmie, opozycji „my–obcy” i motywie pogranicza (s. 23, 49). Obrazowanie to ma ustrukturuwany charakter i ogranicza się do zamkniętego zbioru schematów poznawczych.

<sup>14</sup> Tamże, s. 126.

W rezultacie analizy jakościowej produktów dziennikarskich Lewandowski dochodzi do wniosku, że w polskiej prasie obecnych jest osiem spójnych narracyjnie społeczno-politycznych wyobrażeń zbiorowych w postaci narodowych mitów politycznych Rosji: 1) mit komunistycznej/sowieckiej przeszłości/rozciągłości; 2) mit imperium; 3) mit władzy samodzierżawnej; mit samodzierżawia; 4) mit narodu rosyjskiego: biesy, martwe dusze; 5) mit dzikiego Wschodu; 6) mit przedmurza cywilizacyjnego; 7) mit polskiego pośrednictwa; 8) mit odwiecznego wroga (s. 34). Dla każdego z wymienionych mitów Lewandowski wyodrębnia oddzielne jednostki narracji narodowo-mitycznej. Dla przykładu mit Rosji jako odwiecznego wroga Polski dekonstruuje na 29 najczęściej pojawiających się w dyskursie prasowym elementów. Zabieg ten pozwala stwierdzić, że wrogość Rosji wobec Polski realizuje się na kilku płaszczyznach, a zwłaszcza historycznej i politycznej: 1) Rosja — Polska — metafora walki (użycie środków stylistycznych wskazujących na istnienie konfliktu); 2) Rosja — Polska — zmagania (Rosja jako przeciwnik, nad którym da się odnieść zwycięstwo); 3) Rosja — Polska — historia (negatywne wydarzenia historyczne w kontaktach polsko-rosyjskich); 4) Rosja — Polska — stosunki (metafory pogarszających się relacji polsko-rosyjskich); 5) Rosja — Polska — zakłamanie (fałszowanie faktów historycznych w rosyjskiej historiografii); 6) Rosjanie — Polska — okupacja (polska zależność od Rosji, zdominowanie przez Rosję); 7) Rosja — Polska — rywalizacja (konfrontacja w stosunkach politycznych, lekceważenie strony polskiej); 8) Rosja — Polska — wróg (bezpośrednie egzemplifikacje wrogości Rosji wobec Polski); 9) Rosja — Polska — ludobójstwo (prześladowania, rozstrzeliwania, zsyłki, praca katorżnicza w gułagu); 10) Rosja — Polska — cierpienie (prześladowanie, okrucieństwo, polska martyrologia narodowa); 11) Rosja — Polska — trudy sąsiedztwa (odwieczna wrogość Rosji wobec Polski); 12) Rosja — Polska — polityka antypolska (niszczenie wizerunku Polski wśród Rosjan, podsycanie antypolskich nastrojów); 13) Rosja — Polska — likwidacja (likwidacja Polski, polskości, Polaków przez Rosjan); 14) Rosja — Polska — wojna (wojna na froncie historycznym, politycznym, społecznym, gospodarczym, propagandowym); 15) Rosja — Polska — zbrodnia (rzeź Pragi, krwawe tłumienie powstań, zbrodnie komunizmu); 16) Rosja — Polska — ekspansja (najazdy, napady, agresja); 17) Rosja — Polska — zniewolenie (dominacja, uzależnianie, kontrola, upokorzenie); 18) Rosja — Polska — izolacja (niechęć Polaków do rosyjskości, lęk, strach, trauma); 19) Rosja — Polska — zdrada (wrogość, rosyjska

chęć podboju i zdominowania Polski); 20) Rosja — Polska — kultura (antypolski wektor kultury rosyjskiej); 21) Rosja — Polska — Katyń (zbrodnia katyńska, niszczenie narodu, elit, polskości); 22) Rosja — Polska — Niemcy — historia (opozycyjność Rosji i Niemiec wobec Polski w kontekście historycznym); 23) Rosja — Polska — Niemcy — współpraca (niemiecko-rosyjska współpraca wymierzona przeciwko Polsce); 24) Rosja — Polska — Niemcy — wojna (wspólne działania wojenne Rosji i Niemiec przeciwko Polsce); 25) Rosja — Polska — Niemcy — okrażanie (agresywne przesuwanie granic); 26) Rosja — Polska — Niemcy — zagrożenie (współpraca rosyjsko-niemiecka jako zagrożenie dla Polski z uwzględnieniem analogii historycznych); 27) Rosja — Polska — Niemcy — zdrada (narracje historyczne i odnoszące się do współczesnych wydarzeń politycznych); 28) Rosja — Polska — Niemcy — kłamstwo (kłamliwa antypolska polityka Rosji i Niemiec); 29) Rosja — Polska — bezpieczeństwo energetyczne (surowce energetyczne jako element gry politycznej i nacisku).

Lewandowski szczegółowo analizuje poziom reprezentacji poszczególnych narracji mitycznych na temat Rosji w wymienionych wcześniej tygodnikach opinii. Nadrzędnym jego celem jest natomiast weryfikacja intencjonalnego i instrumentalnego wykorzystania narracji mitycznych w prasie polskiej w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego. Autor podkreśla, że w toczącej się aktualnie walce o przestrzeń komunikacyjną ma miejsce penetracja rynków medialnych przez międzynarodowy kapitał. Kapitał ten dąży do opanowania platform informacyjnych, by nimi samodzielnie dysponować i kreować pożądane obrazy rzeczywistości. Samo autonomiczne przetwarzanie informacji okazuje się niewystarczające do osiągnięcia takich celów. By zatem przekształcić zróżnicowane, nierzadko niespójne komunikaty w proste, syntetyczne przekazy, w wojnie informacyjnej sięga się po narodowe mity polityczne. Pozwalają one narzucić określony sposób patrzenia na rzeczywistość. Zdaniem Lewandowskiego społeczne oddziaływanie mediów jest zasadniczo wzmacniane dwoma sposobami: 1) poprzez ramowanie przekazów dziennikarskich narracją mityczną oraz 2) poprzez transfigurację narracji mitycznej.

Pojęcie ramy (ang. *frame*) funkcjonowało pierwotnie w psychologii. Oznaczało „schemat poznawczy, strukturę kategoryzacyjną tkwiąca w podświadomości człowieka i wykorzystywaną w codziennym działaniu”<sup>15</sup>. Ramowanie definiowane było początkowo jako „część

<sup>15</sup> J. Maćkiewicz, *Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych*, „Studia Medioznawcze” 2020, t. 21, nr 3 (82), s. 617.

procesu kategoryzacji, w którym nowe informacje zostają przyporządkowane kategoriom już istniejącym w umyśle<sup>16</sup>. Pod koniec XX stulecia w socjologii i naukach o komunikacji zaczęto stopniowo odchodzić od analizowania ram jako podświadomie funkcjonujących schematów kategoryzacyjnych powstałych w procesie interakcji na rzecz badań nad procesem ramowania rozumianym jako świadome kształtowanie i stosowanie ram interpretacyjnych do formowania zawartości przekazów medialnych w dyskursie publicznym. *Framing* zaczął być traktowany jako jeden z mechanizmów oddziaływania na odbiorców medialnych i wiązany z konstruktywistycznym modelem komunikacji. Ramowanie polega na wpływaniu na ludzkie zachowanie poprzez zarządzanie przedstawianymi treściami w taki sposób, by odbiorca skupił się na konkretnym aspekcie danego zagadnienia. Stosuje się je w mediach jako strategię marketingową. Dokonuje się go na drodze selekcji pożądaných treści i dodatkowego uwydatnienia tego, co zostało wybrane. Ramowanie ma wpłynąć na to, jak odbiorcy zinterpretują produkt medialny. Zwrócenie szczególnej uwagi na pewne aspekty rzeczywistości i ich dodatkowe uwypuklenie skutkuje tym, że inne treści stają się relatywnie słabiej wyeksponowane i znajdują się w tle. Zdaniem Lewandowskiego ramowanie przekazu narracją mityczną pomaga wydobyć z tekstu dziennikarskiego głębsze sensy historyczno-polityczne, zaprogramowane w społeczeństwie kulturowo (narodowo) i stanowiące pokłady wiedzy wspólnej (s. 380).

Badacz wskazuje, że ramowanie informacji prasowych narodową narracją mityczną odbywa się poprzez tzw. miejsca strategiczne w tekście, czyli tytuł, lid, lift i podpis pod fotografią. Wymienione elementy tekstów dziennikarskich odgrywają istotną rolę w odczytywaniu i interpretowaniu przekazów prasowych. Treści znajdujące się w akapitach zostają niejako przesunięte na dalszy plan i stanowią dla nich tło. Lidem nazywa się pierwszy, graficznie wyodrębniony akapit tekstu dziennikarskiego, który na ogół współgra tematycznie z tytułem. Ma on szczególne znaczenie poznawcze dla całości tekstu dziennikarskiego. Praktykuje się graficzne wyróżnienie lidu dla wzmocnienia jego przekazu. Wskutek takiego zabiegu odbiorca jest przeświadczony, że lid jest ważniejszy od pozostałej części tekstu. Lid wraz z tytułem pełni funkcję ramy tekstowej całego produktu dziennikarskiego. Z kolei lifty (inaczej wybicia) to wyjęte z tekstu i wydrukowane inną, zazwyczaj większą, czcionką fragmenty o szczególnym znaczeniu. Organi-

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 617.

zują one przestrzeń tekstową, eksponując strategiczne treści. Wpływają na ich dostrzeganie przez odbiorcę, wzmacniając tym samym siłę przekazu tekstu. Podobnie podpisy pod fotografiami spełniają funkcje ramująco-interpretacyjne.

Autor zaznacza, że strategiczne miejsca komunikatu prasowego stanowią dla odbiorcy wskazówki do jego odpowiednich odczytań i interpretacji, ale także umiejscowienia faktów w nim opisywanych w szerszych narracjach funkcjonujących w społeczno-indywidualnej pamięci zbiorowej w formie wiedzy wspólnej. Wyselekcjonowane i uwydatnione w nich treści rzutują na recepcję całego tekstu.

Lewandowski określa poziom reprezentacji jednostek narracji mitycznej w miejscach stanowiących rdzeń ramujący tekstów w badanych tygodnikach opinii. Na podstawie przeprowadzonych analiz i wyliczeń stwierdza, że przy obrazowaniu Rosji w polskiej prasie opiniotwórczej ramowanie narracją mityczną stosuje się na szeroką skalę. Tytuły, lidy, lifty i podpisy mają wartość perswazyjną i kreują odpowiednie odczytanie przekazów prasowych. Jak już wspomiano wcześniej, ramowanie narracją mityczną stwarza kontekst historyczno-polityczny tych przekazów. Zdaniem Lewandowskiego ze względu na odwoływanie się w nich do znanych schematów poznawczych, częste powtarzanie określonych jednostek narracyjnych, bardzo wysokie nasycenie treściami mitycznymi, zamknięcie w określonej konwencji można mówić o rytualizacji pisania o Rosji. Badacz dochodzi do wniosku, że wypowiadając się na temat wydarzeń politycznych, społecznych, kulturalnych z udziałem Rosji, polscy dziennikarze z rozmysłem komunikują się w polu prasowym zamkniętymi schematami. Analizy wykazały przy tym, że obrazowanie Rosji nigdy nie odbywa się z zastosowaniem jednej narracji mitycznej. Równoczesne użycie kilku jednostek narracji skutkuje zwielokrotnieniem, co w efekcie prowadzi do wzmocnienia perswazyjności przekazu. Różnice ilościowe w sięganiu po poszczególne spośród ośmiu wymienionych wcześniej narracji do ramowania tekstów dowodzą z kolei posiadania przez redakcje ustalonych strategii rozpisywania kodu geopolitycznego Rosji i podejmowania przez publicystów konkretnych tygodników opinii świadomych decyzji w tej sferze. Dla przykładu niski poziom reprezentacji w „Newsweeku” szczegółowo zaprezentowanego przez nas wcześniej mitu Rosji jako odwiecznego wroga Polski jednoznacznie wskazuje na rezygnację przez redakcję z tego typu obrazowania Rosji (s. 381).

Lewandowski przeprowadza także głęboką analizę zabiegu transfigurowania narracji mitycznych. W mitoznawstwie transfiguracją

nazywa się „proces przekształcenia schematów wiedzy w reprezentacje fikcyjne służące powstaniu światopoglądu”<sup>17</sup>. W przypadku mitu transfiguracja służy wytworzeniu i podtrzymaniu światopoglądu integrującego istniejące, zgodne z doświadczeniem potocznym zasoby wiedzy niższego rzędu<sup>18</sup>. Jak wspomniano, tradycyjny mit zapewniał translację modeli kulturowych w czasie i hipostatyczną dziedziczność wewnątrz danej tradycji. Pamięć zbiorowa służyła przechowywaniu informacji o wypracowanym w toku dziejów porządku. Zdaniem Lewandowskiego również „narodowe mity polityczne mówią społeczeństwu, których wydarzeń nie wolno zapomnieć” (s. 404). W ich wypadku w transfiguracji chodzi o włączenie aktualnych wydarzeń (treści) w narrację mityczną, nadanie im dodatkowych znaczeń poprzez wpisanie w kod kulturowy. Zabieg ten zasada się na wyznajdowaniu zbieżności między różnymi, nierzadko oddalonymi od siebie w czasie wydarzeniami. Sprzęgnięcie przeszłości z terażniejszością pozwala na tłumaczenie terażniejszości przez przeszłość oraz nadanie sensu aktualnym ludzkim doświadczeniom i współczesnym zdarzeniom. Narracja mityczna wyjaśnia, że coś się wydarzy, jako że zdarzało się wcześniej albo że zajdzie w przyszłości, bo dzieje się obecnie i miało już kiedyś miejsce („teraz i zawsze i na wieki wieków”). Bieżące wydarzenia inkorporowane są niejako do modelu pierwotnego incydentu, tworząc wraz z nim sekwencję zdarzeń. Historyczna linearność łączy się w ten sposób z mityczną cyrkularnością i cyklicznością (s. 437). Zdaniem Lewandowskiego bodźcami dla pamięci zbiorowej w dotyczącym Rosji procesie komunikacyjnym na polu prasowym są symboliczne punkty orientacji temporalnej: daty krytyczne (odsyłające do istotnych wydarzeń z przeszłości), postacie o orientacji heroicznej (jednostki o szczególnych właściwościach społecznych, politycznych i kulturowych, zazwyczaj cechujące się patriotyzmem, bohaterstwem, honorem), wydarzenia historyczne (fakty ważne społecznie, politycznie i kulturowo). Poprzez nawiązanie do bohatera dziejowego powstaje odwołanie do czasów, w których on żył i działał (s. 439). Postacie historyczne, podobnie jak daty, tworzą genetyczne odniesienia dla bieżących zjawisk i procesów (s. 442). Zwykle są to osoby, które odegrały istotną rolę w relacjach polsko-rosyjskich bądź chociażby w dziejach samej Rosji (s. 443). Transfiguracja jest specyficzną techniką budowania powiązań z wydarzeniami doniosłymi historycznie,

<sup>17</sup> M. Czeremski, J. Sadowski, *Mit i utopia*, Wydawnictwo LIBRON, Kraków 2012, s. 188.

<sup>18</sup> Tamże, s. 189.

istotnymi z punktu widzenia trwania danej społeczności, a tym samym generowania przeświadczenia o powtarzalności zdarzeń, ich periodiczności. Z jednej strony mechanizm transfiguracji pamięci w narracji mitycznej oddziałuje w sferze świadomościowej, z drugiej uruchamia pozaświadomościowe pokłady kolektywnej pamięci społecznej. Transfiguracja umożliwia kategoryzację zdarzeń. Zakotwiczenie materii historycznej w aktualnym kontekście sytuacyjnym lub umieszczenie współczesnych zjawisk w szerszym diachronicznym planie zapewnia dyskretną aktualizację związku z sytuacją początkową. Powoduje wpisanie bieżącego wydarzenia medialnego w ciąg narracji mitycznej, co z kolei skutkuje jego samorzutnym przesunięciem do depozytu wiedzy, wartości, prawdy. Wątki historyczne są w stanie usensownić współczesne zdarzenia i narzucić ich interpretację.

Lewandowski postuluje kontynuowanie badań nad problematyką mitu politycznego i obrazowania Rosji w polskiej prasie. Jego zdaniem monitorowanie narodowych mitów politycznych w tekstach dziennikarskich może stanowić ważny element weryfikacji kondycji społeczeństwa polskiego (s. 489). Za pomocą prasy odbywa się bowiem komunikacja społeczna i kształtuje dyskurs publiczny. W niej są replikowane i utrwalane wyobrażenia i mity dotyczące Rosji. Lewandowski wyciąga generalny wniosek o funkcjonowaniu mitów Rosji w przebadanych polskich tygodnikach opinii z lat 2004–2010 „w sposób ukierunkowany na anihilację działań nacjonalistycznych, a nie pobudzanie wartości patriotycznych” (!) (s. 490). Zwraca uwagę, że celowe posługiwanie się określonymi narracjami mitycznymi w przygotowywanych przez specjalistów tekstach dziennikarskich stanowi potężną broń w toczącej się w przestrzeni medialnej wojnie informacyjnej (s. 484). Wskazuje na wysoki poziom nasycenia tekstów tego typu narracjami. Przestrzega, że mity Rosji w prasie polskiej funkcjonują jako narzędzie socjotechniczne (s. 488). Jego zdaniem poprzez pobudzenie i intensyfikację określonych narracji mitycznych (etnocentrycznych, imperialistycznych, defensywnych, ofensywnych, mesjanistycznych itd.) można stosunkowo łatwo uaktywniać określone nastroje, postawy i działania społeczne. Lewandowski twierdzi, że może to mieć istotne znaczenie geopolityczne, gdyż rzutuje na całość kształt stosunków międzynarodowych. Współczesne mity polityczne są wyrozumowanymi produktami o olbrzymim potencjale propagandowym i manipulacyjnym. „Dzięki [mitom politycznym] treści, które w ramach dyskursu naukowego interesowały jedynie nieliczne elity,



nagle zyskują zdolność skutecznej mobilizacji mas<sup>19</sup>. Lewandowski przytacza pogląd Cassirera o tym, że należy wszelkimi środkami dążyć do racjonalnej polityki jako formy sprawowania władzy natomiast mity polityczne zwalczać (s. 57). Wytwarzanie narodowych mitów politycznych Cassirer uznawał za groźne i równoważne w skutkach ze zbrojeniem się państw, produkcją nowoczesnej broni, samolotów bojowych i karabinów maszynowych<sup>20</sup>.

Podsumowując prezentację monografii Lewandowskiego, chciałabym podkreślić, że ze względu na objęcie badaniem bardzo obszernego materiału językowego, przemyślany, uporządkowany układ treści, rzeczowy, logiczny wywód, sugestywne egzemplifikacje wysłowień narracji mitycznych, precyzyjne analizy kwantytatywne, liczne odwołania bibliograficzne umożliwia ona zrozumienie nie tylko głównych narodowych mitów politycznych Rosji w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego, lecz również szerszych zagadnień konstruowania i przepływu informacji medialnych, mechanizmów kreowania pożądaných politycznie obrazów rzeczywistości w dyskursie prasowym i społecznym w warunkach wojny informacyjnej, wykorzystywania narzędzi dezinformacji, propagandy i manipulacji czy fabrykowania fake newsów. Podejmowana w niej problematyka jest istotna społecznie i bardzo aktualna. W mojej ocenie jest to książka ważna, pozycja z rodzaju *must read!* dla każdego rusycysty.

## REFERENCES

- Cassirer, Ernst. *Mit państwa*. Transl. Staniewska, Anna. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2006.
- Czeremski, Maciej. *Mit w umyśle: Ewolucyjno-kognitywne podstawy form mitycznych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2021.
- Czeremski, Maciej; Sadowski, Jakub. *Mit i utopia*. Kraków: Wydawnictwo LIBRON, 2012.
- Foucault, Michel. *Archeologia wiedzy*. Transl. Siemek, Andrzej. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977.
- Kordys, Jan. *Mózg i znaki*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991.
- Lévi-Strauss, Claude. *Antropologia strukturalna*. Transl. Pomian, Krzysztof. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1970.
- Maćkiewicz, Jolanta. "Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych." *Studia Medioznawcze*, 2020, no. 21 (3): 615–627.
- Sikora, Tomasz. "Koncepcja mitów politycznych w filozofii Ernsta Cassirera i jej ak-

<sup>19</sup> M. Czeremski, *Mit w umyśle...*, s. 84.

<sup>20</sup> E. Cassirer, *Mit państwa...*, s. 313.

tualność.” *IDEA — Studia nad Strukturą i Rozwojem Pojęć Filozoficznych*, 2014, no. 26: 157–174.

Tarnowski, Maciej. “Jak opisać nieracjonalność? Problem nieracjonalnych systemów przekonań a interpretacjonizm w filozofii umysłu.” *AVANT*, 2021, no. 12 (3): 1–23, <<https://avant.edu.pl/wp-content/uploads/M-Tarnowski-Jak-opisac-nieracjonalnosc.pdf>>.

Zwierżdżyński, Marcin K., “Konstruktywizm a konstrukcjonizm”. *PRINCIPIA*, 2012, no. 56: 117–135, <[https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/73201/zwierzdzyński\\_konstruktywizm\\_a\\_konstrukcjonizm\\_2012.pdf?sequence=1&is-Allowed=y](https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/73201/zwierzdzyński_konstruktywizm_a_konstrukcjonizm_2012.pdf?sequence=1&is-Allowed=y)>.



## SPRAWOZDANIA

ZBIGNIEW J. WÓJCIK

ORCID: <https://orcid.org/0000-6653-728X>

Towarzystwo Naukowe Warszawskie

**30 LAT DZIAŁALNOŚCI KOMISJI SYBERYJSKIEJ/  
KOMISJI BADAŃ NAD HISTORIĄ SYBERII  
W RAMACH KOMITETU HISTORII NAUKI I TECHNIKI POLSKIEJ AKADEMII NAUK**

Choć Syberia od bardzo dawna zajmuje ważne miejsce w polskiej historii, kulturze i nauce, przez wiele dziesięcioleci przedstawiciele wielu dziedzin nauki zainteresowanych tą tematyką nie mieli możliwości współpracy w ramach ogólnopolskiego komitetu naukowego. Odpowiedzią na te potrzeby było posiedzenie, które odbyło się 9 maja 1994 roku w siedzibie Muzeum Ziemi PAN w Warszawie, kiedy to powołano zespół korporacyjny PAN pod nazwą Komisja Syberyjska (od 2003 roku Komisja Badań nad Historią Syberii). Przewodnicząca Komitetu prof. dr hab. Irena Stasiewicz-Jasiukowa przedstawiła oczekiwania władz Wydziału I PAN wobec powstającego zespołu, podkreślając potrzebę podjęcia szczegółowych studiów nad wkładem Polaków w rozwój cywilizacyjny — zwłaszcza z zakresu problematyki wiodącej w Komitecie — obszarów na wschód i południe od Uralu. Wśród uczestników tego posiedzenia obecni byli członkowie Komitetu: prof. Stanisław Alexandrowicz, prof. Maria M. Blombergowa, prof. Władysław Jewsiewicz, prof. Gabriel Brzęk, doc. Jerzy Różewicz, prof. Zbigniew Wójcik i inni. Spoza tego grona zaproszono badaczy zajmujących się od lat problematyką syberyjską: prof. Wiktorię Śliwowską, dr. Antoniego Kuczyńskiego, dr. Zofię Strzyżewską, mgr. Zbigniewa (Mahmuda Taha) Żuka oraz pracowników Muzeum Ziemi PAN i Instytutu Historii Nauki PAN. Dokonywano wyborów władz Komisji: przewodniczącym honorowym został prof. Jewsiewicki, inicjator powołania Komisji, a przewodniczącym „roboczym” — prof. Wójcik. Pierwsze posiedzenia odbywały się w siedzibie Muzeum Ziemi PAN, później stale w Instytucie Historii Nauki PAN w Pałacu Staszica w Warszawie. Przestrzegano regularności spotkań (5 razy w roku), zawsze z kilkoma referatami i komunikatami — także przebywających w Warszawie historyków z Federacji Rosyjskiej i innych krajów byłego ZSRR. W kilku przypadkach prezentowano bloki tematyczne poświęcone uczonym szczególnie zasłu-

nym dla nauki w Rosji i Polsce, np. Józefowi Kowalewskiemu i Julianowi Talce-Hryniewiczowi. Formę spotkania zmieniono tylko w czasie epidemii Covid-19, nie zaprzestając wymiany danych o najnowszych ustaleniach badawczych w formie konsultacji różnymi środkami zdalnej komunikacji.

Pod względem organizacyjnym Komisja była organem stabilnym. W drugiej kadencji współprzewodniczącym został dr Antoni Kuczyński, a sekretarzem Zbigniew Żuk. Im Komisja zawdzięczała przede wszystkim dobór znakomitych referatów spoza grona członkowskiego. Następnie przez lata funkcję wiceprzewodniczącego pełnił prof. Jerzy Supady, historyk medycyny.

Dzięki zachowanemu niemal w całości archiwum Komisji w przyszłości będzie można odtworzyć nie tylko sam tok posiedzeń, które były główną formą jej działalności, ale także prześledzić tok podejmowania problemów, które zostały uwieńczone znaczącymi monografiami. Ich liczba przekracza kilkanaście pozycji, realizowanych i recenzowanych w ramach prac badawczych różnych instytucji, w tym także Instytutu Historii Nauki PAN, Muzeum Ziemi PAN i szkół wyższych, czasem poza formalnym usytuowaniem w placówkach państwowych. Możliwość przedstawienia wstępnych ustaleń autorskich i ich życzliwej oceny przez specjalistów to bardzo ważny czynnik spajający zespół. Były i inne, nie mniej znaczące. Zaliczyć do nich należy stałą obecność na posiedzeniach Komisji prof. Wiktorii Śliwowskiej. Choć nie wygłosiła wielu referatów i na ogół była oszczędna w wypowiedzi na samych posiedzeniach, po ich zakończeniu była oblegana przez pozostałych uczestników, którym nie szczędziła swych rad, głównie w zakresie zachowanych w archiwach krajowych i zagranicznych zespołach archiwalnych.

Największe audytorium zgromadziło wystąpienie prof. Wiesława Cabana — 35 osób, gdy referował na wyniki jednego z grantów, realizowanego z grupą pracowników Instytutu Badań Literackich PAN. Nie tylko tematy bardziej ogólne ściągały liczniejsze grono zainteresowanych problemami polsko-syberyjskimi. Powodzeniem cieszyły się wystąpienia z zakresu historii techniki (prof. Bolesław Orłowski, doc. Edward Malak), botaniki (prof. Iwona Arabas). Przyjazdy na posiedzenia lublinian: doc. Małgorzaty Cwenk (później Król) i prof. Eugeniusza Niebelskiego, z uwagi na referowane tematy, które autorzy uważali za zakończone — do tego świetnie zreferowanych — pozostawały na długo w pamięci. Nie mniej atrakcyjne były referaty dr. Jana Trynkowskiego, później zebrane w osobnej książce, zresztą wydanej także po rosyjsku w „Bibliotece Polsko-Syberyjskiej” pod redakcją prof. Wiesława Cabana.

Posiedzenia Komisji zawsze były otwarte dla zainteresowanych referowanymi problemami, podobnie jak dla tych, którzy chcieliby się spotkać z badaczami Syberii z innych ośrodków. Atrakcją stanowiły wykładane na stole książki, czasem z szerszym omówieniem. Wśród wyłożonych znalazła się, przywieziona przez prof. Andrzeja J. Wójcika z Nowosybirsk trzytomowa encyklopedia *Историческая энциклопедия Сибири* z 2009 roku.

## SPRAWOZDANIE

Nie sposób w niniejszej informacji przedstawić więcej ciekawszych wydarzeń z okresu trzydziestolecia funkcjonowania Komisji. Tytułem ilustracji podano niżej zestaw nazwisk osób, którym wysyłano zaproszenia na posiedzenia w 2014 roku. Przedstawiono również — wrywkowo rzecz ujmując — spis prezentowanych referatów na wybranych posiedzeniach z lat 2009–2019.

W 2014 roku zaproszenia na spotkania Komisji wysyłano m.in. do następujących, osób: Instytut Historii Nauki PAN: I. Arabas, K. Bartnicka, E. Malak, B. Orłowski, J. Schiller-Walicka, L. Zasztowt; Archiwum PAN: J. Arwaniti, H. Krajewska; różne instytucje: M.M. Blombergowa (Łódź), A. Brus (Warszawa), W. Caban (Kielce), M. Chrostek (Rzeszów), M. Cwenk (Lublin), A. Gomóła (Katowice), J. Gruszyński (Warszawa), B. Jędrzychowska (Wrocław), K. Kondracka (Warszawa), M. Kulik (Warszawa), A. Kuczyński (Wrocław), S. Leończyk (Warszawa), A. Milewska-Młynik (Warszawa), E. Niebelski (Lublin), E. Noiński (Warszawa), B. Petrozolin-Skowrońska (Warszawa), A.M. Stogowska (Płock), I. Strojecki (Warszawa), Z. Strzyżewska (Warszawa), J. Supady (Łódź), W. Śliwowska (Warszawa), J. Trynkowski (Warszawa), J. Tulisow (Warszawa), S. Trzeciakowska (Białystok), J. Załączny (Warszawa), Z. Żuk (Warszawa).

Z oczywistych względów skład uczestników posiedzeń zmieniał się. Z członków zespołu z okresu spotykania w Muzeum Ziemi nadal są aktywni twórczo — choć nie wszyscy osobiście uczestniczący w posiedzeniach — to: M.M. Blombergowa, A. Brus, A. Kuczyński, Z. Strzyżewska, J. Trynkowski, Z. Żuk. Wszyscy wymienieni legitymują się znaczącym dorobkiem twórczym. W niektórych przypadkach (np. Jerzy Różewicz) — tematyka polsko-rosyjska stanowiła podstawę pozyskiwania stopni i tytułów naukowych.

Najlepsze wyobrażenie o tematycznej różnorodności i zakresie działalności Komisji dadzą przykłady problematyki spotkań z różnych lat (podane dla wybranego posiedzenia z danego roku):

Rok 2009:

— Z. Strzyżewska (Warszawa), Z poszukiwań zabytków polskiego dziedzictwa kulturowego w Petersburgu;

— K. Takasaeva (Jakuck, Warszawa), Ze studiów historycznych w Jakucji;

— E.F. Semionow (Ułan-Ude), Nagrobki zesłańców w nekropoli Zakładów Nerczyńskich;

— M.T. Żuk (Warszawa), Uroczystość odsłonięcia pomnika nagrobnego Józefa Kowalewskiego na Cmentarzu Powązkowskim.

Rok 2013:

— W. Śliwowska (Warszawa), Historyczne peregrynacje. Szkice z dziejów Polaków i Rosjan w XIX wieku. Do druku przygotowała Anna Brus;

— E. Niebelski (Lublin), Ignacy Walicki zesłaniec 1863 roku i pionier sadownictwa w Rosji. Listy z Wielikina;

— Z. Strzyżewska, (Warszawa), Jan Szubert. Pamiętnik częstochowianina, powstańca styczniowego.

Rok 2014:

– K. Bartnicka (Warszawa), Zygmunt Rewkowski – biografia i pamiętnik;

– I. Troyak (Nowosybirsk), Ze studiów nad polskimi sybirakami XIX wieku;

– M.T. Żuk (Warszawa), Obserwacje orientalne z guberni orenburskiej Zdzisława Dębickiego w końcu XIX wieku.

Rok 2017:

– M.M. Blombergowa (Łódź), Badania polskich archeologów na Syberii i w Azji Środkowej;

– J. Trynkowski (Warszawa), Z. Wójcik (Warszawa), O Eugeniuszu Żmiejewskim i jego spostrzeżeniach geograficznych z obszarów złotodajnych Syberii.

Rok 2019:

– W. Caban (Kielce), Zesłańcy postyczniowi w Syberii Zachodniej i w świetle rozpoznanych dokumentów z tamtejszych archiwów;

– E. Niebelski (Lublin), Kilka sylwetek zesłańców postyczniowych na Syberii;

– Z.T. Żuk (Warszawa), Refleksje po spotkaniu w Archiwum PAN z badaczami z Jakucji.

Sprawozdania roczne z działalności Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN drukowane w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki” oraz informacje kronikarskie w redagowanym przez Antoniego Kuczyńskiego „Zesłańcu” Związku Sybiraków zawierają wiele więcej danych o problematyce dyskutowanej podczas posiedzeń. Pominięto w nich inne formy uczestnictwa jej członków w życiu naukowym kraju i zagranicą, realizowanych w ramach innych zespołów korporacyjnych PAN (m.in. historyków Polski i Rosji; zespołem tym w ostatnich latach kierowali kolejno: prof. Juliusz Bardach, prof. W. Śliwowska i prof. L. Zasztowt; posiedzenia odbywały się m.in. w Kazaniu, Moskwie, Warszawie).

Konferencje w Łodzi zorganizowali: prof. M.M. Blombergowa (Uniwersytet Łódzki) i prof. J. Supady (Uniwersytet Medyczny), uwieńczone stosownymi tomami prezentowanych referatów. W ramach realizowanego przez prof. W. Cabana grantu w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach w 2015 roku grupa członków Komisji uczestniczyła w sympozjum w Omsku, również z referatami ogłoszonymi drukiem.

Szczególną rolę jako redaktor „Zesłańca” oraz „Wrocławskich Studiów Wschodnich” odegrał prof. Antoni Kuczyński. Zamieszczał m.in. sprawozdania roczne z posiedzeń Komisji. Systematycznie drukował (zwykle w przekładach na język polski) opracowania historyków z ośrodków naukowych na Syberii. Przede wszystkim, korzystając ze wsparcia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, organizował międzynarodowe sesje naukowe, zawsze uwieńczone obszernymi tomami posesyjnymi.

## SPRAWOZDANIE

Inne formy aktywności członków Komisji, to przede wszystkim wspieranie różnych inicjatyw wydawniczych, opiniowanie projektów badawczych i muzealnych (m.in. Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku), wyjazdy z referatami do innych miast (m.in. do Łodzi w katedrze prof. J. Supadego w Uniwersytecie Medycznym).

Komisja Badań nad Historią Syberii nie otrzymywała wsparcia finansowego z Polskiej Akademii Nauk, a niezbędne wydatki pokrywali jej członkowie. Nie miała możliwości wydawania nowatorskich referatów. Dzięki życzliwości dyrektorów Instytutu Historii Nauki prof. J. Dobrzyckiego, prof. K. Bartnickiej, prof. A. Śródki, prof. J. Włodarczyka, prof. L. Zasztowta, prof. Jacka Soszyńskiego oraz przewodniczących Komitetu (w tym prof. H. Li-chockiej) mogła realizować swe zagadnienia statutowe.

Na początku 2024 roku przewodnictwo Komisji przejął dr Piotr Głuszkowski, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Warszawskiego. Wśród wielu zalet czynnego wcześniej członka zespołu, jest umiejętność pozyskiwania do pracy szerokiego zespołu badaczy problematyki polsko-rosyjskiej, co znacznie ożywia nadal atrakcyjne pole badawcze — zwłaszcza dotyczące relacji kulturowych i cywilizacyjnych polsko-syberyjskich.



STANISŁAW MAJDAŃSKI

**WYRWANE Z PAMIĘCI MAŁEGO ZESŁAŃCA (1940–1946).****ŚWIADECTWO PO LATACH**

(OPRACOWAŁ EUGENIUSZ NIEBELSKI)

*Dr. Stanisława Majdańskiego, filozofa, poznałem przed laty na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, sam tam pracując jako historyk. Kiedyś byłem na jego wykładzie-wspomnieniu o zsyłce na Sybir w latach II wojny światowej — był wtedy dzieckiem. Ten mocny, wysoki człowiek mówił o wydarzeniach sprzed kilkudziesięciu lat z ogromnym wzruszeniem, momentami prawie z płaczem, poruszając również tych, którzy go słuchali. Także wtedy i później dowiedziałem się, że na Uczelni jest jeszcze trzech jemu podobnych — z syberyjskimi losami dzieci pognanych z rodzinami przez bolszewików do krainy zimna i głodu. To byli historyk Czesław Bloch, psycholog Czesław Walesa i klasyk Henryk Podbielski<sup>1</sup>. Zorganizowałem swojego czasu sesję popularno-naukową (wraz z kołem naukowym studentów historii) na temat Syberii i polskich zesłań w XIX–XX w. Prof. Bloch już nie żył; wystąpili pozostali — i znów piszący ten tekst i całe gremium słuchaczy doznawało podobnych wzruszeń jak wcześniej. Zrodził się wtedy pomysł, by wspomnienia tych KUL-owskich Sybiraków (o Blochu miała napisać jego żona) wydać w osobnej książce. Z powodu obiektywnych przyczyn, o których trudno tu pisać, rzecz upadła. Gdy jednakże w 2023 roku zmarł dr Majdański, a w następnym Czesław Walesa<sup>2</sup>, postanowiłem, że wydam co wcześniej otrzymałem.*

*Świadectwo prezentowane poniżej to pamięć małego zesłańca oraz opowieść i refleksje dorosłego już człowieka.*

*Żona pana Stanisława — pani Kazimiera Majdańska — powiadomiła mnie ostatnio, że była jeszcze jedna osoba na KUL: zesłanka jako*

<sup>1</sup> O każdym z nich zob. na stronach KUL oraz w Wikipedii.

<sup>2</sup> W 2020 roku Czesław Walesa opublikował swoje wspomnienie na UP JP II (dostępne w Internecie).



*dziecko, podobnie jak wymienieni panowie — Helena Mańkowska.  
W latach 1952–1982 pracownica (kustosz) Biblioteki Uniwersyteckiej.*

Eugeniusz Niebelski

\*\*\*

Matce mojej i tym wszystkim,  
dzięki którym przeżyłem

Urodziłem się na Kujawach, we Włocławku, 8 maja 1935 roku. Przyniosłem sobie imię Stanisław. Ojciec Walenty, z zawodu nauczyciel, pełnił wtedy funkcję sekretarza generalnego Katolickiego Związku Młodzieży (męskiej) w diecezji włocławskiej. Od bardzo młodych lat uczył w stronach rodzinnych, w okolicach Kalisza, skąd w 1932 roku władze oświatowe przeniosły go na Polesie. Tam poznał mamę i rodzice pobrali się: żona Regina Nita była córką leśnika. Ojciec miał talent pedagogiczny i duży wpływ na młodzież, zwłaszcza religijno-moralny i patriotyczny. W swej działalności nawiązywał do wzorów w duchu epoki, lecz czynił to oryginalnie, zarówno w pisarstwie, malarstwie, jak i w pracy kulturalno-społecznej nad podniesieniem ideowym wsi. Pisał i wystawiał sztuki na wsi, zbierał materiały etnograficzne, uczył sportu, współpracował z duchownymi. W swoich stronach, w Wielkopolsce, osobiście znał ks. prał. Wacława Bliźnińskiego (twórcę wzorcowej wsi Lisków<sup>3</sup>), we Włocławku spotkał ks. Stefana Wyszyńskiego, na Polesiu Marię Rodziewiczównę.

Niedługo po moim urodzeniu rodzice przenieśli się w okolice Warszawy, a następnie do Warszawy, gdzie ojciec zwolniony z pracy nauczycielskiej, ze względu na stan zdrowia, pracował jeszcze w prywatnej szkole św. Stanisława, lecz głównie kontynuował swą publicystykę, skupiając się na tematyce religijno-moralnej i rodzinno-demograficznej. Rodzice obracali się w kręgu inteligencji (około)warszawskiej: nauczycieli, literatów, ludzi sztuki, ekonomistów, prawników, społeczników, księży (J. Dobraczyński, K.I. Gałczyński, S. Piasecki, Z. Kossak, Z. Trzcńska-Kamińska, ks. E. Detkens, ks. E. Szwejnic; wówczas też ojciec nawiązał współpracę z Niepokala-

<sup>3</sup> Lisków — wieś koło Kalisza, w której w 1900 roku rozpoczął pracę ks. Wacław Bliźniński, znany działacz społeczny i polityk ludowy, poseł i senator (II Rzeczpospolitej), spółdzielca; utworzył w Liskowie m.in.: czytelnię, spółdzielnię rolniczo-handlową, szkoły zawodowe, gimnazjum, kasę kredytową, ochronki, sierociniec, Dom Ludowy, łaźnię, pralnię, warsztaty rzemieślnicze, ośrodek zdrowia, dwie wystawy krajowe itp.

nowem, z o. Maksymilianem Kolbe). Mama głównie zajmowała się domem i małymi dziećmi: prócz mnie, młodszym bratem Janem Władysławem i malutką Elżunią Dąbrówką. Z tego czasu pamiętam wynajmowany przez nas domek z ogródkiem w Wawrze, podróż z moim ojcem samochodem przyjaciół do Gdyni, nawet moją samodzielną „wyprawę” do sklepu po jajko.

Przerwała to wszystko wojna. Pamiętam zgromadzone w naszej spiżarni zapasy żywności i wystawione przez sąsiadów na ulicę radio, nadające głośno niepokojące komunikaty. Robiło się niebezpiecznie i rodzice postanowili, że udamy się na Polesie do dziadków. Po drodze spotykaliśmy cofające się polskie oddziały. Ludzie przyjmowali nas gościnnie — pamiętam nocleg w stodole oraz miód wprost z pasieki i mleko. Po dowiezieniu nas na miejsce ojciec wrócił do bombardowanej Warszawy (tam był jego ojciec i sprawy).

Zamieszkaliśmy u dziadków, w miłym domku z ogródkiem w miejscowości Dywin<sup>4</sup>. Było tam pięknie, kiedyś była nawet oswojona sarna. Pamiętam piec chlebowy i zapach wypiekanego przez babcię chleba. Było nas wtedy dziewięcioro: dziadkowie (Stanisław i Józefa), 19-letnia siostra mamy (Marianna Leokadia), 16-letni brat mamy (Tadeusz), sędziwa prababcia (Marcjanna) i nasza czwórka — mama z trójką dzieci. Pozostali dwaj bracia mamy opuścili już dom. Już 17. lub 18. września dotarli do nas bolszewicy, ale zostawili nas w spokoju. Dziadek wtedy zastępował leśniczego, który wcześniej uszedł. Niedługo po „wyborach” staliśmy się Białorusią Zachodnią<sup>5</sup>.

\* \* \*

10 lutego 1940 roku, ciemnym rankiem, otoczono nasz dom: władze lokalne, NKWD<sup>6</sup> i „krasnoarmiejcy”. Do dziś pamiętam, jak weszli bezceremonialnie, zrywając zasłonę w drzwiach oddzielającą sienię od kuchni, czy kuchnię od reszty domu. Odczytali nam oświadczenie władz i kazali zbierać się do stojących przed domem sań. Pamiętam rozterkę mamy. Niewiele można było wziąć w tak krótkim cza-

<sup>4</sup> Dywin — niegdyś miasteczko, później wieś, w 1939 roku woj. poleskie.

<sup>5</sup> Chodzi o północno-wschodnie ziemie II Rzeczypospolitej, które — jako Zachodnia Białoruś — po pakcie Ribbentrop-Mołotow z 17 września 1939 roku znalazły się we władaniu Rosji sowieckiej.

<sup>6</sup> NKWD — Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR powstały w 1917 roku, centralny organ państwowy, aparat represji policyjnych, m.in. tworzący system obozów Gułagu.

się, a przecież miała trójkę małych dzieci, starszych rodziców i leciwą babcię. Nie wiedziała co robić, ale była dzielna. Na mamy pytanie, dokąd nas zabierają, młody żołnierz powiedział: „w odno malieńko-je miestieczko”<sup>7</sup>. Zabrano nas wszystkich na sanie i skoncentrowano z innymi w szkole, a potem zawieziono na stację.

Wśród wyznaczonych na zesłanie byli tylko Polacy (była też chyba jedna zasymilowana rodzina żydowska). Ulokowano nas w brązowo-czerwonych wagonach towarowych, a gdzieś na polsko-sowieckiej granicy przeładowano do właściwego zesłańczego „eszelonu”, złożonego z szarozielonych wagonów. Były to typowe, przeznaczone dla „zsylnych” „tiepluszki”. Po obu stronach przesuwanych drzwi wagonu były umieszczone nary. Myśmy dostali miejsce na lewo od wejścia, na górnych narach, wszyscy razem, ściśnięci jak śledzie (było bardzo ciasno, ale ciepły). Najbardziej zagrożona była prababcia i malutka Elżunia — starano się je specjalnie chronić. Od czasu do czasu otwierały się zaryglowane drzwi, dla kontroli i dostarczenia gorącej wody („kapiatok”) oraz czegoś do jedzenia — pamiętam zupę pomidorową z makaronem w wiadrze. W wagonie był piecyk żelazny („koza”), który w tym mrozie niewiele ogrzewał (już w Dywinie było poniżej 30 stopni, a jechaliśmy na północ), a niedaleko niego dziura sanitarna w podłodze.

Mama bardzo bała się o Elżunię, ale to prababcia tych warunków nie wytrzymała i zmarła w okolicach Wołogdy. Pamiętam to. Rano weszła „inspekcja” i naszą prababcię wyrzucono z wagonu na śnieg. Mama krzyczała, prosiła, by ją pochowano. Odpowiedziano: a jakże, czy coś w tym rodzaju. Eszelon niewzruszenie podążał dalej. Niedawno dowiedziałem się, że prababci w ogóle w spisie zesłańców nie ma, z jakichś powodów lub bez nich, jakby nie istniała. Kto uwierzy mojemu świadectwu?

Po 17 dniach, 27 lutego 1940 roku, transport dotarł do posesiłka Wodopad (oddalonego około 125 km od Archangielska, w rejonie Plesieckim), miejsca naszego przeznaczenia, jako „spiecpieresielenców”, na „wieczną zsyłkę”. Jest to miejsce, drugie to Kieńga, skądinąd urocze, przy dwu rzeczkach — jedna z nich to Wajmuga — które się tu łączą, płynąc dalej ku Dźwinie (północnej) — taka jest jej spolszczona nazwa, nie Dwina! Nas zakwaterowano w baraku numer 18, było tam bardzo ciasno [...]. Wodopad to dla miejscowych, „Siewierian”, kolchoz. Tym posesiłkiem, jako zespołem baraków dla Polaków zesłańców zarządzał komendant NKWD, nazywał się Korolow lub

<sup>7</sup> „w jakiś (miły) maleńki zakątek”.

Korolenko, jego zastępcą był Pałkin — symboliczne nazwisko! Miejscowi odnosili się do nas różnie: obojętnie, współczująco (też dawni zesłańcy?), albo wrogo: „Polaczki tu zostaniecie, tu zdechniecie, do Polski pańskiej nie wróćcie”.

Wszystkich nadających się do pracy (od 15. roku życia), głównie pracy w lesie natychmiast do niej skierowano. Mamę wyznaczono na drwala i wysłano daleko. Ofiarnie, co pewien czas, na króciutko nas odwiedzała, wędrując nocą w jedną stronę i w następną do pracy. Dostawaliśmy swój dzienny „pajok” i z miejscowej stołówki trochę mącznej polewki, coraz bardziej wodnistej, bo okradanej przez kucharki; raz zamiast jakichś dodatków znalazłem w zupie pluskwy. Normy pracy były duże, a zarobki małe. Do czasu wojny niemiecko-sowieckiej można było coś kupić w miejscowym magazynie, nie było tylko za co. Kto jeszcze miał jakieś rzeczy zabrane z Polski sprzedawał je za pół darmo i jakoś żył. Mojemu ojcu udało się nawet przesłać nam okólną drogą kilka paczek, dochodziło też trochę listów: Niemcy cenzurowali je zamalowując „niestosowne” fragmenty czarnym tuszem, a NKWD je wycinało. Nasz dziadek bardzo opadał z sił i po paru zaledwie miesiącach, w listopadzie 1940 roku zmarł. Przed śmiercią zdołał zrobić z drzewa kilka sprzętów domowych, a dla nas sanki i narty.

W codziennym życiu na posiołku bardzo pomagała nam babcia. Potrafiła nawet zebrać w lesie sporo jagód i grzybów, których było tam w bród, choć zesłańcom nie wolno było chodzić do lasu. Na zimę trzymano je w beczkach (ale nie można było wyłącznie się nimi odżywiać, bo zgłodniały żołądek tego nie wytrzymał). Raz komendant kontrolując posiołek, nie zastał babci w domu i zapytał mnie, gdzie ona jest. Odpowiedziałem bez namysłu: poszła nad rzekę prać bieliznę. W rzece było dużo ryb, ale kto z nas mógł je łowić? Czasem próbowaliśmy je łapać na haczyki nieudolnie robione z drutu. Latem miejscowi chłopcy łapali pstrągowe i potem suszyli je na sznurkach, czasem nas nimi częstowali.

Z wybuchem wojny zaostrzyły się na posiołku ogólne warunki życia i wnet wielki głód dotknął Polaków. Próbowaliśmy jeść pieczone łupiny kartofli, ale były gorzkie i paliły w buzi. Gotowaliśmy zupę z lebiody, na niczym, nie zaprawianą, ale nie dawało się jej doprawdy przelknąć, była w smaku „dzika”, „surowa” i na przysłowiowym „gwoździu”. My chłopcy chodziliśmy na łąki i szukaliśmy szczawiu. Raz Tadeuszowi udało się odrąbać siekierą kawałek końskiej padliny (gdy chorego konia, który padł na zarazę wieziono, by go zakopać). Gotowaliśmy to mięso wiele godzin i ze strachem zjedliśmy. Jednak

nic się nie stało. Z głodu bolały nas kolana. W nocy nie można było spać, bo dokuczały dotkliwie pluskwy. Dla obrony przed nimi wstawiano nogi pryzc do pojemników z wodą, ale to nic nie dawało, bo spadały na nas z powały. Gryzły wszy, pełno było karakanów (skąd się brały w tym zimnie, przy braku jedzenia?), dokuczał świerz. Mama i mój brat Jasiek zachorowali na kurzą ślepotę, wszystkim zagrażał szkorbut i dyzenteria.

Mimo wszystko nasze życie jakoś biegło. Mama zawsze potrafiła dodać nam otuchy. My chłopcy rozumieliśmy spontanicznie co się dzieje i byliśmy solidarni w tej naszej wspólnej niedoli, w rodzinie i w ogóle wśród Polaków. Każdy próbował robić co mógł, by ulżyć sobie i innym. Ja zająłem się przygotowaniem łuczywa, na podpałkę i do oświetlenia izby. Łupałem płaskie szczapki, splatałem w kwadrat i suszyłem przy piecu. Nawet posiałem koper na ziemnym obwałowaniu baraku — skąd były nasiona, nie pamiętam. W pobliżu nas rosły kartofle, ale należały do kolchozu i nie wolno było nawet zbliżyć się do nich. Sadzono je też wczesną wiosną w pobliżu lasu, na wyrębach. Do dziś widzę snujące się dymy ognisk chroniących je przed przymrozkami. Przy tym wszystkim nauczyłem się liczyć, dziwiłem się, że mówi się „trzydzieści”, a nie „dwadzieścia dziesięć”. Pamiętam, że przez pewien czas chodziłem do zaimprovizowanego przedszkola. Lubiałem słuchać miejscowych śpiewów, zapamiętałem niektóre teksty i melodie, choć nie mam po temu zdolności. Mama jakoś nie śpiewała na Wodopadzie. Nauczyła nas tam początków pacierza. Wpoila nam też przekonanie, że jesteśmy tu czasowo i że do ojca i do Polski wrócimy. Zrobiła to w sposób tak naturalny i spontaniczny, że dla nas nie były to prawdy do wierzenia, lecz wiara, którą się po prostu żyło.

Do miejscowego folkloru należały wizyty Nienców zwanych także Samojedami<sup>8</sup> (jeszcze przedśłowiańskich mieszkańców tych ziem, przypominających Lapończyków lub Eskimosów), którzy jeździli zimą po okolicy saniami zaprzężonymi w renifery, by zaopatrzyć się w niezbędne im produkty. Widzę ich do dziś jak stoją w pięknie zdobionych butach z długimi cholewami ze skóry renifera wywróconej sierścią na zewnątrz; wywoływali sensację jedząc surowe mięso ryb i renifera.

Późną jesienią 1941 roku, w listopadzie zachorowała Elżunia. Było z nią co raz gorzej. Miejscowy felczer, do którego dotarła mama stwierdził zapalenie opon mózgowych. Był bezsilny, nie miał leków. Mama próbowała choć trochę ulżyć dziecku. Za swoją obrączkę ślubną zdo-

<sup>8</sup> Samojedzi, Nieńcy — narody zamieszkujące północno-wschodnie tereny europejskiej Rosji i północno-zachodnią Syberię.

była parę ryb i trochę mleka („Siewierianka” pytała tylko, czy obrączka jest na pewno poświęcona — to był swoisty przejaw religijności w tym zateizowanym kraju). 19 grudnia 1941 roku Elżunia zmarła. Miała 2 lata i 8 miesięcy. Jej ostatnia prośba była — „chcę mięska”. To był już drugi nasz pogrzeb na miejscowym cmentarzu, którego położenie na zawsze zapamiętałem. Najbardziej chyba rozpacziała babcia, że wnuczkę przeżyła. Było to rozpaczliwie smutne, ale w nas chłopcach przeważała naturalna wola życia. Pozwalała nam trwać dalej, mimo że docierały do nas (ja rozumiałem już wiele) wieści, które wszystkich niepokoiły. Oto na przykład, nie wiedzieć czemu i po co, nakazano Polakom kopać doły w lesie, co budziło różne obawy [...].

Przerywając tok moich wspomnień dodam, że trafiłem tam po ponad pół wieku — docierając dzięki życzliwej pomocy rosyjskich przyjaciół, gdy byłem na kongresie w Archangielsku jako delegat KUL. Odnalazłem cmentarz i rozpoznałem nasze trzy groby po ich charakterystycznym układzie: dwa duże groby dziadka i babci, a pośrodku malutki Elżuni. Wreszcie stanąłem przy grobach moich bliskich. U ich podnóża wkopaliśmy wysoki krzyż zrobiony z wyciętego świerka, na którym przymocowałem przywiezioną z Lublina tabliczkę z imionami dziadków i siostrzyczki, upamiętniającą też prababcię i wszystkich pochowanych tu Polaków.

W miarę trwania niemiecko-sowieckiej wojny ucisk wobec Polaków ulegał jakby złagodzeniu, uwaga była skupiona najwidoczniej na czym innym. I wreszcie nastąpiło coś, co wzmogło nadzieje nas wszystkich: ogłoszenie tzw. amnestii dla Polaków, na mocy układu Sikorski — Majski<sup>9</sup>. Temu (także) niejednen z nas zawdzięczał swoje przeżycie. Rosja sowiecka była w śmiertelnym uścisku wojsk niemieckich (jak wiadomo, było tak kiepsko, że Stalin i inni zaczęli apelować per „bracia i siostry”, nawet otwierać cerkwie). Dało się nawet wtedy usłyszeć dziwne zdanie: „nu Polaki, Gitlier was zdzies’ posłał i Gitlier was oswobodit”<sup>10</sup>.

W tym też czasie zainteresowała się nami listownie ambasada polska w ZSSR (na skutek różnych starań ojca, jak się później dowiedziałem — byliśmy na tzw. liście rzymskiej). Listy z ambasady były zatrzymywane przez NKWD. Dowiedzieliśmy się o nich, gdy jeden wyjątkowo do nas dotarł — listonosz (chyba Polak) zaryzykował i dał

<sup>9</sup> Układ Sikorski–Majski — z 30 lipca 1941 pomiędzy Polską (Władysław Sikorski) a ZSRR (Iwan Majski), celem wspólnej walki z Niemcami w ramach koalicji antyhitlerowskiej.

<sup>10</sup> „No, Polacy, Hitler was tu posłał i Hitler was wyzwolił”.

go mamie do przeczytania, po czym zakleił i odniósł na pocztę. Mogło to dla nas wszystkich mieć różne skutki. W każdym razie nasza rodzina i — tylko jeszcze jedna, kobieta z trójką dzieci — nie dostała pozwolenia na opuszczenia posesji i wyjazd na południe, gdzie gen. Anders organizował polskie wojsko. Tylko siostrze mamy jakimś cudem udało się tam dotrzeć. Jednak zmieniła się ogólna atmosfera, stosunek do Polaków stał się jakby bardziej przychylny.

Powstawały delegatury ambasady polskiej w ZSSR. Ta obejmująca nas, zwana potocznie konsulatem, była w Archangielsku. Przyszła stamtąd pierwsza pomoc, rozdzielana przez swego rodzaju samorząd (mężowie zaufania). Była to także wielka psychiczna i moralna podpora. Polacy masowo ruszyli na południe, w kierunku gen. Andersa, my jednak musieliśmy zostać. Mama postanowiła o nas walczyć, zrobić wszystko, by nas ratować, wydostać się z tego odludzia. Nielegalnie, ledwie żywa przedarła się sama, mroźną zimą do Archangielska. Tam, w hotelu „Inturist” urzędowała delegatura: konsul Józef Gruja (przybyły z Londynu) i jego zastępca Witold Władysław Kuczyński. Obaj polscy oficerowie, pierwszy raczej dyplomata, drugi pełen sarmackiej fantazji. Zaopatrzyli mamę w żywność i dali kartki na chleb — kupiła chleba, ile mogła udźwignąć.

W delegaturze mama poznała swoją rówieśniczkę Zdzisławę Wójcik, zesłaną z łapanki we Lwowie. Jej losy były tragiczne. W Archangielsku zaczęła pracować w delegaturze w charakterze sekretarki — była córką profesora uniwersytetu, ukończyła dwa wydziały, znała języki. Ona to pomogła mamie nadzwyczajnie. Zdołała jakoś przekazać jej swoją dotychczasową pracę w gospodarstwie rolnym pod Archangielskiem (rolnictwo wtedy było w priorytecie, za nielegalny handel chlebem na bazarze karano 5-letnim łagrem). Dzięki temu mogliśmy opuścić posesję i legalnie zameldować się w Archangielsku (do meldunku potrzebne było zatrudnienie, a do zatrudnienia, meldunek). Lecz babcia już tego nie doczekała, schorowana coraz bardziej słabła i w czerwcu 1942 roku zmarła. Był to już trzeci pogrzeb w naszej rodzinie na Wodopadzie.

Mama wzięła tylko niezbędne rzeczy, pamiętam, żeniosła coś do jedzenia w niebieskim czajniku. Nasza czwórka, mama, Tadeusz i nas dwóch, powędrowaliśmy torami kolejowymi w kierunku Archangielska. Most na rzece był zamknięty przez wojsko, ale na prośbę mamy pomógł nam litościwie sam dowódca posterunku (widzieliśmy jak inni szli wplaw przez rzekę). Dotarliśmy na stację kolejową. Dla swojego brata mama kupiła dwa bilety połówkowe, zamiast jednego całego (tylko my byliśmy przypisani do mamy, do jej zezwolenia na

wyjazd) po to, żeby jakoś zamaskować fakt, że Tadeusz nie ma pozwolenia na opuszczenie posesji. Za jakiś datek weszliśmy do pociągu. Po drodze jednak była kontrola NKWD: funkcjonariusze szli od lokomotywy i od końca pociągu. Jeden z nich zaaresztował Tadeusza. Mama zaczęła prosić o ratunek dla brata. W dramatycznej rozmowie okazało się, że jest Żydem, a jego matka pozostała we Lwowie. Mama chwyciła się tego jak deski ratunku, tłumacząc mu, że może jego matka potrzebuje pomocy od Polaków tak jak my jej teraz potrzebujemy [...]. Nadchodził właśnie do naszego przedziału drugi funkcjonariusz i ten pierwszy powiedział: ja muszę go aresztować, ale wyjdźcie na najbliższej stacji z pociągu, czekajcie, on do was wróci. Usiądźcie z dala od stacji i nie odzywajcie się, bo od razu widać, że jesteście obcy. Już pod wieczór wrócił do nas Tadeusz i razem, innym pociągiem dotarliśmy do Archangielska.

Udało się, a nie było to łatwe, bo miasto było pod specjalnym nadzorem wojskowym. Był to jedyny port czynny w ZSSR i spodziewano się ataku Niemców z Norwegii. Mama podjęła ostatecznie pracę w ogrodzie i w szklarni w samym Archangielsku, pracowała też w wytwórni flag okrętowych. Wujek Tadeusz zatrudnił się w fabryce walizek. Ja zacząłem uczęszczać do szkoły. Uczyłem się dobrze, dostawałem nawet nagrody (były różne: bilet do kina, do teatru, bułka, a jedną z nich, bajki Kryłowa, mam do dziś). Pisaliśmy przeważnie na książkach, między linijkami. Dawano tylko 2 zeszyty z przydziału na rok. Na naszym podwórku miałem dwu bliższych kolegów: Wowkę, którego matka była Polką, z dawniej tu przybyłych Polaków, oraz Rosjanina Pietię. Po nim to mam pamiątkę po dziś dzień, bo wojowaliśmy często na drewniane szable i kiedyś mało mi nie urwał palca metalową rękojeścią. Lubił też przedrzeźniać śmieszny polszczyznę mojego brata, wzywającego mnie w pilnej życiowej potrzebie. Ulubioną naszą zabawą było skakanie po stertach ze ścinków blachy, z której w pobliskiej wytwórni wyrabiano czerwone gwiazdy i inne odznaczenia wojskowe.

Bardzo nas wspierała Rosjanka Walentyna, zarządzająca „Sadowodstwem”, w którym pracowała mama (w miejskiej filii przedsiębiorstwa „Sadziemtrest”). Pamiętam też biegającą po szklarniach nastolatkę, Żeńkę z sadowodstwa (tak ją wszyscy nazywali), która nas lubiła, choć całkowicie lekceważyła. Zapamiętałem ją od przysłowia, które ta cwaniaczka powtarzała: „ryba iszczet gdzie głębie, człowiek iszczet gdzie luczsze”<sup>11</sup> i wykrcęła się od pracy. W związku z tym przy-

<sup>11</sup> „ryba szuka gdzie głębiej, człowiek szuka gdzie lepiej”.



pomina mi się mój największy triumf. Buszowałem za domkiem, w którym urzędowała Walentyna, na placu porośniętym trawą i zdzi-  
czalymi krzewami, graniczącym z angielskim konsulem. Nagle za-  
intrygowało mnie coś wystającego z ziemi. Wygrzebałem kilka dłu-  
gich „złotych” prostokątnych puszek, które zapewne ktoś przemycił,  
przerzucił za płot i „zabezpieczył”. Natychmiast zaniósłem je mamie.  
Okazało się, że jest to znakomita mielonka, którą raczyliśmy się, czę-  
stując także zaprzyjaźnionych sąsiadów. Na wieść o tym inni pobiegli  
tam natychmiast i przynieśli jeszcze jakieś puszeki, tym razem okrągłe.  
Spotkał ich jednak zawód. Zawartość wyglądała na marmoladę, ale  
okazała się jakąś substancją do dezynfekcji.

Za plecami, w parku mieliśmy artylerię przeciwlotniczą — „zie-  
nitki”<sup>12</sup>. Niebawem zaczęły się niemieckie naloty z Norwegii. Noc  
w noc, zwłaszcza gdy była zorza polarna. Zaczynały się od wlotu  
sowieckiego samolotu nad miasto, który brzęczał jak mucha. Potem  
była „wozdusznaja triewoga”<sup>13</sup> ogłoszona wyciem syren zewsząd,  
i dalej, głuchy wzrastający pomruk nadlatujących niemieckich  
bombowców, które przebiły się przez zapory. Następowoło bombar-  
dowanie: świst spadających bomb burzących („fugasek”) i furkot  
małych bombek fosforowych, zapalających. Wydobywały się one  
w locie z dużej bomby „matki”, otwierającej się w powietrzu, spada-  
ły oświetlając niebo i miasto. Walili we wszystko, celując zwłaszcza  
w gniazda obrony przeciwlotniczej i w reflektory przecinające niebo,  
usiłujące wytropić bombowce, w port, w stojące w nim okręty z kon-  
wojów (sowieckich było niewiele, pamiętam tylko „Baku”) i w mia-  
sto, które się łatwo paliło, bo było drewniane — budynki, chodniki,  
a nawet jezdnie. Huk był niesamowity i widno było jak w dzień. Zza  
szklarni dochodziło szalone strzelanie „zieniepek”. Rano znajdowa-  
liśmy srebrzyste odłamki („oskołki”), między innymi w kapuście.  
Raz, gdy byliśmy w ziemno-drewnianym schronie akurat weszła  
nań krowa i schron zaczął się walić. Po tym doświadczeniu mama  
wolała zostawać w domu lub nawet na dworze (pamiętam raz — ze  
śpiącym na poduszce Jaśkiem). Ale przeżyliśmy to wszystko, mimo  
że wokół były ślady bombardowań.

W tych warunkach ludzie dodawali sobie otuchy jak mogli, różny-  
mi żartami, powiedzonkami, wierszykami (nie zawsze wymyślnymi).  
Do dziś dnia dźwięczy mi w uszach: „Wnimanije, wnimanije, goworit

<sup>12</sup> Zienitka — w żargonie żołnierskim działo przeciwlotnicze, od „zieniepkowej orudje”.

<sup>13</sup> Wożdusznaja triewoga — alarm lotniczy.

Giermanija, s muzykoj, s bombioszkoj, s dyriawoj powarioszkoj”<sup>14</sup> — sugestia biedy w Niemczech, a przecież w Rosji było o wiele gorzej! Główną rozrywką było kino z filmami komediowymi. Bilety były bardzo tanie. Mimo podstawowych braków, kina i pachnidła w sklepie nigdy nie brakowało... Podczas seansu chuliganeria „łowila” z balkonu na „wędkę” kapelusze siedzących niżej sowieckich dam. Przed seansem wyświetlano propagandową kronikę filmową. Z niepokojem i nadzieją oglądano migawki z frontu. Gdy na ekranie pojawiał się Stalin wywoływał entuzjazm, słyszało się okrzyki, ludzie wstawali z miejsc. Tylko gdzieś w cichości, prywatnie pozwalano sobie na jakieś krytyczne uwagi. Tak na przykład było, gdy wrócił z frontu bardzo lubiany syn naszej sympatycznej sąsiadki, chłopak prawie, nie pamiętam — bez ręki czy nogi. Przypominam sobie, że była u nich świąteczna choinka z jeszcze „carskimi” chyba ozdobami.

Dzieci, jak to dzieci, miały swoje życie. Podkładały naboje („patrony”) pod tramwaje — tak ładnie wybuchały, tramwaj stawał, a dzieci nie wiadomo gdzie szukać... Miasto było w stanie wojennym, mężczyzn prawie nie było, wszędzie kobiety, także milicjantki. Koło nas pilnowały szopy ze starym uzbrojeniem do rozdania ludności dla samoobrony, na wypadek inwazji niemieckiej. One nie były groźne. Deski z tyłu szopy były spróchniałe i dawało się z niej wyciągnąć zgromadzone tam karabiny i naboje. W mieście było już rozprężenie, bałagan. Przedstawiciele władz chodzili w obstawie NKWD. Pełno było cudzoziemskich marynarzy: angielskich, amerykańskich, kanadyjskich, także polskich — z konwojów zaopatrujących w broń i żywność Rosję Sowiecką, która ledwie się broniła. Nauczyliśmy się odróżniać wedle mundurów ich narodowość; spotykaliśmy ich zwłaszcza nad Dźwiną, gdzie biegaliśmy latem. Jakoś porozumiewaliśmy się z nimi, częstowali nas zgłodniałych, zwłaszcza czekoladą. Wtedy po raz pierwszy zetknąłem się z językiem angielskim. W tym czasie zachorowałem na zapalenie uszu (na prawe do dziś jestem głuchy). Dostałem się do lekarza z pobliskiego angielskiego konsulatu. Zostałem skierowany do nowo zbudowanego szpitala rosyjskiego, z którego zapamiętałem bardzo niewygodną poduszkę napełnioną wiórami i ogromne szczury (mimo, że światło świeciło się tam cała noc).

Po drodze z Wodopadu do Archangielska trzeba było przeprowić się przez Dźwinę, która przed ujściem do Morza Białego była ogromna (przepływała między czternastoma wyspami, z których część nale-

<sup>14</sup> „Uwaga, uwaga, tu mówią Niemcy — z muzyką, bombami i dziurawą chochlą” — dziecięca przyspiewka ośmieszająca przeciwnika.

żała do miasta). Tam, po lewej stronie patrząc w kierunku ujścia, po przeciwnej stronie miasta, leżała mała miejscowość Bakarica. W niej stacjonował niewielki oddział polski. Mama ich dostrzegła podczas swojej wyprawy z Wodopadu do Archangielska. To byli Polacy, którzy wyszli z łagrów lub zesłania. Byli porządnie umundurowani. Mieli na czapkach piękne polskie orzelki, które chyba sami wybijali ze „złotej” puszkowej blachy. Doprawdy, takich nigdy nie widziałem! Mieli swego kapelana. Od niego mama dostała piękne obrazki. Wśród żołnierzy wyróżniał się podporucznik Antoni Szwalko, człowiek bardzo szlachetny, w cywilu nauczyciel z Wileńszczyzny, bardzo z nami solidarny. Ci wojskowi wiele nam pomogli. Pamiętam jak w workach przynieśli nam suchary i inną żywność przed swoim wyjazdem (widząc ich maszerujących, Rosjanie mówili: „smotritie, chitryje Poliaczki, kak oni szagajut, a my za nich krow’ proliwajem”<sup>15</sup>). Antoni Szwalko umarł w Krakowie, o czym dowiedziałem się po latach z „Kierunków”. Nie mieliśmy pojęcia, że przeżył i wrócił do Polski. Dopiero potem mama nawiązała kontakt z jego synem.

W Archangielsku lizał swoje rany polski okręt, kontrtorpedowiec „Garland”. Murmańsk wtedy był zniszczony przez Niemców i konwoje musiały przebijać się przez Morze Białe, żeby dotrzeć do Archangielska. Stacjonował też dłużej w porcie dozbrojony polski transportowiec „Tobruk”. Pamiętam trzeciego oficera (chyba Ryszarda) Śmiechowskiego — którego żona też była na zesłaniu, wysyłał do niej paczki, mama mu w tym pomagała — oraz sternika Bolesława Malinowskiego. Oni szczególnie, ale i inni, bardzo nas ratowali; żywność przemycali bardzo pomysłowo przenosząc ją w „kiszkach” uszytych z pontonowego materiału, które zwieszali pod obszernymi marynarskimi bluzami. Rosjanie tego zabraniali. Port był zamknięty, na prawie wojennym. Zdarzało się, że miejscowi chłopcy Dźwiną podpływali licząc na „zrzuty” od marynarzy. Ochrona portu wtedy do nich strzelała. W ogóle port i marynarze byli ciągle kontrolowani, ale od czego pomysłowość Polaków?!

Władze sowieckie przyznawały nam, tak jak wszystkim, kartki na chleb: racje ustalone według wieku i zatrudnienia, stanowiące minimum dla przeżycia. Pamiętam jak pewnego razu świtkiem poszedłem po chleb do magazynu (sklepu). W długiej kolejce powstało jakieś zamieszanie i musiał interweniować milicjant, co przedłużyło oczekiwanie. Bardzo zmarzłem. Po powrocie okazało się, że było ponad

<sup>15</sup> „patrzajcie na nich, podstępne Polaczki, jak oni stąpają, a my za nich krew przelewamy”.

40° mrozu. Korzystaliśmy też z obiadów stołkowych, które były mizerne i niesmaczne. Przypominam sobie danie, w którym wydawało się, że było mięso z wrony, podawano też dość często kawałki mięsa, raczej tłuszczu z foki (tiuleń), obrzydliwe, podobnie jak śmierdząca zupa z solonych łbów dorsza (trieski), to była słynna skądinąd rosyjska „ucha”.

W Archangielsku mieliśmy pewne kontakty z miejscowymi Polakami i Rosjanami. Pełno tu było uciekinierów z blokowanego przez Niemców Leningradu. Byli wśród nich ludzie wybitni. Uciekali nocami, bombardowani, przez jezioro Ładoga (wreszcie Stalin zdecydował się kogoś wypuścić). Byli różni, niektórzy współpracowali z NKWD, obracając się wśród cudzoziemców licznych wtedy w Archangielsku. Byli literaci, tłumacze, artyści. Pamiętam pisarza Włodzimierza Bielajewa.

Z miejscowych Polaków (pewnie dawnych zesłańców) poznaliśmy niezwykle przychylnego nam agronoma Dydkowskiego (lub Dytkowskiego); pochodził spod Kijowa, był dziadkiem wspomnianego już mojego kolegi Wowki. On to wyprowadził nas z budki między szklarniami, gdzie mieszkaliśmy po przyjeździe do Archangielska, do swojego, położonego w pobliżu mieszkania. Zajęliśmy tam kuchnię, w pokoju zaś „mieszkała” świnka, którą dokarmiano na pół legalnie prowiantem ze wsi. Nocą „odwiedzały nas” szczury, takie jak te ze szpitala, ogromne, różnej maści, od szarych do brunatnych i w różnych odcieniach. Wabiło je jedzenie dostarczane śwince. Harcowały dosłownie wszędzie, nawet po ścianach. Baliśmy się, były obrzydliwe i roznosiły zarazę. Trochę się to uspokoiło, gdy dostaliśmy od marynarzy lampę okrętową, która miała silne światło, a nadto ogrzewała nas w pryczy — w mieszkaniach nie było liczników, więc tylko korki trzeba było dostosować, a żarówki były z przydziału. Z polskich zesłańców przypominam sobie sympatyczną postać pana Bomersbacha, panią Wiatrową z synem i córką i panią o imieniu Eleonora.

Z czasem Archangielsk opuścili żołnierze i odpłynęli marynarze. Mówili, że mogą przemycić nas do Londynu w kotłach, ale były to dywagacje teoretyczne, trochę żarty. Niedługo potem wybuchła sprawa Katynia; Stalin zerwał kontakty z rządem polskim i oskarżył Polaków o kumanie się z Niemcami. Mama zapytała kiedyś o to, w cztery oczy, pewnego wysokiej rangi oficera sowieckiej marynarki wojennej. Odpowiedział dziwnie wymijająco: „jedni zaczęli, drudzy skończyli”. W tym czasie, pamiętam, byliśmy dosłownie zalewani broszurami w języku polskim (ze zdjęciami, dokumentacją itp.), wydanymi

w Moskwie, mającymi świadczyć, że to Niemcy zamordowali w Katyniu oficerów Polskich. Niebawem zamknięto delegaturę w Archangielsku (podobnie jak wszystkie inne w całym ZSSR), a wkrótce samą ambasadę. Wtedy nasze kontakty z obcokrajowcami, z londyńską delegaturą na czele wyglądały coraz bardziej podejrzanie. Nasilono kontrole, których zresztą nigdy nie przerywano. Pamiętam jak kiedyś, gdy mieszkaliśmy jeszcze wśród inspektów w „Sadowodstwie”, dostrzegłem oficera NKWD rozmawiającego z mamą; zwróciłem uwagę na jego pistolet, który jakby od niechcenia eksponował. Mama po tej wizycie wydawała się zaniepokojona.

W tym czasie wojska sowieckie zaczęły przechodzić do kontrofensywy. Nam i nam podobnym zaczęto uważniej się przyglądać, albo dopatrując się w nas wrogów, albo próbując zjednać dla „nowej Polski demokratycznej i przyjaznej ZSSR po wojnie”. Pozostającymi w ZSSR Polakami zajął się ZPP (Związek Patriotów Polskich założony przez współpracujących z ZSSR polskich komunistów, z Wandą Wasilewską, Alfredem Lampem i innymi na czele)<sup>16</sup>, przede wszystkim ideologicznie i politycznie, choć trochę faktycznie pomagając, poprzez „zastępczą” — po odejściu gen. Andersa do Iranu — translokację Polaków na południe Rosji, z myślą perspektywicznie o powrocie do Polski. W tym czasie organizowano też Dywizję im. Tadeusza Kościuszki, do której na ochotnika zgłosił się wujek Tadeusz. Tak więc została nas tylko trójka: mama, brat Jasiak i ja. Formalnie byliśmy „wolni”, w wyniku „amnestii”. Tak więc, po uzyskaniu zaświadczenia z „odwzalnii” (mama to załatwiła, by nie niszczyć odzieży) załadowano nas do wagonów towarowych i przetransportowano na Powołże, do obwodu Saratowskiego, rejon Krasnyj Kut, do miejscowości Schönthal.

Były to tereny niemieckiej republiki autonomicznej (ze stolicą w Engelsie), z których wysiedlono Niemców, gdy wojska niemieckie zbliżyły się do Stalingradu. W Schönthalu była poczta z czerwonej cegły, drewniana poniemiecka szkoła, kościół zrujnowany i zamieniony na spichlerz z pszenicą. Było tam mnóstwo domów zbudowanych miejscowym zwyczajem z suszonej cegły i otynkowanych zaprawą z gliny zmieszanej z sieczką, z drewnianymi podłogami malowanymi olejno, ze zdobionymi od frontu drewnianymi dachami i oknami. Wewnątrz były wszędzie piece z charakterystycznymi żeliwnymi miskowatymi wgłębieniami służącymi do ogrzewania. Palono w nich burzanem („burianem”) lub „kiziakami”, czyli brykietami z suszonej

<sup>16</sup> ZPP — organizacja polityczna powołana przez Stalina w 1943 roku do realizowania rosyjskich celów w Polsce.

na słońcu mieszaniny nawozu<sup>17</sup> z sieczką. Wiele domów w Schönthalu było zrujnowanych, drewno z nich wykorzystywano nielegalnie na opał. Naokoło Schönthalu były wsie poniemieckie, jak Rosenthal lub rosyjskie, jak Jagodne i Iwanowo. Przyroda była tam piękna, mnóstwo ptactwa i rozmaitej stepowej zwierzyny. Z ptaków pamiętam szczególnie liczne jaskółki oknówki, które obsiadywały druty, strącając się nawzajem i gnieźdzące się w zrujnowanych domach kolorowe dudki. Na niebie królowały jastrzębie i orły stepowe, które raz po raz spadały na biedne susły. Było ich pełno i dawały znać o sobie swym świstem (miejscowi łowili je, zalewając nory). Były też wilki stepowe — ich oczy w nocy charakterystycznie, jak latarnie świeciły — groźne dla sowchozowych stad, zwłaszcza owiec i bydła, mniej dla koni, najmniej dla wielbłądów. Prześliczne były małe — szare!

Polaków zainstalowano i zatrudniono w miejscowym sowchozie „Polanskaja Dolina”. Położony był wśród typowych zawołańskich stepów, na wspaniałych czarnoziemach, nad rzeką Jarosłań, przy której miały swoje schronienie liczne jaskółki brzegówki. Zamieszkaliśmy w domu przy ul. Leninstrasse, wraz z Jadwigą Wejrochową. Mama jakiś czas pracowała w ochronie sanitarnej przed malarią (butelka z naftą plus talerzyk — „bludce” do badania wody w miejscowej, płynącej leniwie rzece), działała też na rzecz społeczności polskiej (brakowało inteligencji). Były to raczej suche stopy, choć po ziemi zostawało sporo wilgoci ze śniegów. Brak było lasów i w ogóle drzew (były ich tylko ślady po poprzednich mieszkańcach). Jedyną płynącą wodą była nieduża rzeczka, która wiosną wzbierała tak, że na drugi brzeg można było się przedostać tylko zaimprovizowanym promem. Woda pitna z miejscowych drewnianych studni wydawała się nam po przyjeździe w smaku słonawa, ale potem przyzwyczailiśmy się.

Tytułem dygresji powiem, że zawsze lubiłem wodę i to co z nią związane. Tak sobie myślę, że życie moje i moich bliskich płynęło niejako wraz z rzekami, było odniesione do nich. Najpierw wiązało się z Wisłą i ziemią urodzenia, zaraz potem — przez błota poleskie z tamtejszym kompleksem wodnym — z dorzeczem Dźwiny (północnej) i dwiema rzeczkami w Wodopadzie, następnie z samą Dźwiną — Archangielsk, z kolei z dorzeczem Wołgi — Schönthal nad rzeką Jarosłań. Patrząc od strony mórz, byłby to — Bałtyk ze swoim zlewiskiem, potem zlewiska Morza Białego i Czarnego.

<sup>17</sup> Brykiet z „nawozu i sieczki” — to mieszanka nawozu zwierzęcego i sieczki.

Ogólnie biorąc, życie codzienne w Schönthalu było dla nas nieporównywalnie lepsze niż w Archangielsku, nie mówiąc o Wodopadzie. Znaleźliśmy się tu już w czasie zarysowującej się klęski Niemiec. Tu nas też zastał koniec wojny i częściowo czas już powojenny. Zresztą tereny te są obdarzone wielu bogactwami natury, choć sporo do życzenia pozostawiało ich wykorzystanie (po to, by je zagospodarować pozwolono, jeszcze dawno za cara, na niemiecką kolonizację). We wspomnianym już poniemieckim kościele zalegała pszenica, w której harcowali chłopcy, a zanurzając się w nią czuli jak była gorąca, zaparzona. Oprócz doskonałej pszenicy była to kraina dojrzewających łanów słoneczników i dyniowatych — olbrzymich dyń, wspaniałych arbuzów i melonów.

Nie wszystko było dla nas dostępne, ale na przykład, mimo zakazów, mogliśmy dobierać się zimą do niezebranej w sowchozie fasoli, która była zmarznięta, ale pożywna i bardzo wzbogacała nasz jadłospis. Miejscowi Kazachowie wyrabiali charakterystyczny dla nich „kazachskij syr”, najczęściej w formie placków robionych przez kobiety z wygotowanego mleka. Były dwie odmiany tego smacznego i wysokokalorycznego pożywienia, ser kwaskowaty i całkiem słodki. A w ogóle, to każdy, miejscowym zwyczajem, przeżuwał coś całymi dniami: jeśli nie ów ser, to prażoną pszenicę, „siemieczki” słonecznikowe, makuchy, pestki z dyni, a nawet smołę<sup>18</sup>. Z innych tamtejszych specjalów pamiętam mniej smakujące mi solone pomidory z beczki. W stepach pojawiały się łany pieczarek, które mało kto zbierał. My chłopcy jedliśmy niezbyt smaczne, ale dojrzewające tam jagody (występują też w Polsce, ale rzadko dojrzewają), rosnące na ogół w pobliżu zabudowań gospodarskich i między kartoflami. Nazywały się „paszłoma”. Wykorzystywano je czasem na pierogi.

Z Schönthalu szczególnie zapamiętałem Bogusia Chromińskiego, z którym przyjaźniłem się, a także chłopca nazwiskiem Pikuła, Zofię Babij z bratem i chyba z dziećmi, oraz trochę starszą Dąbrowską. Mama przyjaźniła się bliżej z Jadwigą Wejrochową. Jej mąż, polski oficer walczył na froncie, dowodził saperami. Gdy znalazł się już na polskich terenach, wysłał do swojej żony adiutanta Stolarskiego (polskiego Żyda), by ją wywieźć do Polski. Adiutant umiał się dogadać z sowieckimi władzami i Jadwiga wyjechała. Ciekawa to była postać. Ciągle chorująca (leczyła się przed wojną w renomowanych uzdrowiskach, w tym w Austrii). Nie pracowała i jakoś to tolerowano. Lubiła chodzić nad rzekę, gdzie ją spotykaliśmy, idąc się kąpać. Nie знаła też

<sup>18</sup> Smoła — prawdopodobnie była to żywica drzew iglastych.

i nie uczyła się języka rosyjskiego. Raz obie z mamą wybrały się do dyrektora sowchozu Dowżenki na rozmowę. Był on główną postacią w sowchozie, sowchozowym autorytetem. Jeździł porządną dwukółką, zaprzęzoną w najlepszego bardzo pięknego i narowistego konia. Wchodząc, zwróciła się do niego: „panie dyrektorze”, a nie per „obywatel”, czy „towarzysz”. Przyjął to nieoczekiwanie dobrze, pamiętając „polskich panów”. To mu zaimponowało, chociaż ciągle nam wypoiminano, niezależnie od pochodzenia: „w Polsce dąże tuflie — „pany” (czyli: w Polsce nawet *pantofle* to pany), jeszcze na Wodopadzie prowokacyjnie śpiewano: „pomniat psy-atamany, pomniat polskije pany konarmiejskije naszii klinki...”<sup>19</sup>. Obdarował panie wspaniałomyślnie żywnością, wedle życzenia. Podobnie życzliwy Polakom był pochodzący z Ukrainy agronom Czernysz, z którego synem chodziłem do szkoły i przyjaźniłem się. Ukraińcem był także mniej ciekawy, niefrasobliwy ekonom sowchozu Chołod.

Do Polaków dojechali niebawem Żydzi polscy (pochodzący z Małopolski), znad Leny (z Bodajbo), gdzie były „płukalnie” złotego piasku. Tak więc tworzyliśmy dwuspołeczność, jako współobywatele polscy mający wrócić do kraju. Żydzi stanowili jakby grupę wydzieloną, trzymali się bardziej na uboczu, z pewną rezerwą, większą niż względem nich Polacy. Wśród nich było pewne zróżnicowanie: jedni byli bardziej tradycyjni (rzemieślnicy, władający raczej językiem jidysz), inni mniej. Wspominam teraz z szacunkiem szlachetnego Karpia, który zwracał mi uwagę, że mam być wzorem dla brata i innych. Trochę się wówczas boczyłem, a „wzór” kojarzył mi się ze ściegami swetrów, którymi mama dorabiała jeszcze w Archangielsku na zamówienie zamożniejszych osób (przypominam sobie generałową Grabi). Z działaczy społecznych wymienię tu Neufelda i Grubera. Żydzi w Schönthalu zajmowali się przeważnie krawiectwem w ramach spółdzielni, którą prowadzili. Otrzymywali też specjalną pomoc międzynarodową — paczki od amerykańsko-żydowskiej organizacji Joint, które czasem docierały do nich okradane.

Osobna postać, to Jakub Ingber, rasowy inteligent, absolwent polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. On, mieniący się ateistą czy agnostykiem, uczył nas w szkółce polskiej prowadzonej przezeń przy szkole rosyjskiej, pod flagą ZPP. Był z rodziną, żoną i dziećmi: dorastającą, spokojną Wisławą i młodszym, nerwowym Ryszardem, z którym kolegowaliśmy się w szkole. Uczestniczył on chętnie w akademiach organizowanych z okazji polskich świąt państwowych, re-

<sup>19</sup> „Popamiętają psy-atamany, popamiętają polskie pany naszej konnej armii klingi”.



cytując z emfazą wiersze, na przykład „Lokomotywę” Tuwima (nigdy mi nie dostawało do takiej śmiałości cywilnej odwagi). Nie wszyscy chodzili w sowchozie do szkoły. Właściwie nie było takiego obowiązku. Kto się nie uczył, schodził od razu do niższej warstwy społecznej (w tym społeczeństwie jakoby bezklasowym).

Z tamtejszej rosyjskiej zawołżańskiej szkoły przypominam sobie takie oto, dziwne dla nas Polaków wydarzenie. Jest chyba mało oryginalne, raczej typowe, ale świadczące o stanie społeczeństwa, które znajduje doskonałe odbicie w umysłach i sercach dziecięcych. Oto siedzący koło nas Rosjanie, dziewczynki i chłopcy, obcałowowali podczas przerwy wizerunki książkowe Lenina i Stalina. Licytowali się w dyskusji „ideologicznej”, który z nich jest lepszym, bardziej zasłużonym (i piękniejszym) komunistą, bolszewikiem — słowo to nie miało pejoratywnego jak u nas znaczenia, ale jak najbardziej pozytywne. W wyniku argumentacji (ożywionej) przeważył Stalin, jako znakomity teoretyk i praktyk. Lenin zaś przegrywał, był również zasłużony, ale raczej jako teoretyk (mały niuans: nie był tak odważny jak Stalin, jako że w swoim czasie zbyt krył się i uciekał). Nie muszę dodawać, że było mi to obce i wydawało się śmieszne. Przypomina mi się, jak w szkole w Archangielsku zrobiono mi łaskawą propozycję przyjęcia do młodzieżowej organizacji. Całkiem spontanicznie odpowiedziałem, że nie chcę, że jestem Polakiem. Wywołało to zdziwienie. Jak to, taki zaszczyt dla nie-Rosjanina, a tu odmowa. Ale jakoś zrozumiano mnie i zostawiono w spokoju.

W tejże szkole było wielu różnego pochodzenia uczniów: Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Polacy, Żydzi i Kazachowie. Ci ostatni zbyt nie kwapili się do nauki, a jak wspominałem obowiązku szkolnego nie było. Kto nie chciał nie chodził do szkoły i zostawał robotnikiem w sowchozie, najwyżej był w MTS (stacja maszynowo traktorowa) traktorzystą i to niektórym wystarczało, nawet imponowało. Mógł też być zatrudnionym na pastwiskach albo w stajniach czy oborach. W mojej klasie pamiętam jednego Kazacha, który próbował mi dokuńczyć. Nie wiem, czy o Polsce w ogóle coś wiedział, ale przezywał mnie wierszykiem: „Polak, Polak z pieczki briak, rastianuślia kak czerwiak!”<sup>20</sup> Byłem dumny ze swej polskości, ale prawie nie reagowałem. Były też inne wierszyki, na przykład prorosyjskie, a krytyczne wobec innych, na przykład Polaków, czy Żydów, jak ten zaczynający się w łamanym międzynarodowym języku: „Tańcowały dwa Michały...”, zło-

<sup>20</sup> „Polak, Polak, z pieca spadł, rozkplął (rozplaskał) się jak robak!”

śliwie przerabiane, albo inne, jak ten antyrosyjski (sic!), rozpoczynający się: „Szoł Chochoł ...”, nie kontynuuję, bo nie jest zbyt nobliwy.

W szkółce polskiej korzystaliśmy z podręczników rosyjskich, tłumaczonych i wydawanych staraniem ZPP w Moskwie. Kiedyś porównałem podręcznik polski z jego rosyjskim oryginałem zauważając, że fragment dotyczący Kopernika i Galileusza ma w wersji polskiej brzmienie: „Kościół wobec nauki”, a w rosyjskiej: „Cerkow protiv naukie”. Zaraz podzieliłem się tym z mamą. Widać, że ci — głównie komuniści — którzy zamierzali rządzić w Polsce nie od razu swoje postawy ujawniali. W społeczności sowieckiej natomiast wracał jawnie wrogi religii marksistowski ateizm. Raz, gdy w szkole rozrzucono obrazki religijne, zebrała nas uczniów w dwuszeręgu miejscowa „partorg” (szef organizacji partyjnej) Karatiejewa wygłaszając prymitywny antyreligijny, ateistyczny manifest. Oprócz podręczników ZPP dostarczała nam słowniki i wydawane dla Polaków w Rosji gazety, między innymi „Wolną Polskę”.

My dzieci wiedzieliśmy, o co tu chodzi, tak nas bez specjalnych pouczeń wychowywała mama. Działał też zdalnie autorytet ojca, którego pamiętałem, i jego „rodzinna legenda”. Co się zaś tyczy polityki i ideologii, to Polacy musieli przyjąć protektorat ZPP, bo innego wyjścia nie było. Na wszelkie naciski polityczne mama zawsze odpowiadała: moją partią są moje dzieci. Zasłaniała się nami jak tarczą, z czego byliśmy dumni.

Wiosną 1946 roku zaczęły się przygotowania do powrotu do kraju, akcja repatriacyjna. Mama współuczestniczyła w przygotowaniach do transportu. Ja nawet nie zdażyłem formalnie ukończyć trzeciej klasy. Był maj, przygotowane były podwozy: konie, wielbłądy, woły, by nas przewieźć do zorganizowanego transportu kolejowego (najbliższa stacja: Mokrous). Mieszkaliśmy wówczas ze współlokatorkami, dwiema siostrami, Marysią Figurą i młodszą Anną, które przeniosły się do nas po wyjeździe Jadwigi Wejrochowej. One razem z nami wybierały się do Polski. Tuż przed samym wyjazdem niespodzianie wezwano mamę do Saratowa — chodziło podobno o jakieś dokumenty. Pojechała, trochę niespokojna, via Krasnyj Kut.

Nie wracała jednak. Wynikła stąd dezorientacja i niepokój, ale zdecydowano, by transport ruszył bez niej, a my w nim pod opieką współmieszkanek; przypuszczano, że mama wsiądzie po drodze. W Saratowie do naszego wagonu weszli funkcjonariusze NKWD pytając o nas i o dokumenty mamy. Przejrzeli torebkę, którą zostawiła. Stało się jasne, że została aresztowana i z nami nie pojedzie. Nam jed-

nak zezwolono jechać dalej z transportem, do ojca. Mianowano mnie wtedy „głową rodziny”, na którą przydzielano na nas obu prowiant.

Jak się okazało, to „urzędowe” wezwanie (chyba do obwodowego ZPP) było typowym wybiegiem NKWD, o czym opowiedziała nam mama po powrocie. Została zaraz aresztowana i przewieziona do więzienia w Saratowie, gdzie wysunięto wobec niej zarzuty polityczne i zaczęło się śledztwo. Niewątpliwie, musiał ktoś do tego specjalnie przyłożyć swoją rękę, nie wchodźmy tu w szczegóły. W każdym razie nikt z polskich oficjeli nie wystąpił w jej obronie. Podczas przesłuchania mama zażądała — zgodnie z prawem — powrotu dzieci do ojca (dowodem, że ojciec żyje były dwa telegramy wysłane przez niego przed naszym wyjazdem z Częstochowy, gdzie współpracował wtedy z oo. paulinami). Na śledczym (chyba nazwiskiem Polański) zrobiło to złe wrażenie. Stwierdził, że mama pogarsza swoją sytuację nie ufając Sowiетom, że wychowają nas dobrze dla późniejszej Polski — mamę w więzieniu, a nas w najlepszym sowieckim sierocińcu.

Dotarliśmy do Polski w okresie wielkanocnym. Serdecznie witali nas Polacy po przekroczeniu Bugu w Terespolu. Nas przewieziono do Poznania i zostawiono w PUR<sup>21</sup> (pamiętam, przy ulicy Rybaki), gdzie przeszliśmy kwarantannę, zdezynfekowano nas, odżywno i zapewniono opiekę medyczną. Żydów skierowano do Wałbrzycha, a Polacy udawali się w Szczecińskie. Po miesiącu odnalazł nas w Poznaniu ojciec, ucieszony naszym widokiem, lecz załamany brakiem mamy i dopytujący się o jej los. Nastąpiły długoletnie starania o jej powrót. Na początku lat pięćdziesiątych wreszcie udało się nam skontaktować z mamą.

Losy mamy poznaliśmy dokładniej dopiero po jej powrocie. Z więzienia w Saratowie została przeniesiona do słynnego więzienia NKWD na Łubiance w Moskwie, potem, po wyroku — via jakieś więzienie przejściowe w Moskwie — została zesłana na 5 lat, najpierw w okolicy Krasnojarska, a ostatecznie do Abakanu, stolicy Chakasji. Jadąc z Moskwy na zesłanie, zachorowała na flegmonę i cudem niemal przeżyła. W szpitalu więziennym w Nowosybirsku przez pół roku leczył ją lekarz przygotowujący doktorat z tej rzadkiej choroby, pomagał mu lekarz Niemiec, więzień jak mama. Wspomnę tu, że tę samą chorobę zaszczepiał w czasie wojny lekarz niemiecki, gestapowiec, bratu mojego ojca, klerykowi Kazimierzowi, w obozie w Dachau.

<sup>21</sup> PUR — Państwowy Urząd Repatriacyjny powołany w październiku 1944 roku, zajmujący się pomocą Polakom powracającym z Rosji, a głównie przesiedlanym z ziem wschodnich na nowe terytoria przyznane Polsce po traktacie w Jałcie.

Po ogłoszeniu obejmującej ją pierwszej amnestii politycznej Malenkowa<sup>22</sup>, po śmierci Stalina, zaryzykowała podróż do Moskwy, do ambasady PRL. Stamtąd ją właściwie wyproszono oświadczając, że jest tam nielegalnie i wiadomo czym to grozi. Kazano jej natychmiast wracać. I tak dobrze ją potraktowano... Nastąpiły żmudne starania, mamy w Rosji i ojca w Polsce, o jej powrót. W pewnym momencie odwiedzili ojca w Warszawie przedstawiciele ambasady ZSRR przeprowadzając z nim długą rozmowę. Okazali zainteresowanie losem mamy, bardziej jednak interesowała ich sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce — szczególnie nagabywali ojca o ks. Prymasa — i problematyka demograficzną, bo wiedzieli, że ojciec się nią zajmował. Wątpię, by ta wizyta coś wniosła do sprawy mamy, która przebiegała zwykłym urzędowym torem.

Mama wróciła do Warszawy prywatnie, własnym kosztem i staraniem, w maju 1955 roku. Była w złym stanie psychicznym i fizycznym i przez długi okres nie mogła dojść do siebie. Nigdy nie zdołała skorzystać z dobrodziejstw dodatkowej repatriacji Władysława Gomułki<sup>23</sup>, która nastąpiła niebawem po jej powrocie. My z bratem także nie uzyskaliśmy żadnych przywilejów repatriacyjnych po naszym powrocie w 1946 roku. Jeszcze przez pewien czas mama musiała meldować się w ambasadzie ZSRR, zanim odzyskała polskie obywatelstwo. Niebawem podjęła pracę (w spółdzielni inwalidów), bo wymagała tego zła sytuacja materialna — ojciec nie był hołubiony przez PRL-owskie władze, nie mógł publikować, bo był na indeksie i z trudem, jako emeryt „starego portfela” utrzymywał rodzinę.

Trudno sobie wyobrazić jakim dla nich obojga przeżyciem musiało być to spotkanie po przeszło 15 latach rozłąki. Upłynęła cała ich młodość. Dla mojego ojca ta nasza rodzinna rozłąka, to była jakby złośliwość losu i dodatkowe cierpienie: całe życie zajmował się problematyką rodziny, walczył o jej sprawy, tak istotne dla życia narodu... Dla nas zaś skończyło się półsieroctwo: najpierw siedem lat bez ojca, a potem 9 lat bez matki.

Na tym kończę strzępy tej mojej quasi-biografii zesłańczej, trochę refleksyjnie i kontekstowo. Przypominam ją sobie z pewnym trudem, samemu sobie i innym. Zesłańcem pozostaje się bowiem na całe życie... Kiedyś w Warszawie, zagadywany przez młodą dziennikarkę

<sup>22</sup> Gięrgij Malenkow — działacz państwowy ZSRR, jeden z najbliższych współpracowników Stalina, a po śmierci tegoż faktyczny przywódca państwa.

<sup>23</sup> Władysław Gomułka — sekretarz PPR, następnie PZPR, minister ziem odzyskanych od 1945, członek Rady Państwa.



Stasiek Majdański (wyższy) z bratem Jaśkiem –  
Komunia św. już w kraju (z pamiątek rodzinnych)

stary powstaniec powiedział do niej: tylko proszę, niech mi pani nie mówi: „były powstaniec warszawski”. To się nazywa mieć „kompleks powstańca”, tak jak „syndrom Sybiraka”, „łagiernika” i tak dalej. Wracają wciąż w myślach i snach obrazy z przeszłości, pojawiają się straszne wizje nowej wojny...

W moim życiu, odniesionym także do przeszłości, towarzyszy mi solidarnie moja żona Kazimiera. Dźwiga ona także ciężki los: jej matkę wraz z nią, jako malutkim dzieckiem, zatrzymano podczas przekraczania linii demarkacyjnej sowiecko-niemieckiej, gdy usiłowała z Białegostoku dotrzeć do męża w Toruniu. Przewodnik-przemysłowiec (dobrze opłacony) znikł z jej walizką, oddając je w ręce pograniczników. Matkę natychmiast zesłano na Syberię, a dziecko umieszczono w sierocińcu w Grodnie. Prowadziły go siostry, które w czasie straszego głodu rozdały dzieci miejscowym rodzinom. Dziewczynkę przyjęła sympatyczna, bezdzietna rodzina. Jakimś cudem, jeszcze w czasie wojny, wiadomość

wysłana przez matkę do sąsiadki w Białymstoku, via Toruń dotarła do Suwałk, gdzie przebywał ojciec, zesłany przez Niemców na roboty. Odnalazł córkę, która nazywała się wtedy Katia Monastyrskaja i byli razem do jego śmierci, lecz matki nigdy już nie zobaczyła.

Zbiegły się więc dwa analogiczne poniekąd życiorysy. Znosimy swój los razem, w miarę dzielnie, starając się o optymizm, mimo wszystko. Zapewne niejeden miał los od nas gorszy. Czasem tylko, dla pocieszenia, przypominamy sobie tytuł książki ks. bpa Michała Korszyńskiego<sup>24</sup>: „Jasne promienie w Dachau”. Nawet w tak strasznym miejscu...

## POSTDICTUM

Te moje wybiórcze i bardzo szkicowe wspomnienia wymagają *ex post* pewnej ogólniejszej refleksji. Dotyczą one formalnie zesłańczych losów rodziny Nitów i Majdańskich, a w tytule jest zaznaczony mój własny wątek biograficzny. Ale przecież nie o jednostkowy przypadek tu chodzi, tylko o przypadek poniekąd typowy, albo jak kto woli, o przykład — paradygmat, jako *pars pro toto*.

Trzeba najpierw podkreślić, że deportacje stanowiły od wieków fenomen właściwy doktrynom i praktykom różnych imperiów — że przypomniemy tu tylko Rzym starożytny czy niedawne Brytyjskie Imperium. Tyle że przypadek Rosji imperialnej, carskiej, a następnie sowieckiej naznaczony jest zwłaszcza dla nas, Polaków i naszych sąsiadów charakterystycznym piętnem, „zsyłek” i łagrów (począwszy od Sołówek<sup>25</sup> na Morzu Białym). Represje rosyjskie czy sowieckie skierowane były najdotkliwiej do Polaków, bo stanowili zaraźliwy przykład kraju tolerancyjnego i wolnego — aż do przesady — a to dla Rosji był zawsze zły przykład. W związku z tym zauważmy, że nasi dorośli zesłańcy z lutego 1940 roku „czuli na sobie oddech” roku 1920, a nawet bardziej odległych historycznych zdarzeń — obecności Polaków w Moskwie i — naturalnie — rozbiory. Rosjanie nie należą do narodów o krótkiej pamięci historycznej. Od pokoleń wychowywani są w kulcie władzy, aż po zaborcze zapędy: charakterystyczne pojęcie „wojennych pochodów”. Tam na ogół władza — choćby nie wiadomo

<sup>24</sup> Ks. Franciszek Salezy Korszyński, rektor seminarium we Włocławku, w obozie w Dachau osadzony przez Niemców w 1941, od 1946 biskup pomocniczy włocławski. Wspomnienia obozowe wydał w 1957.

<sup>25</sup> Sołowki — grupa Wysp Sołowieckich, miejsce pierwszych sowieckich łagrów.

## WYRWANE Z PAMIĘCI...

jak silna — nigdy nie jest za mocna, przeciwnie niż u nas — za słaba. Cała ich historia złożyła się na to, wiele nakładających się wzorów mocnej relacji autorytatywnej: dominacji — submisji.



Stanisław Majdański w czasach pracy na KUL

Niekiedy trochę bezmyślnie powiada się, usprawiedliwiając różne negatywy, że „takie były czasy”. Otóż nie, właściwiej byłoby mówić nie o „czasach” (w tym sensie), ale o ludziach: „tacy byli ludzie”, na dobre i na złe czasy — które tworzą, odpowiadając za nie, a właściwie za siebie i innych ludzi. Historia ostatecznie jest dziełem „ludzi wobec ludzi”. Jak się zdaje łatwiej tu o pewien ogólny pesymizm — trudne czasy w sposób naturalny do tego skłaniają — tym niemniej obowiązuje nas w sumieniu, wobec siebie i innych, optymizm. Bez tego niepodobna przeżyć czegoś takiego jak „zsyłka” — bez wiary, nadziei, miłości. To nakazuje nam chrześcijański personalizm, jeśli jest szczerzy, autentyczny. Jestem prawdziwie wdzięczny mojej matce, że umiała, bez „prawienia morałów”, jakichś demonstracyjnych pouczeń, zaszcześcić w nas taką postawę, natchnąć do optymizmu, że

STANISŁAW MAJDAŃSKI

nauczyła nas przetrwać, przeżyć te i inne nieszczęścia. Doprawdy, nie zawsze wiem, jak potrafiła to uczynić. Mogę być tylko wdzięczny za to, że za jej przykładem potrafimy i pamiętać i wybaczać zarazem, choć niełatwa jest ta pozytywna, chrześcijańska postawa.





## NOTY O AUTORACH

## WIESŁAW CABAN

Prof. dr hab., historyk, emerytowany pracownik Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zainteresowania naukowe: historia Polski w XIX w., dzieje Polaków w Imperium Rosyjskim w XIX w. Opublikował m.in.: *Syberyjska korespondencja zesłańców postyczniowych (1864–1866). Po drodze życia wstąpić przed śmiercią do Polski*, wyb., oprac. i wstęp W. Caban i S.A. Mulina, Kielce 2018; *Polak czy Rosjanin. Wpływ służby Polaków w carskim korpusie oficerskim w XIX w. na świadomość narodową*, „Przeгляд Historyczny” 2021, t. CXII, z. 3; *Czy całkowicie dobrowolnie? Okoliczności wstępowania Polaków do carskiego korpusu oficerskiego od konfederacji barskiej do powstania listopadowego*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2022, t. LVII, z. 1; *Ссылка поляков в Сибирь в XIX веке. Обзор польских и российских/советских публикаций*, w: *Поляки в Сибири в конце XIX — первой четверти XX века. Историкографические традиции, новые направления и перспективы исследований*, С-Петербург 2021.

Kontakt: wieslaw.caban46@gmail.com

## MAGDALENA DĄBROWSKA

Dr hab. nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Długoletnia dyrektorka Instytutu Rusycystyki i kierowniczka Zakładu Historii Literatury Rosyjskiej Uniwersytetu Warszawskiego; w latach 2018–2021 kierowniczka Katedry Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego. Historyk literatury rosyjskiej, badaczka Oświecenia i romantyzmu, rosyjsko-zachodnioeuropejskich (w szczególności rosyjsko-polskich) związków literackich, kulturalnych i naukowych oraz dziejów czasopiśmiennictwa literackiego XVIII–XIX wieku. Badaczka spuścizny literackiej i historiograficznej Nikołaja Karamzina. Autorka ponad 180 publikacji naukowych w języku polskim, rosyjskim i angielskim, poświęconych w większości zapomnianym i słabo rozpoznawalnemu zjawiskom literackim.

Kontakt: m.dabrowska@uw.edu.pl

## PIOTR GŁUSZKOWSKI

Dr, historyk i literaturoznawca. Od 2014 roku pracuje w Katedrze Rusycystyki Uniwersytetu Warszawskiego, wcześniej w Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (2012–2015) i Stacji Naukowej PAN przy RAN w Moskwie (2008–2012). Autor przeszło 100 prac dotyczących histo-

rii i literatury rosyjskiej XIX i XX w., w tym nagradzanej monografii *Barwy polskości, czyli życie Burzliwe Tadeusza Bulharyna* (Kraków 2018). Główne zainteresowania badawcze: stosunki polsko-rosyjskie ze szczególnym naciskiem na wkład Polaków w rozwój Syberii. Redaktor licznych publikacji, m.in. *Syberia. Wizje literackie – wizje dokumentalne*, Warszawa 2017; M. Marks, *Zapiski starca*, Warszawa 2021 (wspólnie z A. Jaskólskim i S. Leończykiem); В. и Р. Сливовские, *Россия – наша любовь*, Санкт-Петербург 2022 (wspólnie z S. Muliną).

Kontakt: p.gluszkowski@uw.edu.pl

#### BOŻENA HRYNKIEWICZ-ADAMSKICH

Dr hab., prof. UAM, zatrudniona w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskich Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Absolwentka filologii rosyjskiej oraz językoznawstwa i informacji naukowej. Zainteresowania naukowe: językoznawstwo ogólne i historyczno-porównawcze, onomastyka, leksykologia, leksykografia. Publikacje książkowe: *Материалы для словаря древнерусских личных именований. Указатель к актам Соловецкого монастыря 1479–1584 гг.* (2001), *Rosyjsko-polski słownik innowacji leksykalnych* (2005), *Siedemnastowieczne imiennictwo osobowe północnej Rosji na tle lokalnej kultury* (2012).

Kontakt: bhrynk@amu.edu.pl

#### STANISŁAW MAJDAŃSKI

Dr, filozof, wykładowca akademicki, wieloletni pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jego zainteresowania naukowe obejmowały zagadnienia (meta)logiki i (meta)filozofii, w tym podstawy i zastosowania logiki i filozofii, podstawy filozoficzne logiki i logiczne filozofii, semiotykę, zwłaszcza pragmatykę, metodologię nauk, a zwłaszcza filozofię klasyczną oraz etykę. Był członkiem wielu organizacji naukowych, takich jak Polskie Towarzystwo Filozoficzne oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Filozofii Religii. Autor wielu publikacji naukowych, m.in.: *Problemy asercji zdaniowej. Szkice pragmatyczne* (Lublin 1972), *Ani scjentyzm, ani fideizm: u progu nowoczesnej syntezy filozoficznej, czyli Jana Franciszka Druznowskiego program precyzacji filozofii klasycznej* (1996), *Ethicae loci naturales. Wybrane uwagi i refleksje metaetyczne* (2005), *Teologia – próba metodologiczno-epistemologicznej charakterystyki* (2006, z A. Bronkiem), *Nota o potrzebie uniwersyteckiego naukoznawstwa i nie tylko (z refleksji metanaukoznawczych)* (2007), *Racjonalność i nauka – w optyce metafizycznej* (2008), *O potrzebie naukoznawstwa – z myślą o rozwoju badań i studiów (w nawiązaniu do polskiej tradycji)* (2008), *Szkiec o logice ogólnej i usługowej, czyli o zespole dyscyplin logicznych* (2008).

#### EUGENIUSZ NIEBELSKI

Prof. dr hab., historyk, kierownik Katedry Historii XIX wieku w Instytucie Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jego zainte-

## NOTY O AUTORACH

resowania naukowe koncentrują się na historii społeczno-politycznej XIX wieku, ziem polskich zaboru rosyjskiego, ideach i programach politycznych, powstaniach narodowych, historii Kościoła katolickiego, losach polskich zesłańców na Syberii, dziejach Rosji oraz biografistyce. Jest członkiem wielu organizacji naukowych, takich jak PTH, TN KUL, KH PAN (gdzie obecnie pełni funkcję przewodniczącego), Komisja Badań nad Historią Syberii Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN, oraz Rada Naukowa PSB. Do jego ważniejszych publikacji należą: *Dziewiętnastowieczne dzieje Bogdanowiczów z Nadrybia. Listy z zesłania Jana i Marceliny* (2005), *„Nieprzejednani wrogowie Rosji”. Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zesłaniu* (2008), *Lubelscy i podlascy duchowni – uczestnicy powstania 1863 roku. Słownik biograficzny* (2011), *Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku* (2011).

Kontakt: niebel@kul.pl

## BARTOSZ OSIEWICZ

Dr hab., literaturoznawca, profesor uczelni w Zakładzie Literatury Rosyjskiej Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskich Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autor monografii *Интертекстуальность в поэзии Владимира Высоцкого*, Poznań 2007; *Formy i źródła poezji Aleksandra Galicza*, Poznań 2016. Autor i współautor tekstów publikowanych m.in. w takich czasopismach jak „Przegląd Rusycystyczny”; „Slavica Wratislaviensia”; „Studia Rossica Posnaniensia”; „Australian Slavonic and East European Studies (ASEES) Journal”; „Автобиография. Journal on Life Writing and the Representation of the Self in Russian Culture”; „Mundo Eslavo”; „Rusistika. The journal of the Korean Association of the Rusists”; „Вестник Волгоградского государственного университета”; „Russian Literature”; „Slavistična revija”.

Kontakt: osiebar@amu.edu.pl

## SVETLANA PAVLENKO

Dr., adiunkt w Zakładzie Rosjoznawstwa, Literatury i Kultury Rosyjskiej Uniwersytetu Gdańskiego. Zainteresowania naukowe: historia literatury rosyjskiej XIX–XXI wieku, studia nad przestrzenią, tekst syberyjski i teksty miejskie, literackie reprezentacje wojny, komparatystyka. Wybrane publikacje: *Rosja Adama Mickiewicza oraz jego polskich i rosyjskich przyjaciół*, Gdańsk 2018; *Syberyjska codzienność w powieści Michaiła Tarkowskiego „Toyota Cresta”*, „Przegląd Rusycystyczny” 2020, nr 2 (170); *Przestrzeń, wojna i pamięć w dokumentalno-artystycznej prozie Swietłany Aleksijewicz*, „Przegląd Rusycystyczny” 2020, nr 3 (171); *Heterotopie i nie-miejsca w powieści Jany Wagner „Pandemia”*, „Slavica Wratislaviensia” 2023, nr 177.

Kontakt: svetlana.pavlenko@ug.edu.pl

ADA WAWER

Mgr (filologia angielska i filologia rosyjska), BA (Fine Art), tłumaczka języka angielskiego. Zainteresowania naukowe: postkolonializm w literaturze współczesnej oraz sztukach wizualnych.

Kontakt: ada.wawer@student.uw.edu.pl

EVELINA VIZHENTAS (EWELINA WIŻENTAS)

Absolwentka Moskiewskiego Instytutu kultury, kierunek — sztuka śpiewu ludowego. Obecnie doktorantka na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej zainteresowania naukowe dotyczą głównie kultury polskiej wsi Wierszyna (obwód Irkucki, Syberia), skąd sama pochodzi. Na studiach muzycznych jej badania dotyczyły folkloru muzycznego wierszynian, obecnie badania dotyczą obrzędowości cyklu życia wierszynian w warunkach wielokulturowości.

Kontakt: evelinavizhentas@gmail.com

ZBIGNIEW J. WÓJCIK

Dr hab., prof., geolog i speleolog. Wieloletni pracownik Muzeum Ziemi PAN i przewodniczący Komisji Badań nad Historią Syberii PAN, laureat nagrody specjalnej „Przeglądu Wschodniego” w 2008 roku za całokształt pracy i twórczości naukowej. Autor wielu prac poświęconych Syberii m.in. biografie Jana Czerskiego i Aleksandra Czekanowskiego.

Kontakt: syberiauw@gmail.com

EVGENIY YABLOKOV

Prof. dr hab., literaturoznawca, pracownik naukowy w Instytucie Sławistyki Rosyjskiej Akademii Nauk. Główne obszary jego zainteresowań naukowych to rosyjska literatura XX wieku, w tym twórczość Michaiła A. Bułhakowa, Andrija P. Płatonowa, Aleksandra S. Grina i innych. Autor licznych prac, w tym: *Мотивы прозы Михаила Булгакова* (1997), *Роман Михаила Булгакова „Белая гвардия”* (1997), *На берегу неба: Роман Андрея Платонова „Чевенгур”* (2001), *Художественный мир Михаила Булгакова* (2001), *Текст и подтекст в рассказах М. Булгакова: „Записки юного врача”* (2002), *Нерегулируемые перекрестки: О Платонове, Булгакове и многих других* (2005), *Роман Александра Грина „Блестящий мир”* (2005), *Михаил Булгаков и мировая культура: справочник-тезаурус* (2011), *А.С. Грин в жизни и творчестве* (2012), *Хор солистов: Проблемы и герои русской литературы первой половины XX века* (2014), *Подвал мастера. М.А. Булгаков: поэтика и культурный контекст* (2018) oraz wielu innych opracowań literaturoznawczych.

Kontakt: eajablokov@gmail.com